



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Między integracją a segregacją. : studium socjologiczne polskich migrantów w Wielkiej Brytanii na przykładzie Banbury

Author: Agnieszka Latos-Nadstoga

Citation style: Latos-Nadstoga Agnieszka. (2013). Między integracją a segregacją. : studium socjologiczne polskich migrantów w Wielkiej Brytanii na przykładzie Banbury. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

**UNIwersYTET ŚLĄSKI
WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH
INSTYTUT SOCJOLOGII**

AGNIESZKA LATOS-NADSTOGA

**Między integracją a segregacją. Studium socjologiczne polskich migrantów
w Wielkiej Brytanii na przykładzie Banbury**

**Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. zw. dr hab. Wojciecha Świątkiewicza**

KATOWICE 2013

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	4
Rozdział I. Integracja i segregacja jako strategie akulturacji.....	9
1. Pojęcie integracji i segregacji oraz pojęcia pokrewne.....	9
2. Wymiary oraz mechanizmy integracji i segregacji migrantów.....	21
3. Skutki segregacji.....	28
4. Koncepcje integracji migrantów oraz model polityki integracyjnej Wielkiej Brytanii.....	34
Rozdział II. Migracja jako problem kulturowy.....	46
1. Teorie i typologie migracji.....	46
1.1. Problemy definicyjne.....	46
1.2. Typologie migracyjne	50
1.3. Teorie migracyjne.....	53
2. Tożsamość a proces migracji.....	72
Rozdział III. Migracje Polaków do Wielkiej Brytanii po akcesji Polski do Unii Europejskiej.....	80
1. Polska tradycja migracyjna do Wielkiej Brytanii.....	80
2. Skala i kierunki migracji poakcesyjnej.....	83
2.1. Kierunki migracji z Polski.....	86
2.2. Skala polskiej migracji do Wielkiej Brytanii.....	88
2.3. Rozmieszczenie przestrzenne polskich migrantów w Wielkiej Brytanii.....	94
3. Profil polskiego migranta w Wielkiej Brytanii.....	97
3.1. Wiek.....	97
3.2. Stan cywilny.....	100
3.3. Płeć.....	100
3.4. Wykształcenie.....	101
3.5. Polscy migranci na brytyjskim rynku pracy.....	102
3.6. Typologia polskich migrantów.....	106
4. Problemy Polaków w Wielkiej Brytanii.....	108
4.1. Problemy związane ze znajomością języka angielskiego.....	108
4.2. Problemy związane z rynkiem pracy.....	109
4.3. Problemy związane z życiem codziennym.....	110
4.4. Problemy związane ze stanem psychicznym.....	111
5. Przyczyny polskiej migracji do Wielkiej Brytanii.....	112
6. Skutki polskiej migracji.....	116
Rozdział IV. Społeczno-kulturowa charakterystyka Banbury.....	122
1. Ogólna charakterystyka miasta i jego populacji.....	122
2. Zróżnicowanie etniczne Banbury.....	129
3. Charakterystyka poszczególnych społeczności żyjących w Banbury.....	136
3.1. Społeczność polska.....	136
3.2. Społeczność południowo-azjatycka.....	140
3.3. Społeczność afrykańska i karaibska.....	142
3.4. Społeczność chińska.....	142

3.5. Cyganie i inne grupy wędrowne.....	143
4. Życie kulturalne Banbury.....	144
Rozdział V. Założenia metodologiczne badań.....	153
1. Problem badawczy oraz pytania badawcze.....	153
2. Metody badawcze.....	155
3. Dobór próby badawczej oraz charakterystyka badanych.....	157
Rozdział VI. Integracja i segregacja w świetle warunków instytucjonalno-prawnych.....	162
1. Rola władz lokalnych oraz różnych instytucji w procesie integracji migrantów.....	162
2. Obraz polskiego migranta w lokalnej prasie.....	172
3. Podsumowanie.....	174
Rozdział VII. Relacje społeczne polskich migrantów.....	177
1. Kontakty z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego.....	178
2. Kontakty z innymi Polakami.....	191
3. Kontakty z brytyjskimi instytucjami formalnymi.....	196
4. Podsumowanie.....	200
Rozdział VIII. Problem bariery językowej wśród polskich migrantów..	203
1. Znajomość języka angielskiego wśród polskich migrantów.....	203
2. Radzenie sobie z barierą językową wśród polskich migrantów.....	207
3. Podsumowanie.....	211
Rozdział IX. Funkcjonowanie Polaków na brytyjskim rynku pracy	213
1. Zatrudnienie polskich migrantów.....	214
2. Zadowolenie z pracy oraz stałość zatrudnienia polskich migrantów.....	217
3. Pozycja polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy.....	219
4. Podsumowanie.....	221
Rozdział X. Tożsamość polskich migrantów oraz poczucie związku z nowym krajem.....	224
1. Tożsamość kulturowa i etniczna polskich migrantów.....	224
2. Kompetencje kulturowe polskich migrantów.....	227
3. Poczucie przynależności oraz związku z nowym krajem.....	229
4. Podsumowanie.....	235
Rozdział XI. Rozmieszczenie Polaków w przestrzeni miasta oraz dostęp do jego zasobów	239
Podsumowanie	243
Bibliografia.....	253
Aneks	263

Wstęp

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku nastąpił gwałtowny odpływ ludności z kraju. Głównym miejscem docelowym dla polskich migrantów stała się Wielka Brytania, która tradycyjnie jest krajem imigracji i prowadzi politykę wielokulturowości.

Migracja jest złożonym procesem społecznym, który jest przedmiotem licznych analiz badawczych. Prezentowane studium dotyczy procesu integracji i segregacji wśród polskich migrantów w Wielkiej Brytanii. Jego celem jest wypełnienie luki w literaturze przedmiotu, gdyż do tej pory nie przeprowadzono jeszcze całościowej analizy socjologicznej zagadnienia integracji i segregacji wśród polskich migrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii. Dostępne opracowania mają charakter wyrywkowy, zazwyczaj dotyczą jednego albo dwóch wymiarów, często w oderwaniu od warunków społeczno-kulturowych migrantów. Integracja i segregacja jest zjawiskiem wielowymiarowym, jej wymiary wzajemnie przenikają się i są od siebie zależne¹. Jest też procesem dwustronnym, wymaga adaptacji nie tylko ze strony migrantów, ale również społeczeństwa przyjmującego. Dlatego, aby jak najpełniej wyjaśnić zjawisko integracji i segregacji wśród polskich migrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii, w przeprowadzonych badaniach zastosowano ujęcie całościowe, z uwzględnieniem wszystkich wymiarów, w kontekście polityki państwa i warunków społeczno-kulturowych w jakich przebiegają.

W analizie za punkt wyjścia przyjęto teorię akulturacji J.W. Berry'ego. Badacz ten interesował się tym, co dzieje się z osobami, które przenoszą się z jednego kontekstu kulturowego do innego. Według niego integracja i segregacja są jednymi z możliwych strategii akulturacji migrantów, którzy przystosowują się do życia w nowym społeczeństwie.

Jego zdaniem akulturacja to dwustronny proces zmian kulturowych i psychologicznych, które zachodzą w wyniku kontaktu między dwoma lub więcej grupami kulturowymi i ich indywidualnych członków. Na poziomie grupy polega na zmianach w strukturach społecznych i instytucjach oraz praktykach kulturowych. Na poziomie indywidualnym polega na zmianach w repertuarze

¹ Zob. M. Biernath, *Różnorodność integracji- jej wymiary i mechanizmy*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 206.

zachowań człowieka.² Wynikiem akulturacji jest adaptacja, czyli zmiany zachodzące u osób i grup w odpowiedzi na wymogi otoczenia. Wyróżnia on cztery strategie akulturacji³: asymilację, integrację, auto-segregację/separację (w pracy używa się w tym przypadku terminu segregacja, gdyż segregacja i separacja są to terminy tożsame) i marginalizację. W przypadku asymilacji i marginalizacji migranci rezygnują ze swojej macierzystej kultury, z tą różnicą, że w pierwszym przypadku przejmują kulturę nowego kraju, a w drugim odrzucają ją. Jak zauważa A. White te strategie raczej nie występują w przypadku polskich migrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii.⁴ Polacy zachowują swoją kulturę, przy czym w przypadku integracji utrzymują relacje z przedstawicielami społeczeństwa dominującego, a w przypadku segregacji unikają relacji z przedstawicielami innej kultury. Na tej podstawie w pracy tej integracja⁵ będzie rozumiana jako proces przystosowania się do życia w nowym społeczeństwie, polegający na tym, że migranci bez rezygnacji ze swojej odrębności kulturowej (wartości, wierzeń, tradycji), mogą przejmować niektóre elementy nowej kultury, akceptują podstawowe wartości nowego społeczeństwa, oraz uczestniczą w życiu społecznym, kulturowym, ekonomicznym oraz politycznym kraju przyjmującego. Natomiast segregacja⁶ będzie postrzegana jako przeciwieństwo integracji, czyli proces przystosowania się do życia w nowym społeczeństwie, polegający na zachowaniu przez migrantów odrębności kulturowej, nie akceptowaniu podstawowych wartości nowego społeczeństwa oraz braku uczestnictwa w życiu społecznym, kulturowym, ekonomicznym oraz politycznym nowego kraju.

Integracja jest to proces dwustronny, dotyczy nie tylko samych migrantów, ale również społeczeństwa przyjmującego, które musi stworzyć odpowiednie warunki, aby przebiegała ona pomyślnie.

² J.W. Berry, *Acculturation: Living successfully in two cultures*, w: "International Journal of Intercultural Relations, Vol. 29, 2005, s. 698-699.

³ J.W. Berry, D.L. Sam, *Acculturation and Adaptation*, w: *Handbook of Cross-Cultural Psychology, Volume 3: Social Behavior and Applications*, eds. J.W. Berry, M.H. Segall, C. Kagitcibasi, 1980, s. 296.

⁴ Zob. A. White, *Polish Familie and Migration since EU Accession*, Bristol 2011, s. 138-139.

⁵ Zob. *Handbook of Cultural Heath*, S.S. Kazarian, D.R. Evans, 2001, s.30-31.

⁶ Zob. *Acculturation: Advances in theory, measurement and application*, eds. K.Chun, P. Balls-Organista, G. Marin, 2003, s.203.

Zob. też J. W. Berry, *Acculturation, and Adaptation*, w: *Handbook of Cross-Cultural Psychology, vol. 3, Social Behavior and Applications*, 1980, s. 296-297.

Celem prezentowanego studium jest sprawdzenie w jaki sposób Polacy przystosowują się do życia w nowym kraju w wymiarze społecznym, kulturowym, ekonomicznym, politycznym i przestrzennym. Czy w ich przypadku mamy do czynienia z integracją czy segregacją oraz czym to się przejawia? Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie analizie zostało poddane zagadnienie relacji społecznych polskich migrantów, ich funkcjonowania na rynku pracy, kompetencji językowych i kulturowych, poczucia przynależności oraz związku z nowym krajem, rozmieszczenia przestrzennego, warunków społecznych, kulturowych i instytucjonalnych jakie stwarza im Wielka Brytania.

Przeprowadzone badania mają charakter jakościowy. Zostały zrealizowane w Banbury, niewielkiej miejscowości w południowo-zachodniej części Wielkiej Brytanii (uzasadnienie wyboru miejsca badań przedstawiono w podsumowaniu na końcu pracy). Podstawową metodę zrealizowanych badań stanowił indywidualny wywiad pogłębiony z polskimi migrantami. Przeprowadzono również wywiady eksperckie, analizę treści artykułów prasowych, analizę dokumentów oficjalnych, sprawozdań i raportów oraz obserwację uczestniczącą.

Praca składa się z części teoretycznej (rozdziały I-IV), gdzie wykorzystano zarówno literaturę polskojęzyczną, jak i angielskojęzyczną, oraz z części badawczej (rozdziały V-XI), która zawiera analizę przeprowadzonych badań. Dla porównania przybliżono w niej również wyniki badań (polskich i brytyjskich), dotyczących polskich migrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii. Pominęto badania dotyczące innych krajów i migrantów przedakcesyjnych, ze względu na inny charakter migracji poakcesyjnej do Wielkiej Brytanii.

W prezentowanej pracy w odniesieniu do Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii będzie używany termin „migrant”. Przyjęto takie rozwiązanie w celu uniknięcia nieporozumień. Analizowane zagadnienia przedstawiane są zarówno z perspektywy kraju pochodzenia, gdzie Polacy uznawani są za emigrantów, jak i z perspektywy kraju przeznaczenia, gdzie z kolei są imigrantami.

Rozdział pierwszy obejmuje problematykę integracji i segregacji jako strategie akulturacji. Wyjaśnione zostały takie pojęcia, jak: integracja, segregacja, akulturacja i adaptacja oraz pojęcia pokrewne, takie jak: marginalizacja, asymilacja, inkorporacja, inkluzja, partycypacja, spójność

społeczna, ekskluzja, wykluczenie, dyskryminacja i wielokulturowość. Dalej zaprezentowano wymiary oraz mechanizmy integracji i segregacji. Rozdział ten zawiera również charakterystykę problemów, jakie wynikają z segregacji, analizę koncepcji integracji migrantów i charakterystykę polityki integracyjnej Wielkiej Brytanii.

Rozdział drugi przedstawia migrację jako problem kulturowy. Na początku zaprezentowano typologię migracji i wyjaśniono takie terminy, jak: migracja, migrant, długookresowy migrant, krótkookresowy migrant, emigrant, imigrant, strumienie migracyjne, zasoby migracyjne, napływ migracyjny, odpływ migracyjny i saldo migracyjne. Zostały również scharakteryzowane wybrane teorie migracyjne (E. Ravenstein'a, E. Lee, neoklasyczna, nowa ekonomiczna teoria migracji, dualnego rynku pracy, systemu światowego, sieci migracyjnych, instytucjonalna, skumulowanej przyczynowości i transnarodowa). Na koniec omówiono zagadnienie tożsamości w kontekście procesu migracji.

Rozdział trzeci dotyczy szczegółowej charakterystyki polskich migrantów w Wielkiej Brytanii. Na początku zaprezentowano skalę migracji z Polski oraz rozmieszczenie przestrzenne polskich migrantów w Wielkiej Brytanii. Potem został przedstawiony profil polskiego migranta, ze względu na wiek, płeć, wykształcenie, pozycję na rynku pracy oraz istniejące typologie migracji. Wykorzystano tu dane statystyczne pochodzące z Głównego Urzędu Statystycznego, Office for National Statistics oraz Home Office. Dalej przybliżono problemy z jakimi borykają się Polacy mieszkający w Wielkiej Brytanii, związane ze znajomością języka angielskiego, rynkiem pracy, życiem codziennym oraz ze stanem psychologicznym. Na koniec poddano analizie przyczyny i skutki polskiej migracji do Wielkiej Brytanii.

Rozdział czwarty przedstawia ogólną charakterystykę Banbury i jego populacji, obrazuje zróżnicowanie etniczne oraz życie kulturalne miasta.

W rozdziale piątym zaprezentowano założenia metodologiczne badań: problem badawczy, definicje użytych terminów, pytania szczegółowe oraz użyte metody badawcze. W dalszej części został przedstawiony sposób doboru próby badawczej oraz charakterystyka badanych.

W rozdziałach od szóstego do jedenastego zostały przedstawione wyniki przeprowadzonych badań. Celem rozdziału szóstego jest pokazanie jakie warunki do integracji polskich migrantów stwarza Banbury. Jaka jest polityka

władz lokalnych oraz rola wybranych instytucji w integracji? Został również zaprezentowany obraz polskiego migranta kształtowany w lokalnej prasie.

Rozdział siódmy obrazuje jak przebiegają relacje społeczne polskich migrantów na trzech płaszczyznach: w kontaktach z innymi Polakami, kontaktach z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego oraz kontaktach z formalnymi instytucjami brytyjskimi. Przedstawiony został również stosunek Polaków do Brytyjczyków.

Z kolei rozdział ósmy porusza temat bariery językowej wśród polskich migrantów. Ma on za zadanie odpowiedzieć na pytanie jak Polacy funkcjonują językowo w nowym kraju. Jaki jest ich poziom znajomości języka angielskiego, jakiego języka używają w pracy i w domu oraz w jakim stopniu korzystają oni z polskich i brytyjskich mediów.

Następny rozdział odnosi się do funkcjonowania badanych na brytyjskim rynku pracy. Poruszono zagadnienie pracy poniżej kwalifikacji oraz stałości zatrudnienia. Dodatkowo omówiono poziom zadowolenia migrantów z wykonywanej pracy oraz ich pozycję na brytyjskim rynku pracy.

Rozdział dziesiąty jest poświęcony kulturowej i etnicznej tożsamości polskich migrantów. Obejmuje on zagadnienie nabywania statusu rezydenta i obywatelstwa przez badanych, zachowania własnej kultury (obchodzenie świąt, praktyki religijne) oraz przejmowania elementów kultury brytyjskiej. Określony został również poziom kompetencji kulturowych polskich migrantów, udział w życiu politycznym Wielkiej Brytanii oraz ich poczucie związku z nowym krajem.

Natomiast rozdział jedenasty prezentuje rozmieszczenie badanych migrantów w przestrzeni miasta. Pracę kończy podsumowanie, które zawiera końcowe wnioski wynikające z przeprowadzonych badań.

Rozdział I . Integracja i segregacja jako strategie akulturacji

1. Pojęcie integracji i segregacji oraz pojęcia pokrewne.

Zainteresowanie badaczy zagadnieniem integracji i segregacji sięga początków XX wieku. Ze względu na różnorodność podejść nie ma prostej odpowiedzi na pytanie „co to jest integracja” i „co to jest segregacja”.

Teorie integracji i segregacji rozwijane były głównie na gruncie amerykańskim, miały one decydujący wpływ na podejścia kształtowane w innych krajach, również w Wielkiej Brytanii.

Ogólnie ujmując integracja oznacza „stabilność relacji między częściami systemu jako całości”.⁷

W. Bosswick i F. Heckmann wyróżniają dodatkowo trzy inne znaczenia procesu integracji:

1. Proces połączenia pojedynczych elementów ze sobą, tworzący nową strukturę.
2. Dodawanie pojedynczych elementów lub częściowych struktur do istniejącej struktury w celu utworzenia połączonej całości.
3. Utrzymanie lub polepszenie relacji w ramach systemu lub struktury.⁸

Integracja w socjologicznym kontekście odnosi się do stabilnych i kooperacyjnych relacji w jasno zdefiniowanym systemie społecznym. Integracja może być również postrzegana jako proces, polegający na wzmacnianiu relacji w ramach systemu społecznego i wprowadzaniu nowych aktorów oraz grup do systemu i instytucji. Integracja migrantów jest przede wszystkim procesem, jeśli ten proces powiedzie się, mówi się, że społeczeństwo jest zintegrowane.⁹

Już pierwsze teorie dokonywały rozróżnienia między różnymi wymiarami integracji i segregacji, najczęściej: przestrzennym (miejsce zamieszkania), strukturalnym (zaangażowanie w strukturach społecznych, takich jak

⁷ W. Bosswick, F. Heckmann, *Social Integration of Immigrants: Contribution of Local and Regional Authorities*, 2006, s. 2.

⁸ W. Bosswick, F. Heckmann, *Social Integration of Immigrants: Contribution of Local and Regional Authorities*, 2006, s. 2.

⁹ W. Bosswick, F. Heckmann, *Social Integration of Immigrants: Contribution of Local and Regional Authorities*, 2006, s. 2.

zatrudnienie czy edukacja), kulturowym (wartości, tradycje, zwyczaje). Wymiary integracji i segregacji zostaną dokładnie omówione w kolejnym podrozdziale.

Chociaż integracja i segregacja stanowią przedmiot zainteresowania wielu dziedzin naukowych, to tradycyjnie były one w kręgu zainteresowań socjologii i geografii, gdzie analizowano głównie związki pomiędzy różnymi wymiarami integracji i segregacji, zwłaszcza wpływie segregacji przestrzennej na inne formy separacji.

Sposób myślenia o segregacji i integracji zmieniał się wraz ze zmianą paradygmatów w naukach społecznych.¹⁰

Wczesne teorie integracji mówiły, że jest to proces jednokierunkowy, który prowadzi do adaptacji migrantów do kultury większości. Uważano, że integracja albo asymilacja strukturalna i kulturalna następuje po upływie pewnego okresu czasu, kiedy migranci opuszczają obszary skupisk migracyjnych.¹¹

Za pierwszego teoretyka problematyki integracji uznaje się R. Parka i jego teorię asymilacji. Jego zdaniem to proces stopniowy i nieodwracalny, polegający na wzajemnym przenikaniu się i połączeniu w całość odmiennych osób i grup, proces ten następuje w wyniku dzielenia podobnych doświadczeń i historii.¹²

Problemem integracji migrantów zajmowali się również W.L. Warner i L. Strole, stworzyli oni teorię asymilacji linearnej, która zakładała, że w miarę upływu czasu wzory zachowań migrantów zbliżają się do wzorów zachowań rodowitych mieszkańców, ponieważ dążą oni do przyjęcia ich stylu życia. Temu podejściu sprzeciwili się N. Glazer i D.P. Moynihan, ze swoją teorią tygla kulturowego (*melting pot*), która zakładała, iż owszem migranci dążą do wspólnego stylu życia, ale z drugiej strony obserwuje się, że coraz częściej dążą do zachowania swoich rodzimych tradycji.¹³

¹⁰ N. Finney, L. Simpson, *'Sleepwalking to segregation'? Challenging Myths about Race and Migration*, Bristol 2010, s. 8.

¹¹ N. Finney, L. Simpson, *'Sleepwalking to segregation'? Challenging Myths about Race and Migration*, Bristol 2010, s. 9-10.

¹² R. Alba, V. Nee, *Rethinking Assimilation Theory for a New Era of Immigration*, w: „International migration review, Vol. 31., No. 4, 1997, s. 828.

¹³ P. Trevena, *Teorie i doktryny dotyczące imigrantów. Doświadczenia tradycyjnych i nowych krajów imigracji*, w: Przegląd tematyki i metod badań integracyjnych, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 98.

Późniejsze teorie zaczęły przyjmować, że integracja jest procesem dwustronnym, przebiega dynamicznie i dotyczy nie tylko samych migrantów, ale również członków społeczeństwa przyjmującego. Dodatkowo uznano, że udział w sieciach migracyjnych może być częścią procesu integracji, a nie jej przeciwieństwem.

Przykładem może być tutaj podejście S. Castles, według którego integracja jest dwukierunkowym procesem poprzez który migranci i uchodźcy stają się częścią społeczeństwa przyjmującego. Jest to proces dwukierunkowy, gdyż wymaga dostosowania się zarówno od strony przybyszy, jak i społeczeństwa przyjmującego. Ponadto proces ten dotyczy zmiany wartości, norm i zachowań zarówno u przybyszy jak i członków społeczeństwa przyjmującego. Warunkiem udanej integracji jest zapewnienie dostępu do pracy i usług oraz akceptacja migrantów w interakcjach społecznych ze strony społeczeństwa przyjmującego. W demokracji integracja zakłada nabycie praw przez nowych członków społeczeństwa, aby mogli stać się równorzędnymi partnerami. Jednakże, w rzeczywistości, w społeczeństwie wielokulturowym integracja może być rozumiana jako proces, poprzez który cała populacja nabywa praw obywatelskich, społecznych, politycznych i kulturowych, co stwarza warunki do równości. W ramach tego podejścia integracja może również oznaczać, że mniejszości powinny być wspierane w zachowaniu ich tożsamości kulturowej, gdyż prawo do kulturowych wyborów jest nieodłącznym elementem demokracji.¹⁴

Jak zostało to już wcześniej wspomniane, istnieje również wiele teorii dotyczących zjawiska segregacji, większość z nich wskazuje, iż jest to wielowymiarowy proces społeczno-geograficznego zróżnicowania mieszkańców zamieszkujących ściśle określony obszar.¹⁵

Termin segregacja został użyty po raz pierwszy przez R. Parka, który twierdził, że im większy stopień przestrzennej odległości grup od siebie na przestrzeni miasta, tym większy dystans społeczny ich dzieli.

Przyjmuje się, że segregacja może oznaczać sytuację dużego dystansu społecznego i braku interakcji między członkami różnych grup etnicznych”,

¹⁴ S. Castles, M. Korac, E. Vasta, S. Vertoves, *Integration: Mapping the Field*, Oxford 2002, s. 109.

¹⁵ *Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia*, red. P. Kaczmarczyk, M. Okólski, Warszawa 2008, s. 75.

wtedy mamy do czynienia z segregacją społeczną albo „stan braku lub ograniczonego kontaktu fizycznego między członkami różnych grup”, wtedy mówimy o segregacji przestrzennej, dotyczy ona nie tylko braku kontaktu między grupami o różnym pochodzeniu etnicznym, ale i odseparowania fizycznego grup o odmiennym statusie społeczno-ekonomicznym oraz ich nierównomiernego dostępu do przestrzeni i zasobów.¹⁶ O zjawisku segregacji na rynku pracy możemy mówić w przypadku braku równych szans odnośnie zatrudnienia. Możemy tutaj mieć do czynienia z : segregacją wertykalną (nierówny podział w hierarchii zawodowej) lub segregacją horyzontalną (koncentracją migrantów w poszczególnych sektorach, zawodach).¹⁷

Źródłem segregacji na rynku pracy mogą być m.in.: „kolejki zatrudnienia” (hiring queues), sieci społeczne, „treningi w pracy”. „Kolejki zatrudnienia” polegają na tworzeniu przez pracodawców rankingu preferowanych grup etnicznych, głównie na podstawie stereotypów (np. dotyczących postaw pracowników), a następnie wybieraniu osób z grupy etnicznej, która jest wyżej na tej „liście”. Zatrudnianie za pośrednictwem sieci społecznych powoduje, że w danym miejscu mamy do czynienia z koncentracją pracowników z określonej grupy etnicznej. Natomiast „trening w pracy” polegają na tym, że pracownicy preferują w pracy utrzymywanie kontaktów z osobami z własnej grupy etnicznej, z którymi jest im łatwiej dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem, w ten sposób izolując innych. Może to zachęcić pracodawców do zatrudniania osób należących do konkretnej grupy etnicznej.¹⁸

Ogólnie można więc powiedzieć, że segregacja jest to separacja między ludźmi z różnych grup etnicznych.¹⁹

Pojęcie segregacji występuje również w kontekście ustalonej polityki wobec określonych grup, odznaczającej się ich izolowaniem oraz utrudnianiem im dostępu do głównego nurtu życia społecznego, dóbr i usług”.²⁰

¹⁶ A. Grzymała-Kazłowska, *Integracja-próba rekonstrukcji pojęcia*, w: : Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 48.

¹⁷ *International Migration in Europe. New Trends and New Methods of Analysis*, eds. C. Bonifazi, M. Okólski, J. Schoorl, Amsterdam Universiy, 2008, s. 259.

¹⁸ *International Migration and Rural Areas. Cross-National Comparative Perspectives*, eds. B. Jentsch, M. Smard, Surrey 2009, s. 134-135.

¹⁹ N. Finney, L. Simpson, *‘Sleepwalking to segregation’? Challenging Myths about Race and Migration*, Bristol 2010, s.16.

²⁰ A. Grzymała-Kazłowska, *Integracja-próba rekonstrukcji pojęcia*, w: : Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 48.

Chociaż wyróżnia się wiele wymiarów segregacji, tak jak integracji, to zdecydowana większość analiz dotyczy segregacji przestrzennej, głównie dlatego, iż uważa się, że segregacja przestrzenna jest źródłem segregacji na wszystkich innych wymiarach.²¹

Badaniem segregacji przestrzennej zajmuje się między innymi D. Massey, który twierdzi, że „segregacja przestrzenna jest wywołana następującymi siłami przestrzennymi:

- koncentracją grup etnicznych, która zależy od zróżnicowania ekonomii i rynku nieruchomości w różnych częściach miasta, ale także zależy od natury samych imigrantów i imigracji

- rozproszeniem (dyspersją), która jest wynikiem nierównomiernego rozłożenia potencjału oraz zasobów,

- „następstwem”, które zależy od warunków panujących w danym mieście”.²²

Należy jednak zwrócić uwagę na to, iż segregacja przestrzenna nie zawsze oznacza segregację na innych wymiarach, osoby, które mieszkają w dzielnicach migranckich mogą mieszać się z innymi grupami etnicznymi w innych dziedzinach, np. zatrudnienia czy społecznej.²³ „Segregacja społeczna jest nierozzerwalnie związana z dyskryminacją, brakiem poszanowania praw równości wszystkich osób i grup, nie ma natomiast tak prostej zależności między tymi zjawiskami a segregacją przestrzenną.”²⁴

Wśród badaczy brytyjskich (A. White, 2011) i polskich (A. Kazłowska-Grzymała, 2008) punktem wyjścia analizy zjawiska integracji i segregacji wśród migrantów najczęściej jest teoria akulturacji J.W. Berry’ego. Badacz ten interesował się tym co dzieje się z osobami, które przenoszą się z jednego kontekstu kulturowego do innego. Czy w nowym otoczeniu zachowują się tak samo jak w poprzednim, czy zmieniają swoje zachowanie na bardziej odpowiednie, czy być może następuje połączenie dwóch wcześniejszych wariantów. Odpowiedzi na te pytania można znaleźć w jego teorii akulturacji.

²¹N. Finney, L. Simpson, *‘Sleepwalking to segregation’? Challenging Myths about Race and Migration*, Bristol 2010, s.16.

²² *Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia*, red. P. Kaczmarczyk, M. Okólski, Warszawa 2008, s. 75.

²³ D. Philips, *Minority Ethnic Segregation, Integration and Citizenship: A European Perspective*, w: „Journal of Ethnic and Migration Studies”, Vol. 36, February 2010, s. 221.

²⁴ M. Biernath, *Różnorodność integracji- jej wymiary i mechanizmy*, w: *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 205.

Według niego akulturacja to dwustronny proces zmian kulturowych i psychologicznych, które zachodzą w wyniku kontaktu między dwoma lub więcej grupami kulturowymi i ich indywidualnych członków. Na poziomie grupy polega na zmianach w strukturach społecznych i instytucjach oraz praktykach kulturowych. Na poziomie indywidualnym polega na zmianach w repertuarze zachowań człowieka. Te psychologiczne i kulturowe zmiany to długotrwały proces. Akulturacja jest procesem kulturowych i psychologicznych zmian, które dotyczą różnych form wzajemnego dostosowania, co prowadzi do psychologicznej i społeczno-kulturowej adaptacji pomiędzy grupami.²⁵

Tak więc wynikiem akulturacji jest adaptacja, czyli zmiany zachodzące u osób i grup w odpowiedzi na wymogi otoczenia.²⁶

J.W. Berry wyróżnia trzy rodzaje adaptacji: psychologiczną, socjo-kulturową i ekonomiczną. Pierwsza odnosi się do zestawu wewnętrznych psychologicznych efektów, m.in. jasnego obrazu własnej tożsamości, dobre zdrowie psychiczne, uczucie satysfakcji. Z kolei druga to zestaw zewnętrznych psychologicznych efektów, które łączą jednostki z nowym otoczeniem, m.in. możliwość radzenia sobie z codziennymi problemami, zwłaszcza w sferze życia rodzinnego w pracy czy szkole. Ostatnia odnosi się do zatrudnienia, m.in. rodzaju oraz satysfakcji.²⁷

Długoterminowe konsekwencje procesu akulturacji mogą być różne, zależą one od:

1. Czynników w społeczeństwie pochodzenia (politycznych, ekonomicznych i demograficznych).
2. Czynników w społeczeństwie przeznaczenia (m.in. postawy, wsparcie, polityka migracyjna).
3. Cech indywidualnych migranta:
 - występujących przed rozpoczęciem procesu akulturacji (m.in. wiek, płeć, powody migracji, oczekiwania, dystans kulturowy, osobowość)

²⁵ J.W. Berry, *Acculturation: Living successfully in two cultures*, w: "International Journal of Intercultural Relations", Vol. 29, 2005, s. 698-699.

²⁶ J.W. Berry, *Immigration, Acculturation, and Adaptation*, w: "Applied Psychology: An International Review", Vol. 46, No. 1, 1997, s. 6.

²⁷ J.W. Berry, *Immigration, Acculturation, and Adaptation*, w: "Applied Psychology: An International Review", Vol. 46, No. 1, 1997, s. 14.

- pojawiające się podczas procesu akulturacji (m.in. długość migracji, doświadczenia migracyjne).²⁸

Można wyróżnić trzy poziomy trudności, które mogą pojawić się podczas dokonywania zmian w repertuarze zachowań migrantów występujących w procesie akulturacji:

1. Małe- następują tutaj „zmiany zachowań” ('behavioral shifts')- zmiany w repertuarze zachowań są dość łatwe do osiągnięcia, adaptacja jest kwestią nauczania się repertuaru nowych zachowań, odpowiednich w nowym kontekście kulturowym. Może tutaj pojawić się zjawisko „wytracania kultury” ('culture shedding') (oduczanie się aspektów poprzedniego repertuaru zachowań, które nie są już odpowiednie) czemu może towarzyszyć „konflikt kulturowy” (culture conflict) gdzie niekompatybilne zachowania stwarzają jednostkom trudności, które muszą być rozwiązane.

2. Średnie- w przypadku kiedy „konflikt kulturowy” trwa jednostki mogą doświadczyć „szoku kulturowego” ('culture shock') albo „stresu akulturacyjnego” ('acculturative stress'), wtedy zmiana repertuaru zachowań nie jest łatwa. W większości przypadków występują umiarkowane trudności w postaci psychosomatycznych problemów.

3. Duże- kiedy jednostka doświadcza dużych trudności może wystąpić choroba psychiczna (mental disease)- w tym przypadku zmiany kontekstu kulturowego przekraczają zdolności jednostki do radzenia sobie z zaistniałą sytuacją z powodu wielkości, szybkości lub innego aspektu zmiany, to może prowadzić np. do depresji.²⁹

Ważną cechą modelu J.W. Berry'ego jest podkreślenie, że nie każda jednostka uczestniczy w tym samym stopniu w ogólnej akulturacji jej grupy etnicznej. To rozróżnienie jest ważne, ponieważ nie zakłada się jednej możliwej ścieżki akulturacji lecz dopuszcza możliwość istnienia różnych indywidualnych strategii akulturacji w ramach jednej grupy migrantów.

²⁸ J.W. Berry, *Immigration, Acculturation, and Adaptation*, w: "Applied Psychology: An International Review", Vol. 46, No. 1, 1997, s. 5, 14-15.

²⁹ J.W. Berry, D.L. Sam, *Acculturation and Adaptation*, w: *Handbook of Cross-Cultural Psychology*, Volume 3: Social Behavior and Applications, eds. J.W. Berry, M.H. Segall, C. Kagitcibasi, 1980, s. 298.

Jego zdaniem każda ze strategii akulturacji migrantów składa się z dwóch aspektów:³⁰

1. Stopnia zachowania własnej kultury (w jakim stopniu ważne są dla migranta jego tożsamość kulturowa i cechy kulturowe i w jakim stopniu dąży do ich utrzymania).
2. Utrzymywania kontaktów i uczestnictwa w społeczeństwie przyjmującym (w jakim stopniu migranci uczestniczą w życiu społeczeństwa przyjmującego).³¹

Kiedy jednostka jest zainteresowana zarówno utrzymaniem swojej własnej kultury, jak i relacjami z przedstawicielami społeczeństwa dominującego, to mówimy o integracji.³²

Jeżeli chodzi o segregację, to J.W. Berry dokonał tutaj podziału na segregację i auto-segregację/separację (na początku autor używał pojęcia auto-segregacji³³, potem zamienił go na termin separacja, zmiana terminów nie miała wpływu na kształt jego teorii, gdyż terminy te są uważane za tożsame³⁴).

O segregacji mówimy jeżeli społeczeństwo przyjmujące dąży do separacji migrantów. O auto-segregacji/separacji mówimy kiedy dla jednostek ważne jest podtrzymywanie swoich korzeni kulturowych, a jednocześnie unikają one relacji z przedstawicielami innej kultury.

Podobnego podziału segregacji dokonał brytyjski badacz C. Peach. Wyróżnił on „dobrą segregację” ('good segregation'), która jest całkowicie dobrowolna (wynika całkowicie z woli samych migrantów) i „złą segregację” ('bad segregation'), która jest wymuszona przez negatywne postawy, zachowania i prawa większości.³⁵

Bez przyjaznego otoczenia oraz szacunku dla różnic społeczno-kulturowych integracja nie jest możliwa. Warunkiem koniecznym integracji jest akceptacja ze strony społeczeństwa przyjmującego, gdyż integracja jest

³⁰ J.W. Berry wyróżnia cztery strategie akulturacji migrantów: asymilację, integrację, separację/auto-segregację, marginalizację oraz cztery strategie akulturacji społeczeństwa przyjmującego: „tygla kulturowego” („melting pot”), segregacji, wielokulturowości, wykluczenia.

³¹ J.W. Berry, D.L. Sam, *Acculturation and Adaptation*, w: *Handbook of Cross-Cultural Psychology*, Volume 3: Social Behavior and Applications, eds. J.W. Berry, M.H. Segall, C. Kagitcibasi, 1980, s. 296.

³² J.W. Berry, *Acculturation: Living successfully in two cultures*, w: „International Journal of Intercultural Relations”, Vol. 29, 2005, s. 705.

³³ Zob. J.W. Berry, *Psychological aspects of cultural pluralism: Unity and Identity reconsidered*, w: „Topics in Culture Learning”, Vol. 2, 1974, s. 19.

³⁴ Zob. A. White, *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Bristol 2011, s. 139.

³⁵ N. Finney, L. Simpson, *'Sleepwalking to segregation'? Challenging Myths about Race and Migration*, Bristol 2010, s. 117.

procesem dwukierunkowym, obejmującym adaptację zarówno ze strony migrantów, jak i społeczeństwa przyjmującego.³⁶

Na tej podstawie A. Grzymała-Kazłowska definiuje integrację jako proces polegający „na tym, że odmienne jednostki lub grupy, przy zachowaniu swojej odrębności kulturowej, włączają się w społeczeństwo przyjmujące i uczestniczą w różnych obszarach jego życia. Przy czym włączanie się w życie w nowym kraju zakłada nie tylko kontakty migrantów ze społeczeństwem nowego państwa, ale i akceptację przez migrantów podstawowych norm, wartości i instytucji społeczeństwa przyjmującego, a także to, że w procesie integracji powinni nie tylko uczestniczyć imigranci, ale i społeczeństwo przyjmujące”.³⁷

Aby lepiej zrozumieć tak złożone zjawiska jak integracja i segregacja należałoby również stworzyć mapę pojęć związanych z tymi pojęciami i określić ich wzajemne relacje.

Bardzo blisko z terminem integracji jest związane pojęcie spójności społecznej, czasem nawet terminy te są używane zamiennie. Jednakże, jak zwraca uwagę brytyjska Komisja d/s Integracji i Spójności (Commission on Integration and Cohesion) pomimo, iż oba te procesy mają wiele ze sobą wspólnego, spójność jest pojęciem szerszym, jest procesem, który musi nastąpić we wszystkich wspólnotach, aby zapewnić, że wszystkim różnym grupom ludzi będzie się dobrze razem żyć, z kolei integracja jest głównie procesem, który powoduje, że nowo przybyli i wcześniejsi mieszkańcy adaptują się do siebie nawzajem. I tak spójność społeczna występuje, gdy:

- Istnieje wspólna wizja i poczucie przynależności wszystkich grup,
- Różnorodność kulturowa jest dostrzegana pozytywnie i doceniana,
- Wszyscy mają równe szanse życiowe,
- Silne i pozytywne relacje są utworzone pomiędzy ludźmi w miejscu pracy, szkole i sąsiedztwie.³⁸

Bardzo często można też spotkać się z takimi terminami jak: inkorporacja, inkluzja (włączenie) i partycypacja, są to terminy węższe od

³⁶ D. Herz, *European Immigration and Asylum Policy. Scope and Limits of Intergovernmental Europeanization*, w: *Migration, Regional Integration and Human Formation and Maintenance of Transnational Spaces*, ed. H. Kleinschmidt, Great Britain 2006, s. 232.

³⁷ A. Grzymała-Kazłowska, *Teoretyczne i metodologiczne ramy badania*, w: *Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii imigrantów w Polsce*, red. D. Śrutkowska, Warszawa 2008, s. 16-17.

³⁸ *Our shared future*, Commission on Integration and Cohesion, June 2007, s. 39.

pojęcia integracji, zjawiska te są warunkiem udanej integracji, bez nich integracja nie byłaby możliwa. Dwa pierwsze zjawiska związane są przede wszystkim z działaniem kraju przyjmującego. Inkorporacja jest przez wielu badaczy używana w odniesieniu do szeroko pojętej sfery politycznej, jako uzyskanie dostępu do praw i przywilejów (łącznie z obywatelstwem), uczestnictwo w strukturach politycznych i organizacyjnych społeczeństwa. Z kolei natomiast inkluzja jest to proces, w którym migranci stają się uczestnikami w poszczególnych podsektorach społeczeństwa: edukacji, rynku pracy, systemu opieki zdrowotnej i innych, wynika on z polityki agencji publicznych i pracodawców.³⁹ Natomiast partycypacja związana jest przede wszystkim z wolą samych migrantów. W pojęciu tym kładzie się „większy nacisk na aktywność imigrantów, ich podmiotowość i dobrowolne uczestnictwo w życiu, zwłaszcza społecznym i politycznym nowego społeczeństwa, np. poprzez działalność w organizacjach dobrowolnych (w tym etnicznych) oraz korzystanie z praw obywatelskich i politycznych.”⁴⁰

Ostatnim pojęciem pokrewnym integracji jest asymilacja, najistotniejszą różnicą pomiędzy nimi jest to, że asymilacja jest procesem jednostronnym, a integracja dwustronnym. W jej wyniki zmiany zachodzą tylko w przypadku migrantów, a nie członków społeczeństwa przyjmującego. I tak J.W. Berry definiuje asymilację jako strategię akulturacji migrantów, która polega na tym, że migranci rezygnują ze swojej tożsamości kulturowej, przejmują wartości i praktyki społeczeństwa przyjmującego, szukają interakcji z innymi kulturami i zostają wchłonięci do społeczeństwa dominującego⁴¹. Państwo próbuje stworzyć warunki sprzyjające temu procesowi poprzez politykę rozproszenia, nacisk na używanie języka kraju dominującego oraz uczęszczanie dzieci migrantów do normalnych szkół. Nacisk kładzie się na migranta jako indywidualną jednostkę, która uczy się nowej kultury i rezygnuje ze starej w procesie akulturacji.⁴²

Termin dyskryminacja jest węższy od pojęcia segregacji, uważana ona jest za jej przyczynę. Wynika ona z praktyk stosowanych wobec migrantów

³⁹ S. Castles, M. Korac, E. Vasta, S. Vertoves, *Integration: Mapping the Field*, Oxford 2002, s. 110.

⁴⁰ A. Grzymała-Kazłowska, *Integracja-próba rekonstrukcji pojęcia*, w: : Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 42.

⁴¹ J.W. Berry, *Acculturation: Living successfully in two cultures*, w: “International Journal of Intercultural Relations”, Vol. 29, 2005, s. 705.

⁴² S. Castles, M. Korac, E. Vasta, S. Vertoves, *Integration: Mapping the Field*, Oxford 2002, s. 111.

przez kraj przyjmujący, a nie z woli samych migrantów. Wykluczenie, dotyczy odmowy migrantom dostępu do pewnych praw, zasobów lub uprawnień uważanych za niezbędne, aby być członkiem danego społeczeństwa. Możemy mówić o: zróżnicowanym wykluczeniu (migranci włączeni są w niektóre obszary społeczne np. rynek pracy, ale wyłączeni z innych np. udział w życiu politycznym), społecznym wykluczeniu (migranci doświadczają wielu niedogodności w poszczególnych sektorach, np. edukacji, zatrudnieniu, mieszkalnictwie, zdrowiu), kumulacyjne wykluczenie (oznacza, że migranci są w dużej mierze poza głównym nurtem ekonomicznym, społecznym, politycznym i nie mają możliwości uczestnictwa we wszystkich aktywnościach obywateli tego społeczeństwa). Dyskryminacja w przypadku migrantów, to zgodnie z definicją Rady Unii Europejskiej, nierówne traktowanie ze względu na pochodzenie rasowe i etniczne.⁴³ Odmawianie udziału w przywilejach, prestiżu czy władzy skutkuje mniejszymi szansami dostępu do rozmaitych dóbr społecznych, co ogranicza możliwość zaspakajania potrzeb i osiągnięcie cenionych w danej kulturze wartości.⁴⁴ Można wyróżnić dyskryminację bezpośrednią („gdy ze względu na pochodzenie rasowe lub etniczne osoba traktowana jest mniej przychylnie niż traktuje się inną osobę w podobnej sytuacji”), dyskryminację pośrednią („gdy pozornie neutralny przepis, kryterium lub praktyka mogą doprowadzić do szczególnie niekorzystnej sytuacji dla osób danego pochodzenia rasowego lub etnicznego”), molestowanie („jeżeli ma miejsce niepożądane zachowanie związane z pochodzeniem rasowym lub etnicznym, a jego celem lub skutkiem jest naruszenie godności osoby i stworzenie onieśmiałającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery”).⁴⁵

Dyskryminacja może prowadzić również do takiej strategii akulturacji jak marginalizacja. Tak jak w przypadku segregacji migranci w tym przypadku przejawiają niewielkie zainteresowanie utrzymywaniem kontaktów ze społeczeństwem przyjmującym. W przeciwieństwie do segregacji migranci nie

⁴³ Dyrektywa Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne, w: „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” 20/t.1, 12.07.2000, s. 25.

⁴⁴ „Krajobraz dyskryminacji I. Projekt Xenophobia, Ksenofobia w Europie, Formy dyskryminacji instytucjonalnej, politycznej i społecznej, praca zbiorowa, seria Raporty Migracyjne nr.1, 2003, s. 30.

⁴⁵ Dyrektywa Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne, w: „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” 20/t.1, 12.07.2000, s. 25.

przejawiają zainteresowania utrzymaniem swojej kultury.⁴⁶ Marginalizacja przejawia się brakiem uczestnictwa jednostek lub grup w sferach życia, w których oczekuje się, że jednostki lub grupy będą uczestniczyły. Skrajną formą marginalizacji jest wykluczenie społeczne (ekskluzja), jest to sytuacja gdzie zachodzi równocześnie brak udziału w wielu aspektach życia zbiorowego.⁴⁷ Wykluczenie społeczne jest złożonym i wielowymiarowym procesem, polega na braku lub odmowie dostępu do zasobów, praw, dóbr i usług i niemożliwość uczestniczenia w normalnych relacjach i aktywnościach dostępnych dla członków społeczeństwa (w sferze ekonomicznej, społecznej, kulturowej, politycznej). Ekskluzja wpływa negatywnie zarówno na jakość życia migrantów jak i spójność społeczeństwa jako całości.⁴⁸

Z terminem segregacja związane jest również pojęcie getta i enklawy etnicznej, zostaną one omówione w podrozdziale trzecim.

Podsumowując, istnieje wiele koncepcji integracji i segregacji, podejścia do tych zjawisk różnią się ze względu na zainteresowania poszczególnych badaczy, okres lub kraj, w którym powstały. Integracja i segregacja są jednymi z możliwych strategii akulturacyjnych migrantów, którzy przystosowują się do życia w nowym społeczeństwie. Długoterminowe konsekwencje procesu akulturacji dla migrantów są różne, zależą od czynników zarówno w społeczeństwie pochodzenia, jak i przeznaczenia oraz od cech indywidualnych migrantów. W pracy tej integracja⁴⁹ będzie definiowana jako proces przystosowania do życia w nowym społeczeństwie, polegający na tym, że migranci bez rezygnacji ze swojej odrębności kulturowej (wartości, wierzeń, tradycji), mogą przejmować niektóre elementy nowej kultury, akceptują podstawowe wartości nowego społeczeństwa, oraz uczestniczą w życiu społecznym, kulturowym, ekonomicznym oraz politycznym kraju przyjmującego. Natomiast segregacja⁵⁰ będzie postrzegana jako przeciwieństwo integracji, czyli

⁴⁶ J.W. Berry, *Acculturation: Living successfully in two cultures*, w: "International Journal of Intercultural Relations", Vol. 29, 2005, s. 705.

⁴⁷ Ł. Łotocki, *Integracja i dyskryminacja-krajobraz 2009. Badania, Ekspertyzy, Rekomendacje*, Warszawa 2009, s. 17-18.

⁴⁸ R. Levitas, C. Pantazis, E. Fahmy, D. Gordon, E. Lloyd, D. Patsios, *The Multi-Dimensional Analysis of Social Exclusion*, Bristol 2007, s. 25.

⁴⁹ Zob. *Handbook of Cultural Heath*, S.S. Kazarian, D.R. Evans, 2001, s.30-31.

⁵⁰ Zob. *Acculturation: Advances in theory, measurement and application*, eds. K.Chun, P. Balls-Organista, G. Marin, 2003, s.203.

proces przystosowania do życia w nowym społeczeństwie, polegający na zachowaniu przez migrantów odrębności kulturowej, nie akceptowaniu podstawowych wartości nowego społeczeństwa oraz braku uczestnictwa w życiu społecznym, kulturowym, ekonomicznym oraz politycznym nowego kraju. Integracja jest to proces dwustronny, dotyczy nie tylko samych migrantów, ale również społeczeństwa przyjmującego, które musi stworzyć odpowiednie warunki, aby przebiegała ona pomyślnie.

2. Wymiary oraz mechanizmy integracji i segregacji migrantów.

Integracja i segregacja może występować na wielu wymiarach. Są one ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie na siebie wpływają. Brak integracji na którymś z tych wymiarów prowadzi do segregacji jednostki w jego ramach. W literaturze przedmiotu znajdujemy wiele prób zdefiniowania wymiarów integracji/segregacji.

W. Bosswick i F. Heckmann wymieniają cztery wymiary integracji:

1. Strukturalny- dotyczy nabywania praw i dostępu do kluczowych instytucji społeczeństwa przyjmującego, takich jak: system edukacyjny, system szkoleń, rynek pracy, mieszkalnictwo, obywatelstwo. Udział w tych instytucjach decyduje o statusie społeczno-ekonomicznym migrantów oraz możliwościach i zasobach dostępnych dla nich w nowoczesnym społeczeństwie rynkowym.
2. Kulturowy- jeśli migranci nabędą podstawowe kompetencje kulturowe i społeczne mogą polepszyć swoją pozycję w nowym społeczeństwie. Integracja kulturowa odnosi się do zmian postaw, zachowania i procesów poznawczych. Dotyczy przede wszystkim migrantów i ich potomków, ale jest to proces wzajemny, który zmienia również społeczeństwo przyjmujące. Integracja kulturowa nie oznacza, że migranci muszą zrezygnować z kultury kraju swojego pochodzenia, dwu-kulturowe kompetencje są atutem zarówno dla jednostki jak i społeczeństwa przyjmującego.

Zob. też J. W. Berry, *Acculturation, and Adaptation*, w: *Handbook of Cross-Cultural Psychology*, vol. 3, *Social Behavior and Applications*, 1980, s. 296-297.

3. Interaktywny- dotyczy włączenia migrantów do podstawowych relacji i sieci społecznych społeczeństwa przyjmującego. Wskaźnikami integracji interakcyjnej są: sieci społeczne, przyjaźnie, małżeństwa, członkostwo w organizacjach społecznych. Pewne kluczowe elementy integracji kulturowej, zwłaszcza kompetencje komunikacyjne, stanowią warunek wstępny do integracji interaktywnej.
4. Tożsamościowy- obejmuje przynależność do nowego społeczeństwa na poziomie subiektywnym. Wskaźnikami integracji są tutaj: poczucie przynależności i identyfikacja z grupami, zwłaszcza etnicznymi, lokalnymi czy narodowymi.⁵¹

Autorzy zwracają również uwagę na to, że integracja we współczesnych społeczeństwach jest na wiele sposobów rezultatem indywidualnego wyboru, ale ważne znaczenie ma również polityka integracyjna, która tworzy warunki i daje możliwości oraz zachęca do takiego wyboru.⁵²

H. Etzinger i R. Biezeveld wyróżnili cztery wymiary:⁵³

1. Społeczno- ekonomiczny- Wskaźnikami są m.in: zatrudnienie, dochody, zabezpieczenie społeczne, poziom wykształcenia, mieszkalnictwo.
2. Kulturowy- Wskaźniki to: postawa wobec podstawowych zasad i norm obowiązujących w społeczeństwie przyjmującym, częstotliwość kontaktów z członkami społeczeństwa przyjmującego, wybór małżonka, umiejętności językowe, przestępczość.
3. Prawny i polityczny- Wskaźnikami są: liczba przyznanych obywatelstw lub statusów rezydenta, liczba migrantów z podwójnym obywatelstwem, uczestnictwo w polityce, uczestnictwo w społeczeństwie obywatelskim.
4. Postaw społeczeństwa przyjmującego- Wskaźnikami są: zgłoszone przypadki dyskryminacji, postrzeganie migrantów przez społeczeństwo przyjmujące, zakres i efekty polityki różnorodności, rola mediów.

Z kolei A. Ager i A. Stand na potrzeby zrozumienia i spójnego podejścia do integracji uchodźców w Wielkiej Brytanii wyróżnili dziesięć sfer⁵⁴:

⁵¹ W. Bosswick, F. Heckmann, *Social Integration of Immigrants: Contribution of Local and Regional Authorities*, 2006, s. 9-11.

⁵² F. Heckmann, D. Schnapper, *Introduction*, w: *The Integration of Immigrants in European Societies. National Differences and Trends of Convergence*, eds. F. Heckmann, D. Schnapper, Stuttgart 2003, s. 10-11

⁵³ H. Entzinger, R. Biezeveld, *Benchmarking in Immigrant Integration*, Rotterdam, 2003, s. 19-37.

1. *Zatrudnienie*- jest głównym źródłem dochodu, poza tym jest kluczowym czynnikiem wspierającym integrację. Praca pomaga w ustanawianiu ról społecznych, rozwoju języka, kompetencji kulturowych oraz budowaniu stosunków społecznych. Wskaźnikami są: bezrobocie i zatrudnienie, zarobki, praca poniżej kwalifikacji, satysfakcja z zatrudnienia
2. *Mieszkalnictwo*- warunki mieszkaniowe wpływają na: poczucie bezpieczeństwa i stabilności, możliwość tworzenia relacji społecznych, dostęp do opieki zdrowotnej, edukacji, zatrudnienia. Wskaźnikami są: rodzaj mieszkalnictwa, zadowolenie z lokalu, lokalizacja, bezdomność.
3. *Wykształcenie*- dostęp i postępy w nauce są istotnymi wyznacznikami integracji, ale też głównym sposobem osiągnięcia tego celu. Wykształcenie stwarza możliwości do zatrudnienia, budowania stosunków społecznych i nauki języka. Wskaźnikami są tutaj: wyniki w nauce, poziom wykształcenia.
4. *Zdrowie*- kluczową kwestią jest tutaj dostęp do usług zdrowotnych i szybkość reakcji na potrzeby zdrowotne migrantów. Dobry stan zdrowia pozwala na aktywność społeczną i zawodową oraz edukację. Jednym ze wskaźników jest rejestracja w przychodni.
5. *Społeczne mosty (social bridges)*- dotyczą budowania relacji z ludnością rodzimą i przedstawicielami innych narodowości, czyli „budowania mostów” pomiędzy różnymi społecznościami. Wskaźnikami są: częstotliwość kontaktów z osobami innej narodowości, stosunek społeczeństwa przyjmującego do migrantów, postrzegany przez migrantów stosunek do nich.
6. *Społeczne więzi (social bonds)*- dotyczą relacji z przedstawicielami własnej narodowości. Wskaźnikami są: częstotliwość kontaktów z osobami własnej narodowości, częstotliwość kontaktów z rodziną, udział w etnicznych wydarzeniach.
7. *Społeczne łącza (social links)*- dotyczą kontaktów z różnego rodzaju instytucjami społeczeństwa przyjmującego. Wskaźnikami są m.in.: częstotliwość korzystania z instytucji, liczba zatrudnianych obcokrajowców przez poszczególne instytucje.
8. *Język i kompetencje kulturowe*- takie umiejętności ułatwiają kontakty zarówno z przedstawicielami innych narodowości, jak i instytucjami.

⁵⁴ A. Ager, A. Strang, *Indicators of Integration. Final Report*, Home Office Development and Practice Report, London 2004, s.13-23.

Kompetencje kulturowe ułatwiają codzienne funkcjonowanie w nowej rzeczywistości. Wskaźnikami są: udział w kursach językowych, korzystanie z pomocy tłumacza, korzystanie z mediów w języku kraju przyjmującego, znajomość tradycji, kultury, historii.

9. *Bezpieczeństwo i stabilność*- dotyczy bezpieczeństwa migrantów w społeczeństwie, w którym żyją. Nękanie na tle rasowym podkopuje zaufanie, ogranicza kontakty społeczne i zniekształca wiedzę kulturową. Wskaźnikami są: liczba przypadków nękania na tle rasowym, kulturowym czy religijnym, poziom poczucia bezpieczeństwa, poziom zaufania do policji,

10. *Prawa i obywatelstwo*- dotyczy przyznanych migrantom praw i ich zaangażowania w życie polityczne. Wskaźnikami są: dostęp do świadczeń socjalnych, poczucie równości dostępu do świadczeń, zaangażowanie w życie polityczne.

Dodatkowo autorzy podzielili wspomniane sfery migracji na cztery grupy: środki (zatrudnienie, mieszkalnictwo, wykształcenie, zdrowie- te sfery uważa się za decydujące w procesie integracji), stosunki społeczne (społeczne mosty, więzi i łączy- razem podkreślają znaczenie relacji dla procesu integracji), mediatorzy (język i kompetencje kulturowe oraz bezpieczeństwo i stabilność- stanowią one kluczowe czynniki ułatwiające proces integracji), podstawa (prawa i obywatelstwo- stanowią podstawę, na gruncie której powstają oczekiwania i obowiązki związane z procesem integracji).

M. Biernath wyróżnia pięć wymiarów integracji, z kolei A. Piekut, analizując badania nad integracją migrantów na świecie, wyróżniła wskaźniki, za pomocą których można zbadać każdy z tych wymiarów. Zgodnie z tym istnieją następujące wymiary integracji:

1. *Wymiar prawno-instytucjonalny*- dotyczy następujących kwestii: statusu prawnego migrantów, nabywania obywatelstwa kraju przyjmującego, korzystania z instytucji kraju przyjmującego, aktywności polityczna migrantów.⁵⁵

Wykorzystuje się tutaj dwie grupy wskaźników:

- Dotyczące statusu prawnego (legalność pobytu, posiadanie obywatelstwa nowego kraju).

⁵⁵ M. Biernath, *Różnorodność integracji- jej wymiary i mechanizmy*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 181-185

- Dotyczące udziału w życiu politycznym i publicznym (polityczna partycypacja, orientacja polityczna, korzystanie z instytucji).⁵⁶

2. *Wymiar ekonomiczny*- dotyczy następujących kwestii: zatrudnienia, wysokości zarobków, zgodności pracy z kwalifikacjami, możliwością awansu, obecności nisz i enklaw etnicznych, czynników natury społecznej i kulturowej.

Praca jest nie tylko źródłem dochodu, ale daje również poczucie bezpieczeństwa, pozwala na rozwijanie kontaktów społecznych i kompetencji językowych.⁵⁷

Wykorzystuje się w tym przypadku następujące grupy wskaźników:

- Dotyczące dochodu (różnica dochodów pomiędzy ludnością rodzimą a migrantami, zmiany w poziomie dochodów, ilość migrantów pracujących za minimalną stawkę).

- Dotyczące funkcjonowania na rynku pracy (okresy bezrobocia i zatrudnienia, czas szukania pracy, forma zatrudnienia).

- Dotyczące aktywności finansowej w nowym społeczeństwie (posiadanie konta w banku, wzory konsumpcji, ilość wysyłanych pieniędzy do kraju pochodzenia).⁵⁸

3. *Wymiar społeczny*- dotyczy następujących kwestii: postaw i relacji międzyludzkich, więzi społecznych, statusu społecznego.⁵⁹

Wykorzystuje się w tym przypadku cztery grupy wskaźników:

- Dotyczące relacji społecznych ze społeczeństwem wysyłającym.

- Dotyczące relacji społecznych ze społeczeństwem pochodzenia.

- Dotyczące udziału w organizacjach społecznych.

- Dotyczące stosunku społeczeństwa przyjmującego do migrantów (skala dystansu społecznego, skala alienacji, nastawienie społeczeństwa przyjmującego do migrantów).⁶⁰

⁵⁶ A. Piekut, *Wielość wymiarów- zatem jaka integracja?. Przegląd tematyki i metod badań integracyjnych*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 209-211.

⁵⁷ M. Biernath, *Różnorodność integracji- jej wymiary i mechanizmy*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 186-191.

⁵⁸ A. Piekut, *Wielość wymiarów- zatem jaka integracja?. Przegląd tematyki i metod badań integracyjnych*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 213-215

⁵⁹ M. Biernath, *Różnorodność integracji- jej wymiary i mechanizmy*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 192-193.

4. *Wymiar kulturowy*- dotyczy następujących kwestii: kompetencji językowych, akceptacji podstawowych norm, wartości i instytucji społeczeństwa przyjmującego, podtrzymywania i praktykowania swojej kultury, praktykowania religii.⁶¹

Wykorzystuje się w tym przypadku trzy grupy wskaźników:

- Dotyczące języka (znajomość języka kraju przyjmującego, język używany w domu, znajomość języka ojczystego).
- Dotyczące znajomości wzorów kulturowych oraz podtrzymywania kultury kraju pochodzenia (znajomość instytucji, symboli, znanych osób kraju przyjmującego, członkostwo w Kościele, świętowanie świąt etnicznych, akceptacja podstawowych wartości kraju przyjmującego, korzystanie z etnicznych mediów)
- Dotyczące identyfikacji (samoidentyfikacja migranta).⁶²

5. *Wymiar przestrzenny*- dotyczy następujących kwestii: rozmieszczenia migrantów w przestrzeni miasta, mobilności ludzi należących do różnych grup, dostępu do zasobów miasta.⁶³

Wykorzystuje się trzy grupy wskaźników:

- Obliczane na podstawie danych ze spisów ludności oraz miary dyspersji.
- Ekologię statystyczną (badanie segregacji przestrzennej migrantów na podstawie wybranych cech, uwarunkowania makrostrukturalne miasta).
- Wskaźniki jakościowe (badania na bazie technik jakościowych, takich jak: wywiady pogłębione, obserwacje, studia przypadku i inne).⁶⁴

A.Piekut wymienia również osiem grup czynników determinujących proces integracji migrantów, należą do nich:

1. Czynniki demograficzne (wiek, płeć, długość pobytu, rasa, stan cywilny, pochodzenie -miasto/wieś, struktura gospodarstwa domowego, rozmiar i

⁶⁰ A. Piekut, *Wielość wymiarów- zatem jaka integracja?. Przegląd tematyki i metod badań integracyjnych*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 218-220.

⁶¹ M. Biernath, *Różnorodność integracji- jej wymiary i mechanizmy*, w: *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 201.

⁶² A. Piekut, *Wielość wymiarów- zatem jaka integracja?. Przegląd tematyki i metod badań integracyjnych*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 224-225.

⁶³ M. Biernath, *Różnorodność integracji- jej wymiary i mechanizmy*, w: *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 205.

⁶⁴ A. Piekut, *Wielość wymiarów- zatem jaka integracja?. Przegląd tematyki i metod badań integracyjnych*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 228-229.

- skład grupy migranckiej, natężenie napływu migrantów, rodzaj migracji- stała, czasowa, cyrkulacyjna)
2. Czynniki kulturowe (język ojczysty, poziom znajomości języka kraju przyjmującego, język używany w domu, poziom i profil wykształcenia, pochodzenie etniczne, religia, wartości i normy kulturowe, doświadczenie migranckie i międzykulturowe)
 3. Czynniki psychologiczne (satysfakcja z migracji, motywacje i oczekiwania, osobowość migranta, identyfikacja, postawa społeczeństwa wobec migrantów, obraz odzwierciedlony).
 4. Czynniki społeczne (kontakty z krajem pochodzenia, kapitał społeczny w kraju przyjmującym, posiadanie znajomych wśród społeczeństwa kraju przyjmującego, częstotliwość kontaktów, uczestnictwo w organizacjach kraju przyjmującego, uczestnictwo w organizacjach etnicznych, status społeczny i mobilność społeczna)
 5. Czynniki ekonomiczne (aktywność zawodowa, zawód, posiadanie mieszkania w kraju migracji, dochód i kapitał migranta oraz rodziny)
 6. Czynniki polityczne (status prawny migranta, zainteresowanie polityką kraju przyjmującego, ustawodawstwo dotyczące wjazdu i funkcjonowania migrantów w kraju przyjmującym, polityka migracyjna)
 7. Czynniki przestrzenne (segregacja przestrzenna migrantów, dystans fizyczny w stosunku do zasobów publicznych, rozkład przestrzenny migrantów).
 8. Czynniki makrostrukturalne (cechy społeczeństwa wysyłającego, cechy społeczeństwa przyjmującego, system edukacji, rynek mieszkaniowy, urbanizacja społeczeństwa przyjmującego, moment przyjazdu, relacje pomiędzy oboma krajami).

Wymienione determinanty procesu integracji mogą stanowić jednocześnie wskaźniki tego procesu. Na przykład znajomość języka kraju przyjmującego będzie wskaźnikiem jeśli badamy integrację kulturową, ale jeśli będziemy badać integrację społeczną będzie uznana za determinantę.⁶⁵

⁶⁵ A. Piekut, *Wielość wymiarów- zatem jaka integracja?. Przegląd tematyki i metod badań integracyjnych*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 240-242.

Podsumowując, różni badacze dokonują różnych podziałów wymiarów, na których możemy mieć do czynienia z integracją lub z segregacją. Pomimo różnych podejść, wszyscy zwracają uwagę na sferę kontaktów społecznych i instytucjonalnych migrantów, ich sytuację na rynku pracy, udział w życiu politycznym i kulturowym, znajomość języka kraju przyjmującego oraz rozmieszczenie przestrzenne migrantów. „Żaden z wymiarów w oderwaniu od innych nie gwarantuje efektywnej integracji migrantów do społeczeństwa przyjmującego. Choć znaczenia poszczególnych wymiarów są różne, każdy z nich jest niezwykle ważny i brak przystosowania się w którymś z wymienionych wymiarów może wpływać negatywnie na całokształt procesu integracji migrantów. Wymiary przenikają się wzajemnie, a czynniki składające się na nie można zaliczyć do więcej niż jednego aspektu życia”.⁶⁶ O tym czy będziemy mieć do czynienia z integracją czy z segregacją mogą decydować czynniki: demograficzne, kulturowe, psychologiczne, społeczne, ekonomiczne, polityczne, przestrzenne i makrostrukturalne.

3. Skutki segregacji.

Badacze bardzo często próbują określić relacje pomiędzy segregacją przestrzenną a integracją społeczną. Ataki terrorystyczne, zwłaszcza w 2005 roku w Londynie, wywołały obawy przed procesami segregacji wśród muzułmanów w Wielkiej Brytanii, przedstawiano je jako społeczną i przestrzenną izolację, która prowadzi do „równoległego życia” ze społeczeństwem brytyjskim i stanowi zagrożenie dla spójności społeczeństwa.⁶⁷

Najczęstszym przedmiotem rozważań badaczy i polityków jest właśnie segregacja przestrzenna, gdyż jest ona źródłem segregacji na pozostałych poziomach. Segregacja zazwyczaj przejawia się w postaci enklaw (mikrokosmosów w makrokosmosie społecznym⁶⁸) i *gett*.

⁶⁶ M. Biernath, *Różnorodność integracji- jej wymiary i mechanizmy*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 206.

⁶⁷ D. Philips, *Minority Ethnic Segregation, Integration and Citizenship: A European Perspective*, w: „Journal of Ethnic and Migration Studies”, Vol. 36, February 2010, s. 220, zob. też: P. Scheffer, *Druga ojczyzna. Imigranci w społeczeństwie otwartym*, Wołowiec 2010, s. 96.

⁶⁸ M. Golka, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010, s. 89 i 256.

C. Peach zwraca uwagę na to, iż istnieją dwie diametralnie różne przyczyny segregacji etnicznej. Segregacja etniczna może być albo dobrowolnie przyjęta jako strategia przetrwania grupy albo może być narzucona wobec słabszej grupy.⁶⁹ Wyróżnia on następujące typy enklaw i gett:

1. Model amerykańskiego getta („The American ghetto model”)- gdzie żyje wysoki odsetek wszystkich przedstawicieli danej grupy etnicznej i prawie wszyscy w tym getcie należą do tej grupy etnicznej. W tym przypadku nie jest to segregacja z wyboru.
2. „Stała enklawa” („persistent enclave”)- gdzie duży odsetek osób może należeć do danej grupy etnicznej, ale jest to niewielki odsetek przedstawicieli tej grupy w mieście. Enklawa ta ma bardziej symboliczne, turystyczne znaczenie, nie jest to ekskluzywny obszar dla tej grupy etnicznej (np. Chinatown w Nowym Jorku). W tym przypadku mówimy o segregacji z wyboru.
3. Model „przeniesienia” („relocate model”)-model ten opisuje wzory przestrzennej lokalizacji Żydów, czyli koncentracja w biednych częściach miasta i masowe przenoszenie się do bogatych dzielnic. Przykładem jest tutaj przeniesienie się populacji Żydowskiej ze wschodniej do północno-zachodniej części Londynu. W przypadku tych enklaw, odsetek populacji Żydowskiej może być wysoki, ale teren ten nie jest zamieszkały wyłącznie przez ludność żydowską, tylko przez populację mieszaną. Ponadto nie wszyscy Żydzi mieszkają na tym obszarze. Jest to segregacja z wyboru.
4. Model „spadochronowych przedmieści” („parachuted suburban”)- w modelu tym segregacja dotyczy zamożnych członków grupy etnicznej, którzy przybyli do enklawy prosto z kraju pochodzenia, czasami przebywają tam tymczasowo (np. zostali oddelegowani na kilka lat przez swoje firmy, na co przykładem są Japończycy w Londynie). Mamy tutaj doczynienia z segregacją z wyboru.⁷⁰

⁶⁹ C. Peach, *The Ghetto and the Ethnic Enclave*, w: *Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005, s. 24-25.

⁷⁰ C. Peach, *The Ghetto and the Ethnic Enclave*, w: *Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005, s. 33-34.

Z kolei R. Johnson, J. Forrest i M. Paulsen dokonali podziału na:

1. Łączone asymilacyjno-pluralistyczne enklawy- gdzie społeczeństwo przyjmujące stanowi znaczną część populacji (30-50%) i jedna albo więcej grup etnicznych stanowi co najmniej 20% całości, z których żadna nie przekracza 60%.
2. Mieszane enklawy- dzielone przez dwie lub więcej grup etnicznych, gdzie nie ma polaryzacji i jest niewielka liczba członków społeczeństwa przyjmującego.
3. Spolaryzowane enklawy- gdzie koncentracja jednej grupy etnicznej jest bardzo duża- tzn. stanowi ona co najmniej 60% ogółu populacji.
4. Getta- gdzie przedstawiciele jednej grupy etnicznej stanowią co najmniej 60% mieszkańców (tak jak w przypadku spolaryzowanej enklawy) i jest to znaczna część tej grupy żyjącej w danym mieście.⁷¹

Istotne jest tutaj rozróżnienie pomiędzy gettem a enklawą. W przypadku getta mamy do czynienia z podwójną segregacją, prawie wszyscy mieszkańcy getta należą do jednej grupy etnicznej i prawie wszyscy przedstawiciele tej grupy żyją w tym getcie. Z kolei w przypadku enklawy tylko niewielka część grupy etnicznej żyje na jej obszarze i stanowi na nim większość.⁷² W przeciwieństwie do gett enklawy nie są homogeniczne, są mieszkanką narodowości.⁷³ Ponadto enklawy etniczne uważane są za łagodniejszą formę segregacji przestrzennej, definiuje się je jako segregacja z wyboru, gdyż ludzie mieszkają tam zazwyczaj z własnego wyboru. Getta natomiast uważane są za negatywną formę segregacji, gdyż ludzie zmuszeni są do życia tam.⁷⁴

Co więcej pobyt w getcie jest zazwyczaj stały, a w enklawach przejściowy, często są to miejsca adaptacji do nowego życia, pewnego rodzaju trampolina w procesie integracji.⁷⁵

⁷¹ R. Johnston, J. Forrest, M. Poulsen, *Are there Ethnic Enclaves/Ghettos in English Cities?*, w: "Urban Studies, Vol. 39, No. 4, 2002, s. 596-597.

⁷² C. Peach, *The Ghetto and the Ethnic Enclave*, w: *Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005, s. 27.

⁷³ S. Massey, N.A. Denton, *American Apartheid. Segregation and the Making of the Underclass*, 1993, s. 32-33.

⁷⁴ *Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005, s. vii.

⁷⁵ S. Massey, N.A. Denton, *American Apartheid. Segregation and the Making of the Underclass*, 1993, s. 32-33.

Mówiąc o segregacji należy również wspomnieć o społeczeństwie przyjmującym. R. Johnson, J. Forrest i M. Paulsen dzielą je na dwie kategorie:

1. Nie izolowane- gdzie społeczeństwo przyjmujące stanowi 50-79% całkowitej populacji, a grupy mniejszościowe stanowią mniejszość.
2. Odizolowane- społeczeństwo przyjmujące stanowi 80% lub więcej populacji, grupy mniejszościowe stanowią mniej niż 20%.⁷⁶

Badania wykazały, że na początku migracji występuje wśród migrantów tendencja do koncentracji przestrzennej w poszczególnych częściach miasta. Mieszkanie w sąsiedztwie innych migrantów zmniejsza początkowe koszty migracji, gdyż miejsca takie dostarczają kapitału społecznego, który pomaga przybyszom w adaptacji do nowego otoczenia. Mieszkanie w dzielnicach o dużej koncentracji migrantów zapewnia przybyszom emocjonalne, społeczne, kulturowe wsparcie, jak również dostęp do informacji i zakwaterowania. Migranci często też uzyskują zatrudnienie przy pomocy sieci migracyjnych. Ponadto, jeżeli społeczeństwo jest negatywnie nastawione do przybyszy, to dzielnice migranckie mogą stanowić ochronę przez dyskryminacją i przemocą.⁷⁷ Można wyróżnić trzy drogi w jaki sposób społeczności te radzą sobie z takimi zagrożeniami:

- Przygotowanie do obrony. Grupa taka może stanowić podstawę do obrony przed atakami. Członkowie danej grupy nie żyją w izolacji, a istnienie grupy na jasno określonym obszarze umożliwia zorganizowaną obronę.
- Unikanie źródła zagrożenia. Etniczne koncentracje przestrzenne dostarczają psychologicznego wsparcia oraz możliwość unikania zagrożenia.
- Atak (polityczny albo fizyczny) źródła postrzeganego jako zagrożenie. Przestrzenna segregacja grupy etnicznej może stanowić podstawę do działań w walce ze społeczeństwem ogólnie. Te działania mogą przybrać formę pokojową albo agresywną.⁷⁸

Inną pozytywną funkcją segregacji z perspektywy migrantów może być możliwość zachowania swojej kultury. Ponadto obszary koncentracji etnicznej

⁷⁶ R. Johnston, J. Forrest, M. Poulsen, *Are there Ethnic Enclaves/Ghettos in English Cities?*, w: "Urban Studies, Vol. 39, No. 4, 2002, s. 597.

⁷⁷ G.S. Mesch, *Between Spatial and Social Segregation: The Case of Immigrants from the FSU in Izrael*, w: International Migration Review, Vol. 36, No. 3, 2002, s. 913-914.

⁷⁸ F.W. Boal, *Urban Ethnic Segregation and the Scenarios Spectrum*, w: Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality, ed. D.P. Varady, New York 2005, s. 54-55.

stanowią miejsca rozwoju gospodarki etnicznej i różnych profesjonalnych usług (np. prawników, nauczycieli, lekarzy, biur podróży), zorientowanych na specyficzne potrzeby poszczególnych grup. Mamy tutaj do czynienia ze zjawiskiem wzajemnego podtrzymywania, gdzie koncentracja etniczna stanowi bazę dla rozwoju przedsiębiorczości, natomiast obecność przedsiębiorczości staje się częścią etnicznej struktury wsparcia.⁷⁹

Należy zwrócić uwagę również na to, że enklawy odgrywają również ważną rolę w promowaniu przepływu kapitału i siły roboczej (również profesjonalistów) ponad krajowymi i kontynentalnymi granicami.⁸⁰

Niektórzy badacze wskazują na wysoki koszt społeczny gospodarek etnicznych. Osoby zatrudnione w nich mają mniejszy kontakt z szerszym społeczeństwem spoza własnej grupy etnicznej.⁸¹ Praca w gospodarce etnicznej i interakcja głównie z osobami z tej samej grupy etnicznej w miejscu pracy może opóźnić proces adaptacji do życia w nowym kraju i wpływa na możliwość pełnego uczestnictwa w szerszym społeczeństwie.⁸² Praca w zamkniętym etnicznie środowisku ogranicza również dopływ informacji z głównego nurtu społeczeństwa. Im sieć migracyjna jest większa, tym więcej czasu i energii migranci muszą włożyć w to, aby uzyskać informacje spoza niej. W ten sposób sieci migracyjne pozwalają na rozwijanie silnych relacji z członkami własnej grupy etnicznej i przepływ informacji na temat własnej społeczności etnicznej, często ograniczając dostęp i napływ informacji z głównego nurtu społecznego.⁸³

Segregacja nie sprzyja nauce języka kraju przyjmującego, a brak znajomości języka utrudnia komunikację z osobami spoza własnej grupy etnicznej. Są enklawy i getta gdzie język kraju przyjmującego nie jest wcale używany, to prowadzi często do wyłączenia tych zbiorowości z życia społecznego i politycznego.⁸⁴ Ponadto brak znajomości języka sprawia, że możliwości uczestnictwa w rynku pracy są niezwykle ograniczone, dlatego

⁷⁹ F.W. Boal, *Urban Ethnic Segregation and the Scenarios Spectrum*, w: *Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005, s. 57.

⁸⁰ M. A. Qadeer, *Ethnic Segregation in a Multicultural City*, w: *Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005, s. 39.

⁸¹ E.Fong, *The Social Consequences of Participating in the Ethnic Economy*, w: "International Migration Review", Vol. 36, No. 1, Spring 2002, s. 125.

⁸² E.Fong, *The Social Consequences of Participating in the Ethnic Economy*, w: "International Migration Review", Vol. 36, No. 1, Spring 2002, s. 127.

⁸³ E.Fong, *The Social Consequences of Participating in the Ethnic Economy*, w: "International Migration Review", Vol. 36, No. 1, Spring 2002, s. 128.

⁸⁴ M. Golka, *Imiona wielkokulturowości*, Warszawa 2010, s. 129.

migranci często wykonują najprostsze prace fizyczne i koncentrują się w drugorzędnym segmencie rynku pracy, czasem pomimo wysokiego poziomu wykształcenia. Dodatkowo nieznamość języka nie pozwala na utrzymywanie kontaktów z członkami społeczeństwa przyjmującego i bardzo utrudnia funkcjonowanie w otoczeniu instytucjonalnym.⁸⁵

Segregacja utrudnia awans społeczny dzieci w przyszłości, gdyż istnieje duże powiązanie między kapitałem ekonomicznym i kulturowym rodziców, a karierą edukacyjną młodych ludzi. Wzory segregacji mają tendencję podążać i towarzyszyć młodym osobom z ubogich dzielnic do szkoły, a potem na rynek pracy.⁸⁶ Ponadto segregacja szkół wynikająca z segregacji przestrzennej, powoduje, że dzieci migrantów mają mniejsze szanse na dobrą edukację i polepszenie swojej sytuacji życiowej. Dzieciom tym trudniej jest osiągnąć biegłość w języku i mentalności społeczeństwa przyjmującego.⁸⁷

Enklawy i getta powstają zazwyczaj w biednych dzielnicach, które charakteryzują się utrudnionym dostępem do usług społecznych, pracy, edukacji oraz wysokim wskaźnikiem przestępczości.⁸⁸

Warunki w gettach sprawiają, że niezmiernie trudno jest żyć zgodnie ze społecznymi wartościami. Mieszkańcy getta nie mają możliwości budowania poczucia własnej wartości i zdobycia prestiżu w sposób uznawany w szerszym społeczeństwie. W rezultacie powstaje nowa kultura w opozycji do podstawowych ideałów i wartości szerszego społeczeństwa, to kultura segregacji (*culture of segregation*), ceni ona taki sposób życia, który przez szersze społeczeństwo jest uznawany za dewiacyjny. Formowanie opozycyjnych tożsamości jest pewną formą psychologicznej adaptacji mieszkańców getta.⁸⁹ Getta prowadzą często do powstania napięć

⁸⁵ M. Biernath, *Różnorodność integracji- jej wymiary i mechanizmy*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 146, 190 i 201.

⁸⁶ *Inclusion and Exclusion of Young Adult Migrants in Europe. Barriers and Bridges*, eds. K. Fangen, K. Fossan, F.A. Mohn, 2010, s. 218.

⁸⁷ R. Johnston, J. Forrest, M. Poulsen, *Are there Ethnic Enclaves/Ghettos in English Cities?*, w: "Urban Studies, Vol. 39, No. 4, 2002, s. 594.

⁸⁸ F.W. Boal, *Urban Ethnic Segregation and the Scenarios Spectrum*, w: *Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005, s. 57-58.

⁸⁹ S. Massey, N.A. Denton, *American Apartheid. Segregation and the Making of the Underclass*, 1993, s. 167.

społecznych. Jak pokazują wydarzenia z przeszłości segregacja może stanowić podłoże do zamieszek społecznych.⁹⁰

Podsumowując, badacze wymieniają zarówno pozytywne jak i negatywne aspekty segregacji przestrzennej. Najczęściej jednak pozytywne funkcje są odpowiedzią na negatywne czynniki szerszego kontekstu społecznego, np. funkcja obronna skupisk migrantów jest odpowiedzią na negatywne otoczenie, które sprawia, że taka obrona jest konieczna. Przejawem segregacji są enklawy i getta. Rozróżnienie pomiędzy nimi jest istotne. Getto jest wymuszoną, negatywną formą segregacji. Enklawa łagodną i dobrowolną, często przejściową, niekiedy nawet ułatwiającą integrację. Enklawy są niekorzystne dla migrantów i społeczeństwa przyjmującego, jeżeli ograniczają interakcje społeczne do własnej grupy i hamują integrację z szerszym społeczeństwem. Najczęściej wymieniane negatywne aspekty segregacji to ograniczenie dostępu do zatrudnienia, edukacji i mieszkalnictwa. Segregacja bardzo często opóźnia proces społecznej integracji poprzez opóźnienie procesu przyswajania kultury i języka. Umiejętności językowe są niezbędne do osiągnięcia lokalnego kapitału ludzkiego i społecznej integracji ze społeczeństwem. Dodatkowo odczucia, że migranci nie chcą lub nie są w stanie nauczyć się języka mogą wywoływać nastroje antyimigracyjne wśród ludności rodzimej. Niewielki kontakt międzygrupowy sprzyja powstawaniu negatywnych stereotypów na temat „obcych”.

4. Koncepcje integracji migrantów oraz model polityki integracyjnej Wielkiej Brytanii.

Teoria integracji migrantów jest dość nową dyscypliną socjologii, zrodziła się na początku XX wieku w Stanach Zjednoczonych, tradycyjnym kraju imigracji, inne kraje tego typu (Kanada i Australia) korzystały głównie z dorobku amerykańskiego. Kiedy w Europie pojawiło się zagadnienie integracji migrantów, rozpatrywano go nie tyle od strony teoretycznej, co praktycznej.

⁹⁰ F.W. Boal, *Urban Ethnic Segregation and the Scenarios Spectrum*, w: *Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005, s. 57-58.

Badacze skupiali się na podstawowych modelach integracji i związanych z tymi modelami politykach integracyjnych.⁹¹

I tak A. Rudiger i S. Spencer wyróżniają trzy podstawowe koncepcje integracji migrantów w Europie.⁹²

1. Model politycznej asymilacji jednostek do jedności narodowej w oparciu o wartości i prawa, które są wiążące dla wszystkich. Ten model wyklucza etniczną, religijną czy kulturową przynależność. Takie podejście jest realizowane we Francji. W kraju tym nie uznaje się oficjalnie mniejszości etnicznych jako grup o odmiennych potrzebach i prawach. Nie ma polityki uznającej różnice pomiędzy obywatelami. W modelu tym pojawienie się grup mniejszościowych lub interesów grupowych stanowiłoby porażkę w integracji. Tak stało się w przypadku muzułmańskich migrantów we Francji, którzy są obecnie najliczniejszą mniejszością w tym kraju. Kwestia religii jako znaku tożsamości odśloniła ograniczenia tego modelu asymilacji. To i utrzymująca się dyskryminacja doprowadziły we Francji do zmian polityki w praktyce.
2. Model funkcjonalnej asymilacji do etnicznie zdefiniowanego państwa narodowego. Model ten jest również określany jako zróżnicowane wykluczenie, gdyż migranci włączeni są w jeden obszar, zazwyczaj rynek pracy a wyłączeni z obywatelskiej i politycznej partycypacji. Model ten jest powszechny w krajach, które nie uważają się za kraje imigracji i mają tendencję do postrzegania obecności migrantów jako zjawiska przejściowego, czyli w Niemczech, Austrii, Danii, Włoszech i Grecji (Niemcy próbowały w ostatnich latach odejść od silnej etnicznej podstawy swojej tożsamości narodowej). Takie podejście ogranicza integrację, gdyż nie uznaje się migrantów za część społeczeństwa, pozostawiając ich w prawnej niepewności. Niegodzenie się migrantów z takim porządkiem społecznym może spowodować wzrost rasizmu i ksenofobii ze strony społeczeństwa przyjmującego. Obecnie w

⁹¹ *Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia, Projekt realizowany w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Sektorowy Program Operacyjny „Rozwój zasobów ludzkich” Ośrodek Badań nad Migracjami, Warszawa 2007, s. 25.*

⁹² A. Rudiger, S. Spencer, *The Economic and Social Aspects of Migration. Conference Jointly Organised by The European Commission and the OECD, Brussels, 2003, s. 8-9.*

Niemczech nacisk na korzenie niemieckie został zastąpiony naciskiem na kulturowe i polityczne wartości.

3. Modele wielokulturowe i wspólnotowe, które są oparte na pluralistycznej koncepcji demokracji, w której obecność różnych grup rasowych i etnicznych jest akceptowana i regulowana. W przeciwieństwie do kanadyjskiego modelu, wielokulturowe podejście realizowane w Wielkiej Brytanii, Szwecji i Holandii nie opiera się na uznaniu praw grup mniejszościowych, ale na pragmatycznym zarządzaniu stosunkami między różnymi wspólnotami etnicznymi czy rasowymi. Odbywa się to poprzez ustawodawstwo antydyskryminacyjne i polityki równości szans, z łatwym dostępem do obywatelskich i politycznych praw oraz lokalnych rozwiązań w celu ułatwienia komunikacji i zrozumienia między grupami etnicznymi. Kładzie się nacisk na promowanie równości we wszystkich dziedzinach, przy jednoczesnym celebrowaniu różnorodności kulturowej. Zaletą tego podejścia jest to, że powstaje niewiele napięć pomiędzy mniejszościami a społeczeństwem przyjmującym.

Podobnego podziału dokonał S. Carrera, według niego w Europie wyróżnia się następujące modele integracji migrantów:⁹³

1. Model wielokulturowości- opiera się na akceptacji różnic kulturowych w ramach społeczeństwa. Różne kultury współistnieją i są włączane w strukturę państwa. Do krajów realizujących tą politykę należą Kanada, Holandia, Szwecja.
2. Model asymilacji- zwany także republikańskim. U podstaw tego podejścia leży równość, jednostki są obywatelami, a obywatele są równi wobec prawa. Model ten opiera się na pełnej asymilacji lub integracji obcokrajowców do tradycyjnych narodowych wartości i identyfikacji ze społeczeństwem przyjmującym. Przykładem tego podejścia jest Francja.
3. Model separacji albo wykluczenia- charakteryzuje się on restrykcyjną polityką migracyjną, zazwyczaj odnosi się to do uwarunkowań prawnych, które muszą być spełnione, aby móc przebywać w danym kraju (prawo pobytu zostało przyznane tymczasowo i warunkowo). Dostęp do

⁹³ S. Carrera, *'Integration' as a Process of Inclusion for Migrants? The Case of Long-Term Residents in the EU*, Centre for European Policy Studies, 2005, s. 6.

obywatelstwa jest bardzo ograniczony, opiera się na prawie krwi. Model ten składa się z programów i polityk, których celem jest tymczasowy charakter osadnictwa migrantów (system pracowników gościnnych). Ten model realizują: Niemcy, Szwajcaria i Belgia.

Z kolei R. Penninx wyróżnia dwa modele integracji, ze względu na sposób postrzegania migranta:⁹⁴

1. Migrant jest postrzegany jako obcy, outsider. Społeczeństwo nie definiuje siebie jako kraj imigracji, dlatego migranci są tymczasowymi gośćmi. Ich pobyt powinien być komfortowy i korzystny dla obu stron. Nie ma logicznych podstaw do stosowania polityki włączenia, która czyniłaby z migrantów pełnoprawnych obywateli. Formy i instrumenty takich polityk są zazwyczaj zmienne i przypadkowe, będące głównie doraźną reakcją na konkretne problemy.
2. Dąży się do włączenia migranta do społeczeństwa. Wyróżnia się tutaj dwa sposoby definiowania migrantów i ich integracji. Pierwszy z nich jest sformułowany we francuskiej republikańskiej wizji. Migranci powinni stać się obywatelami i aktorami w sferze politycznej. Francuska republikańska terminologia unika takich pojęć jak: pochodzenie etniczne, mniejszości etniczne i wielokulturowość, które sugerują różnice kulturowe, religijne czy klasowe. Równość na indywidualnym poziomie jest nadrzędną zasadą polityczną. Drugi model włączenia to wizja realizowana w Wielkiej Brytanii, gdzie zostawia się dużo miejsca dla działalności społeczności migranckich. Pochodzenie etniczne i mniejszości etniczne są postrzegane tutaj jako istotne pojęcia. Dla tej wizji równość jest ważną zasadą.⁹⁵ Jest to istotne, gdyż społeczeństwo brytyjskie jest społeczeństwem super-zróżnicowanym.⁹⁶ Od połowy lat 80-tych XX wieku jest krajem imigracji. Obecnie migracja do Wielkiej Brytanii jest większa i bardziej zróżnicowana niż kiedykolwiek w historii tego kraju. Wskutek ogromnego napływu migrantów różnych ras i narodowości, zarówno migrantów ekonomicznych, obywateli z byłych kolonii brytyjskich jak i uchodźców

⁹⁴ R. Penninx, *Integration processes of migrants: research findings and Policy challenges*, *European Population Conference 2005 Demographic Challenges for Social Cohesion*, 2005, s. 13-14.

⁹⁵ P. Trevena, *Teorie i doktryny dotyczące imigrantów. Doświadczenia tradycyjnych i nowych krajów imigracji*, w: *Przegląd tematyki i metod badań integracyjnych*, w: *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 99.

⁹⁶ S. Vertovec, *The Emergence of Super-Diversity in Britain*, *Centre on Migration, Policy and Society*, Oxford 2006, s. 1-2.

politycznych Wielka Brytania stała się społeczeństwem wielokulturowym, czyli takim gdzie na tej samej przestrzeni współwystępuje wiele grup społecznych o odmiennych cechach kulturowych, takich jak wygląd zewnętrzny, język, wyznanie religijne czy system wartości.⁹⁷

Narodowy Spis Ludności (Census) w 2011 roku wykazał, że w Anglii i Walii przebywa 7,5 mln. osób, które urodziły się poza granicami Wielkiej Brytanii, 10 lat wcześniej było to 4,6 mln. osób, co oznacza 13% wzrost w tym okresie czasu. Co ciekawe spis ten wykazał również, że osoby należące do grupy etnicznej biała brytyjska stanowią mniejszość w stolicy kraju-Londynie. Co jest pewnego rodzaju fenomenem, gdyż nigdy wcześniej taka sytuacja nie miała miejsca w żadnym z regionów Wielkiej Brytanii.

W kraju tym realizuje się wielokulturowy model polityki integracyjnej, która opiera się na akceptowaniu prawa do istnienia różnych kultur w państwie i na włączaniu ich w strukturę społeczeństwa.⁹⁸ Czyli inaczej mówiąc zapobiegająca segregacji społeczeństwa.

W brytyjskiej polityce integracji migrantów wyróżnia się pięć aspektów:

- 1) Zatrudnienie.
- 2) Mieszkalnictwo.
- 3) Stosunki społeczne.
- 4) Zdrowie.
- 5) Edukacja.

Celem integracji w wymiarze stosunków społecznych jest stworzenie społeczeństwa, gdzie ludzie czują się bezpiecznie, nie ma napięć społecznych, ludzie są włączeni w życie społeczne na równych prawach, darzą się wzajemnym szacunkiem i są w stanie współdziałać.

W wymiarze mieszkalnictwa celem integracji jest bezpieczne, przystępne (finansowo) zakwaterowanie. Bezpieczne nie tylko odnośnie samego lokum, ale również otoczenia w jakim się znajduje. Podkreśla się, że warunki mieszkaniowe mają znaczenie dla poczucia przynależności migrantów oraz mogą wpływać na ich zdrowie oraz dostęp do zatrudnienia i usług.

⁹⁷ M. Golka, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010, s. 7-10.

⁹⁸ P. Trevena, *Teorie i doktryny dotyczące imigrantów. Doświadczenia tradycyjnych i nowych krajów imigracji*, w: Przegląd tematyki i metod badań integracyjnych, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 108-110.

Z kolei celem integracji w wymiarze zatrudnienia jest równy dostęp do pracy dla wszystkich, wykonywanie pracy zgodnej z kwalifikacjami i umiejętnościami.

W wymiarze zdrowia celem jest równy dostęp do usług zdrowotnych oraz reagowanie na zdrowotne potrzeby każdej jednostki. Długofalowym celem jest również dobry stan zdrowia migrantów i ludności rodzimej.

Natomiast jeśli chodzi o aspekt edukacji, to kwalifikacje i biegłość w posługiwaniu się językiem angielskim stanowią kluczowe cele procesu integracji.⁹⁹

Działania wspierające integrację dzielą się na cztery grupy:

1. Interwencje skupiające się na migrantach i grupach migranckich:

- Dostarczanie migrantom informacji (przed i po przyjeździe) o dostępnych usługach, prawach i obowiązkach, miejscach gdzie można uzyskać poradę.
- Nauczanie języka angielskiego i wsparcie językowe (kursy językowe dla dorosłych, kursy w miejscu pracy, usługi tłumaczy).
- Ocena, wprowadzanie, ciągłe wspieranie (ocena indywidualnych potrzeb i odpowiednie wsparcie, m.in. ocena potrzeb zdrowotnych, treningi, budowanie relacji dom-szkola w celu wspierania nauki, wspieranie budownictwa mieszkaniowego).
- Budowanie potencjału organizacji etnicznych (jako partnerów świadczenia usług, jako środek dostępu do migrantów i udzielanie im wsparcia oraz pomocy, poprzez finansowanie takich grup zachęcanie ich do budowania kapitału pomostowego).

2. Interwencje koncentrujące się na pracodawcach, instytucjach i społeczeństwie.

- Konsultacje i dostarczanie informacji społecznościom lokalnym, (dorosłym i dzieciom) w celu uniknięcia napięć związanych z migracją (przygotowanie ich na przybycie migrantów, edukowanie ich na temat migrantów i ich praw)

⁹⁹ *Refugees and Other New migrants: a review of the evidence on successful approaches to integration*, ed. S. Spencer, Centre on Migration, Policy and Society, Oxford 2006, s. viii-ix.

- Strategie obalania mitów (dostarczanie informacji prasie, współpraca z lokalnymi mediami, w celu przeciwdziałania dezinformacji).
- Informowanie usługodawców odnośnie liczebności migrantów na ich obszarze, ich potrzeb, uprawnień i tła kulturowego.
- Dostosowanie podstawowych usług do specyficznych sytuacji migrantów (dokumentacja medyczna, którą uchodźcy mogą zabrać ze sobą, specjalistyczne usługi dla ofiar tortur).
- Treningi dla pracowników głównych dostawców usług (jak radzić sobie ze specyficznymi potrzebami zdrowotnymi czy edukacyjnymi migrantów, jak korzystać z usług tłumaczeniowych).
- Zatrudnienie pracowników spośród migrantów w celu ułatwienia współpracy z migrantami (nauczycieli, pielęgniarek środowiskowych, recepcjonistów, osób odpowiedzialnych za uchodźców) oraz ze względu na wiedzę jaką mogą dostarczyć.

3. Interwencje, które budują mosty pomiędzy jednostkami, grupami i instytucjami:

- Docieranie do migrantów przez dostarczycieli usług (na przykład policyjne pakiety informacyjne, zawierające informacje m.in. na temat zgłaszania przestępstw popełnianych na tle rasowym).
- Włączanie migrantów w ich sąsiedztwo (angażowanie sąsiadów w proces odbierania i dostarczania paczek żywnościowych i pakietów powitalnych, angażowanie wspólnych aktywności).
- Budowanie dialogu i zaufania, na przykład poprzez policjantów spędzających czas z migrantami i ułatwiającymi im kontakt z ludnością rodzimą oraz instytucjami.
- Zapobieganie konfliktom i podziałom poprzez takie organizacje jak Komisja do Spraw Równości Rasowej (Commission for Racial Equality) czy inicjatywę „Bezpieczne Społeczności” (Safe Communities).

4. Interwencje oparte na partnerstwie:

- Lokalne partnerstwo (współpraca pomiędzy różnymi organizacjami społecznymi w celu dostarczania lepszych usług i szybszej integracji migrantów).¹⁰⁰

Do realizacji polityki integracyjnej używa się różnych narzędzi, takich jak: ustawodawstwo, politykę społecznego włączenia, politykę zwiększania uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim oraz demokratyczne podejmowanie decyzji.¹⁰¹

Biorąc pod uwagę pięć wymienionych wcześniej aspektów polityki integracyjnej Wielkiej Brytanii, możemy wyróżnić następujące działania w ich ramach:

1. Polityka integracyjna dotycząca stosunków społecznych.

Politykę wspierającą dobre relacje migrantów ze społeczeństwem przyjmującym łączy się z gamą innych rządowych inicjatyw dotyczących: polepszenia dobrobytu społeczeństwa, aktywnego obywatelstwa, spójności społecznej, społeczności zrównoważonych, równości. Wszystkie te polityki wpływają na relacje społeczne. Istniejące prawo ma na celu poprawę stosunków pomiędzy migrantami a ludnością rodzimą. I tak Race Relations Act (2000) nakłada na władze lokalne obowiązek przeciwdziałania dyskryminacji rasowej.

Wyróżnia się następujące działania integracyjne w ramach aspektu stosunków społecznych:

- obowiązek promowania równości rasowej i dobrych relacji międzyrasowych,
- uwzględnianie potrzeb migrantów w planowaniu i dostarczaniu usług,
- budowanie sieci wsparcia dla migrantów, zaspakajanie ich społecznych, kulturowych i psychologicznych potrzeb,
- kreowanie właściwego obrazu migrantów, zmiana postaw społecznych wobec migrantów,

¹⁰⁰ *Refugees and Other New migrants: a review of the evidence on successful approaches to integration*, ed. S. Spencer, Centre on Migration, Policy and Society, Oxford 2006, s. xi-xiii.

¹⁰¹ A. Rudiger, S. Spencer, *The Economic and Social Aspects of Migration. Conference Jointly Organised by The European Commission and the OECD*, Brussels, 2003, s. 16-17.

- wspieranie międzykulturowego zrozumienia,
- dostarczanie wsparcia i doradztwa,
- wspieranie zaangażowania migrantów w życie społeczności lokalnej,
- budowanie mocnych zintegrowanych społeczności.¹⁰²

2. Polityka integracyjna dotycząca mieszkalnictwa.

Zakłada się, że dostęp do bezpiecznego i przystępnego finansowo zakwaterowania to kluczowy aspekt skutecznej integracji, co w przypadku migrantów i uchodźców często stanowi problem.

Istnieje szeroki zakres inicjatyw mających na celu wspieranie integracji migrantów w tej dziedzinie. Wykorzystuje się tutaj cztery kluczowe elementy (niektóre ze strategii mogą zawierać tylko niektóre z nich, inne wszystkie):

- 1) Przygotowanie migrantów i społeczeństwa przyjmującego (akcje informacyjne dla społeczeństwa przyjmującego, identyfikacja potrzeb migrantów, zapobieganie tworzenia gett).
- 2) Kontynuowanie wsparcia dla migrantów i wcześniejszych mieszkańców (identyfikacja i zaspakajanie potrzeb migrantów (proces ten wykracza poza podstawową potrzebę posiadania schronienia i obejmuje dążenia do zapewnienia stałego, samodzielnego miejsca zamieszkania oraz lepszej jakości życia), pomoc migrantom i uchodźcą w nawiązywaniu kontaktów w środowisku lokalnym (z ludźmi i instytucjami), zapobieganie zachowaniom rasistowskim).
- 3) Wsparcie dla uchodźców (wsparcie w znalezieniu bezpiecznego i niedrogiego zakwaterowania po tym jak uzyskali status uchodźcy, dążenie do zapewnienia im stałego miejsca zamieszkania jak najszybciej jest to możliwe, aby uniknąć przebywania w lokalach tymczasowych, zapobieganie wykorzystywaniu ich przez nieuczciwych wynajmujących).
- 4) Zapobieganie bezdomności (samorządy lokalne są zobowiązane do sporządzania strategii zapobiegania bezdomności, poprzez oszacowanie rozmiarów problemu, program rozwiązania problemu oraz monitorowanie

¹⁰² *Refugees and Other New migrants: a review of the evidence on successful approaches to integration*, ed. S. Spencer, Centre on Migration, Policy and Society, Oxford 2006, s. 6-17.

procesu. Te strategie odgrywają kluczową rolę w zwalczaniu bezdomności wśród migrantów).¹⁰³

3. Polityka integracyjna w wymiarze zatrudnienia.

Uznaje się, iż zatrudnienie ma kluczowe znaczenie dla procesu integracji migrantów. I tak strategia integracji uchodźców realizowana przez Biuro d/s Migracji, pod nazwą „Integracja ma znaczenie” („Integration Matters”) oraz strategia zatrudnienia uchodźców realizowana przez Departament ds. Zatrudnienia i Emerytur (Departament for Work and Pensions, DWP), pod nazwą „Pracować, aby odbudować życie” („Working to Rebuild Lives”), podkreślają kluczowe znaczenie pracy w procesie integracji uchodźców, którzy na nowo budują swoje życie w Wielkiej Brytanii.

Interwencje, które stosuje się w celu integracji migrantów na rynku pracy dotyczą trzech obszarów:

- 1) Miejsca pracy (minimalna płaca, równość w dostępie do zatrudnienia, programy wspierające przejście z zasiłków do zatrudnienia).
- 2) Prawodawstwa (przeciwdziałanie dyskryminacji (Race Relations Act 2000), przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i stawek minimalnych przez agencje pracy (Gangmasters Act 2004)).
- 3) Migrantów (wspieranie organizacji nakierowanych na ułatwienie migrantom funkcjonowania na rynku pracy, kursy języka angielskiego, usługi tłumaczeniowe, kursy dla dorosłych, pomoc w znalezieniu pracy, koordynowanie współpracy pomiędzy różnymi organizacjami).

4. Polityka integracyjna w wymiarze zdrowia.

Realizowana jest między innymi poprzez:

- akcje informacyjne dla migrantów o dostępie do usług medycznych, funkcjonowaniu systemu zdrowotnego,
- dostarczanie informacji o potrzebach zdrowotnych migrantów oraz o ich tle kulturowym,
- dostarczanie materiałów informacyjnych w różnych wersjach językowych,
- dostęp do usług tłumacza przy korzystaniu z usług zdrowotnych,¹⁰⁴

¹⁰³ *Refugees and Other New migrants: a review of the evidence on successful approaches to integration*, ed. S. Spencer, Centre on Migration, Policy and Society, Oxford 2006, s. 25-30.

- identyfikacja potrzeb zdrowotnych migrantów,
- specjalne usługi medyczne dla osób ubiegających się o azyl,
- współpraca z organizacjami migranckimi.¹⁰⁵

5. Polityka integracyjna w wymiarze edukacji.

W wymiarze tym integracja polega na podniesieniu poziomu wykształcenia migrantów oraz pomocy w pokonywaniu barier w zdobywaniu wykształcenia. Realizowane jest to poprzez:

- 1) Dotacje wspierające osiągnięcia mniejszości etnicznych (Ethnic Minority Achievement Grant- EMAG); fundusze dla szkół, umożliwiające podnoszenie osiągnięć w nauce dzieci migrantów; ułatwianie dostępu do szkół i nauki dzieci uchodźców oraz ubiegających się o status uchodźcy,
- 2) Programy ułatwiające dzieciom migrantów łagodne wejście do nowej szkoły, ułatwiające szybką integrację i naukę języka, co jest istotne zwłaszcza w przypadku dzieci uchodźców, które mogą często zmieniać szkołę.
- 3) Współpraca pomiędzy agencjami w celu poprawienia sytuacji dzieci, młodych ludzi i rodzin.¹⁰⁶
- 4) Wsparcie nauki języka dla dzieci migrantów poprzez Krajową Strategię Czytania i Liczenia (National Literacy and Numeracy Strategies) oraz wspieranie nauki języka angielskiego wśród dorosłych (kursy językowe ESOL).¹⁰⁷

Podsumowując, teorie integracji migrantów zrodziły się w Stanach Zjednoczonych, w Europie zagadnienie to rozpatrywano głównie od strony praktycznej, czyli modeli integracji i związanymi z nimi politykami integracyjnymi. Wielka Brytania jest społeczeństwem wielokulturowym, realizuje się tam wielokulturowy model polityki integracyjnej. Celem jej jest stworzenie społeczeństwa, gdzie ludzie darzą się szacunkiem, są w stanie współdziałać,

¹⁰⁴ *Refugees and Other New migrants: a review of the evidence on successful approaches to integration*, ed. S. Spencer, Centre on Migration, Policy and Society, Oxford 2006, s. 37-65.

¹⁰⁵ *Managing the Impacts of Migration: Improvements and innovations*, Department for Communities and Local Government, London 2009, s. 31.

¹⁰⁶ *Refugees and Other New migrants: a review of the evidence on successful approaches to integration*, ed. S. Spencer, Centre on Migration, Policy and Society, Oxford 2006, s. 77-79.

¹⁰⁷ *Managing the Impacts of Migration: Improvements and innovations*, Department for Communities and Local Government, London 2009, s. 30-31.

gdzie wszyscy włączeni są w życie społeczne na równych prawach. Zwraca się uwagę na znaczenie warunków mieszkaniowych oraz dostęp do usług zdrowotnych dla migrantów. Celem w wymiarze zatrudnienia jest dostęp do pracy dla wszystkich, wykonywanej zgodnie z kwalifikacjami i umiejętnościami. Za kluczowy cel w wymiarze edukacji uważa się naukę języka angielskiego przez migrantów.

Rozdział II. Migracja jako problem kulturowy.

1. Teorie i typologie migracji

Problemy definicyjne.

Migracja nie jest zjawiskiem nowym, wędrówki o motywach politycznych i religijnych, migracja elit czy migracja handlarzy oraz studentów istniała już przed XIX wiekiem. W XVIII i XIX wieku wraz z industrializacją zmienił się ilościowy charakter migracji. Zwiększyła się też przeciętna odległość migracji. Zjawisko geograficznej mobilności eksplodowało w XIX wieku, wtedy długodystansowa migracja osiągnęła nieznane do tej pory rozmiary.¹⁰⁸

Czynniki wpływające na migrację zmieniły się bardzo w latach międzywojennych, kiedy to migracja międzynarodowa znacznie wzrosła w wyniku kryzysu gospodarczego i nowego porządku utworzonego przez traktaty pokojowe. Tak samo zmiany, które nastąpiły po II Wojnie Światowej wywołały dużą falę migracji.

W latach 50-tych i 60-tych zaobserwowano wielkie ruchy ludności pomiędzy koloniami lub byłymi koloniami, a mocarstwami, zwłaszcza Wielką Brytanią i Francją.

Potem skala migracji znacznie zmniejszyła się w wyniku dekoniektury lat 70-tych. Upadek żelaznej kurtyny w latach 1989/1990 spowodował migrację z krajów o niskich zarobkach do krajów o wysokich zarobkach, przy czym przepływ kapitału odbywał się w przeciwnym kierunku. Uwagę zwraca również fakt, że pod koniec XX wieku zaobserwowano znaczny wzrost liczby uchodźców i migrantów politycznych.

Rozszerzenie Unii Europejskiej w 2004 i 2007 roku spowodowało kolejny wzmożony ruch migrantów w Europie, zwłaszcza z nowych krajów członkowskich do starych.¹⁰⁹

¹⁰⁸ H. Fassmann, *European Migration: Historical Overview and Statistical Problems*, w: *Statistics and Reality. Concepts and Measurements of Migration in Europe*, eds. H.Fassmann, U. Reeger, W. Sievers, Amsterdam University Press, 2009, s. 21-22.

¹⁰⁹ H. Fassmann, *European Migration: Historical Overview and Statistical Problems*, w: *Statistics and Reality. Concepts and Measurements of Migration in Europe*, eds. H.Fassmann, U. Reeger, W. Sievers, Amsterdam University Press, 2009, s. 23-30.

Według szacunków Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (International Organization for Migration) w 2010 roku na świecie było około 214 mln. migrantów międzynarodowych.¹¹⁰

Ze względu na wielowymiarowość zjawiska migracji istnieje wiele definicji tego terminu. Aby je uporządkować można podzielić je ze względu na następujące kryteria: przestrzeni, zamieszkania, czasu, aktywności.

Jeśli weźmiemy pod uwagę kryterium przestrzenne, migracja będzie tutaj oznaczała przemieszczenie na pewną odległość. Oprócz zagadnienia dystansu fizycznego, bierze się również pod uwagę inne wymiary przestrzeni, takie jak nowe otoczenie ekonomiczne i społeczne.

Jeśli weźmiemy pod uwagę kryterium miejsca zamieszkania migrację definiuje się jako zmianę miejsca zamieszkania.

Definicje stosujące kryterium czasu podają wymagany czas pobytu potrzeby do uznania osoby za migrantą, co pozwala np. odróżnić migrantów od turystów.

W kryterium aktywności aktywność oznacza zmianę miejsca zamieszkania i zmianę miejsca wykonywania różnego rodzaju czynności (np. pracy). Dla definicji przyjmujących te kryterium podstawowe znaczenie mają czynniki odpowiedzialne za akt migracji.¹¹¹

Ośrodek Badań nad Migracjami (OBM) odnosząc się do sytuacji migracyjnej Polski definiuje migrację międzynarodową „jako mobilność związaną z przekroczeniem granicy państwowej”. Migrantą jako „każdą osobę przekraczającą granicę państwową (z wyłączeniem osób wyjeżdżających w celach turystycznych, rekreacyjnych i służbowych, niezależnie od czasu trwania ruchu, co ma (...) drugorzędne znaczenie. Kluczową rolę odgrywa raczej zmiana otoczenia społecznego (instytucjonalnego), co ma miejsce nawet w przypadku osób wyjeżdżających za granicę na kilka, kilkanaście dni oraz pracowników z rejonów przygranicznych, którzy pomimo zachowania stałego miejsca zamieszkania funkcjonują w nowych układach instytucjonalnych.”¹¹²

¹¹⁰ *Global Overview of Migration*, w: *World Migration Report 2010. The Future of Migration. Building Capacities for Change*, IOM International Organization for Migration, Geneva 2010, s.115.

¹¹¹ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Warszawa 2003, s. 5.

¹¹² A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Warszawa 2003, s. 9-10.

Z kolei migrant międzynarodowy według Organizacji Narodów Zjednoczonych, to każda osoba, która zmienia kraj zamieszkania. Kraj zamieszkania jest tam gdzie osoba mieszka i spędza czas wolny w ciągu dnia. Tymczasowe podróże za granicę w celach rekreacyjnych, związane z interesami czy leczeniem oraz pielgrzymki religijne nie wiążą się ze zmianą kraju zamieszkania, więc nie mogą być uznane za migrację.¹¹³

Długookresowy migrant to osoba, która przenosi się do kraju innego niż jej kraj zamieszkania na okres co najmniej 12 miesięcy, tak, że kraj przeznaczenia staje się jej nowym krajem zamieszkania. Z punktu widzenia kraju pochodzenia osoba ta będzie uznawana za długookresowego emigranta, a z punktu widzenia kraju przyjmującego za długookresowego imigranta.

Krótkookresowy migrant to osoba, która przenosi się do kraju innego niż jej kraj zamieszkania na okres co najmniej 3 miesięcy, ale mniej niż 12 miesięcy, za wyjątkiem przypadków wizyt rekreacyjnych, odwiedzin rodziny, podróży biznesowych, związanych z leczeniem czy praktykami religijnymi.

Dalej według zaleceń Organizacji Narodów Zjednoczonych, do grupy migrantów zalicza się:¹¹⁴

- studentów wyjeżdżających za granicę w celu podjęcia nauki, studentów przyjeżdżających z innego kraju w celu podjęcia nauki,
- obywateli wyjeżdżających za granicę w celach szkoleniowych, osoby przyjeżdżające z innego kraju w celach treningowych,
- obywatele wyjeżdżający za granicę w celu podjęcia pracy, osoby przyjeżdżające z innego kraju w celu podjęcia pracy,
- obywatele wyjeżdżający do pracy za granicą dla organizacji międzynarodowych, cudzoziemcy przyjeżdżający do pracy dla organizacji międzynarodowych,
- obywatele wyjeżdżający w celu osiedlenia się za granicą, cudzoziemcy przyjeżdżający w celu osiedlenia się,
- obywatele wyjeżdżający w celu utworzenia rodziny lub połączenia z rodziną, cudzoziemcy przyjeżdżający w celu utworzenia rodziny lub połączenia z rodziną,

¹¹³ *Recommendations on Statistics of International Migration*, Departament of Economic and Social Affairs, Statistic Division, United Nations, New York, 1998, s.17.

¹¹⁴ *Recommendations on Statistics of International Migration*, Departament of Economic and Social Affairs, Statistic Division, United Nations, New York, 1998, s. 22-23.

- obywatele wyjeżdżający w poszukiwaniu azylu, uchodźcy- osoby, którym przyznano status uchodźcy, w trakcie jego przyznania lub przed.

Polski Główny Urząd Statystyczny¹¹⁵ definiuje migrację jako „przemieszczenia ludności związane ze zmianą miejsca zamieszkania (pobytu stałego lub czasowego) połączone z przekroczeniem granicy administracyjnej podstawowej jednostki terytorialnej.”

Migrant „to osoba, która zmienia swoje miejsce zamieszkania”. Z kolei emigrant „to osoba przemieszczająca się z kraju za granicę na pobyt stały lub czasowy”, a „imigrant to osoba przybyła z zagranicy do kraju na pobyt stały lub czasowy”.

Inne terminy , które są ważna dla analizy procesu migracji to:¹¹⁶

- Strumienie migracyjne- „liczba migrantów wyjeżdżających z kraju lub przyjeżdżających do kraju w ciągu pewnego okresu”.
- Zasoby migracyjne- „liczba imigrantów w kraju w danym momencie czasu.”
- Napływ migracyjny- „liczba osób przybyłych do kraju w danym okresie.’
- Odpływ migracyjny- „liczba osób , które opuściły kraj w danym okresie.”
- Saldo migracji- „różnica między napływem i odpływem migracyjnym.”

Na koniec należałoby jeszcze wyjaśnić dwa inne terminy, pojawiające się w tej pracy, a mianowicie: osoba ubiegająca się o azyl i uchodźca. Zgodnie z definicją Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (International Organization for Migration)¹¹⁷ osobą ubiegającą się o azyl jest osoba, która przekroczyła granice państwa i nie otrzymała jeszcze odpowiedzi na aplikację o przyznanie statusu uchodźcy. Może to być zarówno osoba, która jeszcze nie złożyła takiej aplikacji, jak i osoba, która czeka już na odpowiedź. Z kolei uchodźcą jest osoba, która z powodu uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej narodowości, rasy, religii, przynależności do określonej grupy społecznej lub przekonań politycznych przebywa poza krajem swojego obywatelstwa i nie

¹¹⁵ *Migracje zagraniczne ludności 2002*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2003, s. 28-29.

¹¹⁶ *Migracje zagraniczne ludności 2002*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2003 , s. 30.

¹¹⁷ *Essentials of Migration Management: A Guide for Policy Makers and Practitioners*, Volume One: Migration Management Foundations, International Organization for Migration, Geneva 2004, s. 13.

jest w stanie, albo z powodu strachu nie chce skorzystać z ochrony swojego kraju.

Podsumowując, na przestrzeni historii migracja była integralną i istotną częścią rozwoju ludzkości. Z tego powodu jest przedmiotem zainteresowania wielu dziedzin naukowych i licznych instytucji, w tym rządów krajów wysyłających i przyjmujących, organów granicznych, rządowych i pozarządowych organizacji. W zależności od danej perspektywy i podejścia używane terminy, związane ze zjawiskiem migracji, różnią się od siebie.

Typologia migracji.

Migracja może przybierać różne formy i odmiany. Związane jest to z rozwojem gospodarczym, politycznym i społecznym współczesnych społeczeństw, z postępem technicznym oraz rozwojem transportu, który umożliwia szybkie i tanie przemieszczanie się migrantów nawet na dalekie odległości.¹¹⁸

Jedną z pierwszych typologii migracji w nauce była typologia W. Petersona.¹¹⁹ Dzielił on migrację na: innowacyjną (kiedy ludzie dążą do zmiany) i konserwatywną (kiedy ludzie dążą do utrzymania stanu obecnego). W ramach tych kategorii wyróżnił następujące typy migracji:

- *prymitywną*- ruch "związany z niezdolnością człowieka do radzenia sobie z siłami natury", wyjściem tutaj może być próba „naprawy” sytuacji, jeśli nie ma takiej możliwości (np. ze względu na brak dostępu do technologii), to następuje migracja¹²⁰,
- *przymusową i nakłonioną*- tutaj czynnikiem sprawczym jest państwo, migracja *nakłonią* występuje, kiedy migrant ma możliwość decydowania czy migrować, przy *przymusowej* tego wyboru nie ma,
- *dobrowolną*- przeciwnie do poprzednich, migrant jest decydującym elementem, ważne są jego osobiste aspiracje,

¹¹⁸ P. Kraszewski, *Typologia migracji*, w: *Migracja-Europa-Polska*, red. W.J. Burszta, J. Serwański, Poznań, 2003, s. 11.

¹¹⁹ Pionierem typologii migracji był H.P. Fairchild, podzielił migracje na: *inwazję, podbicie, kolonializm i imigrację*.

¹²⁰ W. Petersen, *A General Typology of Migration*, w: „*American Sociological Review*”, Vol. 23, No. 3, 1958, s. 259.

- *masowa*- jej głównym czynnikiem sprawczym jest społeczny pęd do migracji.¹²¹

Wspomnienie typologii Petersena wydaje się ważne, gdyż przyczyniła się ona, w znaczący sposób, do rozwoju badań nad migracjami. Przed Petersenem badacze skupiali się głównie na opisie zjawiska migracji, a nie jego głębszej analizie.¹²²

Jeśli chodzi o bardziej współczesne podziały migracji, to należy wspomnieć o zmodyfikowanej przez E. Jadźwińską typologii D.S. Massey'a. Jej klasyfikacja migracji/migrantów została skonstruowana na podstawie następujących kryteriów: czasu migracji, związków z rodziną, typem aktywności ekonomicznej podczas migracji i legalności migracji. Typologia ta według autorki dobrze odzwierciedla zróżnicowanie podstawowych form migracji występujących w Polsce na przestrzeni ostatnich lat.¹²³ Wymienia ona następujące typy migrantów/migracji:

- migranci handlowi/migracja handlowa- migranci podejmują krótkie dwu- trzytygodniowe podróże w celu zakupu lub sprzedaży towarów, obecnie w Polsce ten typ migracji zanika,
- migranci osiedleńczy/migracja osiedleńcza- migranci udają się do innego kraju w celu osiedlenia się,
- migranci kontraktowi albo czasowi migranci legalni/migracja kontraktowa albo migracja czasowa legalna- migranci udają się legalnie do innego kraju na określony okres czasu,
- migranci niepełni/migracja niepełna- migranci czasowi indywidualnie udają się za granicę w celu podjęcia pracy zarobkowej, zdobytej przy pomocy znajomych, rodziny, prywatnych pośredników, ich celem jest wykonywanie pracy za granicą, aby utrzymać gospodarstwo domowe w kraju.

¹²¹ W. Petersen, *A General Typology of Migration*, w: „American Sociological Review”, Vol. 23, No. 3, 1958, s. 261-264.

¹²² W. Petersen, *A General Typology of Migration*, w: „American Sociological Review”, Vol. 23, No. 3, 1958, s. 256.

¹²³ E. Jadźwińska, *Migracja niepełna ludności Polski: zróżnicowanie międzyregionalne*, w: *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, E. Jadźwińska, M. Sokółski, Warszawa 2001, s. 112.

We współczesnym świecie przyczyny, przebieg oraz skutki migracji stają się coraz bardziej złożone i skomplikowane. Można wyróżnić wiele typów migracji, posługując się różnymi kryteriami.

Ze względu na charakter geograficzny migracje dzielimy na:¹²⁴

- Zewnętrzne-przemieszczanie się ludności między różnymi obszarami państwowymi,
- Wewnętrzne- przemieszczanie się ludności w granicach jednego państwa.

Ze względu na czas trwania migracje dzielimy na:

- Długookresowe- trwające powyżej 12 miesięcy (według GUS),
- Krótkookresowe- trwające od 3 do 12 miesięcy (GUS).

Ze względu na zamiar powrotu migracje dzielimy na:¹²⁵

- Stałe- z zamiarem pozostania na stałe w nowym kraju,
- Czasowe:
 - sezonowe- odbywające się w określonych sezonach, np. studenci latem lub rolnicy zimą wyjeżdżają, aby zarobić pieniądze,
 - okresowe- podejmowane w doraźnych celach, migranci wracają po osiągnięciu tych celów, np. zarobienie pieniędzy na kupno mieszkania,
 - cyrkulacyjne- są to najczęściej migracje zarobkowe, kiedy migranci nie zrywają więzów z domem, funkcjonują na granicy dwóch miejsc, np. wracają do domu w każdy weekend.¹²⁶

Ze względu na powód migracje dzielimy na:¹²⁷

- Ekonomiczne- w celu podjęcia pracy zarobkowej aby osiągnąć zysk .
- Polityczne- w wyniku prześladowań politycznych.

¹²⁴ A. Maryański, *Migracje w świecie*, Warszawa 1984, s. 8.

¹²⁵ A. Maryański, *Migracje w świecie*, Warszawa 1984, s.8.

¹²⁶ P. Kaczmarczyk, *Migracje o charakterze cyrkulacyjnym a inne formy mobilności terytorialnej w świetle doświadczeń badawczych*, Warszawa 2002, s. 8-9.

¹²⁷ A. Siwek, *Problem migracji- przymus czy dobrowolny wybór?*, w: *Za chlebem... wrócić czy zostać. Młodzi Polacy w poszukiwaniu swojej szansy rok po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej: ogólnopolska studencka konferencja naukowa: materiały pokonferencyjne*, Częstochowa, 2005, s. 61-62.

- Rodzinne- w celu połączenia z rodziną lub zawarcia związku małżeńskiego
- Edukacyjne- w celu podjęcia nauki.
- Inne

Należy zwrócić uwagę na to, iż wpływ na decyzję o migracji może mieć więcej niż jedna przyczyna.

Ze względu na legalność pobytu migracje dzielimy na:¹²⁸

- Legalne- zgodne z prawem migracyjnym kraju pochodzenia jak i /lub przeznaczenia
- Nielegalne- niezgodne z prawem migracyjnym kraju pochodzenia jak i/lub przeznaczenia.

Podsumowując, możemy wyróżnić wiele typów migracji, ich podział zależy od kontekstu w jakim rozpatrujemy proces migracji. Możemy brać pod uwagę m.in. okres migracji, jej legalność czy przyczynę. Wraz ze zmianą sytuacji politycznej czy ekonomicznej państw zmieniają się mechanizmy migracji, w wyniku czego typy, które były powszechne wcześniej mogą ustępować miejsca nowym.

Teorie migracyjne.

Obecnie nie ma jednej spójnej teorii migracji międzynarodowej, tylko rozdrobniony zestaw teorii, najczęściej ograniczonych ramami danej dyscypliny naukowej. Migracja jest przedmiotem badań zarówno demografii, socjologii, ekonomii, geografii, jak i politologii. Teorie te różnią się od siebie głównie sposobami wyjaśniania przyczyn i skutków migracji. We wszystkich podejściach migracja jest postrzegana jako integralna część życia jednostek i dynamiczny proces społeczny. Poniżej zostaną przedstawione najważniejsze teorie migracji. Pierwszą próbą wyjaśnienia zjawiska migracji były prawa migracji E. Ravensteina. Od tego czasu podjęto wiele prób wyjaśnienia zjawiska migracji.

¹²⁸P. Kraszewski, *Typologia migracji*, w: *Migracja-Europa-Polska*, red. W.J. Burszta, J. Serwański, Poznań, 2003, s. 15.

Za największego teoretyka migracji uważa się Ernesta Ravenstein. Był to brytyjski geograf, który w 1885 roku opublikował prawa migracji (laws of migration) w *Journal of the Statistical Society of London*. Opierały się one na danych brytyjskiego Narodowego Spisu Powszechnego z 1881 roku. W 1889 roku rozwinął to zagadnienie opierając się już na danych z ponad 20 krajów.¹²⁹

Publikacja praw Ravensteina była przełomowa dla rozwoju badań nad migracjami. Jego hipotezy dotyczące charakteru migracji zapoczątkowały niezwykle dużą ilość badań, dotyczących migracji, w wielu częściach świata.¹³⁰

Zdaniem Ravensteina migracja jest regulowana przez niekorzystne warunki w jednym miejscu, wypychające ludzi i warunki przyciągające ich w innej lokalizacji.

Jego prawa migracji są następujące:

1. Większość migrantów przenosi się na niewielki dystans.
2. Ludność z obszarów otaczających rozwijające się miasto przenosi się do niego, a luki, które zostawiają są wypełniane przez migrantów z bardziej odległych obszarów i tak dalej.
3. Każdy przepływ migracyjny generuje przepływ powrotny.
4. Migranci przenoszący się na dużą odległość preferują duże miasta.
5. Mieszkańcy miast mają mniejszą skłonność do migracji niż ludność wiejska.
6. Kobiety mają większą skłonność do migracji niż mężczyźni, ale mężczyźni częściej migrują na duże odległości.
7. Główne przyczyny migracji są ekonomiczne.¹³¹
8. Duże miasta bardziej rozrastają się w wyniku migracji niż przyrostu naturalnego.
9. Migracja wzrasta wraz z rozwojem przemysłu, handlu oraz transportu.
10. Główny kierunek migracji przebiega z obszarów rolniczych do miast.¹³²

¹²⁹ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s. 47.

¹³⁰ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: J.A. Jackson (ed), *Migration*, London 1969, s. 284.

¹³¹ E.G. Ravenstein, *The Laws of Migration*, w: "Journal of the Statistical Society of London", Vol. 48, No. 2, 1885, s. 197-199.

¹³² E. G. Ravenstein, *The Laws of Migration*, w: "Journal of the Statistical Society of London", Vol. 52, 1889, s. 287.

Opierając się na prawach migracji Ravensteina E. Lee rozwinął kwestię czynników wypychających (push factors) i przyciągających (pull factors). Jego teoria zakłada, że na decyzję o migracji oraz proces migracyjny mają wpływ następujące czynniki:¹³³

1. Czynniki związane z miejscem pochodzenia-wypychające.
2. Czynniki związane z miejscem przeznaczenia- przyciągające
3. Przeszkody pośrednie (intervening obstacles)- takie jak odległość, prawa migracyjne, koszt przeprowadzki.
4. Czynniki osobiste- takie jak wykształcenie, wiedza na temat potencjalnego społeczeństwa przyjmującego, więzy rodzinne.

Jego zdaniem ludzie migrują z różnych powodów, wpływ mają na to czynniki związane z miejscem pochodzenia i miejscem przeznaczenia. Nie wszyscy dostrzegają te same czynniki w taki sam sposób, różne osoby mogą różnie reagować na takie same sytuacje. Według E. Lee migracja nie jest wynikiem prostego rachunku plusów i minusów związanych z miejscem pochodzenia oraz miejscem przeznaczenia. Bilans na korzyść migracji musi być wystarczający, aby przezwyciężyć naturalną inercję, która zawsze istnieje.¹³⁴

Koncepcja dotycząca czynników wpływających na decyzje o migracji oraz proces migracyjny została wykorzystana przez E. Lee do sformułowania szeregu hipotez na temat rozmiarów migracji brutto (volume of migration), strumienia i przeciwstrumienia migracji oraz charakterystyki migrantów.

Rozmiary migracji brutto (volume of migration).

1. Rozmiary migracji brutto (volume of migration) na danym terytorium zależą od zróżnicowania obszarów należących do tego terytorium. Przy założeniu, że migracja jest wynikiem rozważenia czynników pozytywnych i negatywnych miejsca pochodzenia i przeznaczenia, wysoki poziom zróżnicowania obszarów doprowadza do wysokiego poziomu migracji brutto.¹³⁵

¹³³ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s.49-51.

¹³⁴ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s. 51.

¹³⁵ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s.52.

2. Wielkość migracji brutto zmienia się wraz ze zróżnicowaniem ludności. Gdzie istnieje duże podobieństwo, czy to pod względem rasy, narodowości, wykształcenia czy dochodu, możemy spodziewać się mniejszej migracji.¹³⁶
3. Wielkość migracji jest związana z problemami z pokonywaniem przeszkód pośrednich. Istnieje dużo przykładów w historii, gdzie usunięcie przeszkód pośrednich spowodowało duży przepływ migrantów, a pojawienie się nowych przeszkód lub zwiększenie starych doprowadziło do gwałtownego spadku migracji.¹³⁷
4. Rozmiary migracji zmieniają się wraz z wahaniami w gospodarce. W okresach ekspansji gospodarczej, migracja jest większa.
5. Rozwój technologii i transportu wpływa na zwiększenie rozmiarów migracji.
6. Rozmiary migracji zmieniają się wraz z poziomem rozwoju kraju lub obszaru. Obserwuje się wysoki poziom migracji do krajów wysoko rozwiniętych i duże rozmiary migracji wewnętrznej w tych krajach.¹³⁸

Strumień (stream) i przeciwstrumień (counter stream) migracji.

1. Migracja w dużej mierze odbywa się w ramach ściśle określonych strumieni.
2. Dla każdego głównego strumienia migracji rozwija się przeciwstrumień. Pozytywne czynniki w miejscu przeznaczenia mogą zniknąć lub zmniejszyć się w czasie recesji, migrant po zarobieniu pożądanej ilości pieniędzy lub ponownym zrobieniu bilansu czynników pozytywnych i negatywnych w miejscu pochodzenia i przeznaczenia może zdecydować o powrocie. Powrócić mogą z nim dzieci urodzone w miejscu przeznaczenia lub inne osoby.¹³⁹
3. Wydajność strumienia (stosunek strumienia do przeciwstrumienia) jest wysoka jeśli głównymi czynnikami sprawczymi w rozwoju strumienia migracji były czynniki wypychające w miejscu pochodzenia.
4. Wydajność strumienia i przeciwstrumienia jest niska, jeśli miejsce pochodzenia i przeznaczenia są podobne.
5. Wydajność strumienia migracyjnego jest wyższa, jeśli przeszkody pośrednie są większe. Migranci, którzy musieli pokonać takie przeszkody nie podejmowali

¹³⁶ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s.52.

¹³⁷ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s.53.

¹³⁸ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s.54.

¹³⁹ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s. 55.

pochopnie decyzji o migracji. Czasami migranci, aby powrócić muszą pokonać takie same przeszkody pośrednie (na przykład wysokie koszty transportu).¹⁴⁰

6. Wydajność strumienia migracyjnego zmienia się w zależności od warunków gospodarczych, jest wyższy w czasie ożywienia gospodarczego.

Charakterystyka migrantów.

1. Migracja ma charakter selektywny, ponieważ osoby różnie reagują na czynniki pozytywne i negatywne w miejscu pochodzenia i przeznaczenia, mają różne możliwości pokonywania przeszkód pośrednich oraz różnią się od siebie pod względem cech osobistych. Rodzaj selekcji może być pozytywny lub negatywny.¹⁴¹

2. Migranci reagujący głównie na czynniki dodatnie w miejscu przeznaczenia podlegają selekcji pozytywnej. Te osoby zazwyczaj nie migrują z konieczności, ale z powodu pojawienia się nowych możliwości w miejscu przeznaczenia. Na przykład osoby wykształcone, które mają już wygodne życie często migrują, gdyż otrzymują lepsze oferty pracy.

3. Migranci reagujący głównie na czynniki negatywne w miejscu pochodzenia podlegają selekcji negatywnej. W tym przypadku migrują zazwyczaj osoby o niskich kwalifikacjach.¹⁴²

4. Poziom selekcji pozytywnej wzrasta wraz ze wzrostem przeszkód pośrednich. Im więcej takich przeszkód, tym więcej osób z wyższym wykształceniem migruje.¹⁴³

5. Zwiększona skłonność do migracji pojawia się w niektórych etapach cyklu życia. (na przykład u osób, które wchodzi na rynek pracy lub wstępują w związek małżeński).

6. Charakterystyka migrantów to wypadkowa charakterystyki populacji pochodzenia i populacji przeznaczenia. Nawet przed wyjazdem migranci często nabierają cech populacji przeznaczenia, ale nigdy nie wyzbędą się całkowicie cech, które dzielą z populacją pochodzenia.¹⁴⁴

¹⁴⁰ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s. 55-56.

¹⁴¹ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s. 56.

¹⁴² E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s. 56.

¹⁴³ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s. 56-57.

¹⁴⁴ E.S. Lee, *A Theory of Migration*, w: "Demography", Vol. 3, No. 1, 1966, s. 57.

Pierwsze teorie neoklasyczne miały na celu wyjaśnienie migracji ekonomicznej przy pomocy procesu rozwoju gospodarczego. Podstawą teorii neoklasycznej są teorie G. Ranis i J.C.H. Fei oraz J. Harris i M. Todaro.¹⁴⁵

G. Ranis i J.C.H. Fei wiązali mobilność z rozwojem gospodarczym. W zacofanych gospodarkach rozwój gospodarczy i stan równowagi jest osiągany poprzez migracje z przeludnionych obszarów wiejskich do miast. Napływ pracowników ze wsi powoduje wzrost płacy na wsi, a spadek w mieście. Kiedy wszyscy bezrobotni opuszczają tereny wiejskie, strumień migracyjny maleje. Migracja ze wsi do miasta będzie istnieć tak długo, jak długo istnieją różnice w płacach pomiędzy tymi obszarami.¹⁴⁶

J. Harris i M. Todaro stworzyli model wiejsko-miejskiej migracji zarobkowej. Ich celem było wyjaśnienie fenomenu migracji ze wsi do miasta w krajach rozwijających się, pomimo rosnącego bezrobocia w miastach. Ich kluczowym założeniem było to, że migracja ze wsi do miasta będzie miała miejsce tak długo, jak oczekiwany dochód realny w mieście będzie przewyższał realny produkt w rolnictwie- potencjalni migranci wiejscy maksymalizują potencjalną użyteczność.¹⁴⁷

Według nich decyzja o migracji jest podejmowana na podstawie dwóch zmiennych: różnicy realnych dochodów pomiędzy miastem i wsią oraz prawdopodobieństwa uzyskania pracy w mieście.¹⁴⁸

Dalej, zakładają oni, że tak długo, jak różnica dochodów między wsią a miastem pozostanie wystarczająco wysoka, to zrównoważy to ryzyko bycia bezrobotnym.¹⁴⁹

Dalszy rozwój teorii neoklasycznej dotyczył migracji międzynarodowej, podobnie jak jej wewnętrzny odpowiednik, jest ona spowodowana przez

¹⁴⁵ Hein de Haas, *Migration and Development. A theoretical perspective*, Working Papers No. 9, University of Oxford, 2008, s. 5.

¹⁴⁶ G. Ranis, J.C.H. Fei, *A Theory of Economic Development*, w: „The American Economic Review”, Vol. 51, No.4, 1961, s. 533-565.

¹⁴⁷ J.R. Harris, M.P. Todaro, *Migration, Unemployment and Development: A Two-Sector Analysis*, w: „The American Economic Review”, Vol. 60, No. 1, 1970, s. 127.

¹⁴⁸ M.P. Todaro, *A Model of Labour Migration and Urban Unemployment in Less Developer Countries*, w: „The American Economic Review”, Vol. 59, No. 1, 1969, s. 139.

¹⁴⁹ M.P. Todaro, *A Model of Labour Migration and Urban Unemployment in Less Developer Countries*, w: „The American Economic Review”, Vol. 59, No. 1, 1969, s. 147.

geograficzne różnice w podaży i popycie na pracę. Kraje o dużym popycie na pracę mają niską płacę równowagi rynkowej. Kraje o niskim popycie charakteryzują się wysoką płacą rynkową. Powstała różnica płac, powoduje, że pracownicy z kraju o niskich stawkach przenoszą się do kraju z wyższymi płacami. W wyniku tego ruchu, zmniejsza się popyt na pracę i zwiększają wynagrodzenia w „biednym” kraju. Natomiast w „bogatym” kraju rośnie popyt na pracę, a wynagrodzenia spadają.

Przepływ kapitału inwestycyjnego odbywa się w przeciwnym kierunku, z krajów bogatych do biednych, co spowodowane jest niższymi kosztami pracy w tym ostatnim. Przepływ kapitału inwestycyjnego wiąże się również z przepływem kapitału ludzkiego. Dotyczy to przede wszystkim pracowników wykwalifikowanych, których często brakuje w ubogich krajach, w związku z czym mogą otrzymać tam wysokie zarobki. Teoria ta zakłada wpływ rynków pracy na migracje.¹⁵⁰

W wymiarze mikroekonomicznym teoria neoklasyczna widzi jednostki jako racjonalnych aktorów, którzy opierają swoją decyzję o migracji na analizie zysków i kosztów. Jednostki migrują, gdyż jest to dla nich korzystne, pod względem dochodu czy psychicznej satysfakcji.¹⁵¹

G. Bojras mówi o istnieniu rynku migracyjnego, w ramach którego jednostki rozważają możliwość pozostania w kraju pochodzenia lub migracji do potencjalnych krajów przeznaczenia. Osoby podejmują decyzję, która najbardziej im pasuje ze względów finansowych i prawnych ograniczeń, które regulują międzynarodowy proces migracji.

Neoklasyczna teoria zakłada, że osoby maksymalizują użyteczność, szukają kraju, gdzie mogą osiągnąć maksymalny dobrobyt.¹⁵²

Międzynarodowa migracja jest rozumiana jako forma inwestycji w kapitał ludzki.¹⁵³ Osoby decydują przenieść się do miejsca gdzie mogą być najbardziej produktywnie, biorąc pod uwagę ich umiejętności. Zanim jednak osiągną wyższe zarobki muszą dokonać pewnych inwestycji, które obejmują: koszty podróży,

¹⁵⁰ D.S. Massey i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3, 1993, s. 433.

¹⁵¹ G.J. Bojras, *Economic Theory and International Migration*, w: „International Migration Review”, Vol. 23, No. 3., 1989, s. 457.

¹⁵² G.J. Bojras, *Economic Theory and International Migration*, w: „International Migration Review”, Vol. 23, No. 3., 1989, s. 460.

¹⁵³ Zob. L.A. Sjaastad, *The Costs and Return of Human Migration*, w: „Journal of Political Economy”, Vol. 70, No. 5, Part 2: Investment in Human Beings, 1962, s. 80-93.

koszty utrzymania podczas przeprowadzki i szukania pracy, wysiłek włożony w naukę języka i kultury, trudności napotkane w adaptacji do nowego rynku pracy oraz psychologiczne koszty przecinania starych więzi i formowania nowych.¹⁵⁴

Nowa ekonomiczna teoria migracji (New Economics of Migration).

Teoria ta koncentruje się na poziomie mikroekonomicznym, ale nie zakłada jak teoria neoklasyczna, że decyzje o migracji są podejmowane przez jednostki, działające w dużej mierze na własną rękę. Zakłada ona, że ludzie działają wspólnie, w ramach gospodarstwa domowego lub rodziny, w celu maksymalizacji oczekiwanego dochodu i minimalizacji ryzyka.¹⁵⁵

O. Stark wprowadził tutaj pojęcie relatywnej deprivacji (relative deprivation), zjawisko to polega na tym, że domownicy podejmują migrację, niekoniecznie aby zwiększyć dochód absolutny gospodarstwa domowego, ale żeby poprawić pozycję gospodarstwa domowego w odniesieniu do określonej grupy odniesienia (w stosunku do innych gospodarstw we wsi).¹⁵⁶

Zgodnie z tą teorią rządy krajów mogą wpływać na wskaźnik migracji nie tylko poprzez politykę rynku pracy, ale również rynku ubezpieczenia, rynku kapitałowego i rynku terminowego. Rządowe programy ubezpieczenia mogą (zwłaszcza dotyczące bezrobocia) istotnie wpłynąć na międzynarodową migrację.¹⁵⁷

W krajach rozwiniętych ryzyko dla dochodów gospodarstw domowych jest zwykle zminimalizowane poprzez prywatne rynki ubezpieczeń czy programy rządowe. W krajach rozwijających się te mechanizmy instytucjonalne, służące do zarządzania ryzykiem, są niedoskonałe, ich brak lub niedostępność dla ubogich rodzin, daje motywację do dywersyfikacji ryzyka poprzez migrację. W krajach rozwiniętych rynki kredytowe są stosunkowo dobrze rozwinięte. Umożliwia to rodzinom realizowanie nowych projektów,

¹⁵⁴ D.S. Massey i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3, 1993, s. 434.

¹⁵⁵ H. Zlotnik, *Theories of International Migration*, w: *Demography: Analysis and Synthesis. A Treatise in Population*, G. Caselli, J. Vallin, G. Wunsch, 2006, s. 294.

¹⁵⁶ O. Stark, J.E. Taylor, *Migration Incentives, Migration Types: The Role of Relative Deprivation*, w: „The Economic Journal”, Vol. 101, No. 408, 1991, s. 1164.

¹⁵⁷ D.S. Massey i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3, 1993, s. 440.

takich jak np. zastosowanie nowych technologii w produkcji. W krajach rozwijających się kredyt nie jest dostępny lub jest za drogi. W przypadku niedostępności ubezpieczenia rządowego lub prywatnego i niepowodzeń rynkowych tworzy się silna presja do ruchu międzynarodowego.¹⁵⁸

Teoria dualnego rynku pracy (Dual Labor Market Theory).

Teoria neoklasyczna i nowa ekonomia pracy przyjmowały, że migracja jest głównie rezultatem racjonalnego wyboru dokonanego przez jednostkę lub rodzinę. Teoria dualnego rynku pracy zakłada, że międzynarodowa migracja wynika z trwałego popytu na pracę migrantów, którzy są nieodłącznym elementem krajów rozwiniętych.¹⁵⁹

Według M.J. Piore migracja nie jest spowodowana przez czynniki wypychające w kraju pochodzenia (niskie płace i wysokie bezrobocie), ale przez czynniki przyciągające w kraju przeznaczenia (ciągłe i nieuniknione zapotrzebowanie na pracę migrantów).¹⁶⁰

To zapotrzebowanie na pracę migrantów bierze się z czterech podstawowych cech rozwiniętych społeczeństw i ich gospodarek:

1. Inflacja strukturalna (structural inflation). Wynagrodzenie nie tylko odzwierciedla warunki popytu i podaży, ale również daje status i prestiż. Jeśli pracodawcy starają się przyciągnąć pracowników do miejsc pracy nie wymagających kwalifikacji, nie mogą po prostu podnieść płac, naruszyłoby to społecznie zdefiniowane relacje pomiędzy statusem a wynagrodzeniem. Łatwiejszym i tańszym rozwiązaniem jest zatrudnienie migrantów, którzy zaakceptują niskie płace.
2. Problemy motywacyjne (motivational problems). Hierarchia zatrudnienia ma kluczowe znaczenie dla motywacji pracowników, ludzie pracują nie tylko dla dochodów, ale również dla statusu społecznego. Problem z

¹⁵⁸ D.S. Massey i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3, 1993, s. 436.

¹⁵⁹ H. Zlotnik, *Theories of International Migration*, w: *Demography: Analysis and Synthesis. A Treatise in Population*, G. Caselli, J. Vallin, G. Wunsch, 2006, s. 296.

¹⁶⁰ D.S. Massey, *Why does Immigration Occur? A Theoretical Synthesis*, w: *The Handbook of international Migration. The American Experience*, eds Ch. Hirschman, P. Kasinitz, J. DeWind, 1999, s. 37.

motywacją pojawia się na dole hierarchii zatrudnienia, ponieważ są to prace, które nie wiążą się z wysokim statusem społecznym, a możliwości awansu są ograniczone. Z tego powodu pracodawcy potrzebują pracowników, którzy będą traktować taką pracę jedynie jako środek do zarabiania pieniędzy. Tak jest w przypadku migrantów (przynajmniej na początku ich pobytu w kraju przeznaczenia), którzy często gromadzą pieniądze na określony cel (na przykład budowa domu, kupno ziemi czy edukacja).

3. Dualizm ekonomiczny (economic dualism). Według M.J. Piore rynek pracy jest podzielony na rynek pierwszorzędny (primary sector) i rynek drugorzędny (secondary sector). Prace w pierwszorzędnym sektorze cechują się stabilnością zatrudnienia i dobrymi zarobkami. Pracodawcy inwestują w pracowników, są oni cenni ze względu na zainwestowane w nich pieniądze i umiejętności jakie posiadają. Do sektora drugorzędnego należą niskopłatne prace, które charakteryzują się niestabilnością i dużą rotacją pracowników.¹⁶¹ To sprawia, że sektor drugorzędny nie przyciąga rodzimych pracowników, wolą oni prace, które dadzą im wyższe zarobki, stabilizację i możliwości rozwoju. Aby zapłacić prace w sektorze drugorzędnym pracodawcy zatrudniają migrantów.
4. Demografia siły roboczej (the demography of labor supply). W przeszłości do prac na rynku drugorzędnym zatrudniane były przede wszystkim kobiety i młodzież. W rozwiniętych społeczeństwach przemysłowych te dwa źródła pracowników skurczyły się. Kobiety zaczęły robić kariery zawodowe, zmniejszył się poziom urodzeń oraz nastąpiło wydłużenie okresu edukacji formalnej. Ten brak równowagi, pomiędzy popytem na pracowników niewykwalifikowanych a podażą takich pracowników, spowodował zapotrzebowanie na pracę migrantów.¹⁶²

¹⁶¹ P.B. Doeringer, M.J. Piore, *Internal labor markets and Manpower Analysis*, 1985, s. 167.

¹⁶² D.S. Massey i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3, 1993, s. 443.

Głównym przedstawicielem tej teorii był I. Wallerstein. Podzielił on kraje ze względu na stopień ich uzależnienia od dominujących mocarstw kapitalistycznych, nazwał je krajami centrum (core nations), krajami peryferyjnymi (periphery- najbardziej zależne), i pół-peryferyjnymi (semiperiphery- miały nieco więcej niezależności na rynku globalnym niż kraje peryferyjne). Kraje należące do „areny zewnętrznej” były odizolowane i w dużej mierze poza globalnym systemem kapitalistycznym. Teoria ta utrzymuje, że przenikanie kapitalistycznych stosunków ekonomicznych do krajów niekapitalistycznych lub przedkapitalistycznych wytwarza skłonność zamieszkałej tam ludności do migracji.¹⁶³

Kierując się pragnieniem wyższych zysków, firmy kapitalistyczne wkraczają na peryferia w poszukiwaniu gruntów, surowców, pracy i nowych rynków konsumenckich.

Według teorii systemu światowego migracja jest skutkiem zaburzeń, które w nieuchronny sposób pojawiają się w procesie rozwoju kapitalistycznego. W celu osiągnięcia jak największych zysków z uprawy rolnej i aby móc konkurować na światowych rynkach, kapitalistyczni farmerzy na peryferiach dążą do konsolidacji własności ziemskiej, mechanicznej produkcji, stosowania nawozów, środków owadobójczych, nasion wysokich plonów. To wszystko niszczy tradycyjne systemy własności oparte na dziedziczeniu, powoduje nieopłacalność produkcji w tradycyjny sposób i wpływa na mobilność siły roboczej z obszarów wiejskich.

Zatrudnianie głównie kobiet w fabrykach na obszarach peryferyjnych, prowadzi do feminizacji zatrudnienia, płace w takich miejscach są bardzo niskie. Tradycyjne metody produkcji nie mogą konkurować z produkcją fabryczną, co powoduje migrację ludności w poszukiwaniu lepszych warunków.

A ponieważ kraje centrum tworzą i rozbudowują łącza komunikacyjne i transportowe z krajami peryferyjnymi, ułatwia to migrację do krajów centrum.

¹⁶³ D.S. Massey, Why does Immigration Occur? A Theoretical Synthesis, w: The Handbook of international Migration. The American Experience, eds. Ch. Hirschman, P. Kasinitz, J. DeWind, 1999, s. 44-45.

Kraje centrum tworzą więzi kulturowe z krajami peryferyjnymi, w których inwestują. Kraje peryferyjne przejmują ich wzory kulturowe, wzory konsumpcji, a nawet język czy system szkolnictwa, to wszystko dodatkowo ułatwia ewentualną migrację.

Gospodarka światowa jest zarządzana z globalnych miast, skupiają one dobrze wykwalifikowanych pracowników. Pojawia się tam zapotrzebowanie na nisko wykwalifikowaną siłę roboczą, którą zazwyczaj stanowią migranci, rodzima nisko wykwalifikowana ludność zazwyczaj opuszcza wielkie miasta.¹⁶⁴

Teoria sieci (network theory).

W teorii tej wykorzystywane jest pojęcie sieci i kapitału społecznego. Ogólnie mówiąc „sieci społeczne to konfiguracje pewnych osób, grup społecznych, organizacji czy zbiorowości, połączonych w imię lub z racji pewnego celu, zadania bądź pewnej potrzeby. Pojęcie sieci można rozłożyć na dwie główne składowe: po pierwsze jest to zestaw relacji pomiędzy elementami danej sieci, po drugie zaś-pewna zmienna organizująca, leżąca u podstawy sieci.”¹⁶⁵

W ujęciu D. Massey'a sieci migracyjne są to „układy więzi interpersonalnych, które łączą migrantów, byłych migrantów i niemigrantów w obszarach pochodzenia i przeznaczenia poprzez więzi pokrewieństwa, przyjaźni i wspólnego pochodzenia.”¹⁶⁶ Istnienie sieci obniża koszty międzynarodowego ruchu. Z każdą osobą, która staje się migrantem koszt migracji zmniejsza się dla znajomych i przyjaciół, skłaniając ich do migracji i przyczyniając się do dalszego rozszerzania sieci.¹⁶⁷

Migracja międzynarodowa jest procesem społecznym i ekonomicznym. Sieci relacji interpersonalnych między migrantami i nie migrantami niwelują

¹⁶⁴ D.S. Massey i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3, 1993, s. 445-447.

¹⁶⁵ D. Osipowicz, *Rola sieci i kapitału społecznego w migracjach zarobkowych. Przykład Moniek*, seria: Prace Migracyjne, nr 46, Warszawa 2002, s. 8.

¹⁶⁶ D. S. Massey i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: “Population and Development Review, Vol. 19, No. 3, 1993, s. 448.

¹⁶⁷ D.S. Massey, F.G. Espada, *The Social Proces sof International Migration*, w: „Science”, New Series, Vol. 237, No. 4816, s. 733.

dystans pomiędzy społeczeństwem przyjmującym i wysyłającym.¹⁶⁸ Sieci te zwiększają prawdopodobieństwo ruchu międzynarodowego, gdyż obniżają koszty i ryzyko związane z ruchem i zwiększają oczekiwany dochód netto z migracji. Połączenia sieciowe nasycone są dobrem wspólnym, jakim jest kapitał społeczny. Najprościej mówiąc kapitał społeczny odnosi się do wartości wynikających z relacji społecznych między ludźmi.¹⁶⁹

Zagadnieniem kapitału społecznego zajmował się m.in. P. Bourdieu i R.D. Putnam. Według Bourdieu kapitał społeczny jest sumą rzeczywistych i potencjalnych zasobów, które są związane z posiadaniem trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych relacji wzajemnej znajomości i uznania.¹⁷⁰

Według R.D. Putnam'a kapitał społeczny odnosi się do związków między jednostkami, sieci społecznych oraz norm wzajemności i zaufania, które z nich powstają. Kapitał społeczny jest produktywny, umożliwia osiągnięcie celów.¹⁷¹ Putnam wyróżnia dwa aspekty kapitału społecznego: kapitał wiążący (bonding capital) i kapitał pomostowy (bridging capital). Kapitał wiążący jest skierowany do wewnątrz, wzmacnia on ekskluzywność i homogeniczność grupy. Kapitał pomostowy jest skierowany na zewnątrz, działa inkluzyjnie, łączy osoby z różnych grup.¹⁷²

Według P. Bourdieu ludzie uzyskują dostęp do kapitału społecznego poprzez udział w sieciach i instytucjach, a następnie przekształcają go w zasoby materialne aby poprawić lub utrzymać swoją pozycję w społeczeństwie.¹⁷³

Pierwsi migranci, którzy przyjeżdżają do nowego miejsca nie mogą korzystać z żadnych więzi społecznych ani kapitału społecznego, dla nich migracja wiąże się z dużymi kosztami.

¹⁶⁸ D.S. Massey, F.G. Espada, *The Social Proces sof International Migration*, w: „Science”, New Series, Vol. 237, No. 4816, s. 737.

¹⁶⁹ D.S. Massey, R.M. Zenteno, *The Dynamics of Mass Migration*, w: “Proceedings of the National Academy of Science of the United States of America”, Vol. 96, April 1999, s. 5329.

¹⁷⁰ P. Bourdieu, *The Forms of Capital*, w: J. Richardson (ed.), *Handbook of Theory nad Research for the Sociology of Education*, New York 1986, s. 248.

¹⁷¹ R.D. Putnam, *Bowling Alone. The Collapse and Revival of American Community*, New York 2000, s. 19.

¹⁷² R.D. Putnam, *Bowling Alone. The Collapse and Revival of American Community*, New York 2000, s. 22.

¹⁷³ P. Bourdieu, *The Forms of Capital*, w: J. Richardson (ed.), *Handbook of Theory nad Research for the Sociology of Education*, New York 1986, s. 248-249

Każdy migrant tworzy sieci powiązań z osobami ze społeczeństwa pochodzenia. Potencjalni migranci poprzez związek z obecnym i/lub byłymi migrantami mają ułatwiony dostęp do pracy za granicą. Potencjalni migranci czerpią z kapitału społecznego osadzonego w sieciach społecznych aby obniżyć koszty i ryzyko, a zwiększyć korzyści z migracji. Każdy akt migracji tworzy nowy kapitał społeczny. Kiedy ktoś zdecyduje się na migrację, to koszty i ryzyko związane z ruchem międzynarodowym zmniejszają się dla znajomych i rodziny tej osoby, co dalej rozszerza sieć osób związanych z migrantami, tworząc więcej kapitału społecznego, który skłoni nowych ludzi do migracji, dalsze rozszerzenie sieci i tak dalej. Stała akumulacja kapitału społecznego poprzez stopniową rozbudowę sieci daje sprzężenie zwrotne, które powoduje skumulowaną przyczynowość migracji w czasie.¹⁷⁴

Gdy liczba połączeń sieciowych w miejscu pochodzenia osiągnie stan krytyczny migracja staje się procesem samonapędzającym.¹⁷⁵ Sieci trwają i rozwijają się niezależnie od trendów społecznych i ekonomicznych, z czasem uniezależniają się od czynników, które je spowodowały.¹⁷⁶

Teoria instytucjonalna (institutional theory).

Wraz z rozwojem migracji pojawiają się różne instytucje mające na celu zaspokojenie potrzeb migrantów. Obok instytucji legalnych, oferujących usługi i pomoc migrantom, czy to prawną czy w znalezieniu pracy, powstawać mogą również instytucje nielegalne. Czarny rynek migracyjny działa w krajach gdzie mamy do czynienia z migracją nielegalną. Oferuje on takie usługi jak: przemyt przez granicę, załatwianie pracy, fałszywych dokumentów czy aranżowanych małżeństw.

Wraz z rozwojem migracji rozwijają się instytucje służące migrantom i tak jak to było w przypadku sieci migracyjnych zmniejszają one ryzyko związane z migracją. Instytucje te wspierają i promują międzynarodowy ruch migrantów,

¹⁷⁴ D.S. Massey, R.M. Zenteno, *The Dynamics of Mass Migration*, w: "Proceedings of the National Academy of Science of the United States of America", Vol. 96, April 1999, s. 5329.

¹⁷⁵ D.S. Massey, *Social Structure, Household Strategies, and the Cumulative Causation of Migration*, w: "Population Index", Vol. 56, No. 1, 1990, s. 8.

¹⁷⁶ D.S. Massey, F.G. Espada, *The Social Proces sof International Migration*, w: „Science”, New Series, Vol. 237, No. 4816, s. 373.

który staje się coraz bardziej zinstytucjonalizowany i niezależny od czynników, które go pierwotnie spowodowały.¹⁷⁷

Teoria skumulowanej przyczynowości (cumulative causation theory).

Teoria ta jest powiązana z teorią sieci. Według niej każda migracja tworzy sieci migracyjne, które stanowią kapitał społeczny ułatwiający dalsze migracje. Z czasem migracja staje się procesem samopodtrzymującym, niezależnym od czynników zewnętrznych, rządzący się własnymi prawami, w sposób, który sprawia, że dalsze ruchy w przyszłości są coraz bardziej prawdopodobne.

Przyczynowość jest skumulowana w tym sensie, że każdy akt migracji zmienia kontekst społeczny, w którym dalsze decyzje migracyjne są podejmowane.

Teoria ta wyróżnia następujące społeczno-ekonomiczne przyczyny pojawienia się migracji wtórnej:¹⁷⁸

1. *Rozwój sieci migracyjnych.* Jak zostało to już omówione wcześniej, kiedy liczba sieci migracyjnych osiągnie punkt krytyczny w miejscu pochodzenia, migracja staje się procesem samopodtrzymującym, ponieważ każdy akt migracji tworzy strukturę społeczną niezbędną do utrzymania go. Z czasem zachowania migracyjne rozprzestrzeniają się i obejmują coraz szersze segmenty społeczeństwa wysyłającego.¹⁷⁹

2. *Dystrybucja dochodu.* Ludzie mogą migrować nie tylko dla zwiększenia swojego dochodu absolutnego lub dla dywersyfikacji ryzyka, ale też dla poprawy ich dochodu w stosunku do grupy odniesienia. Widząc, że inne rodziny znacznie poprawiły swój dochód poprzez migrację, skłania to członków rodzin do migracji, co jeszcze bardziej pogłębia nierówności pomiędzy społecznością lokalną i skłania do dalszych migracji.

¹⁷⁷ D.S. Massey i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3, 1993, s. 450-451.

¹⁷⁸ D.S. Massey, *Why does Immigration Occur? A Theoretical Synthesis*, w: *The Handbook of international Migration. The American Experience*, eds. Ch. Hirschman, P.Kasinitz, J.DeWind, 1999, s. 45.

¹⁷⁹ D.S. Massey, *Social Structure, Household Strategies, and the Cumulative Causation of Migration*, w: „Population Index”, Vol. 56, No. 1, 1990, s. 8.

3. *Dystrybucja ziemi.* Wielu migrantów wydaje zarobione pieniądze na zakup ziemi w kraju pochodzenia, jako inwestycję na przyszłość, bez zamiaru uprawiania jej. Takie wykorzystanie ziemi zmniejsza popyt na pracę pracowników rolnych i powoduje presję migracyjną.¹⁸⁰

4. *Organizacja produkcji rolnej.* Migranci częściej używają nowoczesnych środków uprawy rolnej, ze względu po posiadanie większych środków finansowych, tym samym pozbawiając pracowników lokalnych ich tradycyjnych zadań i zwiększając presję migracyjną. Im większa migracja, tym większa mechanizacja rolnictwa i większa migracja.¹⁸¹

5. *Kultura migracji.* Migranci doświadczają innego życia poprzez migrację, poznają inne style życia i wzory konsumpcyjne, które są trudne do osiągnięcia w miejscu pochodzenia. Jeśli ktoś już raz wyemigrował, jego kolejne migracje są bardziej prawdopodobne. W niektórych społecznościach migracja staje się głęboko zakorzeniona w repertuarze zachowań ludzi, wartości związane z migracją stają się częścią systemu wartości społeczeństwa. Dla wielu młodych ludzi migracja jest pewnego rodzaju rytuałem przejścia, a Ci, którzy nie próbują podnieść swojego statusu w ten sposób uważani są za leniwych i nie przedsiębiorczych. Wartości i zachowania społeczeństwa przyjmującego często rozprzestrzeniają się w społeczeństwie wysyłającym.

6. *Dystrybucja kapitału ludzkiego.* Migracja jest procesem selektywnym, który z początku przyciąga ludzi dobrze wykształconych, wydajnych i wysoce zmotywowanych. Jednak z czasem, jak koszty i ryzyko związane z migracją maleją dzięki istnieniu sieci migracyjnych, staje się ona procesem mniej selektywnym. Długotrwała migracja prowadzi do uszczuplenia kapitału ludzkiego w społeczeństwie wysyłającym i jego kumulację w społeczeństwie przyjmującym. Z czasem kumulacja kapitału ludzkiego wzmacnia wzrost gospodarczy krajów przyjmujących i pogłębia stagnację krajów wysyłających, powodując dalszą migrację.¹⁸²

7. *Społeczne postrzeganie/znaczenie pracy.* Kiedy w społeczeństwie przyjmującym migranci są bardzo licznie zatrudniani w określonego rodzaju

¹⁸⁰ D.S. Massey i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3, 1993, s. 451-452.

¹⁸¹ D.S. Massey, *Social Structure, Household Strategies, and the Cumulative Causation of Migration*, w: „Population Index”, Vol. 56, No. 1, 1990, s. 12.

¹⁸² D.S. Massey i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3, 1993, s. 451-453.

pracach, prace te stają się kulturowo oznaczone jako prace imigranckie (immigrant jobs- termin stworzony przez W.R. Bohning), dlatego rodzimi pracownicy nie chcą ich wykonywać, zwiększając w ten sposób zapotrzebowanie na migrantów. Migracja zmienia społeczną definicję pracy, powodując, że pewne rodzaje prac ulegają stygmatyzacji i postrzegane są jako kulturowo nieodpowiednie dla rodzimych pracowników.¹⁸³

Proces skumulowanej przyczynowości nie może być kontynuowany w nieskończoność. Jeśli migracja trwa wystarczająco długo sieci migracyjne osiągną punkt nasycenia w ramach konkretnej społeczności. Większość społeczeństwa będzie miała powiązania z kimś za granicą lub miała doświadczenie migracji. Kiedy sieci migracyjne osiągną tak wysoki poziom, koszty migracji nie spadają już tak wyraźnie z każdym nowym migrantem i migracja traci dynamikę tempa wzrostu. Częstotliwość występowania migracji w społeczeństwie osiągnie górną granicę i spadnie do niskiego poziomu, będzie w dużej mierze złożona z kobiet, dzieci i osób starszych.

Dodatkowo jeśli migracja trwa wystarczająco długo, to niedobory na lokalnych rynkach pracy i rosnące wynagrodzenia w kraju pochodzenia mogą tłumić presję migracyjną, powodując zmniejszanie się migracji.¹⁸⁴

Transnarodowa teoria migracji.

Teoria pola społecznego- N. Glick Schiller.

Współczesne procesy transnarodowe związane są z procesem globalizacji, ale mają bardziej ograniczony zakres.

Migracja transnarodowa jest to taki model migracji, w którym osoby, choć przekraczają granice państwowe, osiedlają się i tworzą trwałe stosunki społeczne w nowym państwie, utrzymując stałe relacje ze społeczeństwem, z którego pochodzą.

¹⁸³ D.S. Massey, *Why does Immigration Occur? A Theoretical Synthesis*, w: The Handbook of international Migration. The American Experience, eds. Ch. Hirschman, P.Kasinitz, J.DeWind, 1999, s. 46.

¹⁸⁴ D.S. Massey, *Why does Immigration Occur? A Theoretical Synthesis*, w: The Handbook of international Migration. The American Experience, eds. Ch. Hirschman, P.Kasinitz, J.DeWind, 1999, s. 46-47.

Transmigranci, to osoby, które migrują i utrzymują relacje rodzinne, ekonomiczne, religijne, polityczne czy społeczne z państwem, z którego pochodzą, jak i utrzymują takie relacje w państwie, do którego wyemigrowali¹⁸⁵, żyją ponad granicami, uczestnicząc w życiu dwóch lub więcej państw.¹⁸⁶ Transmigranci żyją w transnarodowych polach społecznych (transnational social fields), bezgranicznej przestrzeni, gdzie splatają się relacje, które obejmują kraj, z którego pochodzą i kraj, w którym osiedlają się.¹⁸⁷

W tym sensie współcześni migranci nie mogą być określani jako „wykorzenieni”, zakorzeniają się w nowym kraju, ale zachowują też wiele powiązań z ojczyzną. Transmigranci to migranci, których codzienne życie zależy od wielu, stałych połączeń ponad granicami. Nie są gośćmi w nowym kraju, gdyż osiedlili się tam i zostali włączeni do gospodarki i instytucji społeczności lokalnej, przejęli wzorce życia codziennego kraju, w którym zamieszkują. Jednakże w tym samym czasie utrzymują połączenia, budują instytucje, przeprowadzają transakcje, wpływają na lokalne i krajowe wydarzenia w kraju, z którego wyemigrowali.

Według tej teorii w obecnej gospodarce światowej istnieją trzy potężne siły, które prowadzą do tego, że migranci osiedlają się w krajach globalnego kapitalizmu i prowadzą ponadnarodowe życie:

1. Globalna restrukturyzacja kapitału, opierająca się na zmieniających się formach akumulacji kapitału. Doprowadziła ona do pogorszenia warunków społeczno-ekonomicznych w obu społeczeństwach: wysyłającym i przyjmującym, bez bezpiecznego miejsca osiedlenia.
2. Rasizm, który przyczynia się do ekonomicznej i politycznej niepewności przybyszów i ich potomków.
3. Projekty budowania społeczeństwa opartego na obu tożsamościach, zarówno kraju pochodzenia, jak i przeznaczenia, budują polityczną lojalność

¹⁸⁵ N. Glick Schiller, G.E. Fouron, *Terrains of Blood and Nation: Haitian Transnational Social Fields*, w: „Ethnic and Racial Studies”, Vol. 22, No. 2, 1999, s. 344.

¹⁸⁶ N. Glick Schiller, *The Situation of Transnational Studies*, w: „Identities: Global Studies in Culture and Power”, Vol. 4, No. 2, 1997, s. 158.

¹⁸⁷ N. Glick Schiller, G.E. Fouron, *Terrains of Blood and Nation: Haitian Transnational Social Fields*, w: „Ethnic and Racial Studies”, Vol. 22, No. 2, 1999, s. 344.

wśród migrantów w stosunku do każdego państwa narodowego, z którym utrzymują relacje.¹⁸⁸

Super-różnorodność (super-diversity)- S. Vertovec.

W ostatnich latach poziom transnarodowości zwiększył się w wyniku rozwoju technologii, obniżenia kosztów komunikacji i podróży. Zwiększony transnationalizm znacznie przekształcił społeczne, polityczne i ekonomiczne struktury oraz praktyki wśród społeczności migrantów w Wielkiej Brytanii. Kształtowane są one przez złożone zależności pomiędzy, takimi czynnikami jak:

- kraj pochodzenia (obejmujący szereg cech podzbioru, takich jak: pochodzenie etniczne, języki, religia, tożsamość regionalna i lokalna, kulturowe wartości praktyki),
- kanały migracji,
- status prawny,
- kapitał społeczny migrantów (zwłaszcza wykształcenie),
- dostęp do zatrudnienia,
- transnarodowość,
- reakcja władz lokalnych, usługodawców i mieszkańców lokalnych.

Obecnie w Wielkiej Brytanii, transgraniczne lub wręcz globalne wzorce ciągłej komunikacji, powiązania instytucjonalne i wymiana zasobów między migrantami, ojczyzną i szerszymi diasporami są zjawiskiem powszechnym.

Oczywiście nie wszyscy migranci utrzymują ten sam poziom transnarodowości, jest to uwarunkowane wieloma czynnikami, takimi jak: kanał migracji, status migranta, historia migracji, płeć, warunki polityczne w kraju pochodzenia, środki ekonomiczne i inne.

Nowe cechy współczesnej rzeczywistości społecznej Wielkiej Brytanii zaczęły kształtować się na początku lat 90 tych. Wzrastająca złożoność społeczno-kulturowa społeczności migranckich przyjęła formę „super-różnorodności”. Obecnie Wielka Brytania doświadcza taki rodzaj różnorodności

¹⁸⁸ N. Glick Schiller, G.E. Fouron, *Terrains of Blood and Nation: Haitian Transnational Social Fields*, w: „Ethnic and Racial Studies”, Vol. 22, No. 2, 1999, s. 50.

społecznej, jak nigdy wcześniej, co stanowi duże wyzwanie dla polityki państwa.¹⁸⁹

Podsumowując, migracja jest procesem wielowymiarowym. Ważne jest aby podchodzić do analizy procesu migracji całościowo, korzystając z teorii naukowych różnych dyscyplin. Dlatego przedstawiona w tej pracy analiza migracji z Polski do Wielkiej Brytanii wykorzystywać będzie elementy pochodzące z różnych teorii migracji. Zastosowanie koncepcji czynników przyciągających i wypychających E.S. Lee pozwoli wyjaśnić przyczyny wyjazdu Polaków do Wielkiej Brytanii oraz selektywność procesu migracji. Nowa Ekonomika Migracji i teorie neoklasyczne pozwolą opisać motywacje i rolę jaką pełnią migracje w ekonomicznym życiu migrantów i ich gospodarstw domowych. Z kolei teoria dualnego rynku pracy ułatwia zrozumieć strukturalny popyt na pracę obcokrajowców w Wielkiej Brytanii. Teoria systemu światowego pozwala lepiej zrozumieć zjawisko rosnącej liczby migrantów w Wielkiej Brytanii. Z kolei teoria sieci społecznych i teoria instytucjonalna najlepiej opisuje masowy charakter migracji Polaków, a teoria skumulowanej przyczynowości objaśnia dynamikę procesu migracji. Najnowsze teorie transmigracji pozwalają zrozumieć jak wygląda życie polskich migrantów w zglobalizowanym świecie, gdzie odległość nie ma już takiego znaczenia, jak kiedyś, ze względu na rozwój technologii i środków transportu.

2. Tożsamość a proces migracji

Pojęcie tożsamości jest różnie definiowane przez badaczy. Zaproponowana przez Z. Bokszańskiego ogólna definicja tożsamości aktora społecznego mówi, że jest to „zbiór wyobrażeń, sądów i przekonań, które konstruuje on wobec samego siebie”. Ogólnie ujmując jest to „układ autodefinicji aktora społecznego”.¹⁹⁰

¹⁸⁹ S. Vertovec, *The Emergence of Super-Diversity in Britain*, Working Paper No. 25, Oxford 2006, s. 22-31.

¹⁹⁰ Z. Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź 1989, s. 12.

Początkowo badacze skupiali się na analizie tożsamości podmiotu indywidualnego, obecnie koncentrują się głównie na analizie i charakterystyce tożsamości zbiorowych. „Pojęcie tożsamości kolektywnej jest rozwinięciem, pod wpływem pojawienia się koncepcji tożsamości indywidualnej, tradycyjnych sposobów charakteryzowania zbiorowości, których prototypowymi wzorcami były zapewne kategorie „charakteru narodowego” i „autostereotypu”.¹⁹¹

„Tożsamość w swych podstawowych znaczeniach oznacza tyle, co:

- bycie kimś, kto „pozostaje tym samym” (sameness). Bądź inaczej to wyrażając: kto „kontynuuje” siebie;
- albo bycie kimś, kto „jest odróżnialny” w pewien szczególny sposób od innych (distinctiveness).¹⁹²

Tożsamość zbiorowa dotyczy realnie istniejących zbiorowości (np. naród, grupa etniczna) albo typów idealnych społeczeństw (np. ponowoczesny). Może być ona pojmowana „jako różnorodne przejawy świadomości siebie podmiotu zbiorowego” albo „jako konstytutywne wartości kulturowe grupy, odróżniające ją od obcych”.¹⁹³

Według A. Jacobson-Widding tożsamość „budowana jest na:

- indywidualnych doświadczeniach interakcji w pewnym społecznym kontekście,
- wartościach tkwiących w strukturze społecznej i w kulturze uczestniczących w tym interakcyjnym doświadczeniu,
- odczuwaniu dopasowywania się uczestników interakcji, wzrastającego w czasie.

W relacjach z innymi każdy człowiek wnosi swoją tożsamość budowaną w kolejnych stycznościach. Zawiera ona w sobie autodefinicję aktora i definicje innych, które posiadają potencję generowania określonych postaw i zachowań.¹⁹⁴

O tym, że tożsamość jest procesem, świadczy ciągle potrzeba jej konstruowania i rekonstruowania.¹⁹⁵ Migranci muszą poddawać rewizji wiele ze swoich pojęć dotyczących kultury i tożsamości, gdyż przenosząc się z jednej przestrzeni społecznej do drugiej stają się częścią nowego systemu wartości.

¹⁹¹ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 45, 50.

¹⁹² Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s.37.

¹⁹³ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 64-66.

¹⁹⁴ D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 2010, s. 143.

¹⁹⁵ R. Jenkins, *Social Identity*, Oxford-New York 2005, s. 3-4.

Pociąga to za sobą konieczność negocjowania nowego systemu wartości i struktury znaczeń.¹⁹⁶ Posiadana przez migrantów autoidentyfikacja i sposoby identyfikowania innych okazują się nieadekwatne w odmiennych warunkach kulturowych. Oczekiwania i wymagania nowego otoczenia społecznego są inne. W takiej sytuacji rekonstrukcja tożsamości staje się koniecznością. W następstwie istnienia w społeczności przyjmującej określonych stereotypów odnośnie cech społecznych i kulturowych migranta, pojawia się nowa tożsamość zewnętrzna (jaźń odzwierciedlona), z jaką styka się migrant. Jest ona znacznie inna od tej w społeczności wysyłającej. „Naturalną postawą jest próba negocjacji takiej tożsamości, której ważny element stanowi prezentacja autoidentyfikacji. W tym momencie pojawiają się dwa procesy mające kluczowe znaczenie dla rekonstrukcji tożsamości społecznej. Po pierwsze, realizacja samoidentyfikacji natrafia na problemy w odmiennej kulturowo i społecznie rzeczywistości. Autopercepcja jest nieadekwatna do nowych warunków, prowadzi do postaw i zachowań niezrozumiałych dla innych, w efekcie często nieskutecznych. Migrant przekonuje się, że musi dokonać zmiany w zasobach kulturowych, stanowiących bazę samoidentyfikacji i identyfikowania innych. Po drugie, problemem może okazać się prowadzenie interakcji z innymi, stanowiącymi o konstruowaniu, rekonstruowaniu i realizacji tożsamości.”¹⁹⁷

Nieznajomość kodów kulturowych i brak znajomości języka nowego kraju, ogranicza migrantom możliwość wysyłania zrozumiałych komunikatów, właściwej interpretacji przyjmowanych komunikatów oraz ustalenie z partnerem interakcji definicji sytuacji. Dlatego migranci powinni poznać zasady i narzędzia komunikacji społeczno-kulturowej w społeczeństwie przyjmującym.

Należy jednak zaznaczyć, że migracja wpływa nie tylko na tożsamość samych migrantów, ale również społeczeństwa wysyłającego i przyjmującego.

Poprzez migrację dochodzi do dyfuzji kulturowej, czyli przestrzennego rozchodzenia się lub przenoszenia „elementów kultury (cech, instytucji, wzorów, wątków, tematów, obyczajów) w drodze zapożyczenia”.¹⁹⁸ Migranci są

¹⁹⁶ H. Donna, T.M. Wilson, *Granice tożsamości, narodu, państwa*, Kraków 2007, s. 147-148.

¹⁹⁷ D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 2010, s. 146

¹⁹⁸ E. Nowicka, *Świat człowieka-świat kultury*, Warszawa 2009, s. 83.

nosicielami treści kulturowych grupy, z której pochodzą. W czasie kontaktu ze społecznością przyjmującą następuje przekaz kulturowy.

Migranci mogą również przenosić wzory kulturowe ze społeczeństwa przyjmującego do społeczności wysyłającej, przekazując swoim bliskim zwyczaje, nawyki i tradycje, które przyswoili sobie w czasie pobytu w nowym kraju. W ten sposób dyfuzja może dotyczyć zarówno społeczności przyjmującej jak i wysyłającej.¹⁹⁹

Kiedy mamy do czynienia z długotrwałym jednokierunkowym przepływem kultury możemy mówić o jednej ze swoistych form dyfuzji kulturowej, jaką jest akulturacja, czyli „proces polegający na gwałtownym przeobrażeniu się jednej kultury pod wpływem innej kultury, a także pod wpływem zmienionych warunków społecznych i środowiskowych.”²⁰⁰ Mamy z nią do czynienia, kiedy zmianom podlegają nie pojedyncze elementy, ale zasadnicze części danej kultury.²⁰¹

„Jednym z podstawowych następstw dyfuzji, a zwłaszcza procesu akulturacji jest zjawisko synkretyzmu (...), który polega na wiązaniu w jednorodne całości elementów pochodzących z różnych, genetycznie i historycznie odrębnych kultur.” W wyniku synkretyzmu powstają nowe konfiguracje kulturowe, które do tej pory nie istniały.

Migranci „starając się zaadaptować do nowej rzeczywistości rekonstruują swoją tożsamość, uzupełniając posiadane zasoby kulturowe o elementy przynależne do społeczności przyjmującej. Efektem może być hybrydyzacja kulturowa, w trakcie której dochodzi do połączenia we wspólnym wzorze elementów obcych kulturowo.”²⁰² Mogą występować trzy warianty hybrydyzacji:

1. Hybrydyzacja adaptacyjna, kiedy to migranci zachowują kanon kulturowy społeczeństwa pochodzenia (zespół wartości, norm, wzorów, symboli cenionych i stanowiących trzon kultury symbolicznej danego społeczeństwa) i uzupełniają go elementami kultury społeczeństwa przyjmującego. Zmiany te mają na celu przystosowanie do życia w nowej rzeczywistości. Powstała kultura jest dopasowana do funkcjonowania w otoczeniu kultury społeczności przyjmującej.

¹⁹⁹ D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 2010, s. 115-116.

²⁰⁰ E. Nowicka, *Świat człowieka-świat kultury*, Warszawa 2009, s. 86.

²⁰¹ D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 2010, s. 117.

²⁰² D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 2010, s. 117-118.

2. Hybrydyzacja transnarodowa, tutaj hybrydyzacji ulega kanon kulturowy, powstaje kultura, której trzon jest połączeniem kultury społeczeństwa pochodzenia i społeczeństwa przyjmującego.

3. Hybrydyzacja asymilacyjna, występuje kiedy migranci przejmują kanon kulturowy społeczeństwa przyjmującego, a elementy kultury społeczeństwa pochodzenia stanowią jedynie jego uzupełnienie.

Synkretizm kulturowy może występować również w społeczności pochodzenia migrantów, kiedy obserwujemy włączanie do niej na masową skalę elementów kultury społeczeństwa kraju migracji.²⁰³

Współczesne procesy migracyjne powodują poważne zmiany w strukturach etnicznych państw przyjmujących. „Pojawiająca się i rozwijająca w krajach goszczących wielokulturowość skutkuje przeobrażeniami tożsamości narodowej społeczności przyjmującej. Imigranci z ich odmienną kulturą, etnicznością, językiem czy religią wzbudzają niepokój i poczucie zagrożenia tożsamości narodowej. Jednocześnie przyczyniają się do jej przekształcania w kierunku modelu uwzględniającego żądania solidarności.”²⁰⁴

D. Niedźwiedzki wyróżnia dwa typy migrantów z punktu widzenia zakresu zmian tożsamościowych:

1. Migranci formalni- którzy w bardzo ograniczonym stopniu rekonstruują swoją tożsamość społeczną, mają oni ograniczoną styczność ze społecznością przyjmującą i jej kulturą. Wynika to:

a). Ze specyfiki wykonywanej przez nich pracy oraz związanego z tym uczestnictwa w życiu społeczności przyjmującej. W takiej sytuacji często znajdują się pracownicy rolni, poruszają się oni w niewielkiej przestrzeni społeczno-kulturowej, gdzie dochodzi do niewielu interakcji kształtujących tożsamość.

b). Ze strategii przyjętej przez samych migrantów, która ogranicza wpływ otoczenia na tożsamość. Jest to strategia zorientowania na pracę. Migranci Ci ograniczają się do poznania otoczenia społecznego i kulturowego tylko w zakresie powiązań z wykonywaną pracą. Dokonują oni świadomego zawężenia przestrzeni społeczno-kulturowej, w której funkcjonują.

²⁰³ D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 2010, s. 118.

²⁰⁴ D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 2010, s. 119-120.

2. Migranci realni- intensywny kontakt ze społecznością przyjmującą i jej kulturą powoduje istotną rekonstrukcję ich tożsamości. Migranci Ci są często otwarci na poznanie nowej rzeczywistości: ludzi, kultury, zwyczajów czy tradycji. Cały czas rozszerzają swoją sieć interakcji z członkami społeczeństwa przyjmującego. Normy i wzory zachowania, które przejmują od społeczności przeznaczenia często przenoszą do przestrzeni kulturowej społeczności pochodzenia. Może też nastąpić zaszczepianie elementów rodzimej kultury w społeczeństwie przyjmującym.²⁰⁵

Z kolei E. Wysocka wyróżniła osiem strategii adaptacyjno-integracyjnych podjętych w czasie migracji, decydujących o tożsamościowych konsekwencjach migracji:

1. Strategia asymilacyjna. Następuje tutaj głęboka zmiana tożsamości migranta, prowadząca do całkowitego przyjęcia kultury społeczności przyjmującej. Taka rekonstrukcja tożsamości skutkuje odrzuceniem kultury macierzystej i narastaniem uczucia utożsamiania z nowym krajem.
2. Akomodacja. Migrant uzupełnia posiadaną tożsamość wybranymi elementami pochodzącymi z kultury kraju przeznaczenia. Zależą one od aktualnych potrzeb migranta.
3. Strategia autoteliczna. Występuje ona, kiedy migrant uznaje wartości kultury społeczeństwa przyjmującego oraz podejmuje decyzję o przyjęciu jej elementów i oparciu na nich swojej tożsamości. Następuje to zazwyczaj w konsekwencji nabywania kompetencji kulturowych odnośnie kultury społeczeństwa przyjmującego. W wyniku jej konfrontacji z kulturą macierzystą pojawia się u migranta chęć integracji ze społeczeństwem przyjmującym.
4. Strategia instrumentalno-zadaniowa. Cel, jaki zamierza zrealizować migrant przyczynia się do określonej rekonstrukcji jego tożsamości. Następuje tutaj specyficzna adaptacja do kultury dominującej. Dla realizacji celu migrant dobiera środki, które z jego punktu widzenia są najskuteczniejsze niezależnie od ich prawnego czy moralnego aspektu (przykładem może być nielegalna praca).
5. Strategia unikania sprzeczności. Migranci posiadają tutaj dualną tożsamość, opartą zarówno na kulturze kraju pochodzenia jak i przeznaczenia. Skutkuje to

²⁰⁵ D. Niedźwiedzki, *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 2010, s. 153-156.

pojawianiem się różnych sposobów samoidentyfikacji i identyfikacji innych, w zależności czy migranci mają do czynienia z członkami społeczeństwa przyjmującego czy pochodzenia. Dostosowują się do sytuacji w jakiej znajdują się.

6. Strategia poszerzania kodu kulturowego. Migrant przenosi elementy kultury społeczeństwa przyjmującego do kultury macierzystej. Rekonstrukcja jego tożsamości opiera się na przekształconej w ten sposób kulturze macierzystej.

7. Strategia syntezy. Migranci szukają wspólnych elementów dla kultury macierzystej i dominującej (np. chrześcijaństwo) i na nich opierają swoją rekonstruowaną tożsamość.

8. Strategia separacji. W tym przypadku mówimy o zupełnym braku rekonstrukcji tożsamości migranta, odrzuca on całkowicie kulturę społeczeństwa przyjmującego. Spowodowane może to być: brakiem kompetencji kulturowych odnośnie nowej kultury, brakiem akceptacji wartości tej kultury albo traumatycznymi doświadczeniami związanymi z kontaktem z członkami społeczeństwa przyjmującego. W tym przypadku migranci decydują się albo na życie w enklawach etnicznych lub na powrót do kraju pochodzenia²⁰⁶.

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę na taki aspekt tożsamości jakim jest narodowość. W swoich badaniach A. Kłoskowska uwzględniła dwa wymiary tego zjawiska: identyfikację narodową i przyswojenie kultury (walencja).

Zauważyła ona, iż w sytuacji migracji mogą pojawić się problemy z identyfikacją jednostek we wspomnianych wymiarach, gdyż oscylują one między dwiema zbiorowościami narodowymi i ich kulturami.²⁰⁷ Rezultatem takiej sytuacji mogą być cztery typy identyfikacji narodowej:

1. Jednolita, czyli integralna-identyfikowanie się z jednym narodem,
2. Podwójna- równoczesne identyfikowanie się z dwoma narodami,
3. Niepewna- niejasność sytuacji narodowej,
4. Kosmopolityczna- brak identyfikacji z określonymi grupami narodowymi,

Mogą wystąpić również cztery typy kulturowej walencji (przyswojona i uznana za własną kultura):

²⁰⁶ E. Wysocka, „My” i „oni”-dlaczego tak trudno być razem? Odpowiedź pedagoga, psychologa i socjologa, w: *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Łalak, Warszawa 2007, s. 45-46.

²⁰⁷ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 160-161, 424.

1. Uniwalencja- przywiązanie do jednej narodowej kultury,
2. Biwalencja- dwoistość kulturowa,
3. Ambiwalencja- niejasność identyfikacji kulturowej,
4. Poliwalencja- aktywny i pozytywny stosunek do wielu kultur.²⁰⁸

Ambiwalencja jest źródłem psychicznego niepokoju i dysonansu poznawczego, jest odczuwana jako stan negatywny, wywołuje stan niepewności, braku zakorzenienia. Z kolei biwalencja jest stanem pozytywnym, jest korzystna społecznie i indywidualnie.²⁰⁹

„Biwalencja może łatwo przekształcić się w ambiwalencję w dwóch sytuacjach. Po pierwsze gdy jednostka z pogranicza kultur spotyka się ze strony przedstawicieli kultury dominującej z negacją i deprecjacją swojej kultury podstawowej. Po drugie-gdy zostaje odrzucona przez przedstawicieli kultury dominującej kwestionujących jej kompetencje w dziedzinie tej kultury lub odmawiających jej praw uczestnictwa w tej kulturze i podejrzliwie traktujących szczerość jej intencji.”²¹⁰ Akceptacja ze strony kultury dominującej stanowi niezbędny warunek przekształcenia ambiwalencji w biwalencję i „poczucie podwójnego oparcia w kulturze własnej i dominującej wspólnoty”.²¹¹

Poliwalencja kulturowa nie wyklucza równoczesnej uniwalencji. Jednostka może być szczególnie przywiązana do jednej kultury narodowej i sięgać do elementów pochodzących z wielu innych kultur jako środków pełnego wyrazu tożsamości.²¹²

Podsumowując, migracja oznacza zmianę społeczną, migranci żyją w nowej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Aby móc funkcjonować w nowym kraju muszą dokonać rekonstrukcji tożsamości. Zakres zmian w tożsamości zależy od indywidualnego przebiegu migracji. Życie w nowym społeczeństwie skutkuje zmianami nie tylko w tożsamości samych migrantów, ale również społeczeństwa przyjmującego, jak i wysyłającego.

²⁰⁸ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 112, 129, 162, 293, 425.

²⁰⁹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 222, 424.

²¹⁰ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 239.

²¹¹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 361.

²¹² A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 425.

Rozdział III. Migracje Polaków do Wielkiej Brytanii po akcesji do Unii Europejskiej.

1. Polska tradycja migracyjna do Wielkiej Brytanii.

Polska migracja do Wielkiej Brytanii nie jest zjawiskiem nowym. Rozpoczęła się już w XVI wieku, kiedy to kilku protestantów udało się do tego kraju studiować doktrynę kościoła reformacyjnego. Na przełomie XVII i XVIII wieku, wraz ze wzrostem ruchu kontrreformacyjnego, zwiększyła się liczba protestantów szukających schronienia w Wielkiej Brytanii.

Polska migracja na Wyspy nasiliła się od koniec XVIII wieku, po trzecim rozbiore Polski. Wtedy to Anglia i Francja stały się schronieniem dla polskich polityków i żołnierzy, którzy chcieli uzyskać pomoc w walce o wolność ojczyzny. Ten okres migracji politycznej utrzymywał się przez większość XIX wieku. W tym czasie polska społeczność rozwinęła się do tego stopnia, że w 1867 powstała polska kaplica i Centrum Polskie w Londynie.

Wiek XIX przyniósł nową falę migracji. Upadek powstań narodowych zapoczątkował okres tzw. Wielkiej Emigracji, masowego wyjazdu z Polski do wielu miejsc na świecie. W tym okresie, Polacy, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii pochodzili głównie z zaboru pruskiego. Polityka Bismarcka pozbawiła wiele osób domów. Fala ta różniła się od poprzednich tym, że dotyczyła przede wszystkim zwykłych ludzi, a nie uchodźców religijnych, polityków czy żołnierzy. Do końca XIX wieku społeczność polska w Wielkiej Brytanii był już dość silnie rozwinięta, istniały trzy obszary koncentracji Polaków w tym kraju: w Londynie, Manchesterze i jego okolicach oraz w Szkocji.²¹³

Pierwszy okres migracji zarobkowej z Polski do Wielkiej Brytanii rozpoczął się pod koniec XIX wieku i trwał do wybuchu Pierwszej Wojny Światowej. W pierwszych latach po wojnie popularność Wielkiej Brytanii jako kraju docelowego znacznie zmalała. Niemniej jednak na skutek wojny i kryzysu gospodarczego lat 20-tych, polscy migranci, którzy tam przebywali, nie zdecydowali się na powrót do ojczyzny i przyczynili się znacznie do rozwoju polskiej społeczności w Wielkiej Brytanii.

²¹³ P. Trevena, 'New' Polish migration to the UK: A Synthesis of Existing Evidence, Centre for Population Change, Working Paper 3/2009, s. 1-6.

Druga wojna światowa i jej następstwa stworzyły zupełnie nowy rozdział w historii polskiej migracji do Wielkiej Brytanii. Po inwazji Niemiec na Polskę w 1939 roku rząd brytyjski wyraził zgodę na utworzenie polskiego rządu na uchodźctwie. Kiedy Francja skapitulowała, wojska polskie, które tam walczyły zostały przeniesione do Wielkiej Brytanii, gdzie odegrały kluczową rolę w jej obronie.²¹⁴ W roku 1940 w Wielkiej Brytanii przebywało około 30 tys. wojskowych i 3 tys. cywilów, w 1945 roku było tam już około 54 tys. żołnierzy i 41 tys. cywilów.²¹⁵

Po zakończeniu wojny rząd brytyjski podjął szereg inicjatyw sprzyjających polskiemu osadnictwu w Wielkiej Brytanii. Polscy żołnierze zostali zdemobilizowani i dostali pozwolenie na pozostanie w tym kraju. Aby wypełnić luki na rynku pracy ściągnięto byłych więźniów z obozów pracy. Wydano Ustawę o Przesiedleniu Polaków (Polish Resettlement Act of 1947). Spowodowała ona ogromny napływ polskich migrantów. W 1951 było ich już tam 162 tys. Byli to głównie polityczni uchodźcy, którzy nie mogli lub nie chcieli wrócić do Polski.²¹⁶ Po tym okresie odnotowano niewielkie ruchy migracyjne z Polski do Wielkiej Brytanii. Do 1989 roku wyjechało tam tylko kilka tysięcy osób, większość po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce w 1981 roku.²¹⁷

Uzyskanie swobody podróżowania po upadku systemu komunistycznego w 1989 roku wzmógł migrację zagraniczną z Polski, również do Wielkiej Brytanii. Powodem tego była, po pierwsze chęć wykorzystania swobody podróży, po drugie kryzys ekonomiczny, który pojawił się w połowie lat 80-tych. Zaczęło wzrastać bezrobocie, zwłaszcza wśród młodych osób, wytworzyło to silną presję migracyjną, pomimo iż instytucjonalne warunki dla Polaków szukających pracy za granicą były niekorzystne.²¹⁸

W latach 90-tych dominowały głównie migracje krótko-okresowe, ze względu na ich charakter trudno ocenić ich rozmiary. Brytyjski Narodowy Spis

²¹⁴ P. Trevena, 'New' Polish Migration to the UK: A Synthesis of Existing Evidence, Centre for Population Change, Working Paper 3/2009, s. 3.

²¹⁵ *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*", red. K. Sawicki i zespół pracowników Departamentu Współpracy z Polnią MSZ, Warszawa 2009, s. 255.

²¹⁶ P. Trevena, 'New' Polish Migration to the UK: A Synthesis of Existing Evidence, Centre for Population Change, Working Paper 3/2009, s. 3–4.

²¹⁷ A. Fihel, E. Piętka, *Funkcjonowanie polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy*, Centrum Badań nad Migracjami, Working Papers No. 23/81, 2007, s. 9.

²¹⁸ P. Trevena, 'New' Polish Migration to the UK: A Synthesis of Existing Evidence, Centre for Population Change, Working Paper 3/2009, s. 4.

Powszechny z 1991 roku wykazał, że mieszkało tam 73,7 tys. osób urodzonych w Polsce, w 2001 roku liczba ta spadła do 58 tys. Przypuszcza się jednak, że liczby te były zaniżone, gdyż w tym okresie wielu Polaków przebywało tam nielegalnie i spis ich nie objął.²¹⁹ Niewątpliwie migracje w latach 90-tych i przedakcesyjnych były dość intensywne. Od końca lat 90-tych Polacy korzystali z Układu Europejskiego z 1991 roku. Został on zawarty pomiędzy Unią Europejską, a krajami kandydującymi do niej. Umożliwiał on Polakom osiedlanie się w Wielkiej Brytanii jako osoby samozatrudnione lub właściciele firm. Polacy chętnie korzystali z tej możliwości, często zakładali niewielkie biznesy, wymagające małego kapitału, takie jak na przykład firmy sprzątające. Należy jednak zwrócić uwagę na to, iż w tym czasie większość Polaków przebywała w Wielkiej Brytanii nielegalnie. Zjawisko to nasiliło się tak bardzo, że z danych brytyjskiego urzędu imigracyjnego wynika iż w latach 2001-2003 Polacy należeli do grupy narodowości, którym najczęściej odmawiano wjazdu do Wielkiej Brytanii.

W latach 90-tych i początku lat 2000 brytyjska gospodarka przeżywała wzrost gospodarczy, poziom bezrobocia był bardzo niski, brakowało rąk do pracy, dlatego Wielka Brytania nie zdecydowała się na wprowadzenie ograniczeń w stosunku do nowych członków Unii Europejskiej, w tym Polski. To spowodowało największą w historii falę migracji z Polski do Wielkiej Brytanii.²²⁰

Rosnąca w siłę polska społeczność w Wielkiej Brytanii doprowadziła do powstania licznych organizacji polonijnych. Większość z nich (około 70) skupia Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, powstałe w 1974 roku. Należą do niego organizacje kombatanckie, oświatowe, młodzieżowe, charytatywne, regionalne, instytuty i fundacje. Zjednoczenie Polskie uznawane jest za głównego reprezentanta środowiska polonijnego wobec władz zarówno brytyjskich, jak i polskich.

Jednym z najważniejszych centrum działalności kulturalnej polskiej migracji w Wielkiej Brytanii jest Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK). W jego budynku mieści się m.in.: Biblioteka Polska, Instytut Józefa

²¹⁹ S. Drinkwater, J. Eade, M. Garapich, *Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom*, w: "International Migration", Vol. 47, No. 1, 2009, s. 164.

²²⁰ P. Trevena, 'New' Polish Migration to the UK: A Synthesis of Existing Evidence, Centre for Population Change, Working Paper 3/2009, s. 6-7.

Piłsudskiego, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii, Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, Polskie Towarzystwo Naukowe, teatr dla dzieci i młodzieży, galeria sztuki, Polski Uniwersytet na Obczyźnie, Stowarzyszenie Techników Polskich, Związek Dziennikarzy RP, Związek Pisarzy Polskich, Polska Macierz Szkolna.

Mieszczący się w Londynie Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego jest największą polską placówką muzealną poza granicami kraju.²²¹

2. Skala i kierunki migracji poakcesyjnej

W ciągu ostatnich lat możemy mówić o dużej ruchliwości mieszkańców Europy, związane jest to z rozszerzeniem Unii Europejskiej. W 2004 roku, do jej struktur dołączyły: Polska, Litwa, Łotwa, Węgry, Słowenia, Słowacja, Czechy, Estonia (UE8) oraz Malta i Cypr, w 2007 Rumunia i Bułgaria.

Jak zwraca uwagę A. Fihel i P. Karczmarczyk przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku stanowiło jeden z najważniejszych bodźców do migracji w całej historii Polski. Właściwie żadne inne historyczne wydarzenie nie było związane z takim gwałtownym odpływem ludności, z tak dużą zmianą w kierunkach migracji oraz społeczno-demograficznym profilem migrantów.²²²

Po raz pierwszy w dziejach naszego kraju Polacy mogli legalnie podejmować pracę w krajach Unii Europejskiej, 1 maja 2004 roku granice dla polskich pracowników otworzyły Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja, 1 maja 2006 roku Grecja, Hiszpania, Finlandia, Portugalia, Islandia, 31 lipca 2006 roku Włochy, 1 maja 2007 roku Holandia, 1 listopada 2007 roku Luxemburg,²²³ 1 lipca 2008 roku Francja, 1 maja 2009 roku Dania i Belgia, 1 maja 2011 Niemcy i Austria.

Z danych opracowanych przez Ośrodek Badań nad Migracjami wynika, że co jedenasty mieszkaniec Polski w wieku 20-29 lat wyjechał z kraju po 1

²²¹ *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*", red. K. Sawicki i zespół pracowników Departamentu Współpracy z Polnią MSZ, Warszawa 2009, s. 256-257.

²²² A. Fihel, P. Karczmarczyk, J. Mackiewicz-Lyziak, M. Sokółski, *Labour Mobility within the EU in the Context of Enlargement and the functioning of the transitional arrangements. Country Report: Poland*, European Integration Consortium, CMR Working Papers, s.13.

²²³ E. Kępińska, *Recent Trends in International Migration. The 2007 SOPEMI Report for Poland*, CMR Working Papers, seria: Prace Migracyjne, December 2007, s. 37.

maja 2004 roku. Najbardziej wyludnione tereny z młodych ludzi to duże miasta w warmińsko-mazurskim i podlaskim, małe i średnie miasta w lubuskim oraz tereny wiejskie w podkarpackim.²²⁴

Obecnie w Wielkiej Brytanii i Polsce nie ma jednego źródła, które dostarczałoby pełnych i dokładnych informacji o polskich migrantach przebywających na Wyspach Brytyjskich. Niedokładność i wycinkowość danych pochodzących z różnych źródeł jest poważną przeszkodą w uzyskaniu dokładnego obrazu polskiej migracji.

Informacje o polskich migrantach w Wielkiej Brytanii można czerpać z następujących brytyjskich źródeł:²²⁵

- 1) Labour Force Survey (LFS)- odpowiednik polskiego Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności, to sondaż przeprowadzany co kwartał przez brytyjski Urząd Statystyczny (Office for National Statistics-ONS) wśród losowo wybranych gospodarstw domowych.
- 2) National Insurance Number (NINo) registration- rejestr numerów ubezpieczenia społecznego prowadzony przez Ministerstwo Pracy (Department for Work and Pensions- DWP). Numer ubezpieczenia społecznego jest wymagany przy podjęciu pracy i konieczny do starania się o świadczenia socjalne.
- 3) Workers Registration Scheme (WRS)- rejestr pracowników prowadzony przez Urząd Kontroli Granicznej (Home Office, UK Border Agency), w celu monitorowania napływu migrantów z krajów UE8. Do końca kwietnia 2011 roku zarejestrować musieli się wszyscy pracownicy z krajów UE8, którzy chcieli podjąć pracę w Wielkiej Brytanii, za wyjątkiem osób samozatrudnionych.
- 4) International Passenger Survey (IPS)- sondaż przeprowadzany przez ONS wśród losowo wybranych osób przekraczających brytyjską granicę.
- 5) Census- Narodowy Spis Powszechny, przeprowadzany co 10 lat, ostatnio w 2011 roku.

²²⁴ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Warszawa 2008, s. 20.

²²⁵ D. Owen, D. Adam, *A Resource Guide on Local Migration Statistics*, Warwick Institute for Employment Research Local Government Association, November 2008, s. viii-ix. oraz *Estimating the Scale and Impacts of Migration at the Local Level*, Institute of Community Cohesion, Local Government Association, November 2007, s. 16-17.

Do czasu opublikowania wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku (od stycznia 2013 roku dostępne są już wstępne wyniki dotyczące migracji dla obszaru Anglii i Walii), w celu oszacowania liczby polskich migrantów, korzystano z różnych źródeł. Jednakże każde z nich ma swoje ograniczenia, gdyż zostały one stworzone w różnych celach. W przypadku LFS reprezentatywność migrantów w badaniach losowych nie jest zachowana. Badania IPS nastawione są również na badanie ruchu turystycznego. Dane z rejestracji WRS i NINo nie obejmują osób, które nie dokonały obowiązku rejestracji. To, że nie wszyscy migranci rejestrują się potwierdziło badanie przeprowadzone przez CRONEM (Centre for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism) (wśród polskich migrantów w Londynie), które wykazało, że tylko 64% z nich dokonało rejestracji WRS.²²⁶

Wśród polskich źródeł należy wymienić:²²⁷

- 1) Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL). Przeprowadzane co kwartał przez Główny Urząd Statystyczny. Jego przedmiotem są gospodarstwa domowe oraz osoby będące członkami tych gospodarstw. Wyniki tego badania stanowią podstawowe krajowe źródło informacji na temat polskich migrantów.
- 2) Dane Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), które obejmuje tylko te osoby, które formalnie zgłosiły swój wyjazd za granicę.
- 3) Narodowy Spis Powszechny (NSP), ostatni spis przeprowadzono w 2011 roku.

Jak w przypadku źródeł brytyjskich, nie są one dokładne. BAEL nie zachowuje reprezentatywności odnośnie gospodarstw domowych migrantów. Dane GUS są znacznie zaniżone, gdyż niewiele migrantów decyduje się na zgłoszenie swojego wyjazdu za granicę.

²²⁶ S. Drinkwater, J. Eade, M. Garapich, Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom, w: "International Migration", Vol. 47, No. 1, 2009, s. 183.

²²⁷ *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004-2010*, Główny Urząd Statystyczny. Departament Badań Demograficznych, Warszawa, październik 2011, s. 5.

2.1. Kierunki migracji z Polski

Przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, w 2002 roku Narodowy Spis Powszechny wykazał, że 786 tys Polaków przebywało poza granicami Polski, z czego 461 tys. w Europie.

Szacunki GUS²²⁸ odnośnie migracji z Polski w latach 2004-2010 pokazują, że najwięcej Polaków przebywało poza granicami kraju w 2007 roku, bo 2 miliony 270 tysięcy, z czego 1 milion 925 tys w Europie (Tab.1.). Jak widać mobilność Polaków cechuje się wysoką dynamiką, gdyż od 2002 do 2007 roku liczba polskich migrantów w Europie wzrosła czterokrotnie.

Według szacunków GUS w 2010 1 milion 990 tys. osób przebywało poza granicami kraju, z czego 1 milion 690 tys w Europie. Może to świadczyć o powrocie wielu osób do kraju. Na spadek dynamiki migracji z Polski mógł mieć wpływ, jak wskazuje K. Iglicka, kryzys gospodarczy w 2008/2009 roku.²²⁹

Szacunki GUS pokazują, że migranci przedakcesyjni najczęściej wybierali Niemcy jako kraj docelowy, w 2002 roku przebywało tam 294 tys Polaków, a w Wielkiej Brytanii zaledwie 24 tys. Sytuacja uległa zmianie w 2004 roku. Chociaż to w Niemczech nadal było najwięcej Polaków (385 tys.) , to Wielka Brytania przesunęła się na drugie miejsce i w 2005 roku przebywało tam już 340 tys. Polaków. W 2006 roku Niemcy straciły pozycję lidera na korzyść Wielkiej Brytanii, gdzie przebywało już 580 tys Polaków, w Niemczech 450 tys. Trzecie miejsce zajęła Irlandia, gdzie w 2004 roku przebywało 15 tys Polaków, w 2005- 76 tys., a w 2007 już 200 tysięcy. To właśnie migracja do Irlandii cechuje się najwyższą dynamiką zmian. W jej przypadku obserwuje się stukrotny wzrost liczby polskich migrantów między 2002 (2 tys.) a 2007 rokiem (200tys.). Dla porównania w Wielkiej Brytanii prawie trzydziestokrotny.

Pomiędzy 2006 a 2011 rokiem najwięcej Polaków przebywało w Wielkiej Brytanii, potem w Niemczech, dalej w Irlandii, czwartą i piątą pozycję naprzemiennie zajmowały Włochy i Niderlandy.

²²⁸ GUS oparł swoje szacunki na wielu źródłach, mianowicie: wynikach BAEL, Narodowego Spisu Powszechnego, danych MIPS oraz danych krajów, gdzie przebywają polscy migranci.

²²⁹ Zob. K. Iglicka, *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracyjnej*, Warszawa 2010, s. 118-119.

Tab.1. Polscy migranci w Europie w latach 2002-2011 (GUS)

	NSP 2002	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	NSP 2011
	Kraj pobytu i liczba polskich migrantów								
1	Niemcy 294 tys.	Niemcy 335 tys.	Niemcy 430 tys.	Wielka Brytania 580 tys.	Wielka Brytania 690 tys.	Wielka Brytania 650 tys.	Wielka Brytania 555 tys.	Wielka Brytania 560 tys.	Wielka Brytania 611 tys.
2	Włochy 39 tys.	Wielka Brytania 150 tys.	Wielka Brytania 340 tys.	Niemcy 450 tys.	Niemcy 490 tys.	Niemcy 490 tys.	Niemcy 415 tys.	Niemcy 455 tys.	Niemcy 435 tys.
3	Wielka Brytania 24 tys.	Włochy 59 tys.							
4	Francja 21 tys.	Francja 30 tys.	Włochy 70 tys.	Włochy 85 tys.	Niderlandy 98 tys.	Niderlandy 108 tys.	Włochy 85 tys.	Niderlandy 108 tys.	Niderlandy 105 tys.
5	Belgia 14 tys.	Hiszpania 26 tys.	Francja 44 tys.	Niderlandy 55 tys.	Włochy 87 tys.	Włochy 88 tys.	Niderlandy 84 tys.	Włochy 92 tys.	Włochy 92 tys.
6	Hiszpania 14 tys.	Niderlandy 23 tys.	Niderlandy 43 tys.	Francja 49 tys.	Hiszpania 80 tys.	Hiszpania 83 tys.	Hiszpania 84 tys.	Francja 55 tys.	Francja 61 tys.
7	Austria 11 tys.	Austria 15 tys.	Hiszpania 37 tys.	Hiszpania 44 tys.	Francja 55 tys.	Francja 56 tys.	Francja 47 tys.	Hiszpania 50 tys.	Belgia 49 tys.
8	Niderlandy 10 tys.		Austria 25 tys.	Austria 34 tys.	Austria 39 tys.	Norwegia 38 tys.	Norwegia 45 tys.	Norwegia 46 tys.	Hiszpania 43 tys.
9	Grecja 10 tys.	Belgia 13 tys.	Belgia 21 tys.	Belgia 28 tys.	Norwegia 36 tys.	Belgia 33 tys.	Austria 38 tys.	Belgia 45 tys.	Szwecja 34 tys.
10	Szwecja 6 tys.	Grecja 13 tys.	Grecja/ Szwecja 17 tys.	Szwecja 25 tys.	Belgia 31 tys.	Szwecja 29 tys.	Belgia 34 tys.	Szwecja 37 tys.	Austria 23 tys.
Razem w Europie	464 tys.	770 tys.	1200 tys.	1610 tys.	1925 tys.	1887 tys.	1635 tys.	1690 tys.	1717 tys.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Liczba polskich migrantów w Wielkiej Brytanii wzrastała do 2007 roku i osiągnęła poziom 690 tys., po czym zaczęła spadać. Wyniki polskiego Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku mówią o 611 tys. polskich migrantów przebywających w tym kraju (Tab. 1.).

Polscy pracownicy są bardzo mobilni, stanowią oni w większości krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego, najliczniejszą grupę migrantów pochodzących z nowych krajów Unii Europejskiej, w Wielkiej Brytanii jest to 56%, w Holandii- 82%, Norwegii-64%, Szwecji-59%.²³⁰

²³⁰ Polacy za granicą, „Biuletyn Migracyjny”, nr 1, czerwiec 2005, s. 4.

2.2. Skala polskiej migracji do Wielkiej Brytanii

Z przeprowadzanego przez ONS corocznego badania populacji zamieszkałej w Wielkiej Brytanii wynika, że w latach 2008-2011 przeciętnie 6,8% osób nie posiadało obywatelstwa brytyjskiego, z czego 6,5% urodziło się w kraju innym niż Wielka Brytania.

W tym okresie wśród osób urodzonych poza granicami Wielkiej Brytanii dominowali Hindusi, Polska zajmowała drugie miejsce (Tab.2.).

Tab. 2. Populacja Wielkiej Brytanii urodzona poza granicami kraju na podstawie Annual Population Survey (APS), ONS (5 najważniejszych krajów w tys.)

W okresie roku czasu kończącym się									
WRZESIEŃ 2008		MARZEC 2009		WRZESIEŃ 2009		MARZEC 2010		WRZESIEŃ 2010	
Kraj	Liczba	Kraj	Liczba	Kraj	Liczba	Kraj	Liczba	Kraj	Liczba
INDIE	627	INDIE	632	INDIE	677	INDIE	669	INDIE	684
POLSKA	478	POLSKA	501	POLSKA	520	POLSKA	518	POLSKA	521
IRLANDIA	425	PAKISTAN	434	PAKISTAN	433	PAKISTAN	428	PAKISTAN	419
PAKISTAN	416	IRLANDIA	406	IRLANDIA	393	IRLANDIA	398	IRLANDIA	398
NIEMCY	275	NIEMCY	288	NIEMCY	295	NIEMCY	290	NIEMCY	290

Zródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Jeśli poddamy dokładnej analizie dane dotyczące osób urodzonych w Polsce (Tab.3.), to widzimy, że ich liczba systematycznie wzrastała co kwartał, począwszy od marca 2004 roku do grudnia 2010 roku. W całym tym okresie odnotowano tylko jeden spadek (o 5 tys.) pomiędzy marcem a czerwcem 2010 roku. Według danych tych w grudniu 2004 roku w Wielkiej Brytanii przebywało 95 tys. osób urodzonych w Polsce. Dwa lata później ich liczba była prawie trzykrotnie większa (262 tys.), a w grudniu 2010 roku wzrosła do 532 tys. Z tego wynika, że wg szacunków brytyjskiego ONS w latach 2004-2010 nie mieliśmy do czynienia z falą powrotów do Polski.

Tab.3. Szacowana liczba mieszkańców Wielkiej Brytanii urodzonych w Polsce w latach 2004-2010 wg danych ONS (tyś.)

OKRES	LICZBA
grudzień 01	67
marzec 04	80
czerwiec 04	85
wrzesień 04	90
grudzień 04	95
marzec 05	112
czerwiec 05	132
wrzesień 05	145
grudzień 05	162
marzec 06	187
czerwiec 06	212
wrzesień 06	237
grudzień 06	262
marzec 07	299
czerwiec 07	353
wrzesień 07	385
grudzień 07	405
marzec 08	439
czerwiec 08	461
wrzesień 08	475
grudzień 08	497
marzec 09	501
czerwiec 09	503
wrzesień 09	520
grudzień 09	520
marzec 10	515
czerwiec 10	520
wrzesień 10	521
grudzień 10	532

Zródło: ONS.

Porównując dane brytyjskiego ONS z szacunkami polskiego GUS widzimy dość duże rozbieżności jeśli chodzi o okres od 2004 do 2007 roku (Tab.4). Według GUS w 2005 roku w Wielkiej Brytanii przebywało 580 tyś. Polaków, ONS wskazuje na 262 tyś. osób urodzonych w Polsce, co daje ponad 300 tyś. różnicę. Sytuacja wygląda lepiej jeśli chodzi o lata 2009-2010, oba źródła podają bardzo zbliżone liczby.

Tab.4. Liczba Polaków w Wielkiej Brytanii wg GUS i ONS- porównanie danych szacunkowych (tyś.)

	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
GUS	150	340	580	690	650	555	560
ONS	95	162	262	405	497	520	532

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i ONS.

Annual Population Survey dostarcza również informacji o tej części populacji, która nie posiada obywatelstwa brytyjskiego, najliczniejszą grupę stanowią tutaj Polacy. Z danych tych wynika, że w okresie od października 2007 do września 2008 przebywało tam 469 tyś. osób posiadających obywatelstwo polskie, liczba ta systematycznie wzrastała w kolejnych okresach, by dojść do 576 tyś. w roku 2010 (Tab.5). Drugie miejsce zajęli posiadacze paszportu irlandzkiego, a dopiero trzecie obywatele Indii, ich liczba również miała tendencję wzrostową. Jednak w przypadku Polaków możemy mówić o największej dynamice.

Tab.5. Populacja Wielkiej Brytanii bez obywatelstwa brytyjskiego (w tyś), ONS

W okresie roku czasu kończącym się									
WRZESIEŃ 2008		MARZEC 2009		WRZESIEŃ 2009		MARZEC 2010		WRZESIEŃ 2010	
Kraj	Liczba	Kraj	Liczba	Kraj	Liczba	Kraj	Liczba	Kraj	Liczba
POLSKA	469	POLSKA	499	POLSKA	524	POLSKA	531	POLSKA	545
IRLANDIA	354	IRLANDIA	342	IRLANDIA	333	IRLANDIA	343	IRLANDIA	345
INDIE	286	INDIE	297	INDIE	302	INDIE	313	INDIE	324
PAKISTAN	178	PAKISTAN	176	PAKISTAN	186	PAKISTAN	181	PAKISTAN	158
USA	126	USA	126	USA	143	USA	154	USA	143

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Zarówno szacunki GUS, jak i ONS mówią o zasobach polskiej migracji w Wielkiej Brytanii, czyli o liczbie Polaków przebywających tam w danym okresie. Informacje na temat strumieni migracyjnych możemy czerpać z rejestracji WRS oraz NINo. Pomimo pewnych ograniczeń bazy te są najbardziej wyczerpujące i są najczęściej używanym źródłem informacji o liczbie migrantów z UE8 przybywających do Wielkiej Brytanii.²³¹

²³¹ ONS, *Trends in A8 migration to the UK During the Recession. Population Trends*, ed. Ch.W. Smith, Office for National Statistics, No. 145, Autumn 2011, s. 3.

W okresie od maja 2004 roku do marca 2010 przyznano prawie półtora miliona (1 483 240) numerów ubezpieczenia społecznego migrantom z krajów UE8, z czego 930 970 Polakom, co stanowi 62,8% wszystkich aplikacji. Na drugim miejscu, daleko w tyle, znalazła się Litwa, której obywatele złożyli 10,9% wszystkich wniosków.

Z danych NINo wynika, iż napływ Polaków, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, był bardzo intensywny. W 2003 roku przyznano im zaledwie 9480 numerów ubezpieczenia, rok później już cztery razy więcej (38 440), a w roku 2005 liczba ta wzrosła o kolejne prawie cztery razy (144 740) (Tab.6.)

Tab. 6. Liczba przyznanych NINo dla krajów EU8 w latach 2003-2010 (tyś.)

Rok	Kraj pochodzenia migrantów							
	Estonia	Łotwa	Litwa	Węgry	Polska	Słowenia	Czechy	Słowacja
2003	0,19	0,58	3,14	0,68	9,48	0,2	1,17	1,27
2004	1,05	4,44	10,72	0,85	38,44	0,67	4,67	6,85
2005	3	13,5	29,1	2,56	144,74	0,58	13,03	24,71
2006	2,16	11,42	24,2	7,7	192,21	0,46	10,96	26,23
2007	1,67	9,32	22,23	8,92	242,54	0,58	12,3	32,09
2008	1,43	7,96	16,5	17,71	152,32	0,55	10,47	27
2009	1,95	20,11	21,77	13,75	85,86	0,37	8,71	15,14
2010	2,24	28,28	37,74	14,2	74,86	0,34	7,26	11,91
Razem 2004-2010	13,5	95,03	162,26	65,69	930,97	3,55	67,4	143,95
% wszystkich aplikacji	0,9	6,4	10,9	4,4	62,80	0,2	4,5	9,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Department for Work and Pensions (DWP).

To sprawiło, że jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkich migrantów przybyłych do Wielkiej Brytanii (nie tylko z krajów UE8), to pod względem ilości przyznanych numerów ubezpieczenia Polska przesunęła się z pozycji dziewiątej w marcu 2004 roku na pozycję pierwszą w marcu 2005 roku i pozostała tam aż do marca 2009 roku. Jej przewaga nad Indiami, które znalazły się na drugim miejscu była bardzo duża. Przykładowo w okresie od kwietnia 2006 roku do marca 2007 roku przyznano 220 430 numerów ubezpieczenia społecznego Polakom, a 48 820 Hindusom (Tab.7). W marcu 2010 roku Indie powróciły na pierwszą pozycję, by w roku następnym znowu ustąpić miejsca Polsce, tym razem jednak różnica liczbowa między oba krajami nie była już tak duża jak w latach poprzednich.

Najwięcej numerów ubezpieczenia społecznego Polacy uzyskali w roku 2007 (242,54 tys.), co stanowiło 73% wszystkich aplikacji z krajów UE8. Od tego czasu liczba numerów ubezpieczenia przyznana Polakom zaczęła spadać i tak w roku 2010 osiągnęła 74,86 tys.

Rejestr WRS przeznaczony był wyłącznie do kontroli napływu pracowników z krajów UE8. W okresie od 1 maja 2004 roku do końca 2008 roku zarejestrowało się 927 870 osób, z czego 66,18% stanowili obywatele Polski (614 115) (Tab.8.).

Z danych WRS wynika, że w 2004 roku zarejestrowało się 71 025 Polaków. Liczba rejestracji wzrastała do 2006 roku, kiedy to wnioski złożyło 162 495 osób pochodzących z Polski. W 2007 roku liczba aplikacji spadła do 150 255, a w roku następnym do 103 015. Ponieważ dane WRS i NINo odzwierciedlają jedynie strumień migracji z Polski, nie wiadomo ile zarejestrowanych osób wyjechało z Wielkiej Brytanii i jak długo tam przebywali.

**Tab.7. Liczba przyznanych numerów ubezpieczenia społecznego (NINO) obcokrajowcom w Wielkiej Brytanii w latach 2003-2011
(10 najważniejszych krajów w tys.)**

2003/04 ²²²		2004/05		2005/06		2006/07		2007/08		2008/09		2009/10		2010/11	
KRAJ	LICZBA	KRAJ	LICZBA	KRAJ	LICZBA	KRAJ	LICZBA	KRAJ	LICZBA	KRAJ	LICZBA	KRAJ	LICZBA	KRAJ	LICZBA
Indie	31,52	Polska	61,12	Polska	171,08	Polska	220,43	Polska	210,66	Polska	134,36	Indie	75,38	Polska	81,18
Pld. Afryka	18,53	Indie	32,47	Indie	45,93	Indie	48,82	Indie	49,76	Indie	59,39	Polska	69,94	Indie	74,41
Australia	17,34	Pakistan	20,19	Litwa	30,94	Słowacja	28,60	Słowacja	29,99	Słowacja	24,09	Litwa	23,42	Pakistan	41,24
Pakistan	16,84	Pld. Afryka	19,19	Słowacja	27,51	Pakistan	25,01	Pakistan	24,83	Francja	24,01	Łotwa	23,20	Litwa	40,84
Portugalia	14,08	Australia	16,47	Pld. Afryka	24,03	Australia	24,21	Australia	24,10	Rumunia	23,95	Pakistan	22,96	Łotwa	27,26
Chiny	13,40	Litwa	15,54	Australia	23,83	Litwa	23,92	Rumunia	22,95	Pakistan	23,46	Bangladesz	21,18	Hiszpania	24,37
Francja	13,13	Francja	13,18	Pakistan	22,29	Francja	20,01	Francja	21,77	Australia	21,39	Rumunia	17,68	Francja	22,55
Hiszpania	11,97	Chiny	12,55	Francja	17,23	Pld. Afryka	16,80	Litwa	19,03	Włochy	18,63	Francja	16,45	Włochy	22,10
Polska	11,26	Portugalia	12,20	Łotwa	14,40	Niemcy	15,07	Niemcy	15,53	Litwa	17,62	Nigeria	16,23	Rumunia	22,00
Filipiny	10,86	Słowacja	11,11	Niemcy	13,39	Chiny	13,00	Włochy	15,40	Nigeria	17,46	Nepal	14,59	Nigeria	17,84

Źródło: Department for Work and Pensions.

²²² Od 1 kwietnia do 31 marca.

Tab.8. Migranci z krajów UE8 zarejestrowani w systemie WRS w latach 2004-2008

Rok	CZECHY	ESTONIA	WĘGRY	ŁOTWA	LITWA	POLSKA	SŁOWACJA	SŁOWENIA	Razem
2004	8 255	1 860	3 620	8 670	19 275	71 025	13 020	160	125 885
2005	10 575	2 560	6 355	12 960	22 990	127 325	22 035	175	204 970
2006	8 345	1 475	7 060	9 490	17 065	162 495	21 755	180	227 875
2007	7 510	965	8 880	6 285	14 265	150 255	22 450	190	210 800
2008	6 520	945	10 865	6 960	11 535	103 015	18 310	195	158 340
RAZEM	41 205	7 805	36 780	44 365	85 130	614 115	97 570	900	927 870
%	4,44%	0,84%	3,96%	4,78%	9,17%	56,18%	10,51%	0,09%	100%

Źródło: Home Office

Porównując dane WRS i NINo (Tab.9.) od 2005 (pominięto rok 2004, gdyż rejestracja WRS obowiązywała od 1 maja 2004 roku) do 2008 roku liczba przyznanych numerów ubezpieczenia społecznego jest znacznie wyższa, niż liczba osób zarejestrowanych w ramach WRS. Dane WRS są zaniżone, gdyż rejestracja nie obejmowała osób samozatrudnionych i niepracujących. Oprócz tego wiele osób nigdy nie zarejestrowało się, pomimo obowiązku narzuconego przez prawo.⁵⁴³

Tab. 9. Migranci polscy zarejestrowani w systemie WRS i NINo, porównanie danych z lat 2005-2008

	2005	2006	2007	2008	2005-2008
WRS	127 325	162 495	150 255	103 015	614 115
NINo	144 740	192 210	242 540	152 320	731 810

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Home Office i DWP.

2.3. Rozmieszczenie przestrzenne polskich migrantów w Wielkiej Brytanii

W oparciu o dane pochodzące z ONS w 2011 roku w Wielkiej Brytanii przebywało 652 tyś. Polaków, z czego 561 tyś. w Anglii, 60 tyś. w Szkocji, 18 tyś. w Walii i 13 tyś. w Irlandii Pn. (Tab.10).

⁵⁴³ ONS, *Trends in A8 migration to the UK During the Recession. Population Trends*, ed. Ch.W. Smith, Office for National Statistics, No. 145, Autumn 2011, s. 3-4.

Tab. 10. Liczba Polaków przebywających w różnych regionach geograficznych w Wielkiej Brytanii w 2011 r. według szacunków ONS* i Census

WIELKA BRYTANIA**	652 121
- Walia (Wales)	18 023
- Szkocja (Scotland)*	60 000
- Irlandia Pn. (Northern Ireland)*	13 000
- Anglia (England)	561 098
• Londyn (London)	158 300
• Północny Wschód (North East)	8 759
• Północny Zachód (North West)	51 999
• Południowy Wschód (South East)	81 022
• Południowy Zachód (South West)	45 099
• Wschód (East)	62 100
• Środkowy Wschód (East Midlands)	53 400
• Środkowy Zachód (West Midlands)	52 499
• Yorkshire and the Humber	47 920

* Szacunki oparte na Annual Population Survey (APS) i Labour Force Survey (LFS)

**Suma danych Census dla Anglii i Walii oraz szacunków ONS dla Szkocji i Irlandii Pn.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

W Szkocji i Irlandii Pn. Polacy stanowili najliczniejszą grupę wśród wszystkich migrantów, natomiast w Walii i Anglii zostali wyprzedzeni tylko przez przedstawicieli Indii (Tab. 11), co ogólnie daje im drugą pozycję w skali całego kraju (652 tys.) a Hindusom pierwszą (726 tys.). Takie duże rozproszenie Polaków wynika z tego, iż migranci, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii po 2004 roku są niezwykle zorientowani na pracę i podążają wszędzie tam gdzie jest ona dostępna.⁵⁴⁴

Tab.11. Populacja migrantów w różnych obszarach geograficznych Wielkiej Brytanii w 2011 r. według szacunków ONS i Census (ranking 5 najważniejszych krajów pochodzenia imigrantów w tys.)

	Walia		Szkocja*		Irlandia Pn.*		Anglia	
1	Indie	19	Polska	60	Polska	13	Indie	682
2	Polska	18	Irlandia	21	Litwa	12	Polska	561
3	Irlandia	12	Indie	15	Indie	10	Pakistan	476
4	Niemcy	11	Pakistan	12	Łotwa	4	Irlandia	395
5	Pakistan	5	USA	11	Chiny	4	Niemcy	262

* Szacunki oparte na Annual Population Survey (APS) i Labour Force Survey (LFS)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

⁵⁴⁴ P. Trevena, 'New' Polish migration to the UK: A synthesis of Existing evidence, Centre for population Change Working Paper 3/2009, s. 14.

Jeśli chodzi o poszczególne regiony geograficzne Anglii, to największą popularnością wśród Polaków cieszył się Londyn, przebywało tam 158 tys osób. Drugi pod względem popularności był Południowy Wschód (81 tys.), potem Wschód (62 tys.), Środkowy Wschód (53 tys.), Środkowy Zachód (52 tys.), Północny Zachód (52 tys.), Yorkshire and the Humber (48 tys.). Najmniej osób przebywało w rejonie Północny Wschód (9 tys.). Polacy stanowili najliczniejszą grupę w rejonie Południowy Zachód i Wschód, na pozostałych obszarach stanowili drugą, albo trzecią pod względem liczebności grupę migrantów (Tab.12.).

Tab.12. Populacja migrantów w różnych obszarach geograficznych Anglii w roku 2011 według Census (ranking 5 najważniejszych krajów pochodzenia imigrantów)

	Londyn		Północny Wschód		Północny Zachód		Południowy Wschód		Południowy Zachód	
1	Indie	262 247	Indie	10 375	Pakistan	79 289	Indie	87 392	Polska	45 099
2	Polska	158 300	Niemcy	9 797	Polska	51 999	Polska	81 022	Niemcy	32 447
3	Irlandia	129 807	Polska	8 759	Indie	48 676	Irlandia	59 125	Indie	26 173
4	Nigeria	114 718	Pakistan	8 046	Irlandia	48 456	Niemcy	53 202	Irlandia	24 165
5	Pakistan	112 457	Chiny	6 824	Niemcy	22 094	RPA	50 075	RPA	17 186

	Wschód		Środkowy Wschód		Środkowy Zachód		Yorkshire and the Humber	
1	Polska	62 100	Indie	68 463	Indie	99 717	Pakistan	86 772
2	Indie	45 257	Polska	53 400	Pakistan	88 636	Polska	47 920
3	Irlandia	43 682	Irlandia	22 202	Polska	52 499	Indie	33 974
4	USA	31 000	Pakistan	20 770	Irlandia	42 173	Niemcy	21 819
5	Pakistan	29 598	Niemcy	20 411	Bangladesz	22 125	Irlandia	19 986

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Bardzo zbliżone wnioski wynikają z danych DWP. Pokazują one, że w latach 2003-2006 najwięcej numerów ubezpieczenia społecznego przyznano Polakom w Londynie (63 790), w rejonie Południowy Wschód (30 940) i Wschód (23 280).

W 2003/2004 roku prawie 70% wszystkich polskich migrantów było zlokalizowanych w Londynie, dalsze 15 % w jego okolicach. Kolejne lata pokazują spadek znaczenia tego regionu (2004 rok- 30% w Londynie, 2005 rok- 28%) i wzrost roli innych obszarów Anglii (Tab.13).

Tab.13. Rozmieszczenie polskich migrantów w różnych regionach Anglii na podstawie NINo w latach 2003-2006

Region Anglii	2003/2004	2004/2005	2005/2006	Razem
Północny Wschód	60	610	2560	3230
Północny Zachód	290	5090	16900	22280
Yorkshire and the Humber	160	2850	11270	28640
Środkowy Wschód	230	4950	13990	19170
Środkowy Zachód	290	4180	13350	17820
Wschód	450	6390	16440	23280
Londyn	7720	18960	37110	63790
Południowy Wschód	1160	8140	21640	30940
Południowy Zachód	310	3830	11300	15440

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych DWP.

Podsumowując, w ostatnich latach oszacowanie rzeczywistych rozmiarów polskiej migracji do Wielkiej Brytanii było trudne, gdyż dane pochodzące z różnych źródeł były niedokładne. Po 2004 roku mobilność Polaków cechuje się wysoką dynamiką. Migranci przedakcesyjni najczęściej wybierali Niemcy jako kraj docelowy. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej na pozycję lidera wysunęła się Wielka Brytania. Polacy charakteryzują się bardzo dużym rozproszeniem na terenie tego kraju i stanowią po Hindusach drugą co do liczebności grupę migrantów w Wielkiej Brytanii.

3. Profil polskiego migranta w Wielkiej Brytanii.

3.1. Wiek

Zarówno źródła polskie jak i brytyjskie pokazują, że Polscy migranci w Wielkiej Brytanii to w większości osoby młode.

Z danych BAEL wynika, że prawie 70% z nich jest w wieku 20-29 lat, osoby powyżej 40 roku życia stanowią tylko 12,4% (Tab.14). Dla porównania 19,9% ludności Polski stanowią osoby w wieku 20-29 lat.

Tab.14. Wiek polskich migrantów w Wielkiej Brytanii i Polsce wg BAEL (%)

Wiek	Wielka Brytania	Polska
15-19	2,7	9,2
20-24	33,6	10,1
25-29	36,3	8,8
30-39	15,0	14,2
40-49	9,5	18,0
Powyżej 50	2,9	39,7

Źródło: I. Grabowska-Lusińska, M. Sokółski, *Migracja z Polski po 1 maja 2004 r.: jej intensywność i kierunki geograficzne oraz alokacja migrantów na rynkach pracy krajów Unii Europejskiej*, March 2008, s. 143.

Wśród polskich migrantów, którzy zarejestrowali się w ramach WRS w latach 2004-2011 prawie 81% z nich było w wieku 18-34 lat, z czego prawie 43% stanowili pracownicy w wieku 18-24 lata (Tab. 15)

Tab.15. Wiek pracowników zarejestrowanych w WRS od maja 2004 do kwietnia 2011 roku

Wiek	%
Poniżej 18	0,46
18-24	42,84
25-34	37,81
35-44	10,96
45-54	6,73
55-64	1,14
Powyżej 65	0,02

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Home Office.

Dane WRS z lat 2004-2011 pokazują, że struktura wieku rejestrujących się pracowników była bardzo podobna w każdym kolejnym roku. Migranci w wieku 18-34 lat stanowili zdecydowaną większość (od 78,15% do 82,88%) (Tab.16).

Tab.16. Wiek pracowników zarejestrowanych w WRS od maja 2004 do kwietnia 2011 z rozbiciem na poszczególne lata (w %)

	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Poniżej 18	0,25	0,32	0,32	0,45	0,7	0,69	0,5	0,5
18-24	43,33	43,92	43,91	42,2	41,77	41,68	39,7	39,7
25-34	39,55	38,17	38,64	37,99	36,7	36,5	39,19	39,19
35-44	10,11	10,65	10,18	11,15	11,41	11,97	11,94	11,94
45-54	5,91	6,14	6,08	7,01	7,77	7,51	6,9	6,90
55-64	0,81	0,76	0,83	1,15	1,59	1,57	1,72	1,72
Poniżej 65	0,01	0,01	0,01	0,02	0,02	0,04	0,02	0,02
	100	100	100	100	100	100	100	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Home Office.

Zgodnie z danymi LFS osoby w wieku 16-29 lat, które wyjechały do Wielkiej Brytanii po 2004 roku stanowią 70,7% polskich migrantów, co odróżnia ich od migrantów przedakcesyjnych, gdzie odsetek ten wynosił tylko 30,3% (Tab.17.).

Tab.17. Polscy migranci w Wielkiej Brytanii wg wieku i okresu migracji, LFS (%)

Wiek	przed 2004	po 2004
poniżej 15	1,8	9
16-24	14,6	45,4
25-29	15,7	25,3
0-39	20,8	13,8
40-59/64	16,4	6,4
60/65 i powyżej	23,6	0,1

Źródło: A. Fidel, E. Piętka, *Funkcjonowanie polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy*, Warszawa 2007, s.15.

Dane IPS dotyczą wszystkich migrantów z krajów UE8 i pokazują, że w latach 2004-2010 86,6% z nich było w wieku 15-44 lata (Tab.18.).

Tab.18. Wiek migrantów z krajów UE8 (IPS)

Wiek	%
poniżej 15	4,6
15-24	41,2
25-44	45,4
45-59/64	8,1
60/65 i powyżej	0,6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

3.2. Stan cywilny

Informacji na temat stanu cywilnego polskich migrantów dostarczają dane LFS z 2006 roku. Wskazują one, że są to w zdecydowanej większości osoby stanu wolnego (61,4%), przez co różnią się od migrantów przedakcesyjnych. Spośród tych co przybyli do Wielkiej Brytanii przed 2000 rokiem tylko 30,8% nie pozostawało w związku małżeńskim. Jeżeli chodzi o osoby przybyłe w latach 2000-2003 dotyczyło to 59,2% migrantów. (Tab.19.).

Obraz ten ulega pewnej modyfikacji, jeśli weźmiemy pod uwagę dane LFS z 2007 roku. Pokazują one, że 58% wszystkich migrantów z krajów UE8 i UE2 żyło w związku małżeńskim, bądź związku nielegalizowanym. Dlatego też pomimo faktu, że zdecydowana większość Polaków w badaniach z 2006 była stanu cywilnego wolnego, nie należy przyjmować, że wszyscy z nich żyli jako osoby samotne.⁵⁴⁵ Część z nich mogła pozostawać w związku nielegalizowanym, którego te badania nie brały pod uwagę.

Tab.19. Stan cywilny polskich migrantów w Wielkiej Brytanii, LFS

	przed 2000	2000-2003	po 2004
w związku małżeńskim	69,2%	40,8%	38,6%

Źródło: S. Drinkwater, J. Eade, M. Garapich, Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom, w: "International Migration", Vol. 47, No. 1, 2009, s. 170.

3.3. Płeć

W oparciu o dane z rejestracji WRS 55,5% wszystkich zarejestrowanych polskich pracowników w latach 2004-2011 to mężczyźni, kobiety stanowiły 44,48%. Dane z poszczególnych lat pokazują, że każdy rok charakteryzował się przewagą mężczyzn nad kobietami. Najmniejsza różnica występowała w roku 2009, kiedy to mężczyźni stanowili 51,84% wszystkich zarejestrowanych. Z kolei największa różnica została odnotowana w roku 2005, gdzie wśród zarejestrowanych było 58,78% mężczyzn.

⁵⁴⁵ P. Trevena, 'New' Polish migration to the UK: A synthesis of Existing evidence, Centre for population Change Working Paper 3/2009, s. 12.

Tab.20. Płeć pracowników zarejestrowanych w WRS w poszczególnych latach od maja 2004 do kwietnia 2011 (%)

Płeć	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2004-2011
K	44,59	41,20	42,49	43,37	47,19	48,13	47,61	47,90	44,48
M	55,38	58,78	57,49	56,61	52,79	51,84	52,37	52,08	55,5

Zródło: Opracowanie własne na podstawie danych Home Office.

Na podobne tendencje wskazują dane pochodzące z IPS i LFS. Według tych pierwszych 57,4 % migrantów z krajów UE8, w latach 2004-2010, stanowili mężczyźni. Z LFS wynika, że w 2004-2006 odsetek mężczyzn wśród polskich migrantów wynosił 61,4%.

Przewaga mężczyzn jest czymś nowym w przypadku migracji do Wielkiej Brytanii, gdyż przed 2004 rokiem to głównie kobiety wyjeżdżały do tego kraju (Tab.21).

Tab.21. Polscy migranci w Wielkiej Brytanii wg płci i okresu migracji (LFS, 2006)

Płeć	przed 2000	2000-2003	po 2004
M	36,3%	48,5%	61,4%
K	63,7%	51,5%	38,6%

Zródło: S. Drinkwater, J. Eade, M. Garapich, Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom, w: "International Migration", Vol. 47, No. 1, 2009, s. 170.

3.4. Wykształcenie

Z danych LFS z 2006 roku wynika, że polscy migranci w Wielkiej Brytanii to osoby dobrze wykształcone, 64,1% z nich posiada wykształcenie wyższe. Wykształcenie średnie ma 12,7% migrantów, zawodowe 18% a podstawowe 1,5%. Przy czym kobiety są trochę lepiej wykształcone niż mężczyźni. Dla porównania 83,8 % kobiet i 71,3% mężczyzn posiada wykształcenie co najmniej średnie (Tab.22.).

Tab.22. Wykształcenie polskich migrantów w Wielkiej Brytanii na podstawie LFS, 2006

Wykształcenie	Mężczyźni	Kobiety	Razem
Podstawowe	2,7%	-	1,5%
Zawodowe	20,7%	14,5%	18,0%
Średnie	10,7%	15,4%	12,7%
Wyższe	60,6%	68,4%	64,1%

Zródło : A. Fihel, E. Piętka, Funkcjonowanie polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy, seria: PRACE MIGRACYJNE, No 23/81, Warszawa 2007, s.19.

Podsumowując, możemy mówić o selektywnym charakterze polskiej migracji poakcesyjnej do Wielkiej Brytanii. Do kraju tego udają się przede wszystkim osoby młode i dobrze wykształcone. W przeciwieństwie do migrantów przedakcesyjnych w większości są to mężczyźni i osoby stanu cywilnego wolnego.

3.5. Polscy migranci na brytyjskim rynku pracy

Polacy są narodowością, która charakteryzuje się bardzo wysokim wskaźnikiem zatrudnienia w Wielkiej Brytanii. W 2008 roku wynosił on 86,1%, przy czym dla mężczyzn był wyższy (82,3%) niż dla kobiet (78,5%).⁵⁴⁶ Lepszy wynik uzyskali tylko przedstawiciele RPA, w przypadku których wskaźnik ten wynosił 86,5%. Brytyjczycy znaleźli się dopiero na 14 pozycji (75,3%) (Tab.23.).

⁵⁴⁶ Zob. K. Khan, *Employment of foreign Workers, Male and Female Labour Market*, Office for National Statistics, 2008, s.7.

Tab.23. Wskaźnik zatrudnienia populacji w wieku produkcyjnym w Wielkiej Brytanii wg narodowości w roku 2008 (ONS)

	Kraj	%
1	RPA	86,5
2	Polska	86,1
3	Filipiny	85,55
4	Australia	84,05
5	Litwa	82,4
6	Francja	80,95
7	Kenia	80,45
8	Włochy	80,4
9	Zimbabwe	78,9
10	Nigeria	77,77
11	Hiszpania	76,55
12	Niemcy	76,5
13	Portugalia	75,8
14	Wielka Brytania	75,3
15	USA	75
16	Kanada	74,15
17	Ghana	73,1
18	Irlandia	71,7
19	Jamajka	69,95
20	Indie	69,55
21	Uganda	67,75
22	Sri Lanka	66,55
23	Hong Kong	63,75
24	Chiny	51,85
25	Turcja	49,15
26	Bangladesz	45,6
27	Pakistan	45,35
28	Iran	44,25
29	Irak	36,75
30	Somalia	24,85

Zródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Jak zwraca uwagę S. Drinkwater i in.⁵⁴⁷ polscy migranci, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii po 2004 roku zarabiają znacznie mniej i pracują więcej, niż migranci przedakcesyjni (Tab.24.).

Tab.24. Polscy migranci na brytyjskim rynku pracy (LFS)

	przed 2000	2000-2003	po 2004
lata edukacji-średnia	13,4	13,4	13,6
godziny pracy-średnia	37,3	40	41,9
zarobki-średnia	11,45	6,32	6,03

Zródło: S. Drinkwater, J. Eade, M. Garapich, *Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom*, w: "International Migration", Vol. 47, No. 1, 2009, s. 170.

⁵⁴⁷ Zob. S. Drinkwater, J. Eade, M. Garapich, *Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom*, w: "International Migration", Vol. 47, No. 1, 2009, s. 172-173.

Potwierdzają to dane z rejestracji WRS, z których wynika, że 74% zarejestrowanych zarabiał pomiędzy £4,50-£5,99 za godzinę (jest to na poziomie minimalnego wynagrodzenia), a 19% pomiędzy £6,00-£7,99.

Na gorszą sytuację migrantów przybyłych po 2004 roku wskazuje również fakt, że 41% z nich wykonuje proste prace fizyczne. W przypadku migrantów przybyłych przed 2000 rokiem odsetek ten wynosił zaledwie 11,6%, gdyż 74% z nich zajmowało stanowiska wyższego lub średniego szczebla (Tab.25.).

Tab.25. Zatrudnienie polskich migrantów w Wielkiej Brytanii ze względu na okres przybycia, LFS (%)

Rodzaj Stanowiska	Okres przybycia		
	przed 2000	2000-2003	po 2004
Wyższego szczebla	34,8	9	10,4
Średniego szczebla	39,4	43,2	14,9
Niższego szczebla	14,2	19,8	33,2
Proste prace fizyczne	11,6	27,9	41,6

Źródło: S. Drinkwater, J. Eade, M. Garapich, *Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom*, w: "International Migration", Vol. 47, No. 1, 2009, s. 170.

W oparciu o dane z rejestracji WRS Polacy najczęściej zatrudniani byli w branży: administracja, biznes i zarządzanie, potem kolejno w branżach: hotelarstwo i catering; rolnictwo; przemysł wytwórczy; przemysł spożywczy, rybny i mięsny.⁵⁴⁸(Tab.26.)

⁵⁴⁸ *Accession Monitoring Report May 2004 –June 2006*, Home Office, UK Border Agency, 2006, s. 21

Tab. 26. Zatrudnienie migrantów z krajów UE8 wg branży, w latach 2004-2009, WRS

Branża	Czechy	Estonia	Węgry	Łotwa	Litwa	Polska	Słowacja	Słowenia	Razem
Administracja, biznes i zarządzanie	13240	2 470	11430	18365	33035	255800	45180	220	379730
Hotelarstwo i catering	10 915	1 620	12805	5715	13150	11905	20295	230	176635
Rolnictwo	2690	805	1315	10560	16705	55080	6205	10	93380
Wytwórstwo przemysłowe	2635	740	1585	3425	6305	45870	6005	50	66615
Wytwórstwo spożywcze	1530	455	710	3025	5315	30040	4295	15	45385
Usługi	2105	400	2005	1195	2950	28045	4160	80	40950
Zdrowie i usługi medyczne	2605	525	2350	760	2200	26515	4290	65	39305
Usługi budowlane	1470	230	1275	1225	3420	26420	2690	25	36750
Transport	1125	205	1200	370	1155	18305	1325	25	23710
Rozrywka	1220	180	1255	550	1010	8025	1620	35	13890

Zródło: Home Office

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że do kategorii administracja, biznes i zarządzanie zaliczono wszystkie osoby pracujące dla agencji pracy, a w rzeczywistości wykonujące prace różnego rodzaju. Dlatego też lepsze wyobrażenie o sytuacji polskich pracowników na brytyjskim rynku pracy daje wykaz zajmowanych przez nich stanowisk pracy. Według danych WRS w latach 2004-2009 pracownicy z UE8 najczęściej wykonywali takie prace jak: pracownik produkcyjny/pracownik fabryki (process operative/other factory worker), pracownik magazynu (warehouse operative), pakowacz (packer), pomocnik w kuchni (kitchen and catering assistant), sprzątac/pomoc domowa (cleaner/domestic staff), pracownik rolny (farm worker/farm hand), kelner (waiter/waitress) (Tab.27.)⁵⁴⁹

⁵⁴⁹ *Accession Monitoring Report May 2004 – March 2009*, Home Office, UK Border Agency, 2009, s. 15.

Tab.27. Najczęściej zajmowane stanowiska przez migrantów z krajów UE8 zarejestrowanych w WRS w latach 2004-2009

Stanowisko	Liczba zarejestrowanych
Pracownik produkcyjny/pracownik fabryki	452 565
Pracownik magazynu	76 580
Pakowacz	53 860
Pomocnik w kuchni	52 765
Sprzątac/pomoc domowa	51 110
Pracownik rolny	39 680
Kelner	32 110
Pokojówka/pracownik obsługi hotelu	32 050
Sprzedawca	25 705
Pracownik budowy	24 930

Źródło: Home Office.

Z danych WRS wynika również, że spośród pracowników zarejestrowanych pomiędzy majem 2004 a marcem 2009 roku, 51% wykonywało prace tymczasowe, a tylko 46% posiadało stałe zatrudnienie.

Podsumowując, Polacy w Wielkiej Brytanii mają bardzo wysoki wskaźnik zatrudnienia, znacznie wyższy niż Brytyjczycy. Migranci, którzy przybyli po 2004 roku zarabiają mniej, więcej pracują oraz wykonują gorsze prace niż migranci przedakcesyjni. Zatrudniani są oni przede wszystkim w sektorze usług, wytwórstwa przemysłowego i przetwórstwa spożywczego. Wielu z nich nie posiada stałego zatrudnienia.

3.6. Typologia polskich migrantów

Brytyjska organizacja CRONEM (Centre for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism)⁵⁵⁰ w oparciu o badania przeprowadzone wśród polskich migrantów w Londynie, podzieliła ich na cztery grupy ze względu na strategię migracyjną jaką przyjmują:

- 1) BOCIANY (Storks), stanowią oni 20% badanych migrantów. Są to cyrkulacyjni migranci, wykonujący przeważnie nisko płatne prace. W ich

⁵⁵⁰ J. Eade, *Class and Ethnicity: Polish Migrant workers in London: Full Research Report*, ESRC End of Award Report, Swindon 2007, s. 33-37.

skład wchodzi różne typy migrantów sezonowych, od studentów pracujących w wakacje, aby opłacić studia w Polsce do rolników pracujących na budowach w zimie. Bociany zostają w Wielkiej Brytanii od 2 do 6 miesięcy. Przy zdobyciu zatrudnienia i lokum korzystają zazwyczaj z pomocy rodaków. Ich głównym celem jest maksymalizacja zysków z migracji.

- 2) CHOMIKI (Hamsters), stanowią 16% badanych migrantów w Londynie. Ich migracja jest działaniem jednorazowym, ale znacznie dłuższym niż bocianów. Ich celem jest osiągnięcie jak największych korzyści finansowych z migracji, aby móc zarobione pieniądze zainwestować w Polsce. Tak jak bociany uwikłani są przede wszystkim w sieci migracyjne.
- 3) BUSZUJĄCY (Searchers), stanowią 42% migrantów. Cechuje ich otwartość na różne możliwości, są to przeważnie osoby młode i ambitne. Zajmują różne pozycje, od nisko do dobrze płatnych. Ich plany nie są jasno sprecyzowane, nie wiedzą jeszcze czy pozostaną w Wielkiej Brytanii na stałe. Buszujący koncentrują się na podnoszeniu kapitału ekonomicznego i społecznego, zarówno w Polsce, jak i Wielkiej Brytanii. Aby osiągnąć swoje cele gotowi są na skorzystanie z każdej możliwości, takiej jak robienie kariery w Londynie, czy powrót do Polski (kiedy sytuacja ekonomiczna poprawi się) lub migracja do innego kraju.
- 4) ŁOSOSIE (Stayers), stanowią oni 22% migrantów. Są to osoby, które przebywają w Wielkiej Brytanii już od dłuższego czasu i planują pozostać tam na stałe. Tą grupę charakteryzuje dążenie do awansu społecznego w Wielkiej Brytanii.

Bociany i chomiki określają swoją pozycję społeczną w odniesieniu do swojej pozycji ekonomicznej, przeliczając zarobione pieniądze w Londynie na walutę polską. Wierzą oni, że migracja podwyższyła ich status ze względu na znaczenie w Polsce zarobionych przez nich pieniędzy w Wielkiej Brytanii. Celem ich jest jak najwięcej zarobić w jak najkrótszym czasie.

Z kolei dla buszujących i łososi ogromne znaczenie ma otwartość brytyjskiego systemu społecznego, gdzie istnieje wiele możliwości dla ludzi

ambitnych. Odczuwają oni potrzebę uczenia się języka angielskiego i podbijania brytyjskiego rynku pracy.

4. Problemy Polaków w Wielkiej Brytanii.

Polacy przyjeżdżając do Wielkiej Brytanii muszą przystosować się do życia w nowej rzeczywistości społecznej, ekonomicznej i kulturowej. Pobyt w nowym kraju związany jest zarówno z pojawieniem się wielu możliwości, jak też licznych trudności. Polscy migranci przebywając w Wielkiej Brytanii często borykają się z wieloma problemami. Możemy podzielić je na te związane ze: znajomością języka angielskiego, rynkiem pracy, życiem codziennym, stanem psychicznym.

4.1. Problemy związane ze znajomością języka angielskiego

Badania OBM wykazały, że tylko 34,9% osób przed wyjazdem do Wielkiej Brytanii znało język angielski bardzo dobrze, 65,1% nie znało go w ogóle (30,2%) lub znało słabo (34,9%).⁵⁵¹

Jak pokazują brytyjskie badania, migranci z krajów UE8 mają większy problem z barierą językową niż migranci z pozostałych krajów. Jeżeli chodzi o tych pierwszych, to 80% z nich nie rozmawia w domu w języku angielskim, z czego 25% miało problemy ze znalezieniem lub utrzymaniem pracy ze względu na barierę językową. Wśród migrantów spoza Unii Europejskiej tylko 40% rozmawia w domu w innym języku niż angielski, z czego tylko 25% miało problemy związane z pracą w wyniku trudności językowych.⁵⁵²

Zdarza się, że w przypadku pracowników nie znających języka angielskiego, w większych zakładach pracy czy na farmach, rozwiązaniem dla pracodawcy jest zatrudnienie osoby mówiącej po polsku i wykorzystaniem jej jako pośrednika w przekazywaniu poleceń dla pracujących tam Polaków.⁵⁵³

⁵⁵¹ *Współczesne migracje zagraniczne Polaków. Aspekty lokalne i regionalne*, red. P. Kaczmarczyk, Warszawa 2008, s. 199-200.

⁵⁵² M. Sumption, W. Somerville, *The UK's New Europeans. Progress and Challenges five years after accession*, Migration Policy Institute, 2009, s. 32.

⁵⁵³ *Współczesne migracje, zagraniczne Polaków. Aspekty lokalne i regionalne*, red. P. Kaczmarczyk, Warszawa 2008, s. 199-200.

Brak odpowiednich umiejętności językowych powoduje, że Polacy mają często problemy ze znalezieniem lepszej pracy oraz korzystaniem z różnego rodzaju instytucji. Zdarza się również, że stają się ofiarami nadużyć i wykorzystywania. Często też ograniczają kontakty do swojej grupy etnicznej, odcinając się od głównego nurtu społeczeństwa.

Aby rozwiązać problem bariery językowej wśród Polaków drukowane są różne ulotki informacyjne w języku polskim, często zatrudniane są osoby mówiące po polsku oraz istnieje możliwość skorzystania z pomocy tłumaczy. Organizowane są również kursy języka angielskiego. Niestety Polacy mają czasami utrudniony do nich dostęp, ze względu na długie godziny pracy, wysokie koszty kursów czy też długie oczekiwanie ze względu na duży popyt.

4.2. Problemy związane z rynkiem pracy

Polacy często pracują poniżej swoich kwalifikacji. Brak znajomości zasad funkcjonowania brytyjskiego rynku pracy dodatkowo w połączeniu z brakiem znajomości języka angielskiego przyczynia się do wykorzystywania polskich migrantów przez brytyjskich pracodawców. Zwracają na to uwagę związki zawodowe i badania akademickie przeprowadzone wśród migrantów. Do najczęstszych form wykorzystania można zaliczyć: niepłacenie odpowiednich wynagrodzeń, niewłaściwe potrącenia z wypłaty, nieprzestrzeganie zasad BHP.⁵⁵⁴ Bardzo często migranci nie zgłaszają tego typu zdarzeń, gdyż obawiają się zwolnienia z pracy. Najwięcej przypadków wykorzystania odnotowano w fabrykach przemysłowych i spożywczych. Raport EHRC (Equality and Human Rights Commission) wykazał, że jedna trzecia osób zatrudnionych w branży przetwórstwa mięsnego to migranci, w większości Polacy. Doświadczali oni fizycznej przemocy w postaci popychania, kopniaków czy rzucania w nich mięsem. Ponadto pracowali oni w warunkach niezgodnych z przepisami BHP, niektórzy nawet 90 godzin tygodniowo. Większość z nich nawet nie знаła swoich praw.⁵⁵⁵

⁵⁵⁴ M. Sumption, W. Somerville, *The UK's New Europeans. Progress and Challenges five years after accession*, Migration Policy Institute, 2009, s. 28.

⁵⁵⁵ F. Lawrence, K. Mc Veigh, *'I am not a slave, I just can't speak English'-life in the meat industry*, The Guardian, Saturday 13 march 2010.

Oraz *Imigranci pracują jak niewolnicy*, w: „Cooltura”, nr 12 (133), 20 marca 2010, s. 20.

Kolejny przykład wykorzystywania w pracy stanowią polscy migranci z Exeter, którzy wykonywali pracę przymusową w fabryce w 2005 roku. Zastraszono ich w takim stopniu, że godzili się oni na pracę niezgodną z warunkami umowy jaką wcześniej zawarli z agencją pośrednictwa pracy. Z opresji uratowała ich interwencja brytyjskich związków zawodowych.⁵⁵⁶

Bardzo często zdarza się, że polscy migranci stają się ofiarami przestępczych działań pośredników pracy.⁵⁵⁷ Niektórzy z nich zostają oszukani lub okradzeni przez nich. Wiele z takich osób przebywało na dworcu Victoria w Londynie, bez pieniędzy, pracy i miejsca do spania. Nieuczciwe biura obiecując im pracę, wyludzają pieniądze i znikają. Zdarzały się przypadki, że kobietom, które zgłosiły się do pracy hostess oferowano pracę prostytutek. Niektórzy oszukani musieli pracować za głodowe stawki i mieszkać w nieprzyjemnych warunkach pod groźbą utraty pracy.⁵⁵⁸

Bardzo aktywną rolę w umocnieniu pozycji Polaków na brytyjskim rynku pracy odegrały brytyjskie związki zawodowe, które rozpowszechniały materiały informacyjne w języku polskim i stawały w obronie pokrzywdzonych pracowników.

4.3. Problemy związane z życiem codziennym

Polscy migranci bardzo często, zwłaszcza na początku pobytu, nie posiadają odpowiedniej wiedzy na temat życia w Wielkiej Brytanii, nie wiedzą jak korzystać z różnych instytucji i gdzie szukać pomocy. Zdarza się, że nie mogą odnaleźć się w różnych codziennych sytuacjach ze względu na niezrozumienie kultury lub nieznaną tradycję brytyjskiej.

Wielu Polaków mieszka w trudnych warunkach, w lokalach niezgodnych z ich potrzebami, o nieodpowiedniej wielkości, lokalizacji czy wyposażeniu. Powodem tego najczęściej jest wysoki koszt wynajmu w porównaniu z zarobkami migrantów. Zmusza ich to do życia w stłoczeniu lub szukaniu tanich

⁵⁵⁶ *Nowoczesne niewolnictwo*, w: „Biuletyn migracyjny”, nr 8, sierpień 2006, s. 1.

⁵⁵⁷ Zob. *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, ref. K. Sawicki i zespół pracowników Departamentu Współpracy z Polonią MSZ, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2009, s. 258.

⁵⁵⁸ E. Krawczyk, *Migracje Polaków do Wielkiej Brytanii-analiza doniesień prasowych*, w: „Biuletyn migracyjny”, nr 19, październik 2008, s. 7.

lokali, aby zmniejszyć koszty utrzymania.⁵⁵⁹ Niektórzy z nich nie znają swoich praw jako lokatorzy i stają się ofiarami oszustw nieuczciwych wynajmujących.

Niekiedy Polacy doświadczają ataków na tle rasowym (hate crime). Niektórzy Brytyjczycy wierzą, że to migranci zabierają im prace i stanowią zagrożenie dla kultury brytyjskiej.⁵⁶⁰ Dodatkowo media niekiedy potęgują napięcia między Brytyjczykami a Polakami, podając negatywne informacje o migrantach, portretując ich jako obciążenie dla Wielkiej Brytanii.

4.4. Problemy związane ze stanem psychicznym

Migranci często czują się samotni, tęsknią za rodziną i przyjaciółmi pozostałymi w kraju. Wiele z przyjaźni zawartych w nowym kraju jest powierzchownych i krótkich.

Niektórzy migranci żyją w lęku i stresie z powodu obawy o przyszłość i brak sprecyzowanych planów życiowych. Niekorzystnie na stan psychiczny wpływa praca nie odpowiadająca ambicjom bądź praktyki dyskryminujące ze strony społeczeństwa przyjmującego. Nieznajomość języka i ograniczanie kontaktów do własnej grupy etnicznej, daje poczucie wyobcowania.

Oprócz izolacji społecznej migranci mogą również borykać się z izolacją kulturową, gdyż pogonią za zarobkiem często stawia na dalszym planie potrzebę zaspakajania potrzeb wyższych.

Podsumowując, polscy migranci w Wielkiej Brytanii mogą borykać się z szeregiem problemów związanych z rynkiem pracy, znajomością języka angielskiego, życiem codziennym czy stanem psychicznym. Ich rodzaj i nasilenie zależy od sytuacji osobistej każdego z migrantów. Władze brytyjskie i instytucje polonijne dokładają wszelkich starań, aby pomóc im rozwiązać te problemy. Organizowane są wszelkiego rodzaju akcje informacyjne, kursy, punkty porad czy wsparcia psychologicznego. Nie należy tutaj również pominąć roli sieci społecznych i kapitału społecznego zgromadzonego w tych sieciach. Przy ich pomocy migranci często znajdują pracę, mieszkanie i uzyskują istotne

⁵⁵⁹ P. Trevena, *'New' Polish migration to the UK: A synthesis of Existing evidence*, Centre for population Change Working Paper 3/2009, s. 18.

⁵⁶⁰ P. Trevena, *'New' Polish migration to the UK: A synthesis of Existing evidence*, Centre for population Change Working Paper 3/2009, s. 24.

informacje oraz zasoby. Dzięki sieciom społecznym zmniejszają się koszty i ryzyko związane z migracjami.⁵⁶¹ Dlatego migranci bardzo często korzystają z ich pomocy.

5. Przyczyny polskiej migracji do Wielkiej Brytanii.

Bank Światowy dla wyjaśnienia przyczyn migracji posługuje się omawianą wcześniej teorią push-and-pull stworzoną przez E. Lee. Na tej podstawie można wyróżnić czynniki wypychające z kraju wyjazdu („push factors”) oraz czynniki przyciągające do kraju migracji („pull factors”).⁵⁶²

Biorąc pod uwagę sytuację Polski do czynników wypychających z kraju można zaliczyć:

- Bezrobocie
- Niskie zarobki
- Niski PKB
- Niedopasowanie systemu edukacyjnego do potrzeb rynku pracy
- Presja demograficzna
- Nieciekawa sytuacja polityczna w Polsce.

Do czynników przyciągających polskich migrantów do Wielkiej Brytanii należą:

- Wyższe zarobki
- Mniejsze bezrobocie
- Poprawa jakości życia
- Możliwość rozwoju zarodowego
- Rozwój osobisty
- Łączenie rodzin.

W Polsce, w okresie wchodzenia do Unii Europejskiej na rynki pracy zaczęły wchodzić roczniki wyżu demograficznego z pierwszej połowy lat 80-tych (kiedy to rodziło się w kraju średniorocznie ok. 700 tys. dzieci). Polski rynek

⁵⁶¹ D. Osipowicz, *Rola sieci i kapitału społecznego w migracjach zarobkowych. Przykład Moniek*, seria: Prace Migracyjne, nr 46, Warszawa, listopad 2002, s. 11-12.

⁵⁶² *Migration and Remittances. Eastern Europe and the Former Soviet Union*, eds. A. Mansoor, B. Quillin, The World Bank, 2006, s. 9.

pracy nie był w stanie wchłonąć tak wysokiej liczby pracowników.⁵⁶³ Bezrobocie w 2004 roku wynosiło w Polsce 18,3% i było najwyższe wśród krajów UE8. W Wielkiej Brytanii wynosiło ono tylko 4,6% i było jednym z najniższych w Unii Europejskiej. Jeżeli chodzi o bezrobocie w grupie wiekowej do 24 roku życia to wynosiło ono w Polsce 37,9%.⁵⁶⁴ Brak pracy oraz niskie zarobki były głównymi czynnikami wypychającym z kraju.

Wielka Brytania oprócz pracy i wyższych zarobków oferowała przyjazne społeczno-kulturowe otoczenie oraz możliwość robienia kariery zawodowej. Dlatego osoby młode i lepiej wykształcone częściej wybierały Wielką Brytanię, a nie na przykład Niemcy, gdzie udawali się starsi i gorzej wykształceni Polacy.⁵⁶⁵ Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że Wielka Brytania jako jeden z pierwszych krajów otworzyła swój rynek pracy dla Polaków.

Z danych IPS (International Passenger Survey) wynika, że głównym powodem migracji z krajów UE8 była praca. W 2004 roku 77,5% migrantów wskazało ją jako główny powód przybycia do Wielkiej Brytanii. W roku 2005 liczba ta wzrosła aż do 89,7%, by potem spaść do 63,9% w 2008 roku, podnosząc się znowu w 2009 i 2010 roku powyżej 70%. (Tab.28.) Niewielu migrantów jako powód wskazało łączenie z bliskimi lub podjęcie nauki.

Tab.28. Główny powód migracji z krajów UE8 do Wielkiej Brytanii wg IPS, lata 2004-2010 (%)

Główny powód migracji	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Konkretna praca	67,3	64,7	49,3	57,2	46,6	50	40
Znalezienie pracy	10,2	25	27,1	22,3	17,3	24,1	32
Towarzystwo/dołączenie	6,1	2,9	3,7	4,8	10,6	8,6	5,3
Studia	4,0	5,8	6,1	9,7	9,3	8,6	14,6
Inne	8,1	-	6,1	1,9	2,6	1,7	4
Nieokreślone	4,0	1,4	7,4	3,8	13,3	6,8	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Dane te znajdują odzwierciedlenie w badaniach OBM. Wynika z nich, że w przypadku migracji do Wielkiej Brytanii i Irlandii najważniejszym motywem były względy ekonomiczne, 63% migrantów wskazało, że opuścili kraj w celu

⁵⁶³ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Warszawa 2008, s. 65.

⁵⁶⁴ S. Drinkwater, J. Eade, M. Garapich, *Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the UK*, IZA Discussion Paper No. 2410, October 2006, s. 2.

⁵⁶⁵ *Do pracy na Zachód, ale już nie do Niemiec*, w: „Biuletyn Migracyjny”, nr 23, sierpień 2009, s. 2.

znalezienia dobrze płatnej pracy. Drugi pod względem liczby wskazań powód to zamiar nauki i pogłębiania znajomości języka (46%), na trzecim miejscu znalazła się sytuacja polityczno-ekonomiczna w Polsce. Na chęć rozwoju zawodowego wskazało tylko 17%, możliwość poznania innych kultur 11% , a zamiar podjęcia nauki 9%.

Na tej podstawie autorzy badań podzielili migrantów na trzy grupy:

- Migrantów, którzy są rozczarowani sytuacją panującą w Polsce i wyjechali w celu znalezienia dobrze płatnej pracy oraz lepszych perspektyw na przyszłość. Ich profil odpowiada ogólnemu profilowi polskich migrantów. Najczęściej podawane przez nich powody migracji to: możliwość znalezienia dobrze płatnej pracy, sytuacja polityczno-ekonomiczna w Polsce. Należało do tej grupy 49% badanych. (Tab.24.)
- Migrantów, dla których migracja jest szansą na zdobycie nowych doświadczeń życiowych i zawodowych. Są to zwłaszcza ludzie młodzi do 24 roku życia lub osoby z wyższym wykształceniem. Jako przyczyny wyjazdu wskazują najczęściej: ciekawość świata, chęć polepszenia języka, nauka, chęć nowych doświadczeń. Zaliczono do tej grupy 27% badanych.
- Migrantów dla których wyjazd był koniecznością życiową ze względu na sytuację rodzinną lub brak zatrudnienia w kraju. Do tej grupy należały albo osoby bardzo młode wyjeżdżające z rodzicami lub po 35 roku życia. Najczęściej podawane przez nich powody wyjazdu to: podjęcie decyzji o wyjeździe przez rodziców lub partnera, brak możliwości znalezienia zatrudnienia w Polsce. Zaliczono do tej grupy 24% migrantów (Tab.29.).⁵⁶⁶

⁵⁶⁶ M. Milewski, J. Ruszczak-Żbikowska, *Motywacje do wyjazdu, praca, więzi społeczne, plany na przyszłość polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii i Irlandii*, czerwiec 2008, s. 10-12.

Tab. 29. Przyczyny wyjazdu do Wielkiej Brytanii i Irlandii a główny czynnik sprawczy wyjazdu, OBM

	Konieczność życiowa	Lepsze perspektywy	Nowe Doświadczenia
Chęć zdobycia nowych doświadczeń	22	6	96
Zamiar nauki, pogłębienia znajomości języka	13	51	65
Możliwość poznania odmiennej kultury	7	6	24
Szansa na bezproblemowe znalezienie pracy	73	30	13
Możliwość znalezienia dobrze płatnej pracy	47	87	36
Chęć rozwoju zawodowego	17	13	22
Zamiar podjęcia nauki, studiów	12	7	10
Sytuacja osobista, rodzinna	45	11	8
Sytuacja polityczno-ekonomiczna w Polsce	22	69	18
Inny powód	7	3	4

Zróżło: M. Milewski, J. Ruszczak-Zbikowska, Motywacje do wyjazdu, praca, więzi społeczne, plany na przyszłość polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii i Irlandii, czerwiec 2008, s. 11.

Podobne wnioski wynikają z badań przeprowadzonych przez Uniwersytet w Surrey, zgodnie z nimi głównym powodem migracji Polaków do Wielkiej Brytanii był czynnik ekonomiczny związany z pracą (58,4%), z kolei 41,4% respondentów wskazało na więcej opcji, łatwiejsze życie w UK, 31,3% na osobisty i zawodowy rozwój. Mniejsze znaczenie miała ucieczka od politycznej i ekonomicznej sytuacji w Polsce (17,8%) oraz lepsza przyszłość dla dzieci (13,9%). Należy zaznaczyć, że tylko 55% osób poniżej 24 roku życia wybrała powód ekonomiczny, a 83% osób powyżej 46 roku życia.⁵⁶⁷

Na uwagę zasługują również badanie przeprowadzone przez Stowarzyszenie Polskich Psychologów w Londynie (Polish Psychologists' Club-PPC), którymi objęto osoby z wyższym (74%) i średnim wykształceniem (26%). Wynika z nich, że najwięcej osób przyjechało do Wielkiej Brytanii w celu nauki języka angielskiego (62,9%) oraz w celu zarobkowym (54,6%). Istotnym motywem do migracji była też chęć zmiany w swoim życiu (47%) oraz brak perspektyw w Polsce (41%) jak i chęć poznania nowych kultur (39%).⁵⁶⁸

⁵⁶⁷ *Polish Migrants Survey Results, Commissioned by the BBC Newsnight*, CRONRM, Centre for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism, University of Surrey, 2006, s. 8, <www.surrey.ac.uk/cronem/files/CRONEM_BBC_Polish_survey%20results.pdf, dostęp 11.01.2013>.

⁵⁶⁸ *Nowa emigracja, jej potrzeby i oczekiwania na przykładzie Wielkiej Brytanii*, praca zbiorowa A. Major, W. Tuczyński, B. Wasiewski, referat 2007, <www.polishpsychologists.org/dzialbadan/czytelnia, dostęp 11.01.2013>.

Podsumowując, większość polskich migrantów przyjeżdża do Wielkiej Brytanii z powodów ekonomicznych. Jednakże przytoczone badania pokazują, że motywy migracji są złożone i zależą od wielu czynników, na przykład takich jak wiek czy poziom wykształcenia. Ludzie młodzi i lepiej wykształceni często kierują się chęcią poszerzenia horyzontów, przeżycia przygody, poznania nowych kultur, nauki języka czy pracy w bardziej stymulującym do rozwoju otoczeniu.

6. Skutki polskiej migracji.

Migracja Polaków do Wielkiej Brytanii wpływa nie tylko na samych migrantów, ale przede wszystkim na Polskę jako kraj wysyłający i Wielką Brytanię, jako kraj przyjmujący polskich migrantów. Można wyróżnić zarówno negatywne jak i pozytywne skutki migracji Polaków, wpływające na funkcjonowanie społeczeństwa oraz gospodarki obu państw. Migracja oddziałuje na migrantów i ich rodziny oraz społeczności lokalne, które opuszczają. Poniżej zostaną omówione pozytywne i negatywne skutki migracji dla Wielkiej Brytanii, Polski i samych migrantów.

POZYTYWNE SKUTKI DLA WIELKIEJ BRYTANII

Jedną z największych korzyści z polskiej migracji dla Wielkiej Brytanii był napływ pracowników, zarówno do prac wymagających wysokich kwalifikacji, (różnego rodzaju specjalistów, których brakuje na brytyjskim rynku pracy), jak i gorzej płatnych, których nie chce wykonywać miejscowa ludność ze względu na niskie zarobki i złe warunki pracy.

Napływ pracowników pozwolił na utrzymanie na tym samym poziomie, a w niektórych przypadkach spadek płac, to z kolei wpłynęło na zmniejszenie presji inflacyjnej⁵⁶⁹ oraz obniżenie stóp procentowych.⁵⁷⁰

Badania przeprowadzone przez Institute for Public Policy Research (IPPR) wykazały, że napływ dużej liczby pracowników z Polski na tereny

⁵⁶⁹ *Migracje-wyniki aktualnych badań i analiz*, Małopolskie Obserwatorium Rynku, Pracy i Edukacji, oprac. O. Dąbrowska, Kraków, czerwiec 2007, s. 16.

⁵⁷⁰ A. Fiheł, E. Piętka, *Funkcjonowanie polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy*, Centrum of Migration Research, Working Papers No 23/81, 2007, s.33.

rolnicze był bardzo korzystny dla tych obszarów. Stanowiska pracy (zarówno nisko płatne, jak i dla osób wykwalifikowanych) na obszarach wiejskich są trudniejsze do wypełnienia. Napływ polskich pracowników nie tylko nie spowodował zwiększenia bezrobocia, ale przyczynił się do rozwoju obszarów wiejskich. Migranci poprzez swoją aktywność konsumencką przyczynili się do powstania nowych miejsc pracy.⁵⁷¹

Kolejną korzyścią płynącą z pracy migrantów to zwiększenie przyrostu krajowego brutto oraz dodatkowy dochód dla Skarbu Państwa pochodzący z płaconych podatków.

Ponadto, jak zostało już wcześniej wspomniane, Polacy charakteryzują się bardzo wysoką stopą zatrudnienia w porównaniu z innymi grupami migrantów, a nawet ludnością rodzimą. Niewielu z nich korzysta z zasiłków, w ten sposób nie stanowią oni obciążenia dla państwa.

Starzejące się społeczeństwo brytyjskie zawdzięcza migrantom polepszenie struktury demograficznej.⁵⁷² Większość migrantów to osoby młode, które często decydują się założyć rodziny i pozostać w Wielkiej Brytanii na stałe. Pomiędzy rokiem 2004 (2,5 tys.) a 2009 (20 tys.) nastąpił prawie dziesięciokrotny wzrost urodzeń polskich dzieci w Wielkiej Brytanii. Przez co Polki zajęły drugą pozycję wśród matek urodzonych poza granicami Wielkiej Brytanii, a rodzającymi tam najwięcej dzieci.⁵⁷³

NEGATYWNE SKUTKI DLA WIELKIEJ BRYTANII

Liczny napływ Polaków do Wielkiej Brytanii przyczynił się do znaczących zmian struktury narodowościowej ludności na poziomie lokalnym. Czasami prowadziło to do konfliktów i napięć pomiędzy Polakami a ludnością lokalną. Przykładem tego jest brytyjskie miasteczko Crewe⁵⁷⁴, gdzie w ciągu półtora

⁵⁷¹ L. Chapell, M. Latorre, J. Rotter, J. Shah, *Migration and Rural Economies: Assessing and Addressing risks*, IPPR, June 2009, s. 23-24.

⁵⁷² Zob. *Migracje-wyniki aktualnych badań i analiz*, Małopolskie Obserwatorium Rynku, Pracy i Edukacji, oprac. O. Dąbrowska, Kraków, czerwiec 2007, s.16.

⁵⁷³ P. Trevena, 'New' Polish migration to the UK: A synthesis of Existing evidence, Centre for population Change Working Paper 3/2009, s. 13.

⁵⁷⁴ W 2001 roku mniej niż 2% ludności Crewe należało do mniejszości etnicznych. Zmieniło się to gdy największa w mieście agencja pracy Advance Personnel's nie mogła znaleźć pracowników do pracy w lokalnych fabrykach i magazynach. Bezrobocie w Crewe było o wiele niższe niż średnia krajowa i wynosiło 1,6%, przez co niewielu mieszkańców było zainteresowanych nisko płatnymi pracami. Sześć miesięcy przed rozszerzeniem Unii Europejskiej wspomniana agencja otworzyła biuro w Polsce w

roku przyjechało około 3 tyś. Polaków, co stanowiło 6% populacji miasteczka. To wywołało ogromne zaniepokojenie lokalnej ludności i groziło powstaniem napięć społecznych.⁵⁷⁵ Takie sytuacje wpływają negatywnie na integrację społeczeństwa.

Nieoczekiwany masowy napływ polskiej migracji, sprawił, że nieprzygotowane na to instytucje usług publicznych były przetłoczone. Przybycie dzieci nie znających języka angielskiego jest dodatkowym obciążeniem dla szkoły, która często musi zorganizować dodatkowe zajęcia lub zatrudnić asystentów mówiących po polsku.

POZYTYWNE SKUTKI DLA POLSKI

Jedną z największych korzyści dla Polski było zmniejszenie bezrobocia w kraju. W 2004 r. stopa bezrobocia wynosiła prawie 20%, a w 2007r. spadła do 11,5%. Migracja młodych Polaków, wpłynęła na zmniejszenie presji na rynek pracy, który nie był w stanie wchłonąć fali roczników wyżu demograficznego z początku lat 80 tych.⁵⁷⁶ Ponadto odciążała finanse publiczne, gdyż nie trzeba było wypłacać dla nich zasiłków dla bezrobotnych czy innych świadczeń.⁵⁷⁷

Od 2004 do 2007 roku obserwowano znaczący wpływ środków z tytułu pracy Polaków za granicą. W 2007 roku migranci przekazali do kraju ponad 20 miliardów złotych. Najwięcej pieniędzy, bo aż 5 miliardów złotych przekazały osoby pracujące w Wielkiej Brytanii. Na drugim miejscu znalazła się Irlandia. Niemcy, które w 2005 roku zajmowały pierwsze miejsce pod względem transferów, w 2007 roku spadły na trzecie miejsce.⁵⁷⁸ Według Banku Światowego spośród 99 analizowanych krajów Polska znalazła się w grupie 10 o największych transferach od migrantów. Transfery pieniężne miały pozytywny wpływ na kondycję gospodarczą Polski. W 2005 roku osiągnęły one poziom 1%

nadziei na znalezienie pracowników. Zainteresowanie ze strony Polaków było bardzo duże, wypełnili oni lukę na rynku pracy w mieście. Pierwszą falę polskich migrantów stanowili samotni mężczyźni, ale po roku zaczęli oni ściągać swoje rodziny. Szkoły nie były przygotowane na przybycie dużej liczby polskich dzieci. Władze lokalne nie wiedziały jak poradzić sobie z taką liczbą nowych przybyszów.

⁵⁷⁵ M. Szczepański, *Programy integracyjne dla „nowych Europejczyków”*, w: „Biuletyn migracyjny” nr 18, maj-czerwiec 2008, s. 7.

⁵⁷⁶ Zob. K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Warszawa 2008, s. 67.

Zob. też *Migracje- wyniki aktualnych badań i analiz*, oprac. O. Dąbrowska, Małopolskie Obserwatorium Rynku pracy i Edukacji, Kraków 2007, s. 16.

⁵⁷⁷ Zob. *Wyjazdy zarobkowe. Szansa czy zagrożenie?. Perspektywa społeczno moralna*, red K. Glombik, P. Morciniec, Opole 2005, s. 21.

⁵⁷⁸ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Warszawa 2008, s. 69.

PKN, tj. 3% eksportu za 2005 rok i 30% średniorocznego napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski w latach 2004-2005.⁵⁷⁹

Transfery pieniężne migrantów polskich przyczyniły się do umocnienia złotego, gdyż zwiększyły podaż walut obcych na rynku. Wpłynęły również na poprawę salda obrotów bieżących, co sprzyjało redukcji ryzyka w ocenie inwestorów zagranicznych, obniżając koszty finansowania operacji w Polsce. Aprecjacja złotego działa antyinflacyjnie (poprzez ceny w handlu zagranicznym). Ponadto zwiększenie liczby walut obcych wymienianych w kantorach spowodowało wzrost pieniądza gotówkowego w obiegu z 50 do 67 miliardów złotych w okresie od maja 2004 do października 2006 roku.⁵⁸⁰

Transfery wpłynęły na rozwój niektórych sektorów gospodarczych, na przykład budownictwa. Migranci zarobione pieniądze często wydawali na budowę, zakup lub remont nieruchomości.

Migracja polska miała pozytywny wpływ na intensywność bilateralnej wymiany handlowej. Migranci często preferują znane im produkty z Polski, co spowodowało wzrost eksportu do Wielkiej Brytanii.

Na poziomie społeczności lokalnej, migracje mają wpływ na tworzenie nowych miejsc pracy (związanych na przykład z transportem czy budową) w wyniku zwiększonego popytu rodzin migrantów. Pieniądze wydawane przez migrantów w kraju wpływają korzystnie na sytuację gospodarczą Polski.⁵⁸¹

NEGATYWNE SKUTKI DLA POLSKI

Ograniczenie stopy bezrobocia, w wyniku migracji Polaków, spowodowało podwyższenie płac, co z kolei wpłynęło na wzrost jednostkowych kosztów pracy, a przez to wzrost cen i zmniejszenie atrakcyjności Polski dla inwestorów zagranicznych.⁵⁸²

Negatywnym skutkiem dla Polski był wyjazd dużej liczby specjalistów i fachowców. Z odpływem fachowców wiązały się niedobory na rynku pracy (pomimo nadal wysokiej stopy bezrobocia). W 2006 roku firmy budowlane

⁵⁷⁹ *Migracje-wyniki aktualnych badań i analiz*, Małopolskie Obserwatorium Rynku, Pracy i Edukacji, oprac. O. Dąbrowska, Kraków, czerwiec 2007, s. 16.

⁵⁸⁰ *Wpływ migracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa, luty 2007, s. 39.

⁵⁸¹ *Wpływ migracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa, luty 2007, s. 27.

⁵⁸² *Wpływ migracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa, luty 2007, s. 27-28.

cierpiały na brak wykwalifikowanych pracowników. Ponadto możliwość znalezienia lepiej płatnej pracy za granicą przyczyniła się u potencjalnych pracowników do zwiększenia oczekiwań zarobkowych, którym nie mogły sprostać rodzime firmy.⁵⁸³

Należy zwrócić uwagę na to że odpływ specjalistów i fachowców do Wielkiej Brytanii sprawia, że Polska nie odzyskuje nakładów poniesionych na ich edukację.⁵⁸⁴

Masowy odpływ młodych Polaków wpłynął na pogorszenie struktury demograficznej społeczeństwa, przyczynił się do przyspieszenia starzenia się społeczeństwa, co stanowi zagrożenie dla wypłacalności systemu emerytalnego.

POZYTYWNE SKUTKI DLA MIGRANTÓW

Jedną z najważniejszych korzyści z migracji dla samych migrantów to zarobione pieniądze, które wpłynęły na poprawienie ich sytuacji finansowej. Ponadto Polacy bardzo często przekazują pieniądze rodzinom w Polsce, zapewniając im stabilizację finansową.

Wielu migrantów wyjechało, gdyż nie mogło znaleźć pracy w Polsce, co udało im się dokonać w Wielkiej Brytanii. Niektórzy z nich, pomimo wykonywania prac prostych na początku pobytu, po czasie awansują zawodowo i finansowo, znacznie powyżej poziomu możliwego do osiągnięcia w Polsce.⁵⁸⁵

Praca w Wielkiej Brytanii często pozwala migrantom na zdobycie doświadczenia zawodowego i nowych umiejętności. Za pomocą zarobionych pieniędzy niektórzy migranci podwyższają swój poziom wykształcenia.

Życie w wielokulturowym otoczeniu kształtuje u migrantów takie cechy jak: otwartość na otaczającą rzeczywistość, przedsiębiorczość, tolerancję wobec różnych systemów i wartości kulturowych.⁵⁸⁶ Polacy poznają inne kultury i uczą się języka angielskiego.

⁵⁸³ *Wpływ migracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa, luty 2007, s. 31.

⁵⁸⁴ *Migracje-wyniki aktualnych Migracje-wyniki aktualnych badań i analiz*, Małopolskie Obserwatorium Rynku, Pracy i Edukacji, oprac. O. Dąbrowska, Kraków, czerwiec 2007, s. 17.

⁵⁸⁵ Zob. *Współczesne migracje, dylematy Europy i Polski*, red. M. Duszczyka i M. Lesińska, Warszawa 2009, s. 76.

⁵⁸⁶ *Migracja-Europa-Polska*, red. W. J. Burszta i J. Serwański, Poznań 2003, s. 54.

NEGATYWNE SKUTKI DLA MIGRANTÓW

W przypadku polskich migrantów mamy do czynienia ze zjawiskiem „marnotrawienia mózgów”, bardzo często nie wykorzystują oni swojego potencjału intelektualnego i pracują poniżej kwalifikacji. Jeśli nie ma dla nich możliwości awansu w Wielkiej Brytanii i decydują się na powrót to Polski, może pojawić się zjawisko „podwójnej marginalizacji”, gdyż pobyt za granicą często powoduje kłopoty z ponownym wejściem na polski rynek pracy.⁵⁸⁷

Migranci bardzo często ponoszą koszty psychiczne migracji. Rozłąka z rodziną i krajem ojczystym może dawać poczucie samotności i tęsknoty. Problemy z odnalezieniem się w nowej sytuacji społeczno-kulturowej mogą prowadzić do izolacji migranta. Nastawienie na zarobki sprawia, że Polacy często rezygnują z zaspakajania potrzeb wyższego rzędu, takich jak samorealizacja czy udział w kulturze. Oprócz tego migranci mogą czuć się zagubieni, gdyż żyją na pograniczu dwóch światów. W Polsce mają rodzinę, przyjaciół i swoją przeszłość, w Wielkiej Brytanii życie obecne. Wielu z nich nie ma sprecyzowanych planów odnośnie przyszłości.

Migracja jednego z partnerów wpływa negatywnie na funkcjonowanie rodziny, czasami doprowadzając do jej rozpadu. W konsekwencji migracji poakcesyjnej pojawił się termin eurosierot- dzieci porzuconych w Polsce przez rodziców migrantów.

Wyjazd i pobyt za granicą może wiązać się z występowaniem tzw. stresu migracyjnego, spowodowanym z jednej strony presją sprawdzenia się, a z drugiej trudnościami w dostosowaniu się do życia w nowej rzeczywistości.⁵⁸⁸

Podsumowując, Skutki migracji odczuwa zarówno kraj wysyłający, jak i przyjmujący, dotyczą one głównie rynku pracy, kapitału ludzkiego, struktury demograficznej społeczeństwa, transferów pieniężnych i handlu zagranicznego. Migranci i ich rodziny osiągają zarówno korzyści, jak i straty w wyniku migracji. Najwięcej korzyści odnoszą w sferze ekonomicznej i rozwoju osobistego czy zawodowego. Z kolei negatywne skutki dotyczą głównie sfery psychicznej.

⁵⁸⁷ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Warszawa 2008, s. 68.

⁵⁸⁸ B. Puzio-Wacławik, *Spoleczno-ekonomiczne skutki migracji Polaków po akcesji Polski do Unii Europejskiej*, w: „Zeszyty Naukowe. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne”, nr 8, 2010, s. 190.

Rozdział 3. Społeczno – kulturowa charakterystyka Banbury

Banbury to historyczna miejscowość, ma saksońskie pochodzenie. To średniowieczne miasto rozrosło się wokół osady handlowej. Jego historia sięga drugiej połowy V wieku.

Banbury jest znane z powodu Banbury Cross⁵⁸⁹, związanej z nim rymowanki dla dzieci, produkcji sera, piwa (ale) oraz wełny (pierwsze zapiski o niej pochodzą z XIII wieku), a zwłaszcza lokalnych ciastek (Banbury Cake). Słynne festyny i targi odbywają się tu tradycyjnie od XII wieku.⁵⁹⁰

Obecnie oprócz znaczenia turystycznego Banbury jest miastem przemysłu samochodowego, elektrycznego, tworzyw sztucznych oraz spożywczego (znajduje się tu największa na świecie fabryka kawy Kraft). Jest też znaczącym miastem handlowym dla okolicznych rejonów rolniczych, odznacza się doskonałą infrastrukturą dróg łączących je z Londynem, Birmingham, Oxfordem i Coventry, co czyni je doskonałym miejscem dla biznesu.⁵⁹¹

1. Ogólna charakterystyka miasta i jego populacji.

Banbury jest to miasto położone w południowo- zachodniej części Wielkiej Brytanii, w północnej części hrabstwa Oxfordshire, w okręgu (district) Cherwell.

W całym Cherwell mieszka 141 868 osób (2011 r.), w samym Banbury 46 358. Banbury jest głównym miastem Cherwell, stanowi ono wraz z Bicester (30 854) i Kidlington (13 723) prawie 65% całej populacji Cherwell. Reszta miejscowości ma poniżej 3 500 mieszkańców, w większości wiosek mieszka mniej niż 500 osób.⁵⁹²

⁵⁸⁹ W Banbury zostało wzniesionych kilka krzyży, które zostały zniszczone w 1600 roku przez Purytan. Obecny krzyż (Banbury Cross) został wzniesiony dopiero w XIX wieku.

⁵⁹⁰ *Banbury. Historic Town Trail*, Cherwell Distric Council, 2009, s.1-2.

⁵⁹¹ *Banbury. Official Guide*, Local Authority Publishing, East Sussex, 2009, s. 11-17.

⁵⁹² *Living in Cherwell. A District profile*, Cherwell District Council, North Oxfordshire, September 2008, s. 4.

Mapa 1. Położenie Oxfordshire i Banbury



Źródło: <http://www.visitnorthoxfordshire.com/location-map>.

Banbury dzieli się na sześć dzielnic:

- 1) Banbury Calthorpe,
- 2) Banbury Easington,
- 3) Banbury Grimsbury and Castle,
- 4) Banbury Hardwick,
- 5) Banbury Neithrop,
- 6) Banbury Ruscote.

Mapa 3. Dzielnice Banbury



Źródło: <http://www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1503>.

Dzielnice te różnią się od siebie w wielu kwestiach, m.in. strukturą wieku mieszkańców, poziomem zróżnicowania etnicznego, wykształcenia, cenami nieruchomości czy poziomem deprywacji. Analiza każdego z tych aspektów buduje obraz poszczególnych dzielnic, a w dalszej perspektywie całego miasta.

Jeśli chodzi o strukturę wieku to Ruscote ma najwyższą liczbę osób w wieku 0-15 lat (25,8%) i dość niski odsetek osób powyżej 65 roku życia (12,7%). To kontrastuje z dzielnicą Easington, gdzie 17,5% populacji jest w wieku 0-15 lat, a aż 22% ludzi jest powyżej 65 roku życia. Najniższy odsetek osób powyżej 65 roku życia mieszka w Hardwick (9%) i Grimsbury and Castle (11%). Z kolei najniższą średnią wieku mieszkańców ma dzielnica Grimsbury and Castle (32 lata) oraz Hardwick (33 lata) i Ruscote (33 lata). Najwyższa średnia wieku jest w dzielnicy Easington (44 lata) (Tab. 30.)

Tab. 30. Struktura wieku mieszkańców Banbury (Census 2011)

DZIELNICA	WIEK					
	0-15 lat	16-24 lata	25-44 lata	45-64 lata	65 lat i więcej	Średnia
Calthorpe	19,1%	10,3%	27,4%	27,3%	16%	40 lat
Easington	17,5%	10,3%	22,9%	27,5%	22%	44 lata
Grimsbury & Castle	19,4%	12,6%	37,9%	19,1%	11%	32 lata
Hardwick	22,6%	10,5%	35,5%	22,4%	9%	33 lata
Neithrop	22,4%	10,4%	31,6%	21%	14,4%	35 lat
Ruscote	25,8%	12%	28,3%	21,1%	12,7%	33 lata

Zródło. Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Poziom wykształcenia mieszkańców jest dość niski, w 2011 roku tylko Calthorpe (18,3%) i Hardwick (17,9%) miały odsetek osób niewykwalifikowanych niżej niż średnia dla całej Anglii (22,5%), dla regionu Południowy Wschód (19,1%) i Cherwell (19,7%). Natomiast w Neithrop (31.8%) i Ruscote (35.4%) odsetek osób bez kwalifikacji był znacznie wyższy niż średnia dla całej Anglii, regionu i okręgu. Z kolei Easington i Grimsbury and Castle miały wyniki zbliżone do średniej dla całej Anglii. (Tab. 31.).

Tab. 31 . Osoby bez kwalifikacji⁵⁹³ (Census 2011)

OBSZAR	ODSETEK OSÓB BEZ KWALIFIKACJI
Anglia	22,5%
Południowy Wschód	19,1%
Cherwell	19,7%
Banbury	24,9%
Calthorpe	18,3%
Easington	23,5%
Grimsbury & Castle	22,5%
Hardwick	17,9%
Neithrop	31,8%
Ruscote	35,4%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Biorąc pod uwagę ceny nieruchomości występuje tutaj również zróżnicowanie. Średnia cena domów w 2009 roku była najwyższa w Easington (181 500) i w Calthorpe (167 500). Natomiast ceny w Neithrop (133 000) i Ruscote (134 350) były na zdecydowanie niższym poziomie niż w pozostałych dzielnicach Banbury (Tab.32).

Tab.32 . Średnia cena domów (2009)

OBSZAR	ŚREDNIA CENA DOMÓW (£)
Anglia	170 000
Południowy Wschód	203 000
Cherwell	188 475
Calthorpe	167 500
Easington	181 500
Grimsbury & Castle	140 000
Hardwick	155 000
Neithrop	133 000
Ruscote	134 350

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Z kolei odsetek mieszkań socjalnych spośród wszystkich domostw wahał się w granicach od 6,3% w Easington, poprzez 7,9% w Calthorpe, 12% w Hardwick, 17,1% w Grimsbury and Castle, 24,9% w Neithrop, aż do 40,1% w Ruscote (Tab.33.).

⁵⁹³ Bez akademickich lub zawodowych kwalifikacji GCSE.

Tab. 33. Mieszkania socjalne (Census 2011)

OBSZAR	MIESZKANIA SOCJALNE
Calthorpe	7,9%
Easington	6,3%
Grimsbury & Castle	17,1%
Hardwick	12%
Neithrop	24,9%
Ruscote	40,1%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS

Banbury jest miastem o bardzo wysokim poziomie deprivacji. W rankingu jednostek samorządowych w kraju o najniższej deprivacji Cherwell znajduje się na 276 miejscu spośród 354 możliwych. Ranking ten jest tworzony przy pomocy indeksu deprivacji (Index of Multiple Deprivation), który jest syntezą sześciu wskaźników: dochodu, zatrudnienia, wykształcenia, przestępczości, warunków mieszkaniowych i kłopotów zdrowotnych oraz niepełnosprawności. Na potrzeby tego indeksu kraj został podzielony na 32 482 małe strefy (lower super output areas-LSOA), każda licząca około 200 domostw. Każda z dzielnic Banbury dzieli się na 4-6 takich stref.⁵⁹⁴

Według indeksu deprivacji z 2007 roku dwie strefy (LSOA) dzielnicy Ruscote znajdują się wśród 20% stref (LSOA) o najwyższej deprivacji w skali kraju. Pod względem wykształcenia, przestępczości i warunków mieszkaniowych aż 11 stref (LSOA) Banbury należy do 20% stref o najwyższym poziomie deprivacji również w skali całego kraju, z czego sześć z nich leży w dzielnicy Ruscote, dwie w Neithrop, dwie w Grimsbury and Castle i jedna w Hardwick.⁵⁹⁵ Jeśli chodzi o sam wskaźnik edukacji, to pięć stref w Ruscote i jedna w Neithrop zalicza się do 10 % takich jednostek o najwyższej deprivacji w Wielkiej Brytanii.⁵⁹⁶

Ostatnią analizowaną tutaj kwestią jest zatrudnienie mieszkańców. Największy odsetek z nich pracuje w branży handlowej (20%), potem przetwórstwa przemysłowego (16,3%). Co łącznie stanowi 36,3% wszystkich pracujących. Zatrudnienie w obu tych branżach jest najwyższe we wszystkich

⁵⁹⁴ A. Baker, *A Heath Needs Assessment of Banbury and the Surrounding Area*, NHS Oxfordshire, 5 December 2008, s. 46, 166.

⁵⁹⁵ *Living in Cherwell. A District profile*, Cherwell District Council, North Oxfordshire, September 2008, s. 9-10.

⁵⁹⁶ *Living in Cherwell. Final draft*, Cherwell District Council, North Oxfordshire, 10th August 2009, s.27.

dzielnicach i jest na poziomie znacznie wyższym niż średnia dla całego okręgu, regionu i Anglii (Tab. 34.).

Tab. 34. 7 głównych branży zatrudnienia mieszkańców Banbury (Census 2011)

Branża	Calthorpe	Easington	Grimsbury and Castle	Hardwick	Neithrop	Ruscote	Banbury	Cherwell	Południowy Wschód	Anglia
Handel hurtowy i detaliczny	19,3%	17,5%	19,2%	20,5%	21,6%	22,1%	20%	17,7%	15,6%	15,9%
Przetwórstwo przemysłowe	14,3%	13,1%	16,1%	18,2%	18,7%	17,5%	16,3%	11,5%	7,2%	8,8%
Opieka zdrowotna i pomoc społeczna	14%	10,6%	9,2%	9,3%	9,9%	11,7%	10,8%	10,5	11,6	2,4
Edukacja	9,1%	11,1%	7,6%	7,6%	7,9%	6,1%	8,2%	10,5%	10,1%	9,9%
Budownictwo	6,2%	8,1%	5,9%	6,8%	6,9%	8%	7%	7,4%	8%	7,7%
Transport i gospodarka magazynowa	5,6%	5%	7,1%	5,7%	5,5%	6,7%	5,9%	4,5%	5,2%	5%
Działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca	4,3%	4,2%	5,4%	5,1%	6,1%	5,9%	5,1%	4,5%	5,2%	4,9%

Zródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Biorąc pod uwagę konkretne zawody wykonywane przez mieszkańców, należy zwrócić uwagę na to, iż największy odsetek osób zamieszkałych w dzielnicy Ruscote (20%), Neithrop (17,4%) i Grimsbury and Castle (14,5%) jest zatrudniony przy pracach prostych nie wymagających kwalifikacji, drugie najczęściej wykonywane prace to operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń. Z kolei w dzielnicy Easington, Calthorpe i Hardwick mieszkańcy najczęściej wykonują zawody różnego rodzaju specjalistów, potem prace proste (Tab. 35.).

Biorąc pod uwagę średnią dla całego Banbury, jego mieszkańcy najczęściej wykonują prace proste nie wymagające żadnych kwalifikacji, dotyczy to 14,1% osób. Na drugim miejscu znajdują się specjaliści (12,6%), dalej operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń (12,1), rzemieślnicy (11,5), pracownicy obsługi klienta i sprzedawcy (10,9%), technicy i inny średni personel (10,3%), pracownicy opieki, rozrywki i innych usług (9,6%), pracownicy administracji i innych prac biurowych (9%). Najniższy odsetek osób zatrudnionych jest na stanowiskach kierowników, dyrektorów i wyższych urzędników (Tab. 35.)

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż zatrudnienie w Banbury przy pracach prostych, na stanowiskach operatorów i monterów maszyn i urządzeń, pracowników obsługi klienta i sprzedawców, jak również pracowników opieki, rozrywki i innych usług jest na poziomie wyższym niż średnia dla całego Cherwell, regionu Południowy Wschód i Anglii. Natomiast odsetek osób wykonujących prace specjalistów, techników i innego personelu średniego, różne prace biurowe oraz stanowiska kierowników, dyrektorów i wyższych urzędników jest niższy niż średnia dla wspomnianych obszarów (Tab. 35.).

Tab. 35. Prace wykonywane przez mieszkańców Banbury (Census 2011)

	Calthorpe	Easington	Grimsbury and Castie	Hardwick	Neithrop	Ruscote	Banbury	Cherwel	Południowy Wschód	Anglia
Pracownicy przy pracach prostych	11,1%	10%	14,5%	11,6%	17,4%	20%	14,1%	10,6%	9,7%	11,1%
Specjaliści	15,1%	17,3%	13,2%	13,3%	9,9%	7%	12,6%	16,7%	18,7%	17,5%
Operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń	9,3%	8,5%	13,9%	10,7%	15,1%	15,3%	12,1%	7,8%	5,7%	7,2%
Rzemieślnicy	11%	11,9%	10,4%	11,9%	10,9%	12,9%	11,5%	11,8%	11,1%	11,4%
Pracownicy obsługi klienta i sprzedawcy	10,6%	9,4%	10,1%	11,1%	11,7%	12,8%	10,9%	8,8%	7,9%	8,4%
Technicy i inny średni personel	11,6%	12,2%	11%	12,2%	8,7%	6,5%	10,3%	13,1%	13,8%	12,8%
Pracownicy opieki, rozrywki i innych usług	10,2%	9,4%	8,2%	9%	9,8%	11,4%	9,6%	8,4%	9,3%	9,3%
Administracja i inne prace biurowe	13,5%	11,3%	9,5%	11%	9,7%	7,8%	9%	11,3%	11,5%	11,5%
Kierownicy, dyrektorzy i wyżsi urzędnicy	7,6%	9,9%	9,2%	9,2%	6,8%	6,3%	8,1%	11,6%	12,3%	10,9%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Podsumowując, poziom wykształcenia mieszkańców Banbury jest dość niski (jedna czwarta z nich nie posiada żadnych kwalifikacji), a odsetek osób zatrudnionych przy prostych, nisko-płatnych pracach wysoki. Więcej niż jedna trzecia mieszkańców pracuje w branży handlowej i przetwórstwa przemysłowego.

Generalnie Banbury można podzielić na dwie części. Jedną z nich stanowi dzielnica Easington, Calthorpe oraz Hardwick, drugą Ruscote, Neithrop i Grimsbury and Castle. Pierwsza grupa w porównaniu z drugą charakteryzuje

się niskim poziomem deprivacji, wyższymi dochodami mieszkańców, lepszym wykształceniem, zatrudnieniem, lepszymi warunkami mieszkaniowymi oraz wyższymi cenami nieruchomości. Potocznie mówiąc są to tzw. „dzielnice lepsze”, gdzie mieszkają w większości osoby o lepszym statusie materialnym.

2. Zróżnicowanie etniczne Banbury.

Banbury jest etnicznie zróżnicowanym miastem, jest mieszanką kultur, religii i narodowości swoich mieszkańców. W ostatnich latach obserwowano masowy napływ migrantów, nie tylko z Azji, Afryki czy Karaibów, ale przede wszystkim z krajów nowoprzyjętych do Unii Europejskiej w 2004 roku. Fala „nowej migracji” miała duże rozmiary, zwłaszcza jeśli chodzi o przybyszów z Polski. Kiedy agencja pracy Champion po raz pierwszy organizowała nabór pracowników z Polski nikt nie spodziewał się, że zapoczątkuje to tak liczny napływ siły roboczej z tego kraju.

Już nawet Census 2001 wykazał, że Banbury ma bardzo zróżnicowaną populację, jak na miasto takich rozmiarów. Ze spisów z 2001 i 2011 roku wynika, że odsetek osób z grupy etnicznej innej niż biała jest wyższy niż dla całego Cherwell i regionu Południowy Wschód, z tendencją do koncentracji w poszczególnych dzielnicach. Grimsbury and Castle ma najwyższy odsetek osób z grupy etnicznej inna niż biała, a mianowicie 16,8%, niewiele mniej takich osób mieszka w Neithrop, bo 15,7%. Oba te wyniki znajdują się powyżej średniej dla całej Anglii (14,5%). Z kolei dzielnice Easington i Hardwick mają najmniej reprezentantów tych grup etnicznych, odpowiednio 5,8% i 6,5% (Tab. 36.).

W ciągu 10 lat nastąpił znaczny wzrost przedstawicieli grupy etnicznej innej niż biała, w 2001 roku w Banbury stanowili oni 5,5% populacji, a w 2011 roku już 11,3%.

Tab. 36 . Zróźnicowanie etniczne (Census 2001 i 2011)

OBSZAR	ODSETEK OSÓB Z INNEJ NIŻ BIAŁA GRUPY ETNICZNEJ	
	2001	2011
Anglia	9,1%	14,5%
Południowy Wschód	4,9%	9,3%
Cherwell	3,9%	7,8%
Banbury	5,5 %	11,3%
Calthorpe	4,5%	11,5%
Easington	2,7%	5,8%
Grimsbury & Castle	10,9%	16,8%
Hardwick	3,3%	6,5%
Neithrop	7,2%	15,7%
Ruscote	4,7%	11,6%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Najliczniej reprezentowana jest grupa etniczna biała, stanowi ona 88,66% całej populacji miasta, z czego 81,66% to Brytyjczycy, a 0,83% Irlandczycy.

Drugą pod względem liczebności stanowi grupa etniczna azjatycka, ogółem 3,38% populacji, w tym najwięcej jest Pakistańczyków (4,25%) i Hindusów (1,63%), Chińczycy stanowili 0,4%.

Trzecią co do wielkości jest grupa etniczna mieszana, stanowi ona 2% mieszkańców. Z kolei grupa etniczna czarna to 1,67% populacji, z czego 1,03% to Afrykańczycy, 0,43% to Karaibowie (Tab. 37.).

Porównując wyniki Census z 2001 i 2011 roku można zauważyć spadek liczby przedstawicieli grupy etnicznej białej brytyjskiej i irlandzkiej. Natomiast nastąpił wzrost osób z grupy etnicznej białej innej niż brytyjska i irlandzka, co było spowodowane napływem migrantów z krajów Unii Europejskiej. O wzroście możemy mówić również w przypadku pozostałych grup etnicznych, a mianowicie: mieszanej, azjatyckiej i czarnej.

Największy przyrost obserwujemy w przypadku przedstawicieli grupy etnicznej czarnej, pomiędzy 2001 a 2011 rokiem liczba ich wzrosła o prawie 150%, przy czym liczba Afrykańczyków wzrosła prawie o 400%.

Przyrost populacji Chińczyków wyniósł 20%. Chińczycy stanowią obecnie 0,4% populacji Banbury, co nie jest wysokim wynikiem, gdyż w pobliskim

Oxfordzie mniejszość chińska stanowi 2,3% populacji, w porównaniu ze średnią dla całej Anglii 0,7%.

Należy zwrócić uwagę na to, iż poziom przedstawicieli grupy etnicznej azjatyckiej pakistańskiej (4,25%) jest wyższy niż w całym Cherwell (1,7%), regionie Południowy Wschód (1,1%) i całej Anglii (2,1%) ich liczba wzrosła o 80% w przypadku Pakistańczyków i 90% w przypadku Hindusów.

Tab. 37. Populacja Banbury wg grupy etnicznej (Census 2001 i 2011)

Grupa etniczna	Banbury		Cherwell 2011	Południowy Wschód 2011	Anglia 2011
	2001	2011			
Biała:	94,41%	88,66%	92,2	90,7	85,5
Brytyjska	91,39%	81,66%	86,3%	85,2%	79,8%
Irlandzka	1,17%	0,83%	0,8%	0,9%	1%
Inna	1,85%	6,18%	5,1%	4,6%	4,7%
Mieszana	1,13%	2%	1,8%	2%	2,2%
Azjatycka	3,71%	7,36%	4,3%	5,2%	7,7%
Hinduska	0,86%	1,63%	1,2%	1,8%	2,6%
Pakistańska	2,32%	4,25%	1,7%	1,1%	2,1%
Chińska	0,34%	0,4%	0,5%	0,6%	0,7%
Inna	0,19%	1,08%	0,9%	1,7%	2,3%
Czarna	0,58%	1,67%	1,3%	1,6%	3,4%
Afrykańska	0,23%	1,03%	0,7%	1%	1,8%
Karaibiska	0,28%	0,43%	0,4%	0,4%	1,1%
Inna	0,07%	0,21%	0,2%	0,2%	0,5%
Inna	0,34%	0,34%	0,4%	0,6%	1%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Bogactwo narodowości jakie możemy znaleźć w Banbury jest duże. Spis ludności wykazał, że mieszkańcy miasta pochodzą z bardzo różnych rejonów całego świata.

Spośród wszystkich mieszkańców 13,45% urodziło się poza Wielką Brytanią. Najwięcej z nich, bo 6,84% urodziło się w innych krajach europejskich, potem na Środkowym Wschodzie i w Azji (3,9%). Wśród urodzonych na Środkowym Wschodzie, najliczniejsi byli przedstawiciele Iranu (0,05%). Wschodnią Azję przede wszystkim reprezentowali urodzeni w Hong Kongu i Chinach Chińczycy (0,25%), a Azję Południową Pakistańczycy (1,67%) i Hindusi (0,95%). Wśród wszystkich urodzonych w Europie poza Wielką Brytanią, 4,23% mieszkańców urodziło się w krajach Unii Europejskiej

przyjętych do jej struktur w 2004 roku. Spośród nich najliczniejsi byli obywatele Polski, którzy stanowili 3,33% wszystkich mieszkańców. W starych krajach Unii Europejskiej urodziło się 1,58% populacji Banbury, najwięcej w Niemczech (0,57%), Portugalii (0,24%) i we Włoszech (0,22%) (Tab. 38.).

Tab. 38. Miejsce urodzenia mieszkańców Banbury (Census 2011)

Miejsce urodzenia	Calthrope	Easington	Grimsbury and Castle	Hardwick	Neithrop	Ruscote	Banbury	
Europa	4984	7442	9820	8086	5402	7988	43722	93,31%
Wielka Brytania	4703	7129	8591	7635	4947	7550	40555	86,55%
Irlandia	41	61	51	39	52	54	298	0,63%
Stare kraje Unii (członkowie w 2001 roku)	77	106	261	118	86	94	742	1,58%
Francja	10	15	36	15	10	8	94	0,2%
Niemcy	28	37	78	51	28	47	269	0,57%
Włochy	19	11	37	19	14	3	103	0,22%
Portugalia	4	12	50	14	19	23	112	0,24%
Hiszpania	8	7	15	8	4	4	46	0,1%
Inne	8	24	46	11	11	9	109	0,23%
Nowe kraje Unii (przyłączone w latach 2001-2011)	146	126	883	262	307	260	1984	4,23%
Litwa	5	4	17	4	7	1	38	0,08%
Polska	99	80	694	214	252	225	1564	3,33%
Rumunia	2	4	29	9	5	1	50	0,1%
Inne	40	38	143	35	43	33	332	0,7%
Reszta Europy	16	20	33	32	10	30	141	0,3%
Afryka	98	81	265	103	104	116	767	1,63%
Afryka Północna	9	10	14	5	5	5	48	0,1%
Afryka Centralna i Zachodnia	37	10	50	10	29	21	157	0,33%
Ghana	13	1	8	3	18	12	55	0,11%
Nigeria	15	9	23	5	5	7	64	0,13%
Inne	9	0	19	2	6	2	38	0,08%
Afryka Południowa i Wschodnia	52	61	201	88	70	89	561	1,2%
Kenia	10	11	33	11	12	12	89	0,19%
RPA	19	32	81	47	24	26	229	0,49%
Zimbabwe	8	6	54	10	22	27	127	0,27%
Inne	15	12	33	20	12	24	116	0,25%
Środkowy Wschód i Azja	264	156	644	163	303	294	1824	3,9%
Środkowy Wschód	8	9	23	11	7	15	73	0,15%
Iran	2	4	8	4	2	8	28	0,05%
Inne	6	5	15	7	5	7	45	0,1%
Wschodnia Azja	12	26	49	20	22	17	146	0,31%
Chiny	4	11	21	8	11	6	61	0,13%
Hong Kong (Chiny)	3	12	18	6	7	10	56	0,12%
Inne	5	3	10	6	4	1	29	0,06%
Południowa Azja	164	73	487	94	237	224	1279	2,73%
Indie	136	40	133	26	40	73	448	0,95%
Pakistan	23	33	330	60	192	145	783	1,67%
Inne	5	0	24	8	5	6	48	0,1%
Południowo Wschodnia Azja	80	48	84	36	37	36	321	0,68%
Filipiny	53	28	18	9	13	19	140	0,3%
Inne	27	20	66	27	24	17	181	0,38%
Centralna Azja	0	0	1	2	0	2	5	0,01%
Ameryki i Karaiby	52	78	122	79	47	63	441	0,94%
Ameryka Północna	30	63	67	50	31	38	279	0,59%
USA	24	52	56	42	28	32	234	0,50%
Inne	6	11	11	8	3	6	45	0,09%
Ameryka Środkowa	0	2	2	0	1	0	5	0,01%
Ameryka Południowa	11	3	27	17	8	3	69	0,14%
Karaiby	11	10	26	12	7	22	88	0,18%
Antarktyka i Oceania	11	19	29	19	12	9	99	0,21%
Australia	8	19	17	16	9	3	62	0,13%
Inne	3	8	12	3	3	6	35	0,07%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Trzecią pod względem wielkości stanowiła grupa osób urodzonych w Afryce, bo 1,63%, tutaj najliczniejsi byli przedstawiciele RPA (0,49%), Zimbabwe (0,27%) i Kenii (0,19%). W obu Amerykach i na Karaibach urodziło się 0,94% osób, przy czym 0,5% w USA, a na Karaibach 0,18%. Najmniejszą grupę stanowili urodzeni na Antarktyce i w Oceanii (0,21%), z czego 0,12% w Australii.

Fenomenem dla miasta jest gwałtowny wzrost populacji polskiej. W 2001 roku mieszkało tam 26 Polaków, a w 2011 roku już 1564, z tego wynika, że w ich przypadku mamy do czynienia z 6000% wzrostu. Ich liczne przybycie było niewątpliwie spowodowane otwarciem granic w 2004 roku dla nowych członków Unii Europejskiej. Większość migrantów z krajów UE8 to Polacy. Jak wynika z systemu rejestracji pracowników (WRS), stanowili oni 80% wszystkich zarejestrowanych w Cherwell pracowników przybyłych z krajów UE8 od maja 2004 roku do marca 2007 roku (Tab. 39.). Jest to najwyższy wynik w porównaniu z innymi rejonami hrabstwa Oxfordshire. Dla porównania odsetek polskich pracowników zarejestrowanych w całym kraju wynosi 65,2%, z kolei w samym hrabstwie Oxfordshire 59%, co wskazuje na dość dużą koncentrację tej grupy narodowej w Cherwell⁵⁹⁷

Tab. 39. Pracownicy z krajów UE8 zarejestrowani od maja 2004 do marca 2007 w Cherwell (WRS)

Kraj pochodzenia	Liczba
Polska	1130
Słowacja	115
Czechy	70
Łotwa	45
Węgry	25
Litwa	20
Estonia	15
Słowenia	0
Razem	1420

Źródło: Oxfordshire's Sustainable Community Strategy, Briefing paper 9: Population, 3 August 2007, s. 16.

⁵⁹⁷ *Oxfordshire's Sustainable Community Strategy, Briefing paper 9: Population, 3 August 2007, s. 16.*

Według danych Oxfordshire County Council w szkołach Cherwell w 2009 roku 5% wszystkich uczniów było azjatyckiego pochodzenia, a 3,9% stanowili przedstawiciele grupy etnicznej mieszanej. Z kolei do grupy etnicznej białej, innej niż brytyjska 3% uczniów.

Od 2007 do 2009 roku liczba uczniów należących do mniejszości etnicznych wzrosła o 22%, przy czym nastąpił 2% spadek odsetka uczniów należących do grupy etnicznej białej, brytyjskiej narodowości⁵⁹⁸ (Tab. 40).

Tab. 40. Uczniowie w szkołach w Cherwell

	2007	2008	2009	2007-2009	
Grupa etniczna-brytyjska biała	15042	14931	14730	-312	-2%
Mniejszość etniczna	2065	2392	2509	444	+22%
Odsetek uczniów należących do mniejszości etnicznej	12%	14%	15%		

Źródło: *Living in Cherwell. Final draft*, 10th August 2009, s.16.

Banbury jest miejscem spotkania wielu religii, przede wszystkim chrześcijaństwa i islamu. W 2011 roku chrześcijaństwo stanowiło zdecydowanie dominującą religię, bo aż 60,28% deklaroowało się jego wyznawcami, islam miał 4,76% przedstawicieli wśród mieszkańców miasta. Trzecią co do wielkości grupę stanowili wyznawcy buddyzmu (1,75%), potem Sikhizmu (0,55%) (Tab. 41).

Tab. 41. Populacja Banbury wg wyznawanej religii (Census 2001 i 2011)

Religia	2001	2011
Chrześcijaństwo	72,3%	60,28%
Buddyzm	0,24%	1,75%
Hinduizm	0,18%	0,38%
Żydowska	0,11%	0,06%
Muzułmańska	2,69%	4,76%
Sikhizm	0,56%	0,55%
Inna	0,32%	0,35%
Brak religii	16,48%	26,51%
Religia nie określona	7,1%	6,65%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

⁵⁹⁸ *Living in Cherwell. Final draft*, Cherwell District Council, North Oxfordshire, August 2009, s. 16.

Porównując to z danymi z 2001 roku można zauważyć, że nastąpił wzrost liczby wyznawców islamu, hinduizmu i buddyzmu, a spadek przedstawicieli chrześcijaństwa i judaizmu.

Spis ludności z 2011 roku pokazał, że spora liczba mieszkańców określiła się jako osoby bez religii, bo aż 26,51%.

W Banbury różnorodność językowa jest stosunkowo duża. Najczęściej używanym językiem, po angielskim, jest język polski, posługuje się nim 3,43% mieszkańców. Dwa dalsze miejsca zajęły języki południowo-azjatyckie: Urdu (0,99%) i Pendżabi (0,98%). Inne rzadziej używane języki to: portugalski, węgierski, malajalam, francuski, chiński, włoski, tagalski/filipiński, hiszpański, niemiecki, tajski, rosyjski, rumuński, słowacki, czeski, tamilski, arabski, łotewski, litewski, turecki, shona, bengali, grecki, kurdyjski, hindi, gudżarati (Tab.42.).

Tab. 42 . Języki używane przez mieszkańców⁵⁹⁹ Banbury (Census 2011)

	JĘZYK	Caltrope	Easington	Grimsbury and Castle	Hardwick	Neithrop	Ruscote	Banbury	
1	Angielski	4822	7252	8635	7558	4869	7448	40584	91,01%
2	Polski	93	81	678	206	248	224	1530	3,43%
3	Urdu	18	10	179	34	117	84	442	0,99%
4	Pendżabi	18	41	146	35	105	96	441	0,98%
5	Portugalski	4	8	51	25	18	24	130	0,29%
6	Węgierski	14	17	53	6	18	11	119	0,27%
7	Malajalam	51	1	14	2	15	31	114	0,25%
8	Francuski	12	19	42	10	9	7	99	0,22%
9	Chiński	2	12	32	7	15	13	81	0,18%
10	Włoski	13	6	28	12	8	1	68	0,15%
11	Tagalski/Filipiński	32	9	11	1	1	12	66	0,14%
12	Hiszpański	10	7	22	11	8	4	62	0,13%
13	Niemiecki	7	8	20	8	8	5	56	0,12%
14	Tajski	10	7	19	5	9	2	52	0,11%
15	Rosyjski	5	4	10	10	5	6	40	0,09%
16	Rumuński	0	3	25	4	6	2	40	0,09%
17	Słowacki	1	3	19	4	6	6	39	0,08%
18	Czeski	5	2	15	5	3	6	36	0,08%
19	Tamili	2	0	22	1	3	7	35	0,07%
20	Arabski	8	5	9	9	1	1	33	0,07%
21	Łotewski	6	2	16	1	6	1	32	0,07%
22	Litewski	5	2	11	2	6	1	27	0,06%
23	Turecki	2	0	10	4	0	8	24	0,05%
24	Shona	0	0	18	1	1	3	23	0,05%
25	Bengali	5	0	11	0	4	1	21	0,04%
26	Grecki	0	1	18	0	1	0	20	0,04%
27	Kurdyjski	0	0	13	0	5	1	19	0,04%
28	Hindi	5	0	9	0	1	3	18	0,04%
29	Gudżarati	6	1	5	5	0	0	12	0,02%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

⁵⁹⁹ Brano pod uwagę osoby po 3 roku życia.

Podsumowując, Banbury jest miastem zróżnicowanym etnicznie i kulturowo. W ostatnich latach zaobserwowano znaczny napływ migrantów z różnych części świata. Po grupie etnicznej białej najliczniejsza jest grupa etniczna azjatycka, potem mieszana, a na końcu czarna. Odsetek osób z grupy etnicznej innej niż biała jest wyższy niż dla całego obszaru Cherwell i regionu Południowy Wschód, ale trochę niższy niż dla całej Anglii. Spośród osób urodzonych poza Wielką Brytanią największą grupę stanowią Polacy, w liczbie 1564 osoby, co stanowi 3,33% całej populacji miasta. Ponadto Polacy stanowią w Cherwell 80% wszystkich pracowników zarejestrowanych w systemie WRS z krajów UE8. Język polski jest drugim najczęściej używanym językiem w Banbury po języku angielskim. Większość mieszkańców jest wyznania chrześcijańskiego, ale w ostatnich latach zaobserwowano znaczny wzrost wyznawców islamu, hinduizmu i buddyzmu.

3. Charakterystyka poszczególnych społeczności żyjących w Banbury.

Każda z grup etnicznych zamieszkałych w Banbury stara się znaleźć swoje miejsce w społeczeństwie. Z jednej strony dbając o podtrzymanie swoich tradycji, kultury i języka, z drugiej dążąc do tego, aby stanowić integralną część populacji miasta.

Poniżej scharakteryzowane zostały poszczególne społeczności żyjące w Banbury: polska; południowo-azjatycka; afrykańsko-karaibska; chińska oraz Cyganie i inne grupy wędrownie. Każda z nich ma wykształconą inną strukturę oraz specyficzne potrzeby, wynika to z różnic kulturowych, religijnych i innego stylu życia.

3.1. Społeczność polska

Liczba polskich migrantów w Banbury.

Dane szacunkowe Stowarzyszenia Polaków w Banbury z maja 2006 roku określały rozmiary polskiej społeczności w mieście na około 4-5 tys osób⁶⁰⁰. Od tego czasu miejscowa prasa bardzo często przytaczała tę liczbę, co było

⁶⁰⁰Zob. *Town's a magnet for Polish workers*, w: "Banbury Guardian, Banbury Today", 18th May 2006, s.10.

powodem pojawienia się obaw związanych z negatywnym wpływem masowej migracji Polaków na lokalną służbę publiczną.

W związku z tym w 2007 roku Oxfordshire Data Observatory sporządziła raport na temat polskiej migracji w Banbury. Celem jego było ustalenie rzeczywistej liczby polskiej społeczności w mieście i jej wpływ na służbę publiczną. Szacował on, że w Banbury jest około 1000-1500 Polaków. Liczba ta została wyłoniona jako synteza danych liczbowych pochodzących z różnych źródeł, a mianowicie:⁶⁰¹

- Systemu Rejestracji Pracowników (WRS)

WRS mówił tylko o 500-600 Polakach zarejestrowanych w Banbury do 2007 roku. Najwyższy odsetek Polaków zarejestrował się w ostatnim kwartale 2006 roku. Biorąc pod uwagę, że WRS nie uwzględniał wewnętrznych przemieszczeń migrantów na terenie Wielkiej Brytanii, osób samozatrudnionych, niepracujących (np. dzieci, emerytów) oraz tych, którzy z różnych innych powodów nigdy nie zarejestrowali się oszacowano, że w Banbury było około 1500 Polaków.

- Frekwencji w Kościele katolickim.

Proboszcz Kościoła katolickiego w Banbury podał, że około 225 Polaków brało czynny udział w życiu Kościoła. Szacując, że około 10-30% migrantów chodzi do Kościoła, wysunięto wniosek, że w Banbury było od 675 do 2250 Polaków.

- Agencji pracy.

Agencja zatrudnienia Champion twierdziła, że miała w swoich aktach zarejestrowanych 600 Polaków. Należy jednak wziąć pod uwagę, iż pomimo, że Champion cieszy się największą popularnością wśród polskich migrantów, to korzystają oni również z pomocy innych agencji, a jest ich w mieście około dwudziestu.

- Rejestracji dzieci w szkołach.

Dane te wskazywały, że około 35 polskich dzieci uczęszczało do szkół w Banbury. Badania przeprowadzone przez miasto Southampton i WRS dowodzą, że około 5-10% nowej migracji to rodziny. Na tej podstawie wysunięto wniosek, że w Banbury może być od 350 do 1000 Polaków.

⁶⁰¹ *Polish Migration to Banbury 2004-2007. Impact on Public Services*, Oxfordshire Data Observatory, 2007, s.12.

Biorąc pod uwagę dane pochodzące ze wszystkich wyżej wymienionych źródeł Oxfordshire Data Observatory oszacowało się, że w Banbury w 2007 roku było około 1500 Polaków⁶⁰².

Stowarzyszenie Polaków w Banbury po zapoznaniu się ze wspomnianym raportem, zaczęło powoływać na przedstawione w nim szacunki dotyczące liczby Polaków w Banbury, tym samym odcinając się od liczb podawanych przez stary zarząd tej organizacji w 2006 roku, uznając je za znacznie zawyżone.

Wyniki Census 2011 pokazują, że obliczenia Oxfordshire Data Observatory były trafione. W 2011 roku w mieście mieszkały 1564 osoby urodzone w Polsce.

Wiek polskich migrantów.

Jak zostało już wcześniej wspomniane System Rejestracji Pracowników wskazuje, że wszyscy zarejestrowani migranci na terenie Wielkiej Brytanii pomiędzy 2004 a 2009 rokiem to przede wszystkim osoby w wieku 18-34 lata (81%), osoby w wieku 35-54 to zaledwie 18%, powyżej 55 roku życia tylko 1%⁶⁰³. Trendy te można potwierdzić na przykładzie Banbury, analizując liczbę osób zarejestrowanych na portalu społecznościowym Nasza Klasa. W 2010 profil swój miało tam 716 osób zamieszkałych w Banbury, z czego 87% stanowiły osoby w wieku 18-34 lat, 12% w wieku 35-54 lat, najmniejszy odsetek stanowiły osoby poniżej 17 roku życia oraz powyżej 55 roku życia, obie grupy po 0,5% (Tab. 43).

Tab. 43. Wiek Polaków w Banbury zarejestrowanych na portalu społecznościowym Nasza Klasa (2010)

WIEK	Liczba
Poniżej 17	0,5%
18-34	87%
35-54	12%
55 i więcej	0,5%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych www.nk.pl, dostęp: 03.02.2010 <www.nk.pl>.

⁶⁰² *Polish Migration to Banbury 2004-2007. Impact on Public services*, Oxfordshire Data Observatory, 2007, s.2, 12.

⁶⁰³ *Accession Monitoring Report. May 2004-March 2009. A8 Countries*, Home Office. UK Border Agency, 2009, s. 10.

Struktura polskiej migracji.

Według Oxfordshire Data Observatory w Banbury są cztery grupy polskich migrantów.⁶⁰⁴

- 1) Migracja II Wojny Światowej, która jest już na emeryturze, zadomowiona, stanowiąca bardzo mały odsetek.
- 2) Migracja lat 1991-2004, która przybyła w niewielkiej liczbie, stanowiąca wysokiej klasy specjalistów lub osoby w jakiś sposób związane z mieszkańcami.
- 3) Migracja 2004-2006, która przybyła w dużych liczbach i jest elastyczna odnośnie wyjazdów i powrotów. Można ją podzielić na: młodych (18-34), nisko wykwalifikowanych; młodych (18-34), średnio i wysoko wykwalifikowanych w przeważającej mierze pochodzący z miast i osoby w średnim wieku (34-52), samozatrudnione.
- 4) Migracja po 2006 roku, jako ciąg dalszy migracji 2004-2006, ale już o orientacji prorodzinnej. Osoby, które ustabilizowały się, zaczęły ściągać swoje rodziny.

Największy odsetek migracji polskiej w Banbury stanowi trzecia grupa. Bardzo dużą liczbę Polaków ściągnęła do pracy agencja Champion, która rekrutowała osoby z dużych miast, na tej podstawie można sądzić, że bardzo spory odsetek migrantów polskich w mieście stanowią osoby pochodzące właśnie z miast.

W odpowiedzi na rosnącą liczbę polskich migrantów w 2006 roku powstało Stowarzyszenie Polaków w Banbury. Z jego inicjatywy w 2010 roku utworzono Polską Szkołę Sobotnią, a w 2012 roku polską parafię. W mieście znajdują się również polskie sklepy i zakłady fryzjerskie, można skorzystać z polskiego mechanika, usług naprawy komputera, telefonów czy montażu polskich anten telewizyjnych.

⁶⁰⁴ *Polish Migration to Banbury 2004-2007. Impact on Public Services*, Oxfordshire Data Observatory, 2007, s. 4.

Zdjęcie 1. Polski sklep w Banbury



3.2. Społeczność południowo-azjatycka

Społeczność południowo-azjatycka reprezentowana jest głównie przez Pakistańczyków i Hindusów. W przypadku Pakistańczyków są to w większości Kaszmirzy, którzy pochodzą z rejonu Mirpur w północnym Pakistanie. Ta populacja jest stosunkowo młoda, to przede wszystkim pierwsze i drugie pokolenie osadników.⁶⁰⁵ Jak wskazują wyniki Census 2011 w Banbury jest 2131 Pakistańczyków, ale tylko 783 z nich urodziło się w Pakistanie. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku Hindusów, spośród 735 osób mieszkających w Banbury tylko 448 urodziło się w Indiach. Najwięcej Pakistańczyków mieszka w dzielnicy Grimsbury and Castle (817), potem w Neithrop (536), Ruscote (402), Hardwick (140), Easington (104) i Calthorpe (66). Tak samo największe skupisko Hindusów jest w dzielnicy Grimsbury and Castle (227), jednakże tutaj drugie miejsce pod względem popularności przypadło dzielnicy Calthorpe (195), dalsze pozycje zajęły Ruscote (120), Neithrop (70), Easington (64) i Hardwick (59) (Tab. 44.)

⁶⁰⁵ A. Baker, *A Health Needs Assessment of Banbury and the Surrounding Area*, NHS Oxfordshire, 5 December 2008, s. 63-64.

Tab. 44. Pakistańczycy i Hindusi mieszkający w Banbury (Census 2011)

Dzielnica	PAKISTAŃCZYCY		HINDUSI	
	Mieszkający w Banbury	Urodzeni w Pakistanie	Mieszkający w Banbury	Urodzeni w Indiach
Calthorpe	66	23	195	136
Easington	104	33	64	40
Grimsbury and Castle	817	330	227	133
Hardwick	140	60	59	26
Neithrop	536	192	70	40
Ruscote	402	145	120	73
Razem	2131	783	735	448

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Na początku 2006 roku Zespół do Spraw Rozwoju Społeczności (Community Development Team) przy Oxfordshire County Council zaprosił przedstawicieli służb społecznych i członków społeczności azjatyckiej w Banbury do serii warsztatów, żeby nawiązać wspólny dialog i aby poznać potrzeby tej społeczności. Te warsztaty okazały się takim sukcesem, że rozkwitły w to co teraz jest znane jako Forum Azjatów w Banbury (Banbury Asian Forum).⁶⁰⁶

Obecnie Forum to składa się z przedstawicieli społeczności azjatyckiej i organizacji różnego rodzaju. Członkowie uzyskują wiedzę na temat dostępnych usług i możliwości skorzystania z nich. Dostają oni również szansę, żeby pomóc dostarczycielom tych usług formować je zgodnie z ich kulturowymi i religijnymi potrzebami.

Dla bardzo młodych osób pochodzenia azjatyckiego utworzono dwa Fora w lokalnym centrum młodzieżowym (Banbury Youth Centre), jedno dla chłopców pochodzenia azjatyckiego w wieku 13-19 lat, drugie, osobne dla dziewcząt pochodzenia azjatyckiego. To pozwala im na korzystanie z dostępnych dla młodzieży aktywności w zgodzie z ich kulturowymi i religijnymi przekonaniem.

Jeśli chodzi o ludzi starszych, to funkcjonuje tutaj grupa dla seniorów płci męskiej azjatyckiego pochodzenia (Asian Older Men's Group), powstała ona na życzenie samych zainteresowanych. Skupia mężczyzn powyżej 50 roku życia, którzy dostają szansę na wspólne spędzanie czasu i utrzymywanie stosunków

⁶⁰⁶ *Banbury Asian Directory. A directory of people working in, with and for the Asian community in Banbury*, Oxfordshire County Council. Social and Community Services, 2008, s. 2.

towarzyskich z innymi członkami. Grupa ta ma na celu socjalizację członków, stworzenie możliwości zdobycia nowych umiejętności, promocję zdrowego stylu życia, polepszenie kondycji fizycznej i psychicznej.⁶⁰⁷

W Banbury są dwa meczety, gdzie wyznawcy islamu mogą oddać się praktyką religijną, a wszyscy zainteresowani, bez względu na pochodzenie etniczne czy narodowe mogą uzyskać darmową literaturę na temat islamu i święte pismo Koran. W mieście znajduje się również Gurdwara- świątynia Sikhów, powstała w odpowiedzi na zwiększającą się liczbę tej społeczności w mieście.

Przy jednym ze wspomnianych meczetów działa szkoła średnia (Ash-Shifa School) dla dziewcząt w wieku od 11 do 16 lat, która opiera się na etosie islamskim.⁶⁰⁸

3.3. Społeczność afrykańsko-karaibska

W mieście mieszka 767 osób urodzonych w Afryce i 88 osób urodzonych na Karaibach, przy czym 482 osoby należą do grupy etnicznej czarnej afrykańskiej i 201 osób do grupy etnicznej czarnej karaibskiej (Tab.37. i Tab.38.).

Pomimo, iż społeczność afrykańsko-karaibska w Banbury jest stosunkowo duża, nie wykształciła ona żadnej organizacji społecznej, która reprezentowałaby jej interesy. Jej członkowie mogą liczyć na pomoc organizacji zlokalizowanych w pobliskim Oxfordzie lub zwrócić się do Zespołu ds. Rozwoju Społeczności, a konkretnie jego przedstawiciela ds. afrykańskiej i afrykańsko-karaibskiej mniejszości zamieszkałej w hrabstwie Oxfordshire.

3.4. Społeczność chińska

Zgodnie z Censusem 2011 w Banbury mieszka tylko 187 Chińczyków, z czego 117 z nich urodziło się w Chinach. Jeszcze kilka lat temu, ze względu na niewielki rozmiar, społeczność chińska w Banbury cierpiała z powodu izolacji.

⁶⁰⁷ *Banbury Asian Directory. A directory of people working in, with and for the Asian community in Banbury*, Oxfordshire County Council. Social and Community Services, 2008, s. 23.

⁶⁰⁸ *Banbury Asian Directory. A directory of people working in, with and for the Asian community in Banbury*, Oxfordshire County Council. Social and Community Services, 2008, s. 8,10,29.

Aby temu zaradzić utworzone zostało Stowarzyszenie Chińczyków w Banbury (Banbury Evergreen Chinese Centre). Jego cel to:

- promowanie przyjaznych stosunków, jedności i współpracy,
- zdobywanie nowych umiejętności i polepszenie bytu,
- uświadomienie o usługach i wsparciu dostępnym dla Chińczyków lokalnie,
- promowanie zdrowego stylu życia.

Jego działanie znacznie pomogło w integracji tej społeczności z całym społeczeństwem, zredukowało izolację, polepszyło dostęp do usług i dało możliwość zidentyfikowania najważniejszych potrzeb tej społeczności.⁶⁰⁹

3.5. Cyganie i inne grupy wędrowne

W 2011 roku w Banbury przebywało tylko 51 przedstawicieli Cygan i innych grup wędrownych. Pomimo, iż jest to bardzo niewielka społeczność, władze samorządowe jej nie lekceważą. Ze względu na tryb życia jest ona bardziej niż inne grupy narażona na społeczne wykluczenie. Dzieci wędrownych rodzin wykazują mniejsze osiągnięcia edukacyjne oraz mają gorszy dostęp do podstawowych usług medycznych niż ich rówieśnicy z osiadłych rodzin.⁶¹⁰

W Banbury nie ma autoryzowanych lokalizacji dla społeczności wędrownych zarządzanych przez władze samorządowe, ale są prywatne miejsca skupiające takie grupy.

Mniejszość ta jest pod opieką Wydziału ds. Cygan i Innych Ludów Wędrownych, podległemu Oxfordshire County Council. Ma on na celu dostarczanie pomocy i wsparcia w dziedzinie zdrowia, edukacji i wszystkich innych aspektach życia.

Podsumowując, największą mniejszością narodową w Banbury są Pakistańczycy w liczbie 2131. Biorąc jednak pod uwagę największą grupę osób urodzonych poza Wielką Brytanią na pierwsze miejsce wysuwają się Polacy. W mieście jest 1564 polskich migrantów. Społeczności polska, i południowo-azjatycka są dość dobrze zorganizowane. Tak samo społeczność chińska, która jest bardzo nieliczna. Natomiast społeczność afrykańsko-karaibska nie posiada żadnych struktur organizacyjnych.

⁶⁰⁹ Zob. A. Colling, *Equality Impact Assessment*, Oxfordshire County Council, 15 December 2008, s. 3.

⁶¹⁰ A. Harper-Smith, *Race Equality Scheme 2008-2011*, Oxfordshire County Council, January 2008, s. 11.

4. Życie kulturalne w Banbury

Banbury jest domem wielu festiwali, kulturalnych wydarzeń i targów. Część z nich jest przesiąknięta historią miasta. Już w XIV i XV wieku miasto było kojarzone z odbywającymi się tam targami i festynami.

Banbury jest tradycyjnie związane z handlem. Od XII wieku do dnia dzisiejszego, dwa razy w tygodniu, odbywa się tam targ na placu targowym (Market Place) w centrum miasta.

Najważniejszą organizowaną imprezą związaną z handlem są Targi Żywności (Banbury Food Festival). Targi te poświęcone są żywności wyprodukowanej lokalnie. Większość stoisk należy do drobnych wytwórców, którzy specjalizują się w produkcji różnego jedzenia, piwa czy wina. Odwiedzający mają okazję spróbować i kupić najlepszej jakości angielskie jedzenie. Na targach tych odbywają się demonstracje gotowania, zawody gotowania, konkursy dekorowania ciast, warsztaty gotowania i inne atrakcje.⁶¹¹

Zdjęcie 2. Banbury Food Festival



Zródło: www.banbury.gov.uk.

Oprócz tego odbywa się Wystawa Kwiatów i Żywności (Flower and Produce Show). Co roku przyciąga ona tysiące osób. Wystawiane są tam kwiaty, warzywa, owoce, ciasta i dżemy. Odwiedzający mają okazję oglądać eksponaty i skorzystać z dostępnych atrakcji, na przykład takich jak robienie zwierząt z warzyw i owoców przez dzieci.⁶¹²

⁶¹¹ Banbury Food Fair 2012, < www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1959, dostp: 12.11.2012>.

⁶¹² Banbury Flower & Produce Show 2012, < www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1963, dostp: 12.11.2012> oraz Banbury Flower & Produce Show 2011, < www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1902, dostp: 12.11.2012>.

Zdjęcie 3. Flower and Produce Show



Zródło: www.banbury.gov.uk.

W związku z tym, że Banbury znane jest również z produkcji piwa, co roku odbywa się Festiwal Piwa (Banbury Beer Festival). Ta trzydniowa impreza przyciąga około tysiąca entuzjastów piwa z całego hrabstwa i spoza niego. Na festiwalu jest dostępnych ponad 100 rodzajów piwa, jedzenie i muzyka na żywo.⁶¹³

Zdjęcie 4. Banbury Beer Festiwal



Zródło: www.northoxfordshirecamra.org.uk.

Duże znaczenie dla miasta ma również przepływający przez nie kanał Oksfordzki (Oxford Canal). Został on otwarty w XVIII wieku i służył do transportu węgla do miasta oraz towarów handlowych z Banbury do Oxfordu i Coventry. Obecnie kanał ten ma znaczenie turystyczne. Obchodzony co roku Dzień Kanału (Canal Day) jest jedną z najważniejszych imprez w Banbury. Przyciąga żeglarzy, rzemieślników, handlowców i turystów z daleka. Cała impreza organizowana jest wokół kanału (Oxford Canal) oraz najstarszego w

⁶¹³ Banbury Beer Festival 2010, < www.northoxfordshirecamra.org.uk/festivals/bbf2010/index.htm, dostęp: 12.11.2012>.

kraju pracującego do dnia dzisiejszego suchego doku. Program zawiera różne występy artystyczne oraz wystawy i stoiska handlowe. Po kanale można poruszać się barkami taksówkami. Impreza ta odbywa się przy współpracy z muzeum (Banbury Museum) i Centrum Sztuki (The Mili Arts).⁶¹⁴ Podczas tych obchodów różne organizacje charytatywne zbierają pieniądze na cele charytatywne.

Zdjęcie 5. Canal Day



Zródło: www.banbury.gov.uk.

Jak zostało już wspomniane Banbury tradycyjnie związane jest również z festynami oferującymi rozrywkę. Kontynuacją tradycji jest odbywający się co roku i trwający trzy dni Michaelmas Fair. Jest to największe wydarzenie w Banbury w ciągu roku. Całe centrum miasta przypomina ogromne wesołe miasteczko. Tradycyjnie festyn ten otwiera przewodniczący Rady Miasta i burmistrz za pomocą „złotego klucza”, po czym przechodząc pomiędzy karuzelami symbolicznie „uruchamia je” uderzając w nie tym kluczem. Impreza ta przyciąga tysiące osób.⁶¹⁵

⁶¹⁴ Banbury Canal Day 2012, < www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1985, dostp: 12.11.2012> Oraz Banbury Canal Day 2011, < www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1901, dostp: 12.11.2012>.

⁶¹⁵ Event: Banbury Michaelmas Fair, <www.banbury.gov.uk/eventdisplay.asp?infoid=whatson&infopage=whatson&listType=detail&id=21, dostp: 12.11.2012>.

Zdjęcie 6. Michaelmas Fair



Źródło: www.panoramio.com/photo/24009339

W Banbury odbywa się również jedyny na świecie Festiwal Konia na Patyku (*Town Mayor's Sunday and Hobby Horse Day*). Związany jest on z angielskojęzyczną rymowanką⁶¹⁶ dla dzieci, która powstała w XVIII wieku i jest znana nawet poza Wielką Brytanią. Rymowanka ta wspomina o Krzyżu w Banbury i koniu na patyku⁶¹⁷. Impreza ta przyciąga setki osób. Rozpoczyna się procesją z ratusza do parku (People's Park). Procesja ta składa się z orkiestry, urzędników, przedstawicieli lokalnych organizacji i klubów oraz parady koni na patyku. W parku odbywają się tradycyjne wyścigi na koniach na patyku dla dzieci i dorosłych oraz konkurs na najlepszy kostium konia. Oprócz tego mają miejsce różne pokazy (np. boksowania, TaiChi) i występy (taneczne, muzyczne). Jest to dzień rodzinny połączony ze zbiórkami pieniędzy na cele charytatywne.⁶¹⁸

⁶¹⁶ Tekst tej rymowanki to: „Ride a Cock Horse to Banbury Cross, To see a Fine Lady upon a White Horse, With rings on her fingers and bells on her toes, She shall have music wherever she goes”.

⁶¹⁷ Przypuszcza się, że pojawiające się w tej rymowance określenie „cock horse” jest odpowiednikiem „hobby horse”, czyli koń na patyku.

⁶¹⁸ Town Mayor's Sunday 2012, < www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1957, dostęp: 12.11.2012> oraz Town Mayor's Sunday 2011, < www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1896, dostęp: 12.11.2012>

Zdjęcie 7. Town Mayor's Sunday and Hobby Horse Day



Źródło: www.banbury.gov.uk.

W Banbury odbywa się również co roku Festiwal Folkowy (Banbury Folk Festival). Jest on poświęcony tradycji ludowej. Czas ten jest przepełniony muzyką tradycyjną, koncertami akustycznymi, występami zespołów ludowych i teatrów ludowych. Odbywają się warsztaty tańca, sztuki opowiadania oraz wycieczki po kanale połączone ze śpiewem.

Mieszkańcy mogą spotkać się z historią podczas Konkursu Obwoływaczy Miejskich i Festiwalu Organ Ulicznych (Town Criers Competition and Street Organ Festival). Na festiwal ten zapraszani są kataryniarze z różnych zakątków Wielkiej Brytanii. Pomagają oni w zbiórce pieniędzy na lokalne organizacje charytatywne. Muzyka wydobywająca się z ich organ ulicznych roznosi się po ulicach miasta, a ich tradycyjne wiktoriańskie stroje stanowią dodatkową atrakcję. Tego dnia odbywa się również konkurs obwoływaczy miejskich. Biorą w nich udział obwoływacze z całego kraju, jak i z zagranicy. Ubrani w stroje z minionej epoki wygłaszają donośnym głosem informacje o swoich miastach i na uzgodniony wcześniej temat (każdego roku inny). Odbywa się to na oczach sędziów i zebranego tłumu.⁶¹⁹

⁶¹⁹ Town Criers and Street Organ Festival 2012, <www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1964, dostęp: 12.11.2012> oraz Town Criers Competition 2011, <www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1903, dostęp: 12.11.2012>.

Zdjęcie 8. Town Criers Competition and Street Organ Festival



Zródło: www.banbury.gov.uk.

Promowaniem historii miasta i nie tylko zajmuje się Muzeum w Banbury (Banbury Museum). Muzeum to znajdujące się przy kanale, przyciąga zarówno mieszkańców miasta jak i turystów. Za pomocą szklanego mostu połączone jest ono z zabytkowym działającym do dzisiejszego dnia suchym dokiem, gdzie barki są budowane i naprawiane od 1778 roku. Ekspozycja muzealna podejmuje głównie tematykę historii miasta i lokalnego przemysłu. Przy muzeum działa też Towarzystwo Historyczne (The Banbury Historical Society). Jego celem jest zachęcenie do zainteresowania historią Banbury, hrabstwa Oxfordshire, Northamptonshire i Warwickshire. Przez 50 lat swojej działalności opublikowało ono setki artykułów. Ponadto Towarzystwo to prowadzi comiesięczne wykłady na tematy historyczne, archeologiczne i architektoniczne.⁶²⁰

Oprócz imprez związanych z historią i tradycją odbywają się również imprezy rodzinne, świąteczne czy patriotyczne. Jedną z najważniejszych imprez rodzinnych jest organizowany co roku Piknik Rodzinny (Banbury and District Show). Odbywa się w parku Spiceball. Dostępnych jest wiele atrakcji z myślą o rodzinach, takich jak karuzele, wyścigi, różne warsztaty (np. gry w golfa), malowanie twarzy, występy muzyczne i różne pokazy.⁶²¹

⁶²⁰ Banbury Historical Society, < www.cherwell.gov.uk/museum/index.cfm?articleid=6244, dostęp: 12.11.2012>, Tooley's Boatyard, < www.cherwell.gov.uk/museum/index.cfm?articleid=5773, dostęp: 12.11.2012> What's on , < www.cherwell.gov.uk/museum/index.cfm?articleid=6242, dostęp: 12.11.2012>

⁶²¹ Banbury & District Show 2011, www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infolid=1882, dostęp: 12.11.2012 oraz Banbury & District Show 2010, <www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infolid=1837, dostęp: 12.11.2012>.

Zdjęcie 9. Banbury and District Show



Zródło: www.banbury.gov.uk.

Organizowane w listopadzie *Uroczyste Włączenie Świąteł Świątecznych (Christmas Lights Switch On)*, przygotowuje Banbury do świąt. Uroczystość ta co roku przyciąga tysiące osób. Włączenie świateł i pokaz fajerwerków poprzedzone jest zabawą przy muzyce na żywo, pokazach tanecznych i innych atrakcjach, takich jak karuzele czy pojawienie się Świętego Mikołaja.⁶²²

Obchodzony uroczyście w całym kraju *Dzień Pamięci (Remembrance Day)* w celu upamiętnienia żołnierzy, którzy zginęli podczas I Wojny Światowej jest również świętowany w Banbury. Tego dnia odbywa się parada wojskowa i pochód cywilny przez ulice miasta, zakończony uroczystą mszą w Kościele St Mary's i złożeniem wieńca pod pomnikiem upamiętniającym ofiary wojny.

Co roku jest również obchodzony *Dzień Sił Zbrojnych (Armed Forces Week)*, jako przejaw wsparcia i uznania dla żołnierzy, którzy służą zarówno w kraju, jak i za granicą. Obchody zaczynają się od wciągnięcia na maszt flagi Dnia Sił Zbrojnych (Armed Forces Day Flag). Tego dnia można zobaczyć różne wystawy i ekspozycje dotyczące Sił Zbrojnych. Odbywa się parada wojskowa przez miasto. Podczas całej imprezy organizacja charytatywna „Pomoc dla bohaterów” ('Help for Heroes') zbiera pieniądze dla wsparcia Sił Zbrojnych.⁶²³

⁶²² 2011 Christmas Lights Switch On, www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1905, dostęp: 12.11.2012 oraz Brilliant Banbury Switch On, <www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1867, dostęp: 12.11.2012>.

⁶²³ *Celebrating Armed Forces Week*, < www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1840, dostęp: 12.11.2012> oraz Armed Forces Day 2012, <www.banbury.gov.uk/infopage.asp?infoid=1983, dostęp: 12.11.2012>.

Zdjęcie 10. Armed Forces Week



Zródło: www.banbury.gov.uk.

Banbury jest miastem, które promuje kulturę. Co roku odbywa się tam Festiwal Sztuki (Artweeks Festival). Jest to wydarzenie obejmujące swoim zasięgiem całe hrabstwo Oxfordshire. Banbury bierze w nim czynny udział. W ciągu trzech tygodni trwania festiwalu w mieście odbywają się liczne wystawy malarstwa, rzeźbiarstwa, ceramiki, druku, biżuterii, fotografii, mebli, wyrobów ze szkła i wiele innych. Zlokalizowane są one w różnych miejscach w mieście, np. w muzeum, centrum handlowym, bibliotece, sklepach ze sztuką, stacji kolejowej. Jest to okazja aby podziwiać różne formy sztuki i spotkać się z artystami.⁶²⁴

Propagowanie i szerzenie kultury jest celem znajdującego się w mieście Centrum Sztuki (The Mill Arts Centre). W centrum tym odbywają się koncerty muzyczne, przedstawienia teatralne, baletowe, kabaretowe oraz różne wystawy. Prowadzone są tam liczne zajęcia i kursy, np. rysowania, malowania, gry na instrumentach muzycznych, tańca, fotografii. Odbywają się również kursy aktorstwa. Oprócz tego w jednym z Kościołów (St. Mary's Church) przez cały rok odbywają się koncerty, recitale i wystawy.

Banbury nie jest miastem uniwersyteckim, znajduje się tu jedynie jeden college (Oxford and Cherwell Valley College) i wydział zamiejscowy (Wroxton Abbey) Uniwersytetu Fairleigh Dickinson (Fairleigh Dickinson University). Na obrzeżach miasta znajduje się obserwatorium (Hanwell Community Observatory) amatorskie. Jest to organizacja promująca w społeczeństwie zainteresowanie astronomią. W obserwatorium tym w lutym każdego roku organizowany jest weekend pod nazwą „Gwiazdy i przebiśniegi” (‘Stars and

⁶²⁴ *Oxfordshire Art Weeks, 4-27 May 2013. Free Festival Guide, 2013, s. 5.*

Snowdrops'). Wydarzenie to odbywa się na rozległych terenach należących do obserwatorium. Odwiedzający spacerują w lesie wśród rozległych kolonii przebiśniegów. Ponadto mają możliwość obserwowania nieba przy pomocy teleskopu i porozmawiania z astronomami.⁶²⁵

Dużą rolę w życiu miasta mieszkańców odgrywają również liczne kluby sportowe, np. piłki nożnej (Banbury United FC), rugby, golfa, krykieta czy kręglarstwa.

Podsumowując, życie kulturalne Banbury jest dość bogate jak na miasteczko takich rozmiarów. Przejawem tego są liczne koncerty, przedstawienie teatralne, wystawy czy imprezy kulturalne. (Nie można rzecz jasna porównywać go w tym zakresie z pobliskim Oxfordem, który jest jednym z najważniejszych ośrodków kulturalnych Wielkiej Brytanii). Ponadto miasto utrzymuje swoje tradycje żywe. Słynne targi i festiwale odbywają się tu tradycyjnie od XII wieku. Pomimo, iż zachowało ono wiele ze swojej historycznej atmosfery podąża z czasem, aktywnie wspierając rozwój handlu, przemysłu i biznesu. Banbury jest to miejsce, gdzie wielokulturowość miasta, w wyniku zachodzących na dużą skalę procesów migracyjnych spotyka się z pielęgnowaniem i zachowaniem dziedzictwa kulturowego na poziomie lokalnym.

⁶²⁵ Stars and Snowdrops 2013 <www.hanwellobservatory.org.uk/stars-and-snowdrops, dostęp: 11.01.2013>.

Rozdział V. Założenia metodologiczne badań

1. Problem badawczy oraz pytania badawcze

Podstawowym celem badań było sprawdzenie w jaki sposób Polacy przystosowują się do życia na migracji w wymiarze społeczno-kulturowym, ekonomicznym, politycznym i przestrzennym. Nacisk został położony na relacje społeczne, kompetencje językowe i kulturowe polskich migrantów. To wszystko pozwoliło określić czy w ich przypadku mamy do czynienia z integracją czy segregacją oraz czym to się przejawia.

Integracja⁶²⁶ jest tutaj rozumiana jako proces przystosowania się do życia w nowym społeczeństwie, polegający na tym, że migranci bez rezygnacji ze swojej odrębności kulturowej (wartości, wierzeń, tradycji), mogą przejmować niektóre elementy nowej kultury, akceptują podstawowe wartości nowego społeczeństwa, oraz uczestniczą w życiu społecznym, kulturowym, ekonomicznym oraz politycznym kraju przyjmującego.

Natomiast segregacja⁶²⁷ jest tutaj postrzegana jako przeciwieństwo integracji, czyli proces przystosowania się do życia w nowym społeczeństwie, polegający na zachowaniu przez migrantów odrębności kulturowej, nie akceptowaniu podstawowych wartości nowego społeczeństwa oraz braku uczestnictwa w życiu społecznym, kulturowym, ekonomicznym i politycznym nowego kraju.

Wyróżnia się następujące wymiary integracji/segregacji:

-społeczny, w jego ramach występują trzy rodzaje relacji społecznych:⁶²⁸

- relacje z członkami własnej grupy etnicznej,
- relacje z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego,
- relacje z instytucjami społeczeństwa przyjmującego.

⁶²⁶ Zob. *Handbook of Cultural Heath*, S.S. Kazarian, D.R. Evans, 2001, s.30-31.

⁶²⁷ Zob. *Acculturation: Advances in theory, measurement and application*, K.Chun, P. Balls-Organista, G. Marin, 2003, s.203.

Zob. też J. W. Berry, *Acculturation, and Adaptation*, w: *Handbook of Cross-Cultural Psychology*, vol. 3, *Social Behavior and Applications*, 1980, s. 296-297.

⁶²⁸ Zob. A. Ager, A. Strang, *Indicators of Integration. Final Report*, Home Office Development and Practice Report, London 2004, s.3-4.

-kulturowo-tożsamościowy, odnosi się do kompetencji migrantów w zakresie kultury i języka kraju przyjmującego (bariera językowa jest rozumiana tutaj jako trudności w porozumiewaniu się migrantów z przedstawicielami społeczeństwa brytyjskiego w wyniku niedostatecznej znajomości języka angielskiego) oraz podtrzymywania własnej kultury i tożsamości.

-ekonomiczny, dotyczy pozycji migrantów na rynku pracy.

-polityczny, dotyczy aktywności politycznej migrantów.

-przestrzenny, obejmuje rozmieszczenie migrantów w przestrzeni miasta oraz dostęp do jego zasobów.

W badaniach założono, że wymiary te wzajemnie przenikają się i są od siebie zależne. Aby proces integracji był pełny konieczna jest integracja we wszystkich wymiarach.⁶²⁹ Jednakże w praktyce może występować zjawisko integracji tylko na niektórych płaszczyznach, a segregacji na innych.

Warunkiem koniecznym integracji jest akceptacja ze strony społeczeństwa przyjmującego. Integracja jest procesem dwukierunkowym, obejmującym adaptację zarówno ze strony migrantów, jak i społeczeństwa przyjmującego. Bez przyjaznego otoczenia nie jest możliwa. Dlatego celem badania było również określenie czy społeczeństwo przyjmujące stwarza polskim migrantom odpowiednie warunków (zarówno instytucjonalne jak i społeczne) do pomyślnej integracji.

W celu odpowiedzi na główne pytanie badawcze zostały postawione następujące pytania szczegółowe:

1. Jak przebiegają relacje społeczne polskich migrantów z innymi Polakami, ze społecznością przyjmującą oraz brytyjskimi instytucjami formalnymi?

2. W jaki sposób Polacy radzą sobie z pokonywaniem bariery językowej aby móc funkcjonować w nowym kraju?

⁶²⁹ M. Biernath, *Różnorodność integracji- jej wymiary i mechanizmy*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008, s. 206.

3. Jak Polacy funkcjonują na brytyjskim rynku pracy?
4. Jak wygląda rozmieszczenie polskich migrantów w przestrzeni miasta oraz ich dostęp do jego zasobów?
5. Czy Polacy przejmują elementy kultury brytyjskiej (wartości, tradycje, obyczaje) i czy mają poczucie przynależności oraz związku z nowym krajem?
6. Czy w przypadku polskich migrantów możemy mówić o zamknięciu (izolacji)?
7. Czy Wielka Brytania stwarza przychylne warunki (społeczne i instytucjonalne) do integracji polskich migrantów.
8. Jakie czynniki mają decydujący wpływ na proces integracji polskich migrantów w Wielkiej Brytanii?

W badaniu weryfikacji poddano następujące hipotezy badawcze:

1. Polacy utrzymują kontakty przede wszystkim z innymi migrantami.
2. Polacy pracują poniżej swoich kwalifikacji.
3. Migranci są silnie związani z polską tradycją.
4. Poziom znajomości języka angielskiego wśród polskich migrantów jest dość niski.

2. Metody badawcze

Przeprowadzone badania miały charakter jakościowy. Zostały zrealizowane pomiędzy marcem a wrześniem 2012 roku w Banbury. Podstawową metodę zrealizowanych badań stanowił indywidualny wywiad pogłębiony (częściowo ustrukturyzowany). Pozwoliło to na stworzenie badanym możliwości pełnego wyrażenia swoich uczuć, motywów działania oraz doświadczeń związanych z migracją. Przeprowadzenie badań wśród migrantów zawiera dużo wyzwań, zarówno natury metodologicznej, jak i organizacyjnej.

Wywiady pogłębione okazują się bardzo skuteczną metodą, pozwalającą na uzyskanie cennych informacji o migrantach.⁶³⁰

Łącznie przeprowadzono 64 wywiady z polskimi migrantami i 7 wywiadów z ekspertami społecznymi (nauczycielem języka angielskiego, dwoma księżmi, przedstawicielem Stowarzyszenia Polaków w Banbury, przedstawicielem policji, przedstawicielem władz lokalnych, pracownikiem agencji pracy). Migranci również występowali w roli ekspertów społecznych w przypadku, kiedy wypowiedzi ich zawierały spostrzeżenia dotyczące całej populacji migrantów.

W prezentowanych badaniach wykorzystano również metody:

1. Analizy treści artykułów prasowych, dotyczących polskich migrantów, opublikowanych po 2004 roku w lokalnej gazecie „The Banbury Guardian”. Celem było ustalenie jaki obraz polskiego migranta kształtuje lokalna prasa.
2. Analizy dokumentów oficjalnych, sprawozdań i raportów, sporządzonych głównie przez Oxfordshire County Council, Cherwell District Council oraz Banbury Town Council. Zamiarem było określenie jakie warunki do integracji stwarza miasto.
3. Obserwacji uczestniczącej spotkań Stowarzyszenia Polaków w Banbury w celu bliższego zapoznania się z działalnością tej organizacji.

Scenariusz wywiadu, według którego przeprowadzono rozmowy z migrantami stanowił listę pytań, o których kolejności i formie zadawania decydował badacz. Można wyróżnić cztery sfery zagadnień poruszanych w wywiadach z polskimi migrantami. Pierwsza, obrazująca relacje społeczne polskich migrantów z innymi Polakami, członkami społeczeństwa przyjmującego oraz instytucjami formalnymi. Druga związana z problemem bariery językowej wśród migrantów oraz ich poziomem znajomości języka angielskiego. Trzecia, odnosząca się do pozycji migrantów na brytyjskim rynku pracy. Czwarta, obejmująca zagadnienia związane z tożsamością kulturową i etniczną migrantów oraz ich poczuciem związku z nowym krajem.

Scenariusz wywiadu z ekspertami społecznymi składał się z dwóch zestawów pytań. Pierwszy zawierał pytania ogólne, skierowane do wszystkich ekspertów. Miały one na celu uzyskanie informacji na temat integracji

⁶³⁰ *State of the Art of the Migration Research in Poland*, CMR Working Papers, No 26/84, A. Kicingier, Agnieszka Weiner (eds.), November 2007, s.67-68.

/segregacji polskich migrantów w Banbury. Druga część wywiadu obejmowała pytania poświęcone kontaktom różnych instytucji z Polakami oraz roli tych instytucji w procesie integracji migrantów.

2. Dobór próby badawczej oraz charakterystyka badanych

Badaniem zostali objęci polscy migranci, którzy mieszkają w Banbury od minimum roku czasu. Wszyscy respondenci byli pełnoletni, urodzili się w Polsce i wyemigrowali do Wielkiej Brytanii po 2004 roku. Wszystkie osoby posiadały obywatelstwo polskie, z czego jedna osoba posiadała obywatelstwo zarówno polskiej jak i kanadyjskie.

Migrantów zalicza się do populacji ukrytych, dla których utworzenie operatu losowania jest niemożliwe⁶³¹. Ze względu na brak informacji na temat struktury demograficznej polskich migrantów w Banbury, Oxfordshire Data Observatory przyjmuje, że odpowiada ona ogólnej populacji migrantów polskich w Wielkiej Brytanii.⁶³² Dlatego próba miała charakter celowy ustrukturyzowany z uwzględnieniem płci i wykształcenia w oparciu o dane statystyczne pochodzące z Labour Force Survey dotyczące wszystkich Polaków w Wielkiej Brytanii (Tab.45.).

Zastosowano tutaj metodę „kuli śnieżnej”, ponieważ migranci to osoby, do których dość trudno dotrzeć i może pojawić się problem z odnalezieniem badanych o wymaganych cechach. Badania rozpoczęto od zwerbowania kilku osób, które zaprosiły do badań kolejnych respondentów, a oni następnych.

⁶³¹ I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, *Migracja z Polski po 1 maja 2004 r.: jej intensywność i kierunki geograficzne oraz alokacja migrantów na rynkach pracy krajów Unii Europejskiej*. CMR working Papers, seria: Prace Migracyjne, No 33/91, marzec 2008, s.14-15.

⁶³² Zob. *Polish Migration to Banbury 2004-2007. Impact on Public services*, Oxfordshire Data Observatory, 2007 ,s. 4.

Tab.45. Płeć i wykształcenie polskich migrantów wg. Labour Force Survey

Wykształcenie	Mężczyźni	Kobiety	Razem
Podstawowe	2,7%	0%	1,5%
Zawodowe	20,7%	14,5%	18,0%
Średnie	10,7%	15,4%	12,7%
Wyższe	60,6%	68,4%	64,1%

Źródło: na podstawie : A. Fihel, E. Piętka, Funkcjonowanie polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy, seria: Prace Migracyjne , No 23/81, Warszawa 2007, s.19.

W ten sposób w badaniach wzięły udział 43 osoby z wykształceniem wyższym, 8 osób z wykształceniem średnim, 12 z zawodowym i jedna z podstawowym. Przebadano 35 mężczyzn i 29 kobiet (Tab.46.).

Tab.46. Liczba badanych migrantów wg płci i wykształcenia

Wykształcenie	Mężczyźni	Kobiety	Razem
Podstawowe	1	0	1
Zawodowe	8	4	12
Średnie	4	4	8
Wyższe	22	21	43
Razem	35	29	64

Zdecydowana większość respondentów była w wieku 25-34 lat (42 osoby), z kolei 13 osób było w wieku 35-44, 9 badanych należało do pozostałych grup wiekowych (Tab. 47). Osoby z wykształceniem wyższym były przede wszystkim w wieku 25-44 lat, z wykształceniem średnim w wieku 18-44 lat Osoby z wykształceniem zawodowym miały swoich przedstawicieli we wszystkich grupach wiekowych, najwięcej w 45-54 lat (Tab. 47.)

Tab. 47. Wiek badanych według wykształcenia

WIEK	WYKSZTAŁCENIE				Razem
	Podstawowe	Zawodowe	Średnie	Wyższe	
18-24	1	1	1	-	3
25-34	-	3	3	36	42
35-44	-	3	4	6	13
45-54	-	4	-	-	4
55-64	-	1	-	1	2
≥ 65	-	-	-	-	-

Z powyższego wynika, iż badani w większości to osoby młode, tak jak Polacy mieszkający w Banbury (zobacz rozdział IV), zdecydowana większość z nich była w wieku poniżej 34 roku życia. Wśród osób młodych przeważały kobiety (Tab.48.)

Tab. 48. Wiek badanych według płci.

WIEK	KOBIETY	MĘŻCZYŹNI	RAZEM
	Liczba	liczba	liczba
18-24	1	2	3
25-34	23	19	42
35-44	3	13	13
45-54	1	-	4
55-64	1	1	2
≥ 65	-	-	-
Razem	29	35	64

Długość pobytu badanych migrantów w Wielkiej Brytanii różni się. Najdłużej, bo 8 lat przebywało tam 8 osób, najliczniejsza grupa (16 osób) wyjechała z Polski 7 lat temu, natomiast 23 badanych mieszka w tym kraju od 5 lub 6 lat Z tego wynika, że 47 badanych przebywało tam od co najmniej 5 lat (Tab.49.), przy czym mężczyźni (średnio 5,6 lat) dłużej niż kobiety (średnio 4,4 lat) (Tab. 50).

Tab. 49. Długość pobytu badanych w Wielkiej Brytanii według wykształcenia

Dł. pobytu Lata	Wykształcenie				Razem	Płeć	
	Podstawowe	Zawodowe	Średnie	Wyższe		Kobiety	Mężczyźni
1	-	1	1	-	2	2	-
2	1	2	-	2	5	2	3
3	-	1	-	3	4	1	3
4	-	1	-	5	6	3	3
5	-	2	4	6	12	6	6
6	-	1	1	9	11	6	5
7	-	3	2	11	16	5	11
8	-	1	-	7	8	4	4

Biorąc pod uwagę wiek badanych oraz długość ich pobytu w Wielkiej Brytanii możemy dowiedzieć się, że zdecydowana większość z nich nie przekroczyła 34 roku życia w czasie wyjazdu z Polski (Tab. 50).

Tab. 50. Wiek badanych w momencie przybycia do Wielkiej Brytanii

WIEK	KOBIETY	MĘŻCZYŹNI	RAZEM
	Liczba	liczba	liczba
18-24	11	6	17
25-34	16	21	37
35-44	-	7	7
45-54	1	-	1
55-64	1	1	2
≥ 65	-	-	-

Zdecydowana większość migrantów pozostawała w stałym związku, z czego tyle samo w związku małżeńskim, co w związku niesformalizowanym. Z kolei 12 osób było stanu wolnego (Tab. 51.). Wiele z osób, które obecnie znajdują się w stałych związkach, zdecydowało się założyć rodziny dopiero w Wielkiej Brytanii, dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych.

Jedna trzecia badanych posiada dzieci, przy czym zdecydowana większość osób z wykształceniem zawodowym, połowa z wykształceniem średnim i niewiele mniej niż jedna czwarta osób z wykształceniem wyższym.

Tab. 51. Stan cywilny polskich migrantów

Stan cywilny	Liczba
Stan wolny	12
Związek małżeński	26
Związek niesformalizowany	26
Razem	64

Większość badanych pochodzi z Polski południowej i zachodnio-południowej, najliczniej reprezentowane są trzy województwa: dolnośląskie (12 osób), małopolskie (11 osób) oraz śląskie (10 osób) (Tab. 52.).

Tab. 52. Województwo zamieszkania badanych migrantów przed wyjazdem do Wielkiej Brytanii

Województwo	Liczba
Dolnośląskie	12
Małopolskie	11
Śląskie	10
Pomorskie	7
Warmińsko-mazurskie	6
Wielkopolskie	3
Kujawsko-pomorskie	3
Mazowieckie	3
Zachodnio-pomorskie	2
Opolskie	2
Lubuskie	1
Podkarpackie	1
Świętokrzyskie	1
Łódzkie	1
Podlaskie	1
Lubelskie	-

Podsumowując, większość badanych przebywała w Wielkiej Brytanii co najmniej 5 lat i pochodziła z Polski południowej oraz zachodnio-południowej. Przeważały osoby pozostające w stałym związku (małżeńskim i niesformalizowanym). Można przyjąć, że struktura badanych respondentów odpowiada cechom populacji polskich migrantów w Banbury, gdyż zdecydowana większość z nich była w wieku 25-34 lat, miała wykształcenie wyższe i przeważali mężczyźni.

Rozdział VI. Integracja i segregacja w świetle warunków instytucjonalno- prawnych.

„Z Anglikami rozmawialiśmy (...). Ja mówię, ja się urodziłem w Polsce, jestem Polakiem, ale to nie był mój wybór, ja się po prostu tam urodziłem, Ty się urodziłeś tu. Ale teraz ja mam wybór czy mieszkać tam, czy tu. I dlatego mieszkam tu, bo wiem, że tutaj to życie jest łatwiejsze, normalne, ja się nie muszę zastanawiać czy będę miał pracę, czy nie będę miał pracy. Czy jak nie będę miał pracy czy będę miał na to i to” (Wywiad nr 17/M/Ś)

Rozdział ten ma na celu zaprezentować jakie warunki do integracji polskich migrantów stwarza Banbury. Podrozdział pierwszy, na podstawie analizy dokumentów oraz wywiadów z ekspertami społecznymi, prezentuje politykę władz lokalnych oraz rolę różnych instytucji w integrowaniu społeczności Banbury, w tym polskich migrantów. Z kolei podrozdział drugi to analiza artykułów prasowych oraz przedstawionego w nim obrazu polskiego migranta.

1. Rola władz lokalnych oraz różnych instytucji w procesie integracji migrantów

W ostatnich latach nowym wyzwaniem dla władz lokalnych Banbury⁶³³ była fala migracji z krajów przyjętych do Unii Europejskiej w 2004 roku, przybysze Ci są bardzo mobilni, przeciwnie do migrantów z innych części świata. Część z nich przyjeżdża na krótko, inni pozostają na dłużej. Niektórzy myślą o powrocie do swojego kraju, przeciwnie do migrantów z Azji, którzy osiedlają się tam na stałe. Taki charakter migracji to całkiem nowe wyzwanie dla władz w tworzeniu zintegrowanego społeczeństwa.

Dodatkowo w czasie kryzysu ekonomicznego integracja może okazać się jeszcze trudniejsza, bardzo często rodzimi obywatele wiążą przyczyny kryzysu z masową migracją, pojawiają się negatywne postawy społeczne wobec „obcych”, zwłaszcza tych nowo przybyłych. Dlatego też bardzo istotne jest kształtowanie wzajemnego zrozumienia i umożliwienie szybkiej integracji

⁶³³ Władze lokalne Banbury dzielimy na: Oxfordshire County Council (władze hrabstwa Oxfordshire), Cherwell District Council (władze okręgu Cherwell) oraz Banbury Town Council (władze miasta Banbury).

migrantów z innymi członkami społeczeństwa. Można dokonać tego poprzez pracę z różnymi społecznościami i zbliżanie ich do siebie.

Z przeprowadzonej analizy dokumentów oraz wywiadów z ekspertami społecznymi wynika, że władze lokalne oraz różne instytucje stwarzają polskim migrantom odpowiednie warunki do integracji.

Na Oxfordshire County Council spoczywa obowiązek zapewnienia równości wszystkich mieszkańców poprzez promowanie równych szans, dobrych relacji pomiędzy ludźmi o różnym pochodzeniu oraz eliminację praktyk dyskryminujących (na podstawie Race Relations Act 2000).⁶³⁴

Dlatego program równości rasowej realizowany przez Oxfordshire County Council (Race Equality Scheme) stawia za cel zbudowanie silnej, spójnej i zintegrowanej społeczności, opartej na równości szans, dobrych relacjach pomiędzy ludźmi o różnym pochodzeniu oraz eliminacji praktyk dyskryminacyjnych. Jako dobrze zintegrowaną społeczność definiuje on społeczność, której mieszkańcy dzielą wspólny system wartości, identyfikują się z miejscem gdzie przebywają oraz szanują różnorodność.⁶³⁵

Władze lokalne stawiają sobie za cel poprawę jakości życia wszystkich mieszkańców, zwłaszcza grup zagrożonych, do których zalicza się migrantów.⁶³⁶

W celu zbliżenia do siebie różnych społeczności żyjących w Banbury, w 2009 roku, została utworzona przez Cherwell District Council „Grupa Budowania Spójności w Banbury” (Banbury Community Cohesion Working Group). Grupa ta pracuje nad budowaniem zrozumienia pomiędzy różnymi kulturami obecnymi w Banbury oraz promowaniem zintegrowanych i spójnych społeczności.⁶³⁷

W 2009 roku grupa ta zorganizowała po raz pierwszy uroczyste obchody wielokulturowości Banbury, pod nazwą: „Integracja, Banbury świętuje swoją wielokulturowość” (Inclusion Fusion, Banbury Celebrates Its Cultures). Podczas

⁶³⁴ A. Harper-Smith, *Race Equality Scheme 2008-2011*, Oxfordshire County Council, 15 January 2008, s. 5 oraz zob. *Race Relations (Amendment) Act 2000*, 02.12.2000, s. 1-27.

⁶³⁵ A. Harper-Smith, *Race Equality Scheme 2008-2011*, Oxfordshire County Council, 15 January 2008, s. 4-6.

⁶³⁶ *Cherwell Community Plan. Action Plan 2006-2011. Delivering a better quality of life in Cherwell, vision 2016*, Cherwell Community Planning Partnership, 2006, s. 45.

⁶³⁷ Come together, w: „Cherwell Link. News and information for the residents of North Oxfordshire”, Cherwell District Council, Autumn 2009, s. 4.

tych imprez przedstawiciele różnych narodowości mogli prezentować bogactwo swojej kultury (taniec, sztukę, muzykę, literaturę, jedzenie i inne)⁶³⁸.

Istnienie takiej grupy w Banbury umożliwia zbliżanie do siebie różnych społeczności, ich członkowie mogą wiele uczyć się o sobie nawzajem, co pozwala im na budowanie wzajemnego zaufania i szacunku.

Grupa ma również na celu podnoszenie świadomości o różnych religijnych i kulturowych świętach obchodzonych przez różne społeczności żyjące w mieście. W 2009 roku brała ona udział w organizacji polskich dożynek, uroczystych obchodów święta Diwali i Hanukkah oraz „Miesiąca czarnej historii” (Black History Month).⁶³⁹

W integracji mają pomagać również liczne imprezy kulturalne organizowane przez Banbury Town Council, o których była mowa w rozdziale V.

Główną strategią pracy ze społecznościami realizowaną przez Cherwell District Council jest „Strategia Zrównoważonej Społeczności Cherwell” (Cherwell Sustainable Community Strategy). Została ona opracowana na podstawie konsultacji z ponad 100 lokalnymi organizacjami i grupami społecznymi (w tym migranckimi).⁶⁴⁰ Skupia się ona na poprawie bytu społeczności oraz budowaniu jej spójności.⁶⁴¹ Celem jej jest stworzenie silnej społeczności, gdzie każdy czuje się bezpiecznie i mile widziany.⁶⁴² Poprzez organizowanie licznych imprez w ramach programu „Łączenie Społeczności” (Connecting Communities) dąży się do budowania zintegrowanego społeczeństwa. Celem jest tutaj ułatwienie dostępu do usług i informacji, gdyż na imprezach tych pojawiają się przedstawiciele różnych organizacji i instytucji,

⁶³⁸ *Inclusion, Fusion, Banbury Celebrates Its Cultures*, w: „Banbury Area Cohesion Working Group”, Issue 1, Banbury 2009, s. 1-2.

⁶³⁹ Jest to celebrowanie historii i osiągnięć członków społeczeństwa brytyjskiego pochodzenia afrykańskiego. Jest to również świętowanie wkładu innych mniejszości etnicznych w życie Wielkiej Brytanii.

⁶⁴⁰ *The Brighter Futures in Banbury Programme. Breaking the Cycle of Deprivation and Tackling Health Inequalities. Annual Report 2012/13. Draft*, Cherwell Local Strategic Partnership, 2013, s. 6.

⁶⁴¹ Zob. *Cherwell Sustainable Community Strategy. Our District, Our Future*, Cherwell local strategic Partnership, February 2010, s. 6-8.

⁶⁴² *Our District, Our Future. A sustainable Community Strategy for Cherwell. Annual Report 2010/11*, Cherwell local strategic Partnership, June 2011, s. 6.

a tematyka imprez (np. Dzień Sportu) jest jedynie magnesem aby przyciągnąć ludzi.⁶⁴³

Władze miasta stawiają sobie za cel znoszenie barier związanych z zatrudnieniem. Oprócz zachęcania pracodawców do stosowania polityki zatrudnienia przyjaznej migrantom, starają się ułatwić migrantom zdobycie lepszych prac (zwłaszcza tym zatrudnionym poniżej swoich kwalifikacji) i naukę języka angielskiego. Organizowane są różnego rodzaju spotkania, kursy i szkolenia.

Dostępne są one w:

1. *Klubie Pracy (Job Club)*

Jego celem jest ułatwienie znalezienia pracy. Można tam porozmawiać z pracodawcami, uzyskać poradę na temat tego jak napisać CV i jak szukać pracy lub skorzystać za darmo z komputera.

2. *Oxford and Cherwell Valley College.*

Prowadzone są tutaj kursy języka angielskiego. Najpopularniejsze wśród migrantów są kursy ESOL, które uczą praktycznego języka angielskiego oraz elementów brytyjskiej kultury i historii, co może okazać się przydatne, jeżeli osoba zamierza w przyszłości ubiegać się o obywatelstwo brytyjskie.

Po 2004 roku college przeżył obciążenie ze strony nowoprzybyłych migrantów. W 2005-2006 roku musiano stworzyć listy oczekujących na kurs językowy, gdyż zainteresowanie ze strony migrantów było bardzo duże, dopiero w 2008-2010 liczba chętnych znacznie zmalała.

3. *Usługi Biznesowe dla Mniejszości Etnicznych (Ethnic Minority Business Service, EMBS)*

Instytucja ta pomaga członkom mniejszości etnicznych rozpocząć własny biznes oraz wspiera rozwój już istniejących, poprzez udzielanie specjalistycznych porad i wszelkiego rodzaju pomocy w tym zakresie. Oprócz tego prowadzone są tutaj różne kursy, aby ułatwić migrantom dostęp do rynku

⁶⁴³ *Annual Report Council Performance 2012/13*, Cherwell District Council North Oxfordshire, 2013, s. 16 oraz *Connecting Communities*, w: "District Councils' Network", Cherwell District Council, s. 1.

pracy, są to m.in. kursy języka angielskiego, komputerowe, szycia, matematyki, gotowania, podstaw biznesu, obsługi klienta i inne.⁶⁴⁴

4. *Centrum Rodzinne (Children's Centre)*

Organizowane są tutaj kursy języka angielskiego, komputerowe, gotowania, z możliwością zostawienia swojego dziecka w przyległym darmowym żłobku/przedszkolu.

Dodatkowo z myślą o ograniczeniach wynikających z różnic kulturowych organizowane są tutaj osobne kursy językowe dla mężczyzn i kobiet. Kursy dla kobiet połączone są z ćwiczeniami fizycznymi oraz naciskiem na integrację.⁶⁴⁵

5. *Wielokulturowy Projekt Organizowania Czasu Wolnego przy Kościele Metodystów (The Multicultural Play Project)*

Organizowane są tutaj kursy języka angielskiego dla rodziców ze szczególnym naciskiem m.in. na poprawę umiejętności czytania i pisania oraz ćwiczenie słuchania w celu lepszego rozumienia.

Władze lokalne również promują integrację wśród dzieci i młodzieży mieszkającej w Banbury, bowiem to właśnie najmłodsi mają kluczowe znaczenie w zmniejszaniu podziałów między społecznościami miasta. Instytucje i organizacje związane z promowaniem integracji wśród dzieci i młodzieży to:

1. *Szkoły i przedszkola*

Promowana jest tam równość i szacunek dla innych kultur. Organizowane są co roku obchody różnych świąt: Diwali, Hanukkah, Wielkanocy, Bożego Narodzenia, Chińskiego Nowego Roku. Dzieci spożywają posiłki i wspólnie przygotowują dekoracje zgodnie z różnymi tradycjami, ma to pozwolić im już od

⁶⁴⁴ *Banbury Asian Directory. A directory of people working in, with and for, the Asian community in Banbury*, Oxfordshire County Council, Social and Community Services, 2009, s. 15 oraz *The Ethnic Minority Business Service Annual General Meeting*, w: "EMBS. Ethnic Minority Business Service", Issue 62, September 2009, s. 1.

⁶⁴⁵ *Banbury Asian Directory. A directory of people working in, with and for, the Asian community in Banbury*, Oxfordshire County Council, Social and Community Services, 2009, s. 20 i *Race Equality Scheme 2007-2010. Consultation July-August 2007*, Cherwell District Council North Oxfordshire, s. 7-8.

najmłodszych lat oswajać się z różnorodnością społeczeństwa do którego należą oraz budować wzajemny szacunek.⁶⁴⁶

2. *Centra Rodzinne (Children's Centre)*

W Banbury są trzy takie centra, które dostarczają szerokiego zakresu pomocy dla dzieci i rodziców, organizują czas wolny dla najmłodszych. Zaznajamiają one swoich podopiecznych z różnymi świętami religijnymi i kulturowymi oraz innymi wydarzeniami, które odzwierciedlają kulturowe zróżnicowanie społeczeństwa Banbury.⁶⁴⁷

3. *Wielokulturowy Projekt Organizowania Czasu Wolnego przy Kościele Metodystów (The Multicultural Play Project)*

Jest to organizacja społeczna, składająca się z rodziców należących do mniejszości narodowych mieszkających w Banbury. Została ona utworzona aby umożliwić dzieciom dostęp do różnego rodzaju zajęć, zgodnie z ich kulturowymi potrzebami, przede wszystkim zajęć sportowych (takich jak pływanie) dla młodych dziewcząt, które ze względu na restrykcje kulturowe nie mogą uczestniczyć w nich w szkołach. Organizowane są też różnego rodzaju wycieczki.

Projekt ten zapobiega społecznej izolacji dzieci i rodziców, którzy nie mogą spędzać czasu wolnego jak większość społeczeństwa ze względu na ograniczenia finansowe i kulturowe.

Projekt ten ma również na celu świętowanie różnorodności kulturowej Banbury. Dzieci biorą udział w planowaniu imprez z dziedziny różnych religii i kultur. Dzieci i ich rodzice obchodzą m.in. Chiński Nowy Rok, Wielkanoc, Eid (muzułmańskie święto na zakończenie Ramadanu), Diwali, Boże Narodzenie. Organizacja ta ma zaspokajać społeczne i kulturowe potrzeby dzieci oraz polepszyć ich umiejętności społeczne, aby ułatwić im integrację ze społeczeństwem.⁶⁴⁸

⁶⁴⁶ Zob. *Extended Schools and Services 3 Year Strategy Banbury Partnership of Schools Strategy*, Banbury Partnership of Schools, 2007, s. 1, zob. też *Nursery Children Celebrate the Chinese New Year*, w: „Banbury Guardian”, 18 February 2010, s. 4.

⁶⁴⁷ Na podstawie ulotki dostępnej w Britannia Road Children's Centre „Our aims and objectives”

⁶⁴⁸ Zob. *Play Grands. Guidance Notes*, Cherwell District Council North Oxfordshire, 2009, s. 2, *Banbury Asian Directory. A directory of people working in, with and for, the Asian community in Banbury*, Oxfordshire County Council, Social and Community Services, 2009, s. 18 I

4. Klub Sportowy Azad-Hill

Klub ten bierze udział w corocznej akcji: „Jedna gra, jedno społeczeństwo” (One Game, One Community), która świętuje różnorodność kulturową. Ma ona na celu integrację wszystkich członków społeczeństwa bez względu na pochodzenie, czy religię, a narzędziem, które ma tego dokonać jest piłka nożna, a konkretnie klub piłki nożnej Azad Hill. Pracuje on nad poprawą relacji między członkami wszystkich społeczności miasta poprzez zasadę 3T (Tolerance, Togetherness, Teamwork): tolerancję, poczucie wspólnoty, pracę zespołową. Skupia wszystkich bez względu na wiek, rasę czy płeć.⁶⁴⁹

Władze lokalne dbają również o dostarczanie nowych i rozwój istniejących już służb społecznych w mieście, które odgrywają zasadniczą rolę w szybkiej integracji nowoprzybytych migrantów. Należą do nich m.in.:

1. Biuro Porad Obywatelskich (*Citizens Advice Bureau*)

Bardzo często jest to podstawowe źródło porad dla wszystkich społeczności migranckich. Pomaga ono ludziom rozwiązywać ich prawne, finansowe i inne problemy. Dostarcza porad i informacji na szeroki zakres tematów: zasiłków, zatrudnienia, dyskryminacji, długów, spraw rodzinnych i innych.⁶⁵⁰

2. Usługi tłumaczeniowe

Osoby, które mają problem z porozumieniem się w języku angielskim nie zostają pozostawione samym sobie. Kiedy korzystają z urzędów mogą używać darmowej linii językowej i załatwić swoje sprawy przy pomocy tłumacza w ponad 30 językach.⁶⁵¹

⁶⁴⁹ Zob. *Banbury Asian Directory. A directory of people working in, with and for, the Asian community in Banbury*, Oxfordshire County Council, Social and Community Services, 2009, s. 27.

⁶⁵⁰ *Banbury Asian Directory. A directory of people working in, with and for, the Asian community in Banbury*, Oxfordshire County Council, Social and Community Services, 2009, s. 13.

⁶⁵¹ *Race Equality Scheme 2007-2010. Consultation July-August 2007*, Cherwell District Council North Oxfordshire, s. 7 i *Banbury Asian Directory. A directory of people working in, with and for, the Asian community in Banbury*, Oxfordshire County Council, Social and Community Services, 2009, s. 42.

3. Urząd Równości Rasowej (*Banbury District Racial Equality Council*)

Jego celem jest praca w kierunku eliminacji dyskryminacji rasowej, promowanie równości szans i dobrych relacji pomiędzy osobami z różnych grup etnicznych.

Cele te są realizowane poprzez:

- współpracę z różnymi organizacjami w walce z dyskryminacją,
- społeczną edukację w celu promowania równości rasowej oraz
- pomoc jednostkom w przypadkach rasowej dyskryminacji, poprzez poradę, wsparcie, a kiedy jest to konieczne reprezentowanie w sądzie.⁶⁵²

Budowaniu zintegrowanej społeczności nie sprzyjają zachowania antyspołeczne, dlatego Policja przy współpracy z władzami lokalnymi stara się redukować przestępczość.⁶⁵³ Od 7 lat odnosi sukcesy w tej dziedzinie, czyniąc Banbury bezpiecznym miejscem do życia.⁶⁵⁴ Ponadto specjalnie przeszkoleni funkcjonariusze w zakresie pracy ze zróżnicowanymi społecznościami mają za zadanie promowanie tolerancji i szacunku dla różnych kultur oraz szerzenie edukacji prawnej. Na spotkaniach z organizacjami migranckimi akcentowane są różnice między prawem brytyjskim a prawem w innych krajach, migranci zachęceni są do zgłaszania przestępstw i uzyskują informację jakiej formy pomocy mogą oczekiwać. Przedstawiciel Policji zwraca uwagę na to, iż najczęściej Polacy wpadają w konflikty z Brytyjczykami i Pakistańczykami na tle zakłócania porządku, zniesławienia lub zniewagi. Czynnikiem mającym na to wpływ często jest brak znajomości języka lub spożycie alkoholu. Jeżeli chodzi o konflikty pomiędzy samymi Polakami, to dotyczą one najczęściej przemocy domowej. Jest również dużo przypadków jazdy pod wpływem alkoholu. Głównym problemem policjantów brytyjskich w kontaktach z Polakami jest utrudnianie pracy policji. Polscy migranci często decydują się na stanięcie „w obronie” kolegów, co jest traktowane w Wielkiej Brytanii jako wykroczenie.

Migranci polscy są nie tylko sprawcami przestępstw, ale również ich ofiarami. Niektórzy z nich nie znają języka angielskiego i mieszkają w

⁶⁵² *Oxfordshire Racial Equality Council. Business Plan 2006-2009*, Oxfordshire Racial Equality Council, 2006, s. 8 i *Banbury Asian Directory. A directory of people working in, with and for, the Asian community in Banbury*, Oxfordshire County Council, Social and Community Services, 2009, s. 14.

⁶⁵³ *Zob. Police and Crime plan for the Thames Valley 2013-2017*, Police and Crime Commissioner Thames Valley, 2013, s. 4-20.

⁶⁵⁴ *Cherwell Safer Communities. Report 2012-2013 and Rolling Plan for 2013-17*, Cherwell District Council North Oxfordshire, 2013, s. 2-6 oraz *Cherwell Sustainable Community Strategy. Our District, Our Future*, Cherwell local strategic Partnership, February 2010, s. 11.

„gorszych” dzielnicach, dlatego mogą być łatwymi ofiarami dla oszustów oraz ataków na tle rasowym. Odnotowano doniesienia m.in. o wykorzystywaniu w pracy, nie płaceniu za nadgodziny i urlop oraz nieuzasadnione potrącenia z płacy.

Władze Cherwell wspierają również różne społeczności Banbury w podtrzymywaniu ich rodzimej kultury, dotyczy to także społeczności polskiej. Stowarzyszenie Polaków w Banbury dostaje od władz Cherwell dotację na swoją działalność. Organizacja ta powstała w 2006 roku, jej statutowym celem oprócz promowania polskiej kultury jest pomoc polskim migrantom w integracji, udzielanie im informacji w kwestiach edukacyjnych, prawnych, zatrudnienia oraz socjalnych.

Obecnie do Stowarzyszenia zapisanych jest 58 członków (co stanowi jedynie 3,7% wszystkich Polaków w mieście), a na zebraniach pojawia się około 20-30 osób.

Stowarzyszenie ułatwia Polakom integrację przede wszystkim poprzez udzielanie wszelkiego rodzaju informacji na temat życia w Wielkiej Brytanii. Na spotkaniach często pojawiają się przedstawiciele różnych instytucji, takich jak: Policji, straży pożarnej, służby zdrowia, związków zawodowych, władz lokalnych, instytucji edukacyjnych i innych organizacji. Służą oni informacją i pomocą w rozwiązywaniu problemów. Aby zachęcić polskich migrantów do głosowania pojawiają się również kandydaci do samorządu lokalnego.

Z inicjatywy Stowarzyszenia w 2009 roku powstała strona internetowa www.polacy-banbury.pl, która potem przekształciła się w forum i portal, gdzie dostępne są różnego rodzaju informacje, np. na temat brytyjskiego obywatelstwa, najniższego wynagrodzenia, kursów językowych, lokalnych władz, biblioteki, prawa jazdy, spraw związanych z działalnością Stowarzyszenia i polskiej parafii. Znajdują się tam również różnego rodzaju ogłoszenia. Na forum tym jest zarejestrowanych obecnie 394 użytkowników.

Polskie Stowarzyszenie czynnie bierze udział we wszystkich ważnych uroczystościach organizowanych w mieście, reprezentując społeczność polską.

W celu promowania polskiej kultury od 2007 roku organizowane są polskie dożynki, które do zeszłego roku odbywały się w ratuszu miejskim w Banbury. Zapraszani na nie byli przedstawiciele władz miasta, burmistrz oraz księżą. Cała uroczystość była prowadzona przez polski zespół pieśni i tańca

„Wawel”, który prezentował wieniec dożynkowy, tańce ludowe i przyspiewki. Na uroczystości tej serwowano typowo polskie jedzenie.

W 2012 roku impreza ta nie odbyła się z takim rozmachem jak w latach wcześniejszych, ze względu na rozwiązanie zespołu „Wawel” oraz małe zaangażowania Polaków w przygotowanie dożynek.

Oprócz tego Stowarzyszenie organizuje różne wycieczki oraz zabawy (andrzejkowe, karnawałowe, sylwestrowe, wiosenne, mikołajkowe, walentynkowe, dzień dziecka). W 2012 roku został zorganizowany Dzień Polski w zamku Broughton (Broughton Castle). W programie były występy polskiego chóru, quiz rodzinny z wiedzy o Polsce, zwiedzanie zamku z polskim przewodnikiem, gry i zabawy dla dzieci oraz kiermasz polskich książek.

W 2010 roku z inicjatyw polskiego Stowarzyszenia powstała polska szkoła sobotnia. W tym samym roku zaczęto odprawiać polskie msze święte w brytyjskim kościele katolickim, na początku tylko raz w miesiącu, rok później już dwa razy. Po wielu staraniach, w 2012 roku powstała polska parafia, która obejmuje swoim zasięgiem Banbury, Rugby i Lemington Spa. Obecnie msze polskie odbywają się w każdą niedzielę, dwa razy w miesiącu w Banbury i dwa razy w Avon Dassett odległym siedem mil od Banbury, gdzie znajduje się wspomniana polska parafia. Przed każdą mszą, Polacy mogą skorzystać ze spowiedzi świętej, z przygotowania do sakramentu bierzmowania czy małżeństwa.

Obecność polskiej kultury w Banbury jest coraz mocniej zauważalna. W 2007 roku władze zdecydowały się na zatrudnienie asystenta nauczyciela, wspierającego polskich uczniów w nauce języka angielskiego.

Od 2006 roku znacznie wzrosła liczba usług oferowanych Polakom, otwarte zostały sklepy z polską żywnością, w bankach, urzędach i różnych instytucjach zostały zatrudnione osoby mówiące po polsku, aby migranci nie mieli problemów z załatwieniem swoich spraw.

Polskie sklepy to nie tylko miejsca nabywania produktów pochodzących z kraju, miejsce spotkań migrantów czy zamieszczania różnych ogłoszeń. Władze miasta często traktują owe sklepy jako narzędzie komunikacji z Polakami, rozprawdając tam ulotki, informatory (np. „Informacje i porady dla społeczności polskiej na temat wynajmu nieruchomości”) czy zamieszczając informacje o sprawach dotyczących migrantów.

Napływ polskich katolików wpłynął na ożywienie kościoła katolickiego w Banbury. Kościół wychodząc naprzeciw polskim wiernym prowadzi część mszy w języku polskim i wydrukował porządek mszy w języku polskim. Ponadto do czasu powstania polskiej parafii organizowane były dla Polaków święcenie jedzenia w języku polskim w okresie Świąt Wielkanocnych oraz spowiedź z udziałem polskiego księdza. Oprócz tego przy Kościele odbywają się kursy języka angielskiego dla osób nie znających tego języka.

Jeśli chodzi o integrację, to nie należy również zapomnieć o roli jaką spełnia biblioteka miejska. Jest to neutralne miejsce, gdzie osoby różnych narodowości mogą spotkać się. Już na wejściu widnieje powitanie w ośmiu językach. Dostępne są tam książki w języku: angielskim, hiszpańskim, chińskim, niemieckim, francuskim, polskim, włoskim i urdu. W pierwszych latach napływu polskich migrantów bardzo dużą popularnością cieszył się darmowy Internet, dla migrantów było to często główne narzędzie komunikacji z rodziną w kraju lub uzyskiwania informacji o wydarzeniach w ojczyźnie. Zainteresowanie było tak duże, że często należało zarezerwować komputer z kilkudniowym wyprzedzeniem. Usługi jakie oferuje biblioteka zazwyczaj były jedną z pierwszych informacji jaką dostawali od rodaków nowoprzybyli Polacy do Banbury.

Wraz z napływem przybyszów z Polski duże sklepy w Banbury takie jak Tesco czy Morrisons utworzyły działy z polską żywnością, a lokalne puby zaczęły sprzedawać polskie piwo.

2. Obraz polskiego migranta w lokalnej prasie

Na podstawie analizy artykułów prasowych można stwierdzić, że główna gazeta lokalna „The Banbury Guardian” prezentuje bardzo pozytywny obraz polskich migrantów. Ukazuje ich jako dobrych pracowników i idealnych lokatorów, którzy nie sprawiają żadnych kłopotów. Dostrzega się również liczne korzyści jakie wynikają z obecności Polaków w mieście.

Pierwsze wzmianki o Polakach pojawiły się już we wrześniu 2005 roku. Artykuł zatytułowany „Zwabieni do pracy” („Jobs lure for workers”) zauważa, że

do miasta przybywa tysiące Polaków zwabionych przez dostępne miejsca pracy, których nie chcą wykonywać lokalni pracownicy.

Przedstawia się ich jako ciężko pracujących, chętnych do pracy w godzinach nadliczbowych, znających dobrze język angielski, uprzejmych, nie sprawiających żadnych kłopotów.

Kolejny artykuł *„Miasto jest magnesem dla polskich pracowników”* („Town’s magnet for Polish Workers”) pochodzi z maja 2006 roku. Powołując się na wypowiedź przedstawiciela nowopowstałego Stowarzyszenia Polaków w Banbury zaznacza, że Polacy stanowią już 10% populacji Banbury. Przedstawiony został profil polskiej organizacji oraz zmiany jakie zaszły w mieście w wyniku przybycia Polaków: napływ polskich dzieci do szkół, wzrost sprzedaży polskiego jedzenia, odprawianie części mszy świętej w języku polskim, pokazywanie przez lokalne puby polskich meczy na Mistrzostwach Świata oraz napływ potrzebnych pracowników. Wszystkie te wydarzenia zostały przedstawione jako bardzo korzystne dla miasta.

Opublikowany w czerwcu 2006 roku artykuł nosił tytuł *„Producent mebli potrzebuje więcej Polaków!”* („Furniture maker Needs more Polish!”). Gazeta zwraca uwagę na to, że wydrukowane wcześniej przez nią artykuły spowodowały duży odzew pracodawców, którzy chcą zatrudniać Polaków oraz mieszkańców, którzy chcą dowiedzieć się czegoś więcej o polskiej kulturze oraz działalności Polskiego Stowarzyszenia w Banbury. Zwraca się uwagę na bardzo pozytywny stosunek pracodawców i mieszkańców do Polaków, którzy są doskonałymi pracownikami.

W grudniu 2006 roku ukazał się artykuł *„Skargi odnośnie „złego nastawienia”*” („Complaints over ‘bad attitude’”). Zwraca on uwagę na to, że złe postawy wobec pracy i uboga etyka pracy miejscowej ludności sprawia, że pracodawcy mają problemy ze znalezieniem odpowiednich pracowników. Dlatego napływ polskich pracowników, którzy mają pozytywne nastawienie do pracy oraz dobrą etykę pracy jest bardzo korzystny dla miasta.

Inny artykuł pt. *„Polskie więzi rozkwitają”* („Polish links flourish”) opublikowano w styczniu 2007 roku. Zauważa się w nim, że władze wyszły naprzeciw polskim dzieciom, zatrudniając polską asystentkę w czterech szkołach. Obecność polskich dzieci w szkołach przedstawiona jest jako coś pozytywnego. Dzięki temu młodzi ludzie mają kontakt z różnymi kulturami i

mogą wiele nauczyć się od siebie wzajemnie. Zauważa się, że rozwój polskiej kultury w mieście potwierdzają plany utworzenia Nowego Dworu Gdańskiego miastem partnerskim.

W maju 2007 roku opublikowano artykuł „*Polacy decydują się zostać*” („Poles deciding to stay here”), który jest krótkim omówieniem wyników badań przeprowadzonych przez Joseph Rowntree Foundation. Wynika z nich, że w czasie przyjazdu do Wielkiej Brytanii tylko 6% Polaków planuje pozostać na stałe, jednakże migranci zmieniają zdanie w tej kwestii zazwyczaj po 6-8 miesiącach pobytu i liczba ta rośnie do 29%. Zjawisko to zostaje również zauważone w Banbury, gdzie coraz więcej Polaków decyduje się pozostać na stałe, co zostało potwierdzone przez przytoczoną wypowiedź przedstawiciela Stowarzyszenia Polaków w Banbury.

Zdarzyło się również, że w gazecie tej umieszczano krótkie wzmianki na temat polskich imprez, np. polskiego pikniku organizowanego w mieście.

3. Podsumowanie

Można stwierdzić, że władze miasta dokładają wszelkich starań, aby stworzyć zintegrowane społeczeństwo, gdzie każdy ma równe szanse, zna swoje prawa i obowiązki oraz szanuje różnorodność. Robi to poprzez budowanie zrozumienia pomiędzy różnymi kulturami obecnymi w Banbury, znoszenie barier związanych z zatrudnieniem, umożliwienie migrantom nauki języka angielskiego oraz dostępu do informacji, usług i porad, jak i pomoc polskim dzieciom w szkołach. Strategie realizowane przez władze lokalne są częścią ogólnej polityki integracyjnej Wielkiej Brytanii.

Władze Cherwell wspierają również różne społeczności żyjące Banbury w podtrzymywaniu ich rodzimej kultury, dotyczy to także społeczności polskiej. Stowarzyszenie Polaków w Banbury dostaje dotację na swoją działalność. Organizacja ta oprócz promowania polskiej kultury ma również za zadanie ułatwienie Polakom integrację ze społeczeństwem brytyjskim. Ogromną rolę w tym zakresie spełniają również m.in.: instytucja Policji, lokalny College, Klub Pracy. Biuro Porad Obywatelskich, Grupa Budowania Spójności Banbury,

Usługi Biznesowe dla Mniejszości Etnicznych, Centra Rodzinne, Wielokulturowy Projekt Organizowania Czasu Wolnego przy Kościele Metodystów, klub sportowy Azad-Hill, Urząd Równości Rasowej czy biblioteka miejska.

Polska migracja w Banbury przyniosła korzyści dla miasta poprzez:

- Wzrost siły roboczej.
- Szeroki wachlarz kwalifikacji wniesiony przez polskich migrantów na rynek pracy.
- Wzrost konkurencyjności na rynku pracy.
- Wzrost popytu na produkty i usługi oraz wpływ na rozszerzenie oferty sprzedaży.
- Zwiększenie wpływu z podatków dla władz lokalnych przy małym nakładzie na usługi socjalne.
- Wpływ na zwiększenie różnorodności kulturowej miasta.⁶⁵⁵

Z analizy artykułów prasowych wynika, że lokalna gazeta „The Banbury Guardian” kształtuje bardzo pozytywny obraz polskich migrantów. Przedstawia ich jako ciężko pracujących i pozytywnie wpływających na rozwój miasta. Jak pokazują badania J.Fomina, J.Frelak dotyczące wizerunku Polaków w prasie brytyjskiej o zasięgu ogólnokrajowym, dominuje pozytywny stosunek do Polaków, szczególnie w gazetach poważnych. „Teksty o bardziej negatywnej wymowie, które pojawiały się przeważnie w prasie brukowej, najczęściej dotyczyły skutków przyjazdu dużej liczby imigrantów do Wielkiej Brytanii i przede wszystkim były skierowane przeciwko brytyjskiemu rządowi, nie zaś wymierzone w polskich imigrantów. Prasa polska, pisząc o wizerunku Polaków w Wielkiej Brytanii, uparczywie koncentrowała się jednak na rzekomych nagonkach na Polaków w prasie brytyjskiej. (...) Mimo, że z prezentowaniem pozytywnego wizerunku Polaków mieliśmy częściej do czynienia w publikacjach poważnych gazet, to jednak i żywiąca się sensacją prasa bulwarowa niejednokrotnie pisała bardzo przychylnie o polskich imigrantach, skupiając się głównie na ich pracowitości i solidarności”⁶⁵⁶

⁶⁵⁵ *Polish Migration to Banbury 2004-2007. Impact on Public Services*, Oxfordshire Data Observatory, 2007, s.13.

⁶⁵⁶ J.Fomina, *Światy równoległe-wizerunek własny Polaków w Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2009, s. 2-3.

Jak widać procesy migracyjne mają bardzo duży wpływ na życie społeczne i kulturowe miasta. Stanowią one poważne wyzwanie dla władz, które muszą włożyć sporo pracy w eliminację dyskryminacji, promowanie równości szans, zaspakajanie zróżnicowanych potrzeb różnych społeczności, a przede wszystkim budowanie zintegrowanego społeczeństwa. I chociaż zadania te zdają się być dobrze realizowane w Banbury, to lokalne instytucje i organizacje, różne społeczności oraz jednostki muszą cały czas kontynuować współpracę, żeby utrzymać, to co zostało osiągnięte i zbudować jeszcze bardziej zintegrowane społeczeństwo w Banbury, cały czas biorąc pod uwagę zmiany jakim podlega miasto w wyniku ciągłych procesów migracyjnych, zarówno tych nowych, jak i nie pomijając dawno temu osiadłych migrantów.

Rozdział VII. Relacje społeczne polskich migrantów

„Natomiast są tacy ludzie, którzy próbują po prostu w ten sposób dać Ci do zrozumienia, że Cię nie lubią, (...) Wydaje mi się, że to ma rasistowskie podłoże. Jeżeli w pracy człowiek się z czymś takim spotyka, ja miałam takie doświadczenie, to człowiek czuje się bardzo źle ze sobą, czuje, że nie może się komunikować i jest taka bariera, idzie się do domu, wie się, że to nie jest językowa bariera, tylko, że po prostu ludzie nie są otwarci na nas” (Wywiad nr 36).

Rozdział ten ma na celu przedstawienie jak przebiegają relacje społeczne polskich migrantów mieszkających w Banbury i odpowiedzenie na pytanie czy w ich przypadku mamy do czynienia z integracją czy segregacją w wymiarze społecznym. Jak zostało już wcześniej wspomniane wymiary integracji/segregacji są ze sobą powiązane i wpływają na siebie wzajemnie. Integracja społeczna ma duży wpływ na integrację kulturową, gdyż kontakty z członkami i instytucjami społeczeństwa przyjmującego ułatwiają naukę języka, kultury oraz zwyczajów brytyjskich.

Wyróżnia się tutaj trzy płaszczyzny relacji społecznych, w które migranci są w różnym stopniu zaangażowani: relacje z członkami własnej grupy etnicznej, relacje z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego oraz relacje z brytyjskimi instytucjami formalnymi. W tym, z uwagi na to iż migracja jest procesem dwustronnym, poruszone zostanie również zagadnienie stosunku przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego do migrantów oraz sposób postrzegania Brytyjczyków przez Polaków.

O integracji będziemy mówić w przypadku utrzymywania kontaktów towarzyskich zarówno z Polakami jak i przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego oraz jego instytucjami formalnymi. Dodatkowo poczucie akceptacji i pozytywny stosunek do Brytyjczyków będzie świadczył o wysokim poziomie integracji.

Z kolei o segregacji będziemy mówili w przypadku, kiedy migranci będą ograniczać kontakty jedynie do własnej grupy etnicznej oraz nie będą korzystać z brytyjskich instytucji formalnych.

Podrozdział pierwszy przedstawia jak przebiegają kontakty społeczne polskich migrantów z Brytyjczykami i przedstawicielami innych grup etnicznych.

Podrozdział drugi skupia się na kontaktach z innymi Polakami, z kolei trzeci ukazuje kontakty z brytyjskimi instytucjami formalnymi.

1. Kontakty z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego

Badani na skutek migracji znaleźli się w nowym otoczeniu społecznym, dlatego istotne jest określenie w jakim stopniu nawiązali oni relacje z członkami społeczeństwa przyjmującego (towarzyskie, w pracy, w postaci małżeństw mieszanych), jaki jest stosunek migrantów do Brytyjczyków i odwrotnie.

Zdecydowana większość badanych utrzymuje kontakty towarzyskie nie tylko z Brytyjczykami, ale również z osobami innej narodowości. Niewielu migrantów przyznało, że spędza czas wolny wyłącznie z polskimi znajomymi. Można zauważyć, iż wpływ na to ma wykształcenie, niewiele osób z wykształceniem zawodowym i podstawowym oraz prawie wszystkie osoby z wykształceniem średnim i wyższym utrzymują kontakty towarzyskie z osobami innej narodowości.

Osoby, które nie utrzymują kontaktów z osobami innej narodowości, często nie potrafiły wyjaśnić dlaczego tak jest. W nielicznych przypadkach wspominały o braku czasu, niedostatecznej znajomości języka angielskiego, czy braku sposobności:

„Nie mam za dużo wolnego czasu, nie mam też czasu, żeby spotykać się ze znajomymi. Ja tu mam paru znajomych i rzadko też widuję się z Polakami, może tak. W sumie podejrzewam, że bariera językowa, nie znam jeszcze tak dobrze angielskiego, żeby się zakolegować, spotykać w pubie czy gdzieś tam. Może to jest też powód” (Wywiad nr 6/M/Z).

„To są zazwyczaj ludzie przedstawieni (Polacy- przyp. aut.), ja tutaj przyjechałam do mojego chłopaka, więc on miał już tutaj jakiś znajomych, ja poniekąd weszłam w to środowisko. A w pracy, tej poprzedniej, nie mówię o tej, w której teraz jestem, jednak Polacy starają się jakoś trzymać razem, według mnie i to może z tego wynikać, że na przerwach przebywają razem i to się przenosi na stosunki poza pracą” (Wywiad nr 18/K/S).

Wszyscy eksperci społeczni stwierdzili, że Polacy chętnie utrzymują kontakty z osobami innych narodowości. Przy czym troje z nich zaznaczyło, że

jest to problem w przypadku osób słabo znających język angielski, którzy zamykają się w ramach własnej grupy etnicznej:

„Generalnie tak. Ale są osoby, które mają z tym problem. Mam tu na myśli osoby, których ten język nie jest jeszcze wystarczająco dobry. Oni nie mogą spotykać się z Anglikami, bo się nie dogadają. No to wiadomo, że będą spotykać się z Polakami” (Wywiad ekspercki nr 4).

Ponadto jeden z ekspertów uważa, że Polacy są bardziej otwarci na kontakty z innymi narodowościami, niż reprezentacji krajów azjatyckich.

Jeśli chodzi o utrzymywanie kontaktów z osobami innej narodowości niż brytyjska i polska, to badani najczęściej wymieniali: Słowaków, Czechów, Węgrów, Włochów, Hiszpanów, Holendrów, rzadziej: Rumunów, Albańczyków, Litwinów, Niemców, Nigeryjczyków, Somalijszczyków, Hindusów, Łotyszy, Turków, Belgów, Duńczyków, Greków, Filipińczyków, Rosjan, Irlandczyków, Pakistańczyków, Kanadyjczyków.

Niektórzy badani zwrócili uwagę na to, iż relacje społeczne z osobami innej narodowości rozwijały się wraz z długością pobytu:

„Z początku to różnie było, nie czułam się pewnie, te kontakty były raczej na poziomie grzecznościowym. Ale trudno przed tym uciec, kiedy tu się żyje trzeba się integrować. Teraz bardzo sobie cenię te znajomości, to mi pomaga, dużo uczę się, teraz lepiej ich rozumiem” (Wywiad nr 30/KW).

Co ciekawe część osób, które utrzymują kontakty towarzyskie z osobami innej narodowości niż polska, nie utrzymuje takich kontaktów z Brytyjczykami. Można wysunąć wniosek, że wpływ na to mógł mieć fakt, iż prawie wszystkie z tych osób doświadczyły w przeszłości złego traktowania ze strony Brytyjczyków, przejawów niechęci czy dyskryminacji. Wydarzenia te mogły spowodować wytworzenie pewnego dystansu, a nawet obawy przed zawieraniem bliższych znajomości z Brytyjczykami. W tej sytuacji wydaje się zrozumiałe utrzymywanie kontaktów z migrantami z innych krajów, którzy być może dzielą podobny los. Potwierdza to fakt, iż prawie nikt z badanych nie wdał się w konflikt z przedstawicielami innej narodowości niż brytyjska.

Jak wynika z badań największą możliwość do kontaktów z Brytyjczykami i przedstawicielami innych narodowości stwarza praca. Nikt z badanych nie zadeklarował utrzymywania w pracy kontaktów wyłącznie z osobami polskiego

pochodzenia. Prawie jedna trzecia badanych pracuje z samymi Brytyjczykami, dotyczy to prawie wyłącznie osób z wyższym wykształceniem. W przypadku osób zatrudnionych przez agencje pracy kontakty te zależą od tego w jakim miejscu danego dnia pracują.

Z rozmów z migrantami wynika, że kontakty z Brytyjczykami mają raczej powierzchowny charakter, niewielu z nich nawiązało bliskie przyjaźnie z osobami tej narodowości, a jeśli tak się zdarzyło to dotyczyło to tylko osób z wyższym wykształceniem, raczej kobiet niż mężczyzn.

Jak już zostało wspomniane wpływ na częstotliwość kontaktów z Brytyjczykami mógł mieć fakt, iż połowa badanych doświadczyła złego traktowania ze strony Brytyjczyków, zarówno przejawów niechęci, jak i dyskryminacji:

„Jeśli chodzi o taką typową dyskryminację, to nie. Ale niechęć tak. Wyszedłem parę razy do pubu, próbowałem parę razy zagadać i jak się tylko zapytali skąd jesteś, z Polski, no to była taka zmiana nastroju” (Wywiad nr 15/M/Ś).

„ 6,5-7 lat temu szedłem sobie z kolegą (...) i jakiś młody rowerzysta, nastolatek, zahaczył kolegę rowerem i mój kolega się odezwał, a on był jeszcze gorszy w angielskim niż ja. A ten podleciał i zaczął się rzucać, że on się tu urodził i co my tu chcemy, że on ma prawo do wszystkiego, a my do niczego” (Wywiad nr 17/M/Ś).

„W mojej poprzedniej pracy miałam młodsze koleżanki, które po prostu organizowały życie wokół mnie w taki sposób, że musiałam ciężko pracować, a one stały i się patrzyły, bo Polki mają tutaj reputację ciężko pracujących. Generalnie więc robiły wszystko, żebym ja miała więcej pracy niż one, a one stały i patrzyły przez szybę, a ja mopowałam podłogę na przykład, to było upokarzające” (Wywiad nr 36/K/W).

„Pracowała tam Angielka, która ignorowała wszystkich obcokrajowców. Kiedy wchodziła mówiła hello i wymieniała imiona osób brytyjskiego pochodzenia, żeby obcokrajowcy nie mieli złudzeń, że wita się z nimi, tak samo było z pożegnaniem” (Wywiad nr 42/K/W).

Więcej niż połowa badanych słyszała o podobnych sytuacjach od polskich znajomych:

„Dawali Polakom więcej pracy, tego typu rzeczy, nierówne traktowanie, Ty tego nie musisz zrobić, a Polak musi, po prostu musi” (Wywiad nr 47/M/W).

„Przyszedł kiedyś team leader, kolega zamiatał swoje stanowisko pracy pod koniec dnia i ten team leader podszedł i wyrwał kartkę z zeszytu i zwinął tą kartkę, rzucił na ziemię i kopnął i powiedział nie zapomnij o tym” (Wywiad nr 48/M/W).

„Od jednej koleżanki słyszałem, że pracodawca jej powiedział, że za mało się wyrabia i ma po godzinach zostawać, ona tłumaczyła, że ma małe dzieci, ona nie może. No to powiedział jej, no to po co tu przyjechałaś, Ty masz tutaj harować, a nie dziećmi się zajmować” (Wywiad nr 53/M/W).

„Znałam kiedyś dziewczynę, która pracowała w housekeepingu w hotelu i mówiła mi, że jej menagerka zawsze dawała Polkom i Słowaczkom do sprzątnięcia po 10 pokoi, a Angielki zawsze dostawały 5-6 pokoi” (Wywiad nr 42/K/W).

Jeden z badanych był nawet przekonany, że z takimi sytuacjami spotykają się wszyscy migranci:

„To jest na porządku dziennym, myślę, że jak ktoś powie inaczej to ściemnia” (Wywiad nr 1/M/P).

Inny z kolei zwrócił uwagę na to, że często sami Polacy prowokują powstanie takich sytuacji (potwierdzając w ten sposób wypowiedź przedstawiciela Policji, o czym była mowa w poprzednim rozdziale):

„Przeważnie to Polacy zaczynają nie Anglicy. Szukają oni przeważnie problemów. No po prostu, wiadomo, trochę się wódki wypije, to i potem szumi w głowie” (Wywiad nr 14/M/S).

Z wypowiedzi migrantów wynika, że w Wielkiej Brytanii przykłady dyskryminacji w pracy są traktowane bardzo poważnie, pracodawcy nie tolerują takiego zachowania:

„Ostatnio w pracy musieliśmy pożegnać jednego Anglika, bo traktował bardzo źle chłopaka z Bułgarii” (Wywiad nr 33/K/W).

„Nie rozmawiała w ogóle z obcokrajowcami. Ale nie zagrzała tam długo miejsca, z powodu tego zachowania wyrzucono ją z pracy” (Wywiad nr 42/K/W).

Część migrantów zwraca uwagę na to, że fakt, iż prawo zabrania dyskryminacji i istnieje groźba poniesienia konsekwencji za takie zachowania,

powoduje iż Brytyjczycy wystrzegają się pewnych zachowań i pomimo odczuwania niechęci przyjmują postawę fałszywej otwartości:

„Są tolerancyjni, bo muszą być, bo takie jest prawo. Trzeba być ostrożnym co się mówi, bo ideą tego kraju jest kraj wielonarodowościowy, z czego Anglia jest dumna” (Wywiad nr 48/M/W).

„Myślą, że są takim narodem tolerancyjnym, oni dużo źle mówią o obcokrajowcach, ale jakby będąc z nimi nie zetkniesz się z tym. Oni są naprawdę pomocni, może wkurzają się, że tu przyjeżdżają zza granicy ludzie, ale nie okazują tego” (Wywiad nr 53/M/W)..

„Przede wszystkim myślę, że oni są zmęczeni ilością osób tutaj, różnych narodowości w Anglii, także gdzieś tam ta niechęć ukryta jest, z tym, że boją się ze względu na konsekwencje okazania, boją się cokolwiek powiedzieć czy okazać właśnie” (Wywiad nr 19/K/Ś).

„Wydaje mi się, że są tolerancyjni, bo tutaj na przykład można mieć duże kłopoty mówiąc coś niemiłego o ciemnoskórych. Miałem sytuację w pracy kiedy mieliśmy osobę pochodzenia afrykańskiego i któryś z Anglików zażartował sobie, nie wiem czy zażartował, czy też poważnie mówił, odezwał się o małpach, czy coś takiego, już dokładnie nie pamiętam, ale ta osoba poszła na policję” (Wywiad nr 55/M/W).

Chociaż wielu badanych wskazało, iż doświadczyło kiedyś złego traktowania ze strony Brytyjczyków, to część z nich zdaje sobie sprawę z tego, iż niekiedy mogły to być sytuacje błędnie przez nich zinterpretowane w wyniku braku znajomości języka angielskiego lub kultury brytyjskiej. Takie wnioski można również wyciągnąć z wypowiedzi badanych, którzy przyznają, że częstotliwość takich sytuacji zmniejszyła się wraz z długością pobytu w nowym kraju:

„Zdarzało mi się czasami, teraz już rzadziej. Na początku kiedy człowiek miał jeszcze z językiem większe problemy.(...) Ale w chwili obecnej to jest dużo rzadsze” (Wywiad nr 17/M/Ś).

„wówczas czułem niechęć, albo to była niechęć wyimaginowana” (Wywiad nr 48/M/W).

„Jak wiadomo zawsze tutaj jak spotykasz się z kimś pytasz: How are you?. I jak pracowałam w poprzednim miejscu zawsze pytałam Angielki w pracy How are you?, one odpowiadały mi: Not so bad, co dosłownie znaczy nie tak źle, a ja na to: Why? What happend?, one dziwnie na mnie patrzyły i nic nie odpowiadały, a ja tego nie rozumiałam, nie wiedziałam o co chodzi. Tak było do czasu kiedy nauczyciel na kursie powiedział, że Brytyjczycy zazwyczaj odpowiadają: Not so bad, co w rzeczywistości znaczy że wszystko jest bardzo dobrze. Wtedy

zrozumiałam, że ośmieszałam się pytając: Why? What happened? I jakiś czas potem Litwinka, kiedy odpowiedziałam jej w ten sposób zapytała co jest nie tak?, no i wyjaśniłam jej, co to naprawdę znaczy, żeby nie przechodziła przez to co ja” (Wywiad nr 27/KW).

„Mnie się wydaje, że łatwo jest to zinterpretować jako rasizm, ponieważ kultury nasze są tak różne i dowcipy, mogą być bardzo złośliwe i można być bardzo defensywnym. I przez pierwsze dwa lata jak tu żyłam ciężko mi było to zrozumieć i czułam się zaszczuta, zmieniłam pracę nawet. W tej chwili jakoś pewnie się czuję” (Wywiad nr 36/KW).

Dodatkowym czynnikiem wpływającym na błędną interpretację zachowania Brytyjczyków może być poczucie niepewności czasami odczuwane przez niektórych migrantów:

„Pamiętam jak ja na początku bałam się, co to będzie, jacy oni są, jak będą mnie traktować, bo u nas w Polsce to chyba dobrze obcokrajowców nie traktuje się i nie wiedziałam co będzie tutaj” (Wywiad nr 29/KW)..

Na tej podstawie można wysunąć wniosek, iż czasami problem tkwi w samych migrantach, a nie społeczeństwie przyjmującym. Brak znajomości języka angielskiego i kultury brytyjskiej oraz poczucie niepewności może być przyczyną błędnego interpretowania sytuacji oraz nie sprzyja pozytywnym relacjom z Brytyjczykami. Trudno im zaakceptować migrantów, którzy ich zdaniem nie chcą integrować się i odcinają się od głównego nurtu społeczeństwa. A mogą mieć takie wrażenie, jeśli migranci, z którymi spotykają się są zalęknieni, nie znają języka angielskiego i nie potrafią odpowiednio zareagować w konkretnych sytuacjach, gdyż nie znają zwyczajów. Wraz z upływem czasu migranci lepiej znają język angielski, wiedzą jak zareagować w codziennych relacjach, nabierają pewności siebie, co Brytyjczycy odbierają jako chęć do integracji i stają się bardziej otwarci.

Jeden z migrantów godził się na gorsze traktowanie z obawy przed utratą pracy, ale trwało to tylko do czasu kiedy podpisał umowę na czas nieokreślony. Wtedy nie pozwolił już wykorzystywać się, bo poczuł się pewniej:

„Przez pierwszych 8 miesięcy, dopóki się nie zbuntowałam ja tylko sprzątałam, tylko ja zamiatałam. Przychodził do mnie manager i mówił, że ja mam zamiatać. Po 8 miesiącach jak dostałem kontrakt, dostałem umowę na czas nieokreślony, powiedziałem prosto w oczy czy dlatego

przychodzi do mnie bo jestem Polakiem, czy dlatego, że najkrócej pracuję? I od tej pory przestawał dawać mi sprzątanie magazynu. Teraz wszyscy zamiatają, ja też, nie zwolniło mnie to z obowiązku zamiatania, ale teraz okazało się, że wszyscy mogą zamiatać. Teraz każdy sprząta po sobie, a przedtem to ja sprzątałem po każdym” (Wywiad nr 45/M/W).

Błędem byłoby jednak sądzić, iż migranci zawsze źle odczytywali intencje Brytyjczyków. Wiele opisanych przez nich sytuacji jasno wskazywała na przejawy niechęci czy dyskryminacji. Można jednak uznać, że sytuacje te nie były na tyle częste i poważne, aby wpłynąć na stosunek Polaków do Brytyjczyków. Zdecydowana większość badanych postrzega ich w pozytywnym świetle, a prawie wszyscy czują się akceptowani przez nich.

Zdarzyło się jednak, iż niektórzy migranci nie byli w stanie określić tego czy czują się akceptowani. Niekiedy uzależniali to od konkretnych sytuacji i osób, z którymi mają do czynienia:

„No nie wiem czy do końca jestem akceptowany, nie mogę tego tak stwierdzić, no rozmawiam z niektórymi Anglikami u mnie w pracy, jesteśmy na stopie koleżeńskej. Ale myślę, że niektórym może się to nie podobać, że tu jestem” (Wywiad nr 6/M/Z).

„Przez starsze osoby, Anglicy, starsze osoby bardzo lubią Polaków i tak samo my ich szanujemy. Ale młodzież nie. Starsi możliwe, że pamiętają co nasi przodkowie robili dla tego kraju, a młodzież to już nawet nie pamięta co to jest Auschwitz, mają to gdzieś. Ze starszymi osobami nie ma żadnych problemów, tylko z młodymi 18, 19, 20 lat.” (Wywiad nr 14/M/Ś).

„Tak 50%, no bo nie mogę uogólniać na Brytyjczyków, no bo spotykam bardzo różnych Brytyjczyków, i są tacy, od których czuć dużą otwartość do ludzi obojętnie jakiej narodowości, i są tacy, od których czuć od razu pewną rezerwę” (Wywiad nr 16/M/Ś).

„Ciężko jest mi określić, no raczej nie czuję się odrzucony. Jeszcze czasami tego języka mi brakuje, ale raczej nie czuję niechęci” (Wywiad nr 17/M/Ś).

Według migrantów akceptacja ze strony Brytyjczyków przejawia się przede wszystkim tym, że są dla nich mili, uprzejmi, otwarci, okazują szacunek, są pomocni, wyrozumiali, interesują się kulturą polską oraz chcą utrzymywać kontakty z Polakami:

„Chcą utrzymywać ze mną kontakt, chcą się spotykać, dzwonią i zawsze są bardzo mili, uczynni i szanują mnie, na pewno czuję od nich

szacunek duży, do mojej wiedzy, do tego co robię, jak to robię. Nigdy nie czułam się od nich gorsza, wręcz przeciwnie czuję się bardzo szanowana i lubiana, nigdy nie czułam się gorsza czy inna” (Wywiad nr 37/K/W).

„Przykładem choćby jest to, że teraz chodzę z Angielką i jeżdżąc do niej do domu rodzice traktują mnie jak członka rodziny, zapraszają na kolację, itd., normalnie rozmawiamy. Jak do wujostwa jedziemy to też traktują mnie jak...bardzo akceptują” (Wywiad nr 49/M/W).

„Tak, gdziekolwiek spotkam znajomego Anglika, to zawsze uśmiechnięty, zawsze porozmawia, co tam słyhać. W pracy też bardzo się liczę za mną i nie ma czegoś takiego, że nie chcą rozmawiać, albo odwracają się od Ciebie, nie, jeśli potrzebuję pomocy to bardzo chętnie pomogą” (Wywiad nr 53/M/W).

Jedna z badanych, która zdecydowanie czuje się akceptowana przez Brytyjczyków, wspomniała o sytuacji, która ją bardzo mile zaskoczyła. Brytyjczycy, z którymi pracowała stanęli w jej obronie kiedy jedna z Brytyjek źle ją traktowała:

„Nawet z innej pracy miałam taką sytuację, że byłam też jedyną Polką i sami Brytyjczycy byli wokół. Była taka dość nieprzyjemna sytuacja, że taka młoda dziewczyna bardzo chciała rządzić, chciała wszystkich poustawiać, przyjęła bardzo brzydką politykę, również w stosunku do mnie, no i współpracownicy zgłosili to wszystko do szefa, że ona tak się zachowuje, ale naprawdę stanęli w obronie, byłam zszokowana, że taką przyjęli postawę, że współpracownicy zgłosili to wszystko do szefa, że ona taka jest. Angielka też to była.... Mnie podopieczni bardzo lubili, ona była zazdrosna, bo ją nie, więc kłamała, że ja robię coś złego w stosunku do pacjentów, rozpuściła taką plotkę, że ja odchodzę z pracy, nawet już podopieczni kartkę mi kupili na odchodne. Bardzo było mi miło, że stanęli po mojej stronie” (Wywiad nr 32/K/W).

Polscy migranci wydają się być dumni z faktu iż Brytyjczycy mają takie dobre zdanie o ich etosie pracy, to ich zdaniem ma duży wpływ na to, że są przez nich akceptowani:

„Tak, raczej tak. Oni raczej lubią Polaków, bo my pracujemy dobrze, można na nas polegać” (Wywiad nr 5/K/Z).

„Absolutnie tak. Myślę, że mają szacunek dla nas, bo jesteśmy bardzo dobrymi pracownikami, a zwłaszcza w tej firmie w której pracuję, naprawdę jest rewelacyjny kontakt z Anglikami” (Wywiad nr 19/K/Ś).

„Wydaje mi się, że nie tylko ja, ale ogół Polaków, jesteśmy akceptowani tutaj na Wyspach Brytyjskich” (Wywiad 15/M/Ś).

Choć w wywiadach nie zostało to jednoznacznie powiedziane, na podstawie rozmów z migrantami można wysunąć wniosek, że tak jak w przypadków złego traktowania ze strony Brytyjczyków, z biegiem czasu migranci zaczęli odczuwać większą akceptację, zmienili swoją percepcję i zaczęli dostrzegać otwartość ze strony Brytyjczyków:

„Ja uczę się żyć w tej kulturze, bo kiedyś to zwalczałam, bo myślałam, że mnie to nie dotyczy, teraz jestem na tyle swobodna językowo, że mogę rozluźnić się ze wszystkim i w związku z tym nie czuję się zagrożona. W związku z tym jest mi łatwiej być otwartą do ludzi i widzę, że oni nie są aż tak pozamykani, bez przesady. Wiadomo są różnice kulturowe, ale można się komunikować czy znajdować jakby formę porozumienia” (Wywiad nr 36/K/W).

„Już w pracy na tyle się wgryzłem w to społeczeństwo, że raczej traktują mnie już jak swojego, nie ma już takich barier kulturowych, już dotarliśmy się razem” (Wywiad nr 44/M/W).

Tylko nieliczni respondenci mają negatywne zdanie o Brytyjczykach, są to raczej osoby z wykształceniem zawodowym, wymieniali oni takie cechy jak: pijaństwo, gburowatość, zazdrość, nietolerancja, brudasy, lekkoduchy.

Bywało jednak, że badani wypowiadali się dobrze tylko o części Brytyjczyków (osobach starszych lub osobach wykształconych), krytykując innych (osoby młode lub osoby niewykształcone):

„To zależy o jakim pokoleniu mówimy, bo młodzi ludzie są bardzo różni od starszego pokolenia. Większość moich przyjaciół Anglików średnia wieku jest 60 wzwyż. Młodsze pokolenie, to pokolenie naszych rodziców 50, 40 lat, już są bardziej hermetyczni. Natomiast młodzi ludzie jakby nie próbują nawiązywać bardzo kontaktu. Starsi ludzie są po prostu życzliwi i chcą pomagać, uczyć, widać, że nie ma kompleksów w tym pokoleniu, oni żyli szczęśliwe życie, są otwarci i widzą, że Anglia nie jest teraz zalana tymi obcokrajowcami, bo mają 60, 70 lat i widzą, że to są cykle kiedy przychodzą obcokrajowcy i nie widzą, że to jest zagrożenie, tylko widzą po prostu, że my przynosimy wiedzę, przynosimy fach, inne doświadczenia i w związku z tym jakby Anglia korzysta z tego. Młodzi czują się zagrożeni, w związku z tym wydaje mi się, że bardziej hermetyczni są i trudniej nawiązać przyjaźń” (Wywiad nr 36/K/W).

Jednakże zdecydowana większość migrantów wymieniała głównie pozytywne cechy Brytyjczyków, takie jak: tolerancja, otwartość, poczucie

humoru, wrażliwość, uprzejmość, grzeczność, pomocność, patriotyzm większy od Polaków, towarzyskość, inteligencja, koleżeńskość, wyrozumiałość.

Natomiast bardzo ciekawie przedstawia się sytuacja jeżeli chodzi o takie cechy jak leniwość-pracowitość. Co przez niektórych badanych jest postrzegane jako leniwość, przez innych jest odczuwane jako inny etos pracy lub większy „luz” w pracy:

„Są strasznie leniwi, nie da się z nimi pracować, albo tak powoli coś robią, albo nic nie robią i tylko sobie pogaduszki urządają” (Wywiad nr 7/M/Z).

„Leniwi, strasznie i kobiety i mężczyźni. Chyba im się nie chce po prostu, są leniwi, robi tylko to co do niego należy i jeśli musiałby zostać coś tam więcej, to nie, bo po co, to nie moje, przyjdzie ktoś inny” (Wywiad nr 53/M/W).

„Anglicy raczej pracują swoim rytmem, nie przemęczają się, nie są tacy aktywni jak Polacy czy inne grupy narodowe” (Wywiad nr 34/K/W).

„Są przyzwyczajeni do innego standardu pracy niż Polacy. Nie nazwałabym tego, że są leniwi, po prostu inaczej zostali przyzwyczajeni, troszkę wolniej, troszkę mniej, nie starają się na siłę pewnych rzeczy robić” (Wywiad nr 18/K/Ś).

„Nie mają takiego etosu pracy jak Polacy. Kiedyś pracowałam z samymi Anglikami, przede mną nigdy nie zatrudniali żadnego obcokrajowca. Tam zdałam sobie sprawę z tego jak pracują Anglicy, nie wiem czy można to nazwać lenistwem, raczej jest to większe wyluzowanie w pracy. Co chwila przerwy na herbatkę, rozmowy ze znajomymi, brak pośpiechu, no i pogaduszki z klientami, po prostu wielki luz, ja pracowałam tam tylko 8 godzin w tygodniu, poza tym pracowałam gdzie indziej, z osobami różnej narodowości i tam czułam się jak w innym świecie, mnóstwo pracy było, mało pracowników, wieczny pośpiech, upominanie się o przerwę” (Wywiad nr 42/K/W).

Niektórzy nawet zauważają, że Polacy powinni nauczyć się od Brytyjczyków takiego „luzu” w pracy, gdyż zawyżanie standardów pracy przez Polaków może być powodem niechęci ze strony Brytyjczyków:

„Podoba mi się to, że tacy na luzie są, a nie jak Polacy, na przykład w pracy, Anglicy pracują swoim rytmem, powoli, spokojnie, a Polacy harują, jakby się z kimś ścigali. Żalą się potem, że źle traktowani, nie są dla nich mili. I nie dziwię się, bo Polacy zawyżają tempo, zwolnią dwóch Anglików i zatrudnią jednego Polaka, mogliby też się trochę wyluzować, czegoś nauczyć się od Anglików” (Wywiad nr 57/M/W).

Badani uważają, że Brytyjczyków charakteryzuje ogólne wyluzowanie w życiu, nie tylko w pracy. Jest to cecha, która bardzo podoba się respondentom, a której brakuje ich rodakom:

„Oni się nie przejmują codziennością, raczej mało stresu tutaj jest. Są beztroszy, prawie do wszystkiego podchodzą na luzie. Raczej nikt się nie interesuje jak ktoś ma w domu, albo kto jak chodzi ubrany, zdarza się z rana ktoś sobie przyjdzie do sklepu w piżamce i w papciach” (Wywiad nr 17/M/Ś).

„Na pewno cechą ich jest to, że żyją tak na luzie, mało mają stresów związanych z życiem ogólnie. Nie martwią się tak jak my Polacy o takie rzeczy codzienne, np. czy coś ugotować czy nie, oni np. nie ugotują i nic się nie dzieje, bo coś tam kupią i też jest OK. Oni ogólnie też tak nie przejmują się aż tak bardzo wyglądem fizycznym, jak wyglądają, jak się ubierają. Mam takich znajomych, którzy potrafią iść na spacer z psem w gumowcach, a potem w tych samych gumowcach iść do szkoły odebrać dziecko. Nie przywiązują uwagi do tego jak wyglądają, wydaje mi się, że my akurat Polacy przywiązujemy do tego wagę. Są bardzo życzliwi i ogólnie tacy radosni” (Wywiad nr 37/KW).

„Są takimi ludźmi otwartymi i wydaje mi się, że są spokojni, tacy zrelaksowani, nie mają takich napięć w sobie. Jeżeli spotkamy się tam gdzieś na ulicy czy w pubie oni są zupełnie innymi ludźmi, bo Polak, jak się spotyka z innymi Polakami, to zawsze są jakieś tam stresy. Np. teraz znajomi mówią, a bo mamy teraz takiego stresu, zmieniliśmy chatę i jak teraz będzie. Mówię no stary zrelaksuj się, żyj pozytywnie” (Wywiad nr 15/M/Ś).

„Miałam okazję pracować z samymi Brytyjczykami, bardzo miło i bardzo przyjemnie wspominam ten czas (...) zawsze przyjemnie podchodzą, zawsze życzliwie. Bardzo mi się podoba, że jest tu taka kultura do drugiego człowieka, nie ma chamstwa” (Wywiad nr 32/KW).

Zaskakujące jest to, że negatywną opinię o Brytyjczykach bardziej skłonne są wyrażać osoby, które nie utrzymują żadnych kontaktów towarzyskich z Brytyjczykami. Dla porównania można przytoczyć wypowiedzi dwóch respondentów, oboje twierdzą, że po tych wszystkich latach pobytu w Wielkiej Brytanii, już dość dobrze poznali Brytyjczyków. Ich opinie o nich są jednak bardzo różne. Osoba z wykształceniem zawodowym, pracująca, jak sama określa, bardzo dużo i nie utrzymuje żadnych kontaktów towarzyskich z Brytyjczykami, ma dość negatywne zdanie o nich:

„Są flegmatyczni, zawsze mają czas na wszystko, na pogadanie, na tysiące herbat w pracy, nie do końca można im wierzyć, oni się uśmiechają ale tak do końca nie można im wierzyć, oni się uśmiechają, ale tak do końca ja im nie ufam. (...) mają coś takiego, how are you, OK., jak mają w zwyczaju, uśmiechają się, ale ja już jestem tutaj 5 lat i troszeczkę ich poznałam” (Wywiad nr 5/K/Z).

Natomiast osoba z wykształceniem wyższym, pracujący w godzinach urzędowych, utrzymująca kontakty towarzyskie z Brytyjczykami i będąca w związku z osobą pochodzenia brytyjskiego, ma pozytywne zdanie o przedstawicielach tej narodowości:

„To zależy, można spotkać Brytyjczyków, którzy są chłodni i podchodzą do ludzi z dystansem. Ale przez te wszystkie lata, które tu jestem, w większość to ludzie otwarci, pomocni, wyrozumiali i wspierający. Według mnie to jest bardzo fajna nacja.” (Wywiad nr 49/M/W).

Można zastanawiać się skąd tak różne odczucia. Osoba, która nie utrzymuje żadnych kontaktów towarzyskich z Brytyjczykami (i nigdy nie utrzymywała), wyrobiła sobie o nich zdanie na podstawie relacji z Brytyjczykami, z którymi pracuje. A ze względu na charakter swojej pracy ma kontakt przeważnie z osobami o niższym wykształceniu. Problemem wydaje się tutaj fakt, iż badana, jak samo twierdzi dużo pracuje i dobrze wykonuje swoją pracę:

„Nawet jesteśmy wzywane z koleżanką Polką na dywanik, bo za szybko pracowałyśmy, to jest niemożliwe, żebyśmy umyły tyle rezydentów w półtorej godziny i żebyśmy zrobiły to poprawnie. Ale ponieważ my nie rozmawiamy, jesteśmy innego usposobienia, nie jesteśmy tacy flegmatyczni jak Anglicy” (Wywiad nr 51/K/Z).

Prawdopodobnie zaistniała tutaj sytuacja z omawianej wcześniej wypowiedzi jednego z badanych. Polka ta zawyża standardy pracy, co powoduje niezadowolenie wśród brytyjskich współpracowników i niezbyt przychylny stosunek do niej. Badana traktuje „inny” sposób pracy Brytyjczyków jako przejaw lenistwa i nie rozumie, z czego wynika ich stosunek do niej.

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów można wysunąć wniosek, że duże znaczenie dla procesu integracji mają związki mieszane (małżeństwa i

związki niesformalizowane). Zdecydowała się na nie część badanych, były to prawie wyłącznie osoby z wykształceniem wyższym.

Niektórzy migranci zauważają, że to głównie kobiety wchodzi w związki mieszane, a nie mężczyźni:

„W mojej opinii to myślę, że chyba łatwiej kobietom się integrować i świadczyć o tym nawet małżeństwa. Pracuję w Aldi i tam przewijają się setki ludzi, wiem kto przychodzi z kim, bardzo dużo widzę małżeństw mieszanych, szczególnie kobiet z Anglikami. Mężczyźni chyba mają bardziej tradycyjne zapatrywanie i szukają partnerek z kręgu Polek” (Wywiad nr 44/M/W).

Osoby będące w takich związkach utrzymują dość intensywne kontakty towarzyskie z osobami innej narodowości niż polska. Prawie wszystkie osoby będące w związkach z osobami pochodzenia brytyjskiego utrzymują kontakty z Brytyjkami w większym stopniu lub na równi jak z Polakami.

Badani Polacy mają dość pozytywny stosunek do związków mieszanych. Niektórzy jednak zwracają uwagę na to, iż duże różnice kulturowe mogą być sporym problemem:

„Jestem przeciwny związkom gdzie występują olbrzymie różnice kulturowe, z ludźmi z Azji i Afryki. Jeżeli osoby są o podobnej kulturze to nie mam z tym problemu, o ile mogą się porozumieć w tym samym języku” (Wywiad nr 43/M/W).

Jednakże osoby, które znają takie pary są bardziej optymistyczne:

„Znam taki związek, jest Polka z Hindusem i mają dwoje dzieci i dogadują się. Są na pewno różnice kulturowe duże, ale jeśli mieszkają tutaj i się dogadują. Na pewno byłoby ciężko tam pojechać i mieszkać” (Wywiad nr 5/K/Z).

Bywa też, że migranci zwracają uwagę na to iż, takie związki mogą wpływać bardzo korzystnie na rozwój kulturowy będących w nim osób:

„Uważam, że jest to dobre i korzystne, uważam, że ludzie, którzy wiążą się z innymi kulturami są odważni i wolni przede wszystkim” (Wywiad nr 48/M/W).

Wśród respondentów dwie osoby pozostawały w stałym związku z osobami z innego kręgu kulturowego (hinduskiego i tureckiego), takim do jakiego mieli zastrzeżenia niektórzy z badanych. W pierwszym przypadku

badany nigdy nie spotkał się z przejawem nietolerancji ze strony Polaków, ze względu na fakt, iż jego partnerka jest Hinduską. Nie zdarzało to się nawet w czasie pobytu w Polsce. Inaczej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o Polkę związaną z Turkiem. Spotkała ich duża nietolerancją ze strony Polaków podczas wizyt w Polsce. Badana nie planuje powrotu do Polski, gdyż jak twierdzi, w Polsce jej mąż „nie miałby życia”:

„Ja wiem jak to wygląda w Polsce, w Polsce jest inaczej, bo nam się wydaje, że takie narodowości są takie czy siakie, ale swoje opinie chyba wyrabiamy na podstawie opinii innych, bo ja wiele razy spotkałam się z nieprzyjemnymi określeniami, w związku z tym, że mój mąż jest Turkiem. To się zdarzało w Polsce. Jak ja byłam w Polsce, to mnie przed tym, co mi się nie stanie, jaka będzie moja rola w domu, bo jacy oni są. I to mówią Polacy, którzy nigdy nie mieli do czynienia z żadnym prawdziwym Turkiem. Ogólnie rzecz biorąc spotkałam się po prostu z nietolerancją ze strony polskiej. (...)Ale ogólnie tutaj wśród moich znajomych utrzymujemy takie ciepłe stosunki i z Anglikami i z innymi nacjami” (Wywiad nr 33/KW).

Z kolei rodacy mieszkający w Wielkiej Brytanii są przychylnie nastawieni do ich związku. Być może świadczy to o postępującym procesie integracji do społeczeństwa brytyjskiego. Polacy przebywając w społeczeństwie wielonarodowościowym stają się bardziej tolerancyjni i otwarci.

2. Kontakty z innymi Polakami.

Wszyscy badani utrzymują kontakty towarzyskie z innymi Polakami. Niektórzy nawet wspominają o tym, iż w mieście jest tak dużo Polaków, że trudno nie mieć z nimi kontaktu:

„ W mieście jest dużo Polaków i w pracy i poza pracą, nawet u nas na ulicy, oprócz nas mieszkają jeszcze dwie rodziny polskie. Wystarczy tylko wyjść gdzieś i zawsze kogoś spotkam” (Wywiad nr 47/MW).

Niewielka część badanych, którzy utrzymują kontakty towarzyskie wyłącznie z samymi Polakami, to przede wszystkim osoby z wykształceniem zawodowym. Za główny powód takiej sytuacji podają: brak czasu, brak dostatecznej znajomości języka angielskiego, mieszkanie z innymi Polakami, przebywanie w mieście innych członków rodziny, brak sposobności do zawierania przyjaźni z osobami innej narodowości:

„Nie zastanawiałem się, może dlatego, że nie znam jeszcze tak dobrze języka, no to pewnie mógłby być kłopot z dogadaniem się. Z Polakami można pogadać o wszystkim, a z Anglikami, to wiadomo, tak nie da się” (Wywiad nr 12/M/Z).

„Ja nie mam tyle czasu, dużo pracuje. Mam znajomych Polaków i oni mają znajomych Polaków, do pubów nie chodzę, no i nie wiem, nie spotykam tam gdzieś Anglików” (Wywiad nr 8/M/Z).

Niewielka część badanych utrzymuje kontakty towarzyskie z Brytyjczykami w większym stopniu niż z Polakami, są to wyłącznie osoby z wykształceniem wyższym.

Jeśli chodzi o środowisko pracy, to żaden z badanych nie ogranicza kontaktów do swoich rodaków. Czasem jednak migranci nie mają wpływu na to, z kim utrzymują kontakty, gdyż wynika to z warunków panujących na konkretnym stanowisku pracy. Obecnie żaden z respondentów nie jest zatrudniony w miejscu, gdzie Polacy stanowią większość pracowników. Ale zdarzały się w przeszłości sytuacje, że migranci pracowali (zwłaszcza na początku swojego pobytu w Wielkiej Brytanii) w miejscach zdominowanych przez polskich pracowników, co nie sprzyjało ich integracji. W miejscach takich zatrudniane są zazwyczaj osoby ze słabą lub bez znajomości języka angielskiego, to powoduje, że jak określa jedna z badanych „trzymają się razem”, co często przenosi się na kontakty poza pracę:

„A w pracy, tej poprzedniej, nie mówię o tej, w której teraz jestem, jednak Polacy starają się jakoś trzymać razem, według mnie i to może z tego wynikać, że na przerwach przebywają razem i to się przenosi na stosunki poza pracę” (Wywiad nr 18/K/S).

Niewielu respondentów jest członkami Stowarzyszenia Polaków w Banbury, a kilka osób przyznało, że należały do niego w przeszłości. Z rozmów z migrantami wynika, iż głównym powodem członkostwa w Stowarzyszeniu dla osób z wykształceniem zawodowym i średnim jest uzyskanie różnego rodzaju pomocnych oraz względy towarzyskie (poznanie nowych ludzi, udział w imprezach i wycieczkach organizowanych przez to stowarzyszenie):

„Dla poznania ludzi, dla lepszego zorganizowania czasu wolnego, na przykład są organizowane przez to Stowarzyszenie różne wyjazdy,

wycieczki, imprezy okolicznościowe. Uważam, że to był trafny wybór, bo Stowarzyszenie dużo nam pomaga, pani prezes zaprasza różne organizacje, można dowiedzieć się, jak szukać pracy w Wielkiej Brytanii, jak się starać o benefity (zasiłki-przyp.aut.). Wydaje mi się, że to Stowarzyszenie jednak pomaga Polakom. Tylko jak to zawsze bywa nikt tej pomocy nie widzi. Gro ludzi, które są spoza stowarzyszenia, mówią: a po co ja tam pójde. Ja mówię: na popatrz stary, wiesz jak załatwić to i tamto? No nie. No widzisz, a ja Ci to powiem" (Wywiad nr 15/M/Ś).

„Jak mam jeszcze jakieś tam trudności, no to oni po prostu starają się mnie ukierunkować, co tam mogę zrobić, choćby na ten przykład, gdzie tam mogę iść. I robimy imprezy, to jest akurat coś co ja lubię" (Wywiad nr 17/M/Ś).

„Dzięki temu uczestniczę w różnych zabawach organizowanych przez to Stowarzyszenie, więc to mi to daje" (Wywiad nr 18/K/Ś).

„Jak są jakieś wycieczki, to fajnie jeździć ze znajomymi, na grzyby, na borówki, bardzo to lubię" (Wywiad nr 20/K/Ś).

Natomiast osoby z wykształceniem wyższym deklarują, że stowarzyszenie daje im przede wszystkim możliwość pomocy innym Polakom oraz zapewnia rozrywkę:

„To jest jakieś otwarcie na kontakt z innymi ludźmi, mogę być pomocny, pomagamy ludziom odnaleźć się, znaleźć pracę" (Wywiad nr 44/M/W).

„Cele towarzyskie, pomoc ludziom, bo dużo ludzi potrzebuje pomocy i nie wie nawet jaką pomoc może uzyskać" (Wywiad nr 53/M/W).

Jednakże entuzjazmu tego nie podzielają osoby, które w przeszłości zrezygnowały z członkostwa w tej organizacji. Uważają one, że Stowarzyszenie nie robi nic konkretnego, zajmuje się głównie organizowaniem imprez, a ze spotkań nic ciekawego nie wynika:

„Stowarzyszenie niczym innym się nie zajmuje jak tylko organizowaniem imprez. Nie udziela żadnej konkretnej pomocy. Nie odpowiadało mi to" (Wywiad nr 46/M/W).

„Bo nie było tam ludzi z ambicjami. Nic się nie działo, nic nie dało się zrobić (...). Pani ***** dużo robi dla Polaków, ale nie Stowarzyszenie. Ona pomaga Polakom, ale nie ma pomysłu na Stowarzyszenie" (Wywiad nr 45/M/W).

„Zebrania, na których były rozmowy o wszystkim i o niczym zaczęły mnie po prostu irytować, uważałam, że nie jestem w stanie za wiele w

ten sposób zrobić, stwierdziłam, że jeżeli ktoś potrzebuje pomocy, to mnie ludzie tutaj znają, jak potrzebują tej pomocy, z tłumaczeniem czy z odwołaniem do instytucji. Zebrania trwają dwie godziny i ustalanie członków Stowarzyszenia, kto na jakim stołku i co będzie robił, mnie to nie interesowało” (Wywiad nr 36/K/W).

„Nie interesowała mnie bardzo ich działalność. Na przykład robili jakieś tam imprezy tematyczne, związane z jakimiś tam polskimi świętami, ale często wódka się lała i takie rzeczy, nie mam nic przeciwko napiciu się alkoholu, ale rozmowy robią się mało interesujące wtedy. A spotkania Stowarzyszenia polskiego to ludzie klócą się o jakieś tam bzdety i do niczego to nie prowadzi” (Wywiad nr 16/M/Ś).

Z wypowiedzi respondentów, którzy zrezygnowali z członkostwa w Stowarzyszeniu wynika, że nie byli oni zadowoleni z jego działalności. Chcieli pomagać innym Polakom. Uważali, że Stowarzyszenie nie robiło wystarczająco wiele w tym zakresie, za bardzo skupiało się na kwestii rozrywki. Na spotkaniach często były omawiane tematy związane z organizacją imprez, sprzedażą biletów, pieczeniem ciast, ustawianiem stołów. Osoby, które nie były zainteresowane tymi imprezami, uważały to za stratę czasu.

Niektórzy z członków Stowarzyszenia zwracają uwagę na to, że wielu ludzi wykorzystuje tą organizację do załatwiania swoich spraw. Kiedy uzyskują pomoc lub ich problem zostaje rozwiązany znikają, całkowicie odcinając się od Stowarzyszenia, czasem nawet bez słowa podziękowania, co bardzo rozczarowuje działaczy, którzy tej pomocy im udzielają:

*„To są takie najścia, szczególnie w okresie odnawiania benefitów (zasiłków-przyp.aut.). W większości takich nowych, świeżych twarzy można zauważyć w okresie wypisywania formularzy.(...) Bardzo dużo jest takich (...). Pojawiają się oni do momentu załatwienia swojej sprawy. Czyli mogą się oni pojawiać 5 razy pod rząd, przez pół roku chodzić. Na przykład była Pani (...), ona pojawiała się bardzo często, była bardzo aktywna, potem wszystko obróciło się o 360 stopni. Od momentu, kiedy załatwiła sobie mieszkanie councilowskie (socjalne-przyp.aut.) i dodatki, benefity na dzieci i to w znacznej kwocie, no to po prostu przestała się w ogóle odzywać, kontaktować (...). Dla mnie i dla ***** to był taki policzek, bo ona naprawdę, ona była zawsze, było można powiedzieć kto jak kto, nikt by się nie spodziewał, że coś takiego się stanie, a po prostu odcięła się drastycznie” (Wywiad ekspercki nr 1).*

*„Przychodzą, zapisują się do Stowarzyszenia, ***** atakują codziennie, żeby coś tam załatwić a potem zapominają” (Wywiad 53/M/W).*

Na podstawie wypowiedzi członków i byłych członków Stowarzyszenia można stwierdzić, że dzielą się oni na cztery grupy. Pierwsza, to osoby, które potrzebują pomocy i/lub są zainteresowane rozrywką (impresami, wycieczkami) organizowaną przez to Stowarzyszenie. Druga grupa to osoby, które chcą pomagać innym Polakom i korzystać z rozrywki oferowanej przez tą organizację. Z kolei trzecia grupa, to osoby, które chcą pomagać, ale zupełnie nie interesuje ich udział w polskich imprezach, a wręcz uważają to za stratę czasu. Czwarta, ostatnia, grupa to migranci, którzy zainteresowani są wyłącznie uzyskaniem pomocy.

Dwie ostatnie grupy zazwyczaj należą do Stowarzyszenia dość krótko. Osoby zainteresowane wyłącznie udzielaniem pomocy odchodzą, kiedy zdają sobie sprawę z tego, że to co robi Stowarzyszenie nie odpowiada im. Natomiast migranci, którzy chcą tylko uzyskać pomoc, znikają, kiedy osiągną swoje cele. Chociaż są też tacy, którzy powracają, jeżeli znowu potrzebują pomocy.

Najbardziej związani ze Stowarzyszeniem są przedstawiciele pierwszej i drugiej grupy, gdyż organizacja ta najpełniej zaspakaja ich potrzeby (towarzyskie, uzyskania/udzielania pomocy)

Poza członkami Stowarzyszenia badani migranci raczej nie biorą udziału w imprezach organizowanych przez tą organizację.

Do chóru polskiego należy tylko dwoje badanych, są to osoby, które przebywają w Wielkiej Brytanii już dość długo i bardzo dobrze znają język angielski. Przynależą do chóru polskiego, gdyż jak sami mówią chcą wesprzeć nowopowstałą polską parafię.

Prawie wszyscy badani robią zakupy w polskim sklepie, niektórzy z nich nawet bardzo często. Produktami najczęściej kupowanymi są: chleb, wędliny, mięso, ser, jogurty, mrożonki, konserwy, Michałki, ogórki kiszone, kapusta kiszona, prince polo, przyprawy, ser biały, śmietana, maślanka, piwo, mąka ziemniaczana, mleko. Jak sami badani mówią, kupują głównie te produkty, których nie mogą znaleźć w brytyjskich sklepach, takich jak ser biały, ogórki kiszone i kapustę kiszoną, których Brytyjczycy nie znają. Jeśli chodzi o resztę, to przeważają względy smakowe, badany po prostu bardziej smakuje polskie wędliny, nabiał czy chleb.

Przeglądając jednak ofertę takich supermarketów jak Tesco czy Morrisons można zauważyć, iż jest tam dostępnych wiele polskich produktów, wymienianych przez migrantów, m.in.: ogórki kiszane, polskie wędliny, przyprawy, mleko, polski chleb, maślanka, śmietana, dość duży wybór serów białych, homogenizowanych i żółtych, jogurty, gotowe pierogi z różnymi nadzieniami, bigos, krokiety, mleko Łaciate, batoniki Grześki, Michałki, Delicje, piwo Tyskie, Żywiec, Lech, soki Kubuś i wiele innych.

Na to zwracają również uwagę badani, którzy nie robią zakupów w polskim sklepie:

„Kiedys korzystałem, ale to były tylko wybrane produkty, jak ser biały. Teraz wszystko mogę kupić w Tesco” (Wywiad nr 49/M/W).

„Nie mam takiej potrzeby, wszystko mogę kupić w Tesco lub Morrisons, nawet polskie produkty, takie jak kapustę kiszoną, ogórki, piwo. No to po co chodzić do polskiego sklepu?” (Wywiad nr 59/M/W).

Tutaj widać rozbieżności w wypowiedziach tych dwóch grup migrantów. Z czego wynika, iż większość badanych być może nie zdaje sobie sprawy z tego, iż wiele produktów, które uważają za niedostępne w brytyjskim sklepie, w rzeczywistości tam są. Drugą możliwością jest to, że po prostu odczuwają potrzebę robienia zakupów w polskim sklepie, może daje im to jakąś namiastkę Polski, co zmniejsza ich tęsknotę.

3. Kontakty z brytyjskimi instytucjami formalnymi

Wszyscy badani są zarejestrowani w przychodni u lekarza ogólnego w Wielkiej Brytanii, a prawie wszyscy z nich korzystali w przeszłości z brytyjskiej służby zdrowia. Jednakże jedna trzecia respondentów nie była zadowolona z usług jakie otrzymała, a jedna czwarta miała mieszane uczucia w tym zakresie.

Najczęstszym powodem niezadowolenia był sposób leczenia brytyjskich lekarzy, który ogranicza się zazwyczaj do przepisywania środków przeciwbólowych, takich jak paracetamol:

„Z czym tylko nie poszedłem to dostałem tylko paracetamol, na ból żołądka czy kręgosłupa. Co to za leczenie?” (Wywiad nr 9/M/Z).

„Jak idę z dzieckiem do lekarza, to dostaję tylko paracetamol, czy to małe czy duże przeziębienie czy jakikolwiek kaszel, mówią, że przeziębień się nie leczy i kaszlu też. Tutaj lekarze mają rozporządzenie, że nie mogą nic przepisać dziecku na kaszel, żadnego syropu. I to biedactwo chodzi tygodniami z tym kaszlem” (Wywiad 28/K/W).

„Diabli biorą mnie jeżeli idę z dzieckiem do lekarza, a facet mówi mi, a to tutaj przepisujemy paracetamol. Dziecko leczy paracetamolem” (Wywiad nr 15/M/Ś).

„Szczerze mówiąc na każdą dolegliwość otrzymuje się tylko 2 paracetamole co 4 godziny” (Wywiad nr 19/K/Ś).

„Lekarze pierwszego kontaktu nie traktują pacjentów poważnie, za każdym razem jak jestem chory to dostaję paracetamol” (Wywiad nr 11/M/Z)

„Tutaj na wszystkie dolegliwości jest paracetamol, to jest takie troszeczkę dziwne. Czasami człowiek potrzebuje profesjonalnej obsługi, a nie tylko receptę na coś, co jest w Tesco na półce” (Wywiad nr 48/M/W).

Jako inne powody niezadowolenia badani podawali: małą wiedzę medyczną lekarzy, korzystanie przez lekarzy ze specjalnego systemu komputerowego i za jego pomocą udzielanie porady, długość oczekiwania na różne zabiegi, operacje czy wizyty u specjalistów.

Na uwagę zasługuje fakt, iż niektórzy badani krytykują długi okres oczekiwania na wizytę u lekarza ogólnego, nawet w sytuacjach nie cierpiących zwłoki (takich jak udar słoneczny). Inni natomiast chwalą fakt, iż zawsze mogą zobaczyć lekarza tego samego dnia, jeśli mają taką potrzebę.

Rozbieżności tych opinii wynikają prawdopodobnie z tego, iż niektórzy migranci nie zdają sobie sprawy z faktu, iż w brytyjskich przychodniach system umawiania się na wizyty nieco różni się od polskiego. Istnieją dwa rodzaje wizyt: pilne (emergency) i zwykłe. Jeżeli pacjent chce zobaczyć lekarza tego samego dnia, musi powiedzieć, że jest to pilna (emergency) sprawa, wtedy zostanie umówiony na wizytę w tym samym dniu. W każdym innym przypadku w pierwszym wolnym terminie, co może być nawet za parę dni. Zwrócił na to uwagę jeden z badanych:

„Ale powiem, że jak słyszę od ludzi, że tyle czekania i podobne. Ale ja powiem tak, jeżeli ktoś mówi, że nie może iść do lekarza a powinien iść

do lekarza, dzwoni i jemu mówią za tydzień, to nie jest tak dokładnie. Wiem, że jest coś takiego i jak najbardziej z tego korzystam, wiem, że w dany dzień muszę jechać do lekarza, to po prostu dzwonię i mówię, że emergency i oni mnie przyjmują za godzinę lub dwie. Może to wynika, no nie wiem, może z kwestii nieznamości języka i że człowiek nie wie, że istnieje coś takiego, że coś takiego można zrobić.” (Wywiad nr 17/M/Ś).

Wśród pozytywnych aspektów służby zdrowia najczęściej wymieniane są przez respondentów sprawność działania oraz uprzejmość w obsłudze, czego brakuje w Polsce:

„W Anglii bardziej dbają o mnie, pytają się jak się czuję, a w Polsce nie. Tutaj dbają o mnie, pytają się. Moja żona jak tu rodziła, to była bardzo zadowolona, bo praktycznie pielęgniarka w ogóle od niej nie odchodziła, a w Polsce to była masakra po prostu. Także służba zdrowia jest na pewno lepsza niż w Polsce, to jest pewne, w ogóle jest inne podejście pielęgniarzy do nas” (Wywiad nr 14/M/Ś).

„Podchodzą bardzo ciepło do pacjenta, nie ma tak, że przyszedłeś i dasz mi robotę. Tutaj jest powitanie z uśmiechem na twarzy, a w Polsce to jeszcze opornie działa” (Wywiad nr 15/M/Ś).

Większość badanych nadal korzysta z usług medycznych w Polsce, zazwyczaj podczas urlopu w kraju. Są też sytuacje, kiedy migranci udają się do Polski specjalnie w celu podjęcia leczenia lub poddania się operacji. Respondenci najczęściej korzystają w Polsce z usług dentysty, głównie z powodu niższych kosztów i większego zaufania do polskich dentystów.

W innych przypadkach badani korzystają z: usług specjalistów trudno dostępnych w Wielkiej Brytanii oraz różnych badań specjalistycznych i badań krwi. Niektórzy byli zmuszeni podjąć leczenie w Polsce po tym jak nie uzyskali oczekiwanej pomocy w Wielkiej Brytanii:

„Byłam na wakacjach w maju i postanowiłam zrobić sobie badania ginekologiczne, ponieważ, żeby tu iść do ginekologa trzeba być w ciąży albo być bardzo chorym. A chciałam zrobić sobie testy” (Wywiad nr 36/KW).

„Tak leczyłem się w Polsce, bo tutaj to zupełnie olali mój problem, nie pomogli mi wcale, nie uważali, że to coś poważnego. Na szczęście pojechałem do Polski” (Wywiad nr 13/M/Z).

„Kilka razy widziałem lekarza tutaj, nie był on w stanie tego szybko załatwić, w Polsce zabieg został przeprowadzony szybko i byłem bardzo zadowolony” (Wywiad nr 43/M/W).

„Badania krwi robię w Polsce, bo tutaj to jest prawie niemożliwe do zrobienia. Tutaj muszą mieć konkretny powód by zrobić badanie krwi, coś musi mi dolegać, to że chcę sprawdzić czy wszystko jest w porządku, to dla nich nie jest żaden powód. Poza tym raz w roku umawiam się na wizytę do ginekologa w Polsce, tutaj kobiety nie chodzą do ginekologa na tej zasadzie co w Polsce, tutaj możesz zobaczyć ginekologa jak naprawdę coś poważnego Ci dolega” (Wywiad nr 42/K/W).

Doświadczenia związane z brytyjską służbą zdrowia wpływają na to, iż tylko kilku badanych uważa ją za zdecydowanie lepszą od polskiej. Część migrantów dostrzega pozytywne aspekty zarówno polskiej jak i brytyjskiej:

„Wydaje mi się, że jeśli chodzi o podejście do pacjenta to Anglia wypada lepiej, skuteczność leczenia to Polska zdecydowanie, no i wiedza polskich lekarzy” (Wywiad nr 30/K/W).

„W Polsce lekarze posiadają bardzo dużą wiedzę medyczną, ale w Wielkiej Brytanii nie ma łąpówek” (Wywiad nr 63/M/W).

„Jeśli chodzi o Wielką Brytanię to tutaj profilaktyka jest jedną z najlepszych w Europie, jeśli chodzi o leczenie, to Wielka Brytania jest jedną z najgorszych. W przypadku Polski uważam, że leczenie jest bardzo dobre, z kolei profilaktyka bardzo kiepska” (Wywiad nr 46/M/W).

Pozostali badani zdecydowanie wolą polską służbę zdrowia, która ich zdaniem jest lepsza:

„Nie ma co porównywać. Polska służba zdrowia jest o wiele lepsza, wiem, że fundusze są o wiele mniejsze dlatego wygląda to jak wygląda, ale profesjonalizm pracy, no nie ma porównania. Dla mnie lekarz pierwszego kontaktu tutaj to jest zwykły urzędnik, za każdym razem daje tylko paracetamol i tyle” (Wywiad nr 31/K/W).

„Polska lepiej, tu wszystkie badania są tak pobieżnie robione (...) polska służba zdrowia jest lepsza, mimo, że zdania Polaków, którzy mieszkają w Polsce są zapewne inne” (Wywiad nr 35/K/W).

Znacznie lepiej przedstawia się sprawa korzystania przez Polaków z instytucji oferujących porady prawne. Prawie jedna trzecia badanych otrzymała pomoc od Biura Porad Obywatelskich (CAB), nieliczni od prawnika (solicitor) i doradcy ds. kupna domu (mortgage advisor). Nie było przypadku aby badani

potrzebowali pomocy prawnej i nie skorzystali z odpowiedniej instytucji, niektórzy nawet kilka razy. Były to głównie sprawy związane z: pracą, wynajmem mieszkania, ubezpieczeniem samochodu i zasiłkiem rodzinnym. Badani prawie zawsze byli zadowoleni z uzyskanej pomocy.

Z kolei migranci bardzo rzadko korzystali z usług instytucji oferujących doradztwo zawodowe, były to raczej osoby z wykształceniem wyższym. Najczęściej używali Internetu jako źródła informacji, czasami znajomych, rodziny i Stowarzyszenia Polaków w Banbury.

Z kursów językowych korzystała ponad połowa migrantów, jedna trzecia odbyła różne szkolenia w pracy, a kilka osób z wykształceniem wyższym uczestniczyło w różnych kursach w college lub na uniwersytecie.

4. Podsumowanie

Kapitał pomostowy badanych migrantów jest dość mocny, gdyż zdecydowana większość z nich utrzymuje kontakty towarzyskie nie tylko z Brytyjczykami, ale również z osobami innej narodowości. Niewielu migrantów przyznało, że spędza czas wolny wyłącznie z polskimi znajomymi. Podobne wyniki uzyskali w swoich badaniach M. Milewski i J. Ruszczak-Żbikowska, stawiając tezę, że polscy migranci nie mają problemów z nawiązywaniem kontaktów społecznych w nowym kraju.⁶⁵⁷ Natomiast trochę innego zdania jest K. Iglicka⁶⁵⁸ i J. Frelak, B. Rogulska⁶⁵⁹, gdyż oba badania wykazały, że niewiele więcej niż połowa Polaków utrzymuje kontakty towarzyskie z osobami innej narodowości. Co i tak nie należy uznać za bardzo zły wynik.

Badania migrantów w Banbury potwierdziły tezę A. White,⁶⁶⁰ że to nie długość pobytu Polaków w Wielkiej Brytanii decyduje o posiadaniu brytyjskich znajomych, ale przede wszystkim znajomość języka angielskiego.

Osoby, które w Banbury utrzymują kontakty z osobami innej narodowości, ale nie z Brytyjczykami często nie potrafiły podać powodu takiego

⁶⁵⁷ M. Milewski, J. Ruszczak-Żbikowska, *Motywacje do wyjazdu, praca, więzi społeczne i plany na przyszłość polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii i Irlandii*, CMR Working Papers, seria: Prace Migracyjne, nr 35/93, czerwiec 2008, s. 16-17.

⁶⁵⁸ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Warszawa 2008, s. 128.

⁶⁵⁹ J. Frelak, B. Rogulska, *Powroty do Polski. Wyniki badań*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008, s. 13.

⁶⁶⁰ A. White, *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Bristol 2011, s. 146.

stanu. Można jednak wysunąć wniosek, że wpływ na to mógł mieć fakt, iż prawie wszystkie z tych osób doświadczyły w przeszłości złego traktowania ze strony Brytyjczyków, przejawów niechęci czy dyskryminacji. Wydarzenia te mogły spowodować wytworzenie pewnego dystansu, a nawet obawy przed zawieraniem bliższych znajomości z Brytyjczykami. Nie bez znaczenia wydaje się również poczucie niepewności czasami odczuwane przez migrantów. Chociaż połowa badanych wskazała, iż doświadczyła kiedyś złego traktowania ze strony Brytyjczyków, to część z nich zdaje sobie sprawę z tego, iż niekiedy mogły to być sytuacje błędnie przez nich zinterpretowane w wyniku braku znajomości języka angielskiego lub kultury brytyjskiej. Takie wnioski można również wyciągnąć z wypowiedzi badanych, którzy przyznają, że częstotliwość takich sytuacji zmniejszyła się wraz z długością pobytu w nowym kraju.

Błędem byłoby jednak sądzić, iż migranci zawsze źle interpretowali intencje Brytyjczyków. Część opisanych przez nich sytuacji jasno wskazuje na przejawy niechęci czy dyskryminacji. Można uznać, że sytuacje te nie były na tyle częste i poważne, aby wpłynąć na stosunek Polaków do Brytyjczyków. Zdecydowana większość badanych postrzega ich w pozytywnym świetle, a prawie wszyscy czują się przez nich akceptowani. Takich optymistycznych wyników nie uzyskano w innych badaniach. Jak wskazuje I.M.Mroczek jedna trzecia badanych wyraziła zdanie, że Brytyjczycy mają negatywny stosunek do Polaków.⁶⁶¹ Z kolei z sondażu transatlantictrends ośrodka badawczego German-Marshall Fund przeprowadzonego m.in. w Wielkiej Brytanii, wynika, że Brytyjczycy są niechętni migrantom. „Dwóch na trzech Brytyjczyków uważa, że migracja ludności przysparza więcej problemów niż korzyści. Jeden na pięciu ankietowanych Brytyjczyków sądzi, iż imigracja jest najważniejszym problemem, przed którym stoi kraj. To dwa razy więcej niż wynosi średnia dla sześciu państw, w których przeprowadzono badania (...). Tylko w Wielkiej Brytanii większość ankietowanych (54%) zgodziła się z twierdzeniem, iż recesja polega na tym, iż imigranci odbierają pracę Brytyjczykom.”⁶⁶²

Migranci w Banbury mają bardzo mocny kapitał wiążący, odczuwają potrzebę kontaktu z tym co polskie. Chociaż niewielu z nich należy do

⁶⁶¹ I.M.Mroczek, Poczucie tożsamości narodowej polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii, w: Wielka emigracja zarobkowa młodzieży. Wyzwania dla edukacji, Lublin 2010, s. 142.

⁶⁶² Wiadomości na wyspach, *Brytyjczycy niechętni imigrantom*, w: Cooltura, nr 50 (299), 12 grudnia 2009, s. 10.

Stowarzyszenia Polaków w Banbury lub bierze udział w polskich imprezach, to wszyscy utrzymują kontakty towarzyskie z innymi Polakami, a zdecydowana większość robi zakupy w polskim sklepie.

Na podstawie wypowiedzi respondentów można wysunąć wniosek o dość słabej integracji w kontaktach z brytyjskimi instytucjami formalnymi, jeżeli chodzi o służbę zdrowia i doradztwo zawodowe. Z reguły migranci są niezadowoleni z usług medycznych jakie otrzymują. Na co również zwróciła uwagę A. White w swoich badaniach⁶⁶³. Dlatego większość z nich nadal korzysta z polskiej służby zdrowia, która ich zdaniem jest lepsza. Tylko nieliczni badani korzystali z pomocy instytucji oferujących doradztwo zawodowe. Z reguły używali oni Internetu jako źródła informacji lub korzystali z sieci migranckich (znajomych, rodziny, Stowarzyszenia Polaków w Banbury). Znacznie lepiej sprawa przedstawia się w przypadku korzystania z porad prawnych i usług edukacyjnych. Z wypowiedzi migrantów wynika, że zawsze korzystali oni z pomocy odpowiedniej instytucji kiedy potrzebowali informacji związanej z prawem. Większość z nich brała udział w kursach językowych. Z przeprowadzonych badań wynika, iż lepiej zintegrowane w wymiarze relacji społecznych są osoby z wyższym wykształceniem i lepiej znające język angielski.

⁶⁶³ Zob. A. White, *Polish Familie and Migration Since EU Accession*, Bristol 2011, s. 217.

Rozdział VIII. Problem bariery językowej wśród polskich migrantów

„Człowiek wyrwany z innego świata, bez języka, bez jakiegokolwiek wsparcia, była załamka totalna z mojej strony, ale po pewnym czasie trafiłem na tak wspierających ludzi. Oni mnie cały czas kierowali jak posługiwać się językiem, pomagali mi, było wśród nich dwóch Brazylijczyków i Nepalczyk, mówią: stary, co ty się przejmujesz? Myśmy też przyjechali tutaj pare-naście lat temu bez języka, a teraz? Przecież jesteś mądrym Polakiem, nie ma bota żebyś się nie nauczył” (Wywiad nr 15/M/S).

Jak zostało już wcześniej wspomniane, bariera językowa jest jednym z najważniejszych problemów z jakim migranci muszą sobie radzić.

Znajomość języka jest kluczem do zdobycia dobrej pracy i nawiązywania relacji z członkami społeczeństwa przyjmującego oraz jego instytucjami, bez niej trudno zrozumieć kulturę kraju w którym się przebywa.

Rozdział ten ma za zadanie odpowiedzieć na pytanie jak badani migranci radzą sobie z pokonywaniem bariery językowej. Część pierwsza poświęcona jest poziomowi znajomości języka angielskiego przez migrantów. Podrozdział drugi pokazuje w jakich sytuacjach badani mają kontakt z językiem angielskim, a w jakich z językiem polskim oraz to: czy i jak uczą się języka nowego kraju.

O integracji będziemy mówić, w przypadku, kiedy migranci polepszają swoją znajomość języka angielskiego i znają go na poziomie umożliwiającym im swobodne funkcjonowanie w nowym kraju. Oprócz tego korzystają z brytyjskich mediów.

Natomiast segregacja będzie występować w przypadku migrantów, którzy nie znają języka angielskiego na poziomie, który pozwala im na swobodne funkcjonowanie w Wielkiej Brytanii, ponadto korzystają głównie z polskich mediów.

1. Znajomość języka angielskiego wśród polskich migrantów

W celu określenia poziomu znajomości języka angielskiego zastosowano tutaj następujący podział: brak znajomości, poziom podstawowy, średni, średnio-zaawansowany i biegły.⁶⁶⁴ Migranci sami określili swój poziom, który był

⁶⁶⁴ Podział ten mniej więcej odpowiada poziomom kursu ESOL (była o nim mowa w rozdziale VI): Entry 1, Entry 2, Entry 3, Level 1, Level 2.

czasami modyfikowany przez badacza, na podstawie przedstawionego przez nich opisu swoich umiejętności językowych. Taki sposób określenia poziomu może nie być zbyt dokładny, ale wydaje się wystarczający aby przedstawić ogólny obraz umiejętności językowych polskich migrantów.

Z rozmów z migrantami wynika, iż ich ogólny poziom znajomości języka angielskiego jest dość dobry. Ponad połowa badanych włada tym językiem na poziomie średnio-zaawansowanym lub zaawansowanym. Tylko nieliczni nie znają go w ogóle lub na poziomie podstawowym. Osoby z wykształceniem wyższym znają język angielski lepiej niż pozostałe. Porównując sytuację obecną i w czasie przyjazdu można stwierdzić, że nastąpiła znaczna poprawa umiejętności językowych, gdyż w momencie przybycia połowa badanych nie znała języka w ogóle lub znała na podstawowym poziomie. Prawie wszyscy migranci potwierdzają fakt, iż ich znajomość języka poprawiła się, za wyjątkiem jednej osoby, która uważa, że z racji wieku nie jest to możliwe:

„Pewnie, że bym chciała, ale w pewnym wieku jest spora trudność. Mam tutaj płyty, puszczałam sobie, no ale tak Pani powiem szczerze, że prawie się nie uczę” (Wywiad nr 4/K/Z).

Na barierę wieku w nauce zwrócił uwagę również jeden z ekspertów społecznych, osobom starszym jest znacznie trudniej nauczyć się języka angielskiego, nawet jeśli bardzo tego chcą.

Dość dobry poziom znajomości języka angielskiego pozwala zdecydowanej większości badanych na swobodne funkcjonowanie w Wielkiej Brytanii, problem z tym mają częściej mężczyźni oraz osoby z zawodowym wykształceniem.

Jak zostało już wspomniane niewiele więcej niż połowa badanych korzystała w przeszłości z kursów językowych. Na uwagę zasługuje fakt, iż osoby znające język angielski lepiej i posiadające wyższe wykształcenie bardziej skłonne są do korzystania z takich kursów. Pozostałe osoby, jeżeli już zdecydują się na nie, bardzo często przerywają naukę po krótkim okresie czasu, tłumacząc to brakiem czasu lub brakiem zadowolenia z kursu.

Z rozmów z migrantami wynika, że głównym sposobem nauki przez nich języka angielskiego jest rozmowa w języku angielskim, słuchanie radia,

oglądanie telewizji, rzadziej czytanie w języku angielskim, czasami nauka z książek:

„Nie ma dnia, żebym nie rozmawiał po angielsku. Tylko, że jak źle mówię, to nikt mnie nie poprawi, a mnie bardziej chodzi o kwestie gramatyczne, poprawne składanie zdań, poprawne wystawianie się, dlatego poszedłem do szkoły” (Wywiad nr 47/M/W).

„Cały czas oglądam angielską telewizję, słucham angielskiego radia, czytam książki po angielsku i gazety, pracuję z Anglikami, obracam się wśród Anglików, nawet moja dziewczyna jest Angielką i też mi pomaga. Cały czas staram się szkolić język angielski, czytam w języku angielskim, żeby cały czas utrzymać ten poziom” (Wywiad nr 49/M/W).

„Przeważnie proszę Anglików w pracy, aby mówili mi jak robię błędy” (Wywiad nr 45/M/W).

„Przede wszystkim nie wysługiwać się innymi w celu załatwienia jakiś spraw. Starać się radzić samemu, trzeba być otwartym i chcieć” (Wywiad nr 34/K/W).

Część badanych uważa, że nie ma potrzeby korzystania z kursów językowych, gdyż tak naprawdę języka można nauczyć się tylko w praktyce, posługując się nim na co dzień. Inni z kolei zwracają uwagę na to, że takie kursy są bardzo istotne, gdyż na podstawie codziennych relacji nie można nauczyć się wielu istotnych rzeczy, dotyczących posługiwania się językiem:

„Z tego co dowiedziałem się od tych nauczycieli to do tej pory nie dowiedziałem się ani w pracy, ani będąc gdzieś na imprezie, ani będąc na mieście (...), bo to był taki typowy program nauczania, pisanie listów, pisanie maili, nikt Ci tego nie powie” (Wywiad nr 53/M/W).

Z przeprowadzonych rozmów z ekspertami społecznymi wynika, że główną barierą dla polskich migrantów w nauce języka angielskiego, oprócz wspomnianego wcześniej wieku, jest również tymczasowy charakter migracji, brak czasu związany z długimi godzinami pracy, jak i lenistwo samych migrantów:

„Część z nich nauczyła się języka, część z nich uczy się, reszta uczyła się, ale powiedzieli a to nie ma sensu, uczyć się gramatyki czy jakiś tam niepotrzebnych rzeczy, no to zrezygnowali. Czasem jak Polacy zdobędą jakiś tam minimalny poziom znajomości języka, że jakoś są w stanie już sobie poradzić, to już się go nie uczą, z lenistwa po prostu” (Wywiad ekspercki nr 3).

„Ja myślę, że czasami nie mają tego czasu, wiele z nich dużo pracuje i nie mają czasu” (Wywiad ekspercki nr 5).

„Niektórzy ludzie tego nie potrzebują, traktują się jako czasowych emigrantów, chwilowych. Znałem kiedyś takich ludzi, którzy przyjeżdżają do Anglii, pracują z Polakami, oglądają polską telewizję, kupują polski chleb i oni po prostu mówią, że oni nie chcą się w żaden sposób integrować, bo oni nie mają takiej potrzeby.” (Wywiad ekspercki nr 1).

W opisanej powyżej sytuacji znajdował się kiedyś jeden z badanych. Przyjechał on do Wielkiej Brytanii tylko na pół roku i nie widział potrzeby, żeby integrować się. Kiedy postanowił przedłużyć swój pobyt (obecnie przebywa już tam 7 lat) zmienił podejście, zdał sobie sprawę z tego, że nauka języka jest bardzo istotna:

„Jak przyjechałem to bardzo słabo mówiłem, to było nawet mniej niż podstawowy. To miał być tylko przyjazd na pół roku, ale potem stwierdziłem, że trzeba się uczyć, bo ciężko będzie przeżyć. (...) Nie ma sensu nie mówić po angielsku i mieszkać w Anglii, przynajmniej dla mnie. Ciężko by mi było ciągle prosić znajomych czy innych osób o pomoc, też nie chcę nadwyręzać ich cierpliwości. Ja jestem taką osobą, zna Pani takie przysłowie? Umiesz liczyć, to licz na siebie” (Wywiad nr 55/M/W).

Mimo wspomnianych barier w nauce języka, eksperci społeczni zgodnie twierdzą, iż ogólny poziom znajomości języka angielskiego wśród polskich migrantów jest dobry i zdecydowana większość Polaków chętnie uczy się języka. Z drugiej strony, to właśnie brak odpowiednich umiejętności językowych wskazują jako główną przeszkodę w integracji.

Badani zdają sobie sprawę z tego, że ciężko jest funkcjonować bez znajomości języka angielskiego:

„Brak znajomości angielskiego ograniczał moją swobodę w pracy i w życiu ogólnie, byłem uzależniony od znajomych” (Wywiad nr 59/M/W).

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, iż wraz z podwyższeniem poziomu znajomości języka angielskiego poprawia się ogólna sytuacja migrantów, mogą oni starać się o lepszą pracę, utrzymywać kontakty towarzyskie z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego oraz uczestniczyć w kulturze:

„Postanowiłem poszukać sobie lepszej pracy, bo znałem język już lepiej, więc mogłem znaleźć coś lepszego i lepiej płatnego” (Wywiad nr 53/M/W).

„Mogłem normalnie rozmawiać, a nie zastanawiać się w czasie mówienia co i jak powiedzieć, szukać słów, polepszał się język to powiększało się grono znajomych nie Polaków” (Wywiad nr 62/M/W).

„Odczułam ulgę, mogłam komunikować się swobodnie, zapytać w sklepie o co chciałam, zadzwonić gdziekolwiek, było mi już o wiele łatwiej, jak ten język był lepszy” (Wywiad nr 24/K/W).

2. Radzenie sobie z barierą językową wśród polskich migrantów

Przechodząc ulicami Banbury można zauważyć wiele polskich anten telewizyjnych, taki widok nie pozostawia wątpliwości co do tego, że tam muszą mieszkać Polacy. W polskim sklepie można kupić polskie gazety, te same co w kraju. Nawet w bibliotece miejskiej można wypożyczyć polskie książki lub kupić używane egzemplarze przy pomocy Stowarzyszenia Polaków w Banbury.

Migranci mają dostęp zarówno do polskiej, jak i angielskiej telewizji, prasy i książek. Dokładnie połowa polskich badanych ogląda tylko angielską telewizję, prawie jedna trzecia obie. Niewielu z nich korzysta wyłącznie z polskiej, są to przeważnie osoby słabo znające język i posiadające wykształcenie zawodowe, raczej mężczyźni niż kobiety.

Generalnie tylko połowa migrantów czyta książki, są to w takim samym stopniu polskie jak i angielskie wydania. Część badanych czyta tylko angielskie tytuły, co potwierdza ich dość dobrą znajomość języka angielskiego. Bardzo nieliczni migranci decydują się na czytanie wyłącznie polskiej prasy, są to tylko prawie wyłącznie osoby z wykształceniem zawodowym. Przeważająca część z nich czyta gazety w języku angielskim. Z rozmów z respondentami wynika, że powodem tego mogą być dość wysokie ceny polskiej prasy w polskim sklepie. Do domów migrantów często trafia darmowa lokalna gazeta „Banbury Cake”, a „The Banbury Guardian” jest bardzo tani.

Niewiele więcej niż połowa migrantów używa obu języków w pracy, przy czym w większym stopniu angielskiego. Pozostali używają wyłącznie języka angielskiego, częściej są to kobiety i osoby z wyższym wykształceniem. Żadna z osób nie posługuje się wyłącznie językiem polskim.

Zdecydowana większość Polaków używa tylko i wyłącznie języka polskiego w domu. Języka angielskiego używają osoby, które są w związkach z osobami innej narodowości lub mieszkają z takimi osobami w tym samym domu. Nieliczni używają obu języków.

Jedna z badanych, która zna język angielski na poziomie średnio zaawansowanym, cieszy się że używa języka polskiego w domu, gdyż nie chce utracić kontaktu z jej językiem ojczystym:

„Ponieważ mieszkam z Polakami, to Polskiego, cieszę się z tego (...) nawet teraz, jak mówię po polsku, gubię się językowo, bo myślę gdzieś tam po angielsku, trudno mi się wyśłowić. Natomiast jak rozmawiam z Anglikami, to myślę też czasem po polsku i to trochę przeszkadza, aczkolwiek bardzo się cieszę, bo to jest mój ojczysty język, pierwszy język i nie mam zamiaru zmieniać tego nigdy” (Wywiad nr 19/K/S).

Z powyższej wypowiedzi wynika, że język polski stanowi dla badanej ważny element tożsamości, nie chce go utracić i potrzebuje kontaktu z nim. Takie wnioski można również wyciągnąć z rozmów z innymi migrantami. Paru z nich, którzy znają język angielski bardzo dobrze, zwróciło uwagę na fakt, iż w pewnym momencie zauważyły, że ich poziom języka polskiego zaczął pogarszać się:

„W pewnym momencie po prostu przeraziłem się, zdałem sobie sprawę z tego, że chciałem tak dobrze opanować angielski. Czytałem po angielsku, mówiłem po angielsku ze znajomymi, w pracy. No i przestałem pielęgnować polski. Teraz widzę jak jadę do Polski, że mój język bardzo się zmienił” (Wywiad nr 29/K/W).

Inna badana w celu odwrócenia tego procesu postanowiła z powrotem nawiązać większy kontakt z ojczystym językiem:

„Zauważyłam, że mój polski umyka, w związku z czym zaczęłam czytać poezję, po prostu ściągam sobie wiersze, żeby rozwijać ten język. No i w tym roku nawiązałam takie bliższe przyjaźnie z Polakami, spotykamy się, oglądamy kino polskie i to pomaga. Nie tak regularnie, że to jest jakiś super plan, żeby się tutaj edukować z powrotem po polsku, ale to pomaga, bo w pewnym momencie było tak, że nie miałam przyjaciół polskich, w związku z czym byłam otoczona językiem angielskim i zaczął mi polski uciekać” (Wywiad nr 36/K/W).

Choć prawie wszyscy badani zadeklarowali polepszenie znajomości języka angielskiego, część z nich nadal potrzebuje pomocy językowej przy załatwianiu różnych spraw, dotyczy to prawie wyłącznie osób z wykształceniem zawodowym. Korzystają oni przede wszystkim z pomocy znajomych i rodziny, nieliczni z tłumaczy i nieletnich dzieci. O tym, że migranci uczą się języka świadczy fakt, iż na początku pobytu w Wielkiej Brytanii, aż połowa z nich korzystała z takiej pomocy, obecnie dotyczy to tylko jednej piątej osób

Z wypowiedzi badanych wynika, że zazwyczaj potrzebowali oni takiej pomocy przez około rok lub dwa lata, zanim byli w stanie radzić sobie sami:

„Po dwóch latach starałem się sobie radzić, żeby nie zabierać komuś czasu i tym samym uczyć się trochę samemu” (Wywiad nr 53/M/W).

Okazuje się, że czasami korzystanie z pomocy znajomych bardziej szkodzi samym migrantom, niż im pomaga. Niektóre osoby wspominają o problemach wynikających ze złego tłumaczenia znajomych lub błędnego wypełnienia dokumentów. W ostatnim przypadku jedna z osób po wysłaniu źle wypełnionego formularza otrzymała list z informacją, że winna jest urzędowi pieniądze. Brak znajomości języka nie pozwolił jej na zrozumienie treści listu. Osoba ta doszła do wniosku, że wymieniona kwota dotyczy pieniędzy, które jej się należą. Nie skorzystała ona z możliwości wyjaśnienia sprawy w określonym czasie i do tej pory spłaca dług, którego nie powinna.

Niektórzy badani zwrócili uwagę na fakt, iż to oni służą pomocą innym rodakom w kwestiach związanych z językiem:

„W pracy również mnie poproszono, żebym służył jako tłumacz, kiedy jakiś Polak miał rozmowę ważną z pracodawcą i nie był pewien swego, więc mógł mieć kogoś przy sobie, kto by klaryfikował jakieś niejasne kwestie i wtedy mnie proszono” (Wywiad nr 16/M/Ś).

Chociaż nie wszyscy badani radzą sobie językowo sami, wszyscy zgodnie twierdzą, że konieczne jest opanowanie języka kraju, w którym przebywa się. Bez tego, ich zdaniem, nie da się funkcjonować:

„Ze względu na szacunek do kraju do którego się przybyło, jego kultury i obywateli” (Wywiad nr 39/K/W).

„To jest bardzo ważne człowiek nie jest w stanie załatwić żadnych spraw urzędowych czy prywatnych, nie rozumie korespondencji, którą dostaje, ja sobie tego nie wyobrażam” (Wywiad nr 41/K/W).

„Jak można mieszkać gdzieś i nie umieć się porozumieć. I to trzeba znać w dość dobrym stopniu, podstawowy to jest za mało” (Wywiad nr 43/M/W).

„Oczywiście, przede wszystkim dla siebie, człowiek lepiej się czuje. Uważam, że wyjeżdżając do jakiegokolwiek kraju i nie ucząc się języka, to jest jednym z największych błędów, bo język jest na każdym kroku” (Wywiad nr 22/K/W).

„Bez tego nie da się normalnie funkcjonować. Jak można żyć nie potrafiąc komunikować się z otoczeniem. Ktoś coś powie do nas, a my nie wiemy co” (Wywiad nr 46/M/W).

„To jest podstawą do tego żeby dobrze czuć się w tym kraju. Nawet w zwykłej komunikacji, z sąsiadem, na ulicy, w sklepie, to jest podstawa” (Wywiad nr 40/K/W).

„No oczywiście, nawet jak się szuka pracy to nie da się dogadać bez języka. Nigdzie nie można się dogadać, tak się nie da żyć” (Wywiad nr 10/M/Z).

„Oczywiście, ponieważ tylko znając język można zrozumieć kulturę tego kraju oraz zrozumieć ludzi, którzy tu żyją” (Wywiad nr 56/M/Z).

Z wypowiedzi migrantów wynika, że osobom nie znającym języka angielskiego o wiele trudniej żyje się w nowym kraju:

„Mam dużo znajomych, którzy nie znają języka. Mnie się wydaje, że mnie jest o wiele łatwiej znając język. Mi się wydaje, że powinny osoby znać chociaż na tyle język, żeby mogli się dogadać, żeby móc samemu załatwić sobie pewne sprawy. Nie mówię, żeby nie wiadomo jak, ale żeby móc pójść na pocztę, do banku” (Wywiad nr 25/K/W).

„Znam ludzi, którzy mają problemy z angielskim, niektórym staram się nawet pomagać. Prawdę powiem, że nie chciałbym być w ich sytuacji, nie potrafią nawet najłatwiejszej rzeczy załatwić, w takiej sytuacji trzeba być zdanym na innym i człowiek nawet nie wie co się wokół niego dzieje, co ktoś mówi, bardzo ciężko musi być takim osobom” (Wywiad nr 58/M/W).

3. Podsumowanie

O tym, że Polacy uczą się języka nowego kraju świadczy fakt, iż poziom znajomości języka angielskiego wśród większości migrantów znacznie polepszył się od czasu przyjazdu do Wielkiej Brytanii. Ponad połowa badanych włada tym językiem na poziomie średnio-zaawansowanym lub zaawansowanym. Zdecydowana większość z nich uważa, że jest w stanie swobodnie funkcjonować w Wielkiej Brytanii. Z czego wynika, że nie należy zbyt martwić się badaniami OBM⁶⁶⁵, które pokazują, że migranci przed wyjazdem do Wielkiej Brytanii znają język angielski dość słabo (30,2%-nie znało w ogóle, 34,9% znało słabo, 34,9%-znało dobrze). Taka sytuacja dotyczyła połowy badanych w czasie przyjazdu do Banbury, obecnie niewielu z nich. To, że migranci z czasem polepszają swoją znajomość języka angielskiego wynika również z badań przeprowadzonych przez M.Milewskiego i J.Ruszczak-Żbikowską, obejmujące migrantów już jakiś czas przebywających w nowym kraju. Pokazują one, że problem słabej znajomości języka angielskiego dotyczy mniej niż 15% polskich migrantów.⁶⁶⁶

Dla niektórych badanych, znających język angielski na niskim poziomie, kontakty z Brytyjczykami nadal stanowią problem. Przejawia się to w częstym korzystaniu z pomocy znajomych przy załatwianiu różnych spraw. Bywa, że takie rozwiązanie bardziej szkodzi samym migrantom niż im pomaga. Niektóre osoby wspominają o problemach wynikających z błędnego tłumaczenia znajomych lub niewłaściwego wypełnienia dokumentów. Ponadto korzystanie z pomocy innych nie sprzyja uczeniu się języka. Niekiedy badani czują się niezręcznie prosząc o pomoc innych. To wszystko często mobilizuje ich do nauki i próby radzenia sobie w sytuacjach wymagających używania języka angielskiego.

Podobnie jak w badaniach A. White⁶⁶⁷ migranci w Banbury, pomimo, iż część z nich nie jest w stanie radzić sobie językowo w różnych sytuacjach, wszyscy zgodnie uważają, że opanowanie języka kraju, w którym przebywa się

⁶⁶⁵ M.Milewski, J. Ruszczak-Żbikowska, *Motywacje do wyjazdu, praca, więzi społeczne i plany na przyszłość polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii i Irlandii*, CMR Working Papers, seria:Prace Migracyjne, nr 35/93, czerwiec 2008, s. 21.

⁶⁶⁶ M.Milewski, J. Ruszczak-Żbikowska, *Motywacje do wyjazdu, praca, więzi społeczne i plany na przyszłość polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii i Irlandii*, CMR Working Papers, seria:Prace Migracyjne, nr 35/93, czerwiec 2008, s. 21.

⁶⁶⁷ Zob. A. White, *Polish Familie and Migration Since EU Accession*, Bristol 2011, s.149.

jest konieczne. Ich zdaniem bez tego nie da się normalnie funkcjonować. Z wypowiedzi migrantów wynika, że wraz z poprawą poziomu języka angielskiego, polepszyła się ich sytuacja na rynku pracy, zwiększyła częstotliwość kontaktów towarzyskich z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego oraz uczestnictwo w kulturze brytyjskiej.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że zarówno nadmierny, jak i niedostateczny kontakt z językiem polskim może być niekorzystny dla migrantów. W pierwszym przypadku utrudnia on naukę języka angielskiego. W drugim wpływa negatywnie na poziom języka ojczystego. A z rozmów z migrantami wynika, że język polski stanowi dla nich bardzo ważny element ich tożsamości, nie chcą go utracić i potrzebują kontaktu z nim. Co potwierdza tezę I.M.Mroczeck, która w swoich badaniach zwraca uwagę na to, że posługiwanie się językiem polskim jest bardzo ważną wartością w poczuciu tożsamości narodowej Polaków.⁶⁶⁸

Generalnie osoby z wyższym lub średnim wykształceniem znają język angielski lepiej. Oni też częściej decydują się na kursy językowe, pomimo iż w czasie przyjazdu ich poziom języka jest z reguły wyższy niż u osób z niższym wykształceniem. Osoby, które teoretycznie bardziej potrzebują takich kursów, w praktyce rzadziej decydują się na nie i bardzo często rezygnują z nich po krótkim okresie nauki. Tłumaczą to zazwyczaj brakiem czasu. Wydaje się, że kobiety znają język angielski trochę lepiej niż mężczyźni.

⁶⁶⁸ I.M.Mroczeck, Poczucie tożsamości narodowej polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii, w: Wielka emigracja zarobkowa młodzieży. Wyzwania dla edukacji, Lublin 2010, s.143

Rozdział VIII. Funkcjonowanie Polaków na brytyjskim rynku pracy.

„Na początku, jak przyjechałam tutaj w 2005 roku, to mi osoby różne opowiadały, że się przychodziło do różnych agencji pracy, miało się wielką listę wyboru gdzie się chce pracować, teraz to jest bardzo ciężkie i język angielski to jest minimum, żeby uzyskać jakąkolwiek pracę. Wcześniej tego nie było w 2005 roku, z tego co ja się orientuję, przychodził taki Polak, nie było problemu z jego zatrudnieniem, pomimo, iż jego angielski nie był taki dobry. Natomiast teraz angielski jest wymagany. Nawet są przeprowadzane różne testy w agencjach.”
(Wywiad nr 19/K/Ś).

Poprzez analizę funkcjonowania Polaków na brytyjskim rynku pracy możemy określić czy w ich przypadku mamy do czynienia z integracją czy z segregacją w wymiarze ekonomicznym. Praca jest ważnym elementem w życiu polskich migrantów, są to przede wszystkim migranci zarobkowi.

Wymiar ekonomiczny jest ściśle powiązany z wymiarem społecznym oraz kulturowym, to właśnie praca stwarza polskim migrantom najwięcej możliwości do kontaktu z Brytyjczykami, a przez to do nauki języka angielskiego i kultury brytyjskiej.

Wyróżnia się tutaj trzy płaszczyzny integracji/segregacji w tym wymiarze: zatrudnienie zgodnie z kwalifikacjami, stabilność pracy, środowisko społeczne pracy. Dodatkowo omawiane będzie zadowolenie polskich migrantów, które również może mieć wpływ na poziom integracji/segregacji. W związku z tym iż integracja jest procesem dwukierunkowym i dotyczy również społeczeństwa przyjmującego, zbadano też odczucia migrantów odnośnie tego czy uważają, że mają gorszą pozycję na brytyjskim rynku pracy ze względu na to, że są obcokrajowcami.

O integracji będziemy mówić w przypadku, kiedy migranci posiadają stałe zatrudnienie (posiadają umowę o pracę), pracują w miejscu, gdzie Brytyjczycy stanowią większość zatrudnionych oraz nie pracują poniżej swoich kwalifikacji. Czyli na przykład osoba z wykształceniem wyższym nie będzie wykonywała pracy fizycznej, tylko umysłową. Jeżeli migranci będą pracowali zgodnie ze swoim wyuczonym zawodem będzie to świadczyło o dużej integracji, brak takiej sytuacji nie będzie świadczyć o segregacji, gdyż trudno oczekiwać, aby polonista znalazł pracę jako nauczyciel języka polskiego.

Natomiast o segregacji będziemy mówić w przypadku, kiedy migranci nie posiadają stałego zatrudnienia (pracownicy agencyjni, brak pracy), pracują w miejscu gdzie większość stanowią inni migranci (niekoniecznie Polacy) oraz pracują poniżej swoich kwalifikacji.

Pierwsza część rozdziału przedstawia jak przebiegało zatrudnienie polskich migrantów w Wielkiej Brytanii oraz ich środowisko pracy, druga skupia się na stabilności zatrudnienia oraz zadowoleniu z pracy. Z kolei trzecia część dotyczy odczuć migrantów na temat ich pozycji na brytyjskim rynku pracy.

1. Zatrudnienie polskich migrantów

Wszyscy badani posiadają pracę, stanowiska które zajmują są różne, jednakże głównym miejscem ich zatrudnienia są fabryki i magazyny. Prawie wszystkie osoby z wykształceniem zawodowym i średnim wykonują typowe prace fizyczne. Taka sytuacja dotyczy bardzo niewielkiej liczby osób z wykształceniem wyższym, przeważnie mężczyzn i osób o wykształceniu humanistycznym.

Badani z wykształceniem wyższym najczęściej wykonują prace: biurowe, kierownicze na niższym szczeblu (team leader, supervisor), kierownicze na średnim szczeblu (manager) oraz wymagające specjalistycznej wiedzy i wykształcenia (księgowa, inżynier, administrator systemów, informatyk, optyk, przedszkolanka, pielęgniarka, geodeta, farmaceuta, programista, technicy, grafik komputerowy, analityk projektowy)

W przypadku osób wykonujących obecnie „lepsze” prace, większość z nich rozpoczęła swoją karierę zawodową w Wielkiej Brytanii od prostych prac fizycznych, takich jak: magazynier, sprzątacze, pracownik fabryki, sprzedawca, zmywacz, dostawca, pracownik pralni, kelner, barman, opiekun osób starszych i in.

Z rozmów z niektórymi migrantami wynika, że często zaczynali oni swoją karierę zawodową od „gorszych” stanowisk, gdyż nie znali oni wystarczająco realiów brytyjskich i byli przekonani, iż tylko taką pracę mogą dostać jako migranci:

„Jak przyjechałem do Banbury, to sprowadził mnie tu mój kolega, mówiąc, że innej pracy w Banbury niestety nie dostanę. Wiadomo jak się nie zna środowiska i otoczenia i się sugeruje historią osoby, która tu siedzi cztery lata, no to się ufa tej osobie (...). Poszedłem do agencji pytałem się o pracę, zapytali jakiej pracy szukam, to jak ten idiota powiedziałem w fabryce” (Wywiad nr 48/M/W).

Jeden z ekspertów społecznych zwrócił uwagę na to, że Polacy na początku swojego pobytu w Wielkiej Brytanii nie są wybredni odnośnie rodzaju pracy. Liczy się dla nich jakiekolwiek zatrudnienie. Dopiero po upływie czasu dążą do uzyskania lepszego stanowiska. Jego zdaniem praca poniżej kwalifikacji dotyczy bardziej nowoprzybyłych migrantów niż tych, którzy przebywają w Wielkiej Brytanii dłużej.

Z czasem, jak migranci nabywają umiejętność funkcjonowania na brytyjskim rynku pracy oraz polepszają swoją znajomość języka angielskiego, ich sytuacja zawodowa znacznie polepszyła się.

Z rozmów z migrantami z wyższym wykształceniem wynika, iż pracę na „gorszych” stanowiskach traktują oni jako sytuację przejściową. Mają nadzieję na zdobycie lepszej pracy w przyszłości:

„Jak nie będę mogła się tutaj rozwijać, to poszukam sobie innej pracy (...) Nie mam jakiejś tam wymarzonej pracy, nie chciałyby pracować fizycznie, chciałyby pracować za biurkiem, czy w banku, coś takiego. Początki są trudne, trzeba sobie dać ten czas, później chciałabym robić coś innego” (Wywiad nr 34/K/W).

Takie sytuacje zauważa jeden z ekspertów społecznych. Jego zdaniem polscy migranci bardzo często zaczynają od „gorszych” prac z powodu niedostatecznej znajomości języka angielskiego. Osoby dobrze znające język mają większe szanse na zdobycie „lepszej” pracy. Niekiedy w agencji pracy pojawiają się migranci, którzy w ogóle nie znają języka. Takie osoby czasami są odsyłane do domu z radą poprawy znajomości języka. Jednakże nie zawsze tak jest, gdyż nawet dla takich osób znajduje się zatrudnienie. W Banbury są miejsca gdzie zatrudniani są Polacy, którzy nie znają języka angielskiego. I chociaż żaden z badanych migrantów nie pracuje tam, kilku z nich miało z nimi do czynienia w przeszłości.

Śmiało można powiedzieć, że każdy Polak w Banbury słyszał o „pralni”, „ogrodach”, „piekarni” i „kurczakach”, bo takie potoczne nazwy dostały te

miejsca pracy. Powszechnie wiadomo, że tam pracuje dużo Polaków, znajomość języka angielskiego nie jest konieczna, a rotacja pracowników duża. W „ogrodach” (są to prywatne szklarnie na obrzeżach Banbury) pracują zazwyczaj sami Polacy (7-8 osób). W „piekarni” (Fine Lady Bakery) Polacy stanowią mniejszość (około 10 osób). Natomiast w „kurczakach” (Faccenda Chicken) stanowią prawie połowę pracowników (około 30 osób). W „pralni” (Clearing Services) z kolei stanowią około 80% zatrudnionych. Jeden z badanych zauważa, że w „pralni” jest tak dużo Polaków, gdyż Brytyjczycy nie wytrzymują tempa pracy narzuconego przez migrantów. Kiedy pojawili się tam pierwsi Polacy w 2004 roku normą było „zrobienie” 120 poszewek, obecnie 600. Jak inny z badanych zauważa, czasami Polacy ciężką pracą chcą wynagrodzić pracodawcy brak znajomości języka angielskiego, efekt jest taki, że normy zostają zawyżone do takiego poziomu, że potem nawet samym Polakom trudno je wyrobić.

Chociaż takie miejsca istnieją w Banbury, to tak naprawdę nie zatrudniają one ogromnej liczby Polaków. Cechuje je duża rotacja pracowników. Są miejscem, gdzie najczęściej lądują nowoprzybyli migranci, którzy nie znają języka. Po jakimś czasie zamieniają tą pracę na inną, a na ich miejsce przychodzą nowi. Sytuacja ta wydaje się korzystna zarówno dla pracodawców, którym trudno jest znaleźć pracowników spośród ludności rodzimej, jak i dla samych migrantów, którzy zanim polepszą znajomość języka angielskiego mogą pracować i zarabiać pieniądze.

Spośród badanych migrantów tylko kilka osób od razu zaczęło swoją karierę zawodową w Wielkiej Brytanii od „lepszyc” stanowisk, takich jak: programista, informatyk, farmaceuta, optyk, koordynator ds. logistyki. Były to wyłącznie osoby, które biegle władały językiem angielskim w czasie przyjazdu.

Niewielka część badanych pracuje zgodnie ze swoim wyuczonym zawodem. Czasami problemem jest tutaj nieadekwatność wykształcenia zdobytego w Polsce do warunków brytyjskich. W związku z czym niektóre osoby przekwalifikowały się w Wielkiej Brytanii, zdobywając nowy zawód.

Jeśli chodzi o środowisko pracy polskich migrantów, to zdecydowana większość z nich pracuje w miejscach, gdzie Brytyjczycy stanowią większość zatrudnionych, z czego jedna trzecia pracuje z samymi Brytyjczykami. Kilku badanych pracuje w miejscach, gdzie Brytyjczycy stanowią mniejszość, są to

raczej osoby z wykształceniem zawodowym i średnim, częściej mężczyźni niż kobiety.

2. Zadowolenie z pracy oraz stałość zatrudnienia polskich migrantów

Zadowolenie z pracy może wpływać na ogólne zadowolenie z życia migrantów, ważne jest aby praca zaspakajała podstawowe potrzeby oraz aspiracje jednostek. Trzeba mieć na uwadze, że nie zawsze „lepsz” praca jest faktycznie lepsza dla niektórych osób. Czasami „gorsza” praca może dać jednostce więcej satysfakcji i zadowolenia. Tak było w przypadku jednego z migrantów:

„Już byłem team leaderem, ale zrezygnowałem, także nie ma problemu z awansem (Dlaczego zrezygnowałeś?) No bo nie lubię tej pracy, za bardzo chodziłem zestresowany. Nie lubię tej pracy, bo ktoś coś źle robi i się obrywa za niego. (...) (Czy teraz jesteś bardziej zadowolony?) Tak, mam swoje obowiązki, nikt mi nic nie mówi” (Wywiad nr 14/M/Ś).

Zdecydowana większość polskich migrantów jest zadowolona ze swojej pracy, zwłaszcza osoby z wykształceniem wyższym i kobiety. Za główne powody zadowolenia badani podawali m.in.: docenianie w pracy, miła atmosfera, możliwość rozwoju, wysoka płaca, łatwość znalezienia pracy:

„Cieszę się z tej pracy, pracuję z bardzo fajnymi ludźmi, to jest ważne. Moim zdaniem nie ważne jaką pracę wykonujesz, ważne z jakimi ludźmi ją wykonujesz i czy jest dobry kontakt w pracy. Ta praca musi dawać Ci trochę satysfakcji” (Wywiad nr 19/K/Ś).

„Tak, bardzo. Tak, zamierzam dalej rozwijać się, mam nadzieję, że w przyszłości zostanę managerką” (Wywiad nr 42/K/W).

„Bardzo. W Polsce jestem pewien, że nie mógłbym tak się rozwijać, no i oczywiście zarobek jest bardzo dobry, jest naprawdę fajnie. Jasne, że jestem zadowolony” (Wywiad nr 58/M/W).

Niektóre osoby doceniają to, iż w Wielkiej Brytanii pracę może dostać każdy bez względu na wiek, co jest problemem w Polsce:

„W moim wieku w Polsce jak zaczęłam szukać pracy, to okazało się, że jestem już za stara, nie dają możliwości przekwalifikowania, niby dużo się o tym mówi, ale tak naprawdę, to nic się nie robi, bo poszukują

młodych, z doświadczeniem, no ale to też jest ciężko no i płaca, no to sorry” (Wywiad nr 4/K/Z).

„Niestety w Polsce nie mogłem znaleźć pracy z powodu mojego wieku, nawet młodym było trudno znaleźć, tutaj nie było problemu, moi znajomi też nie mieli, bo i starszych i młodszych przyjmują” (Wywiad nr 8/M/Z).

Ta część migrantów, która nie jest zadowolona ze swojej pracy, za przyczynę tego stanu najczęściej podawali m.in.: brak stałego zatrudnienia, chęć wykonywania lepszej pracy, niemiła atmosfera w pracy, wykonywanie pracy niezgodnej z zainteresowaniami:

„Tak sobie. Jakby przytrafiło się coś lepszego, to bym tam sobie poszła” (Wywiad nr 21/K/Ś.)

„No nie, to nie jest fajne takie przechodzenie z pracy do pracy, raz tutaj, raz tam i tak w kółko. Człowiek chciałby być pewien, że mu jutro nie powiedzą nie przychodź, bo czasem mówią i znowu od nowa” (Wywiad nr 6/M/Z).

„Nie jestem zadowolony, gdyż rzeczy stały się bardzo techniczne. Jestem z wykształcenia humanistą” (Wywiad nr 48/M/W).

Jeżeli chodzi o stabilność zatrudnienia, to tylko nieliczni migranci nie posiadają stałego zatrudnienia (pracują dla agencji pracy), są to raczej osoby z wykształceniem zawodowym.

Dla osób, które nie posiadają umowy o pracę jest to ciągła walka o to, aby gdzieś się „zahaczyć i dostać ten kontrakt” (Wywiad nr 8/M/Z). Osoby takie cały czas żyją w niepewności. Badana, która jest w Wielkiej Brytanii dopiero od roku i już od jakiegoś czasu pracuje w jednym miejscu, pełna nadziei stwierdza, „że jest szansa na kontrakt” dla niej. Inny badany, który przebywa w Wielkiej Brytanii od dwóch lat zniechęcony pracą dla agencji wyjechał na jakiś czas do oddalonego miasta w nadziei na dostanie kontraktu, kiedy jego plan nie powiódł się wrócił do Banbury. Nadal pracuje dla agencji: „*Po fabrykach latam, teraz nie mam stałego zatrudnienia*” (Wywiad nr 1/M/P). Ci, którym udało się zdobyć stałe zatrudnienie mogą odetchnąć z ulgą, gdyż nie są już niepewni jutra:

„Dostałem kontrakt z główną siedzibą i jestem już ustawiony” (Wywiad „nr 14/M/Ś).

3. Pozycja polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy

Polscy migranci byli również pytani o to czy uważają, że mają gorszą pozycję na rynku pracy ze względu na to, że są obcokrajowcami. Tylko jedna czwarta respondentów uważa, że tak jest. Co ciekawe w przypadku osób z wykształceniem wyższym taką opinię wyrażali tylko migranci z wykształceniem humanistycznym. Prawdopodobnie wynika to z tego, iż Wielka Brytania cierpi na niedostatek różnego rodzaju specjalistów. Osoby o takim wykształceniu mają lepsze doświadczenie związane z brytyjskim rynkiem pracy, gdyż są bardziej cenione przez pracodawców:

„Nie, bo tutaj brakuje specjalistów. Ja nigdy czegoś takiego nie odczułem, nawet nie trzeba perfekcyjnie znać angielskiego, no oczywiście trzeba dobrze znać angielski, ale wiedza specjalistyczna ma dla nich duże znaczenie na pierwszym miejscu” (Wywiad nr 50/M/W).

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że główny problem związany z gorszą pozycją migrantów na brytyjskim rynku pracy- brak znajomości języka angielskiego- tkwi w samych migrantach, a nie w warunkach panujących na rynku pracy. Tylko dwie osoby uważały, że istnieje dyskryminacja:

„Wydaje mi się, że jeżeli o tą samą pracę aplikują dwie osoby z takimi samymi kwalifikacjami, a jeden jest obcokrajowcem, a drugi Anglikiem, to przyjmą Anglika” (Wywiad nr 33/K/W).

„Znajomość angielskiego podejrzewam. Jeżeli może znalazłbym tak angielski jak Anglicy, no to mógłbym znaleźć sobie lepszą pracę. No bo wiadomo, w lepszych pracach, trzeba już znać lepiej angielski” (Wywiad nr 6/M/Z).

„Jak zrobiłam kurs radiografii, to normalnie to się równa awans i podwyżka. Musiałam przez dwa miesiące nagabywać moją menagerkę (...). To kosztowało mnie wiele nerwów i musiałam używać takich argumentów jak dyskryminacja i porównywać się ze znajomą, która jest Angielką, zrobiła taki kurs dwa lata temu i automatycznie dostała podwyżkę” (Wywiad nr 36/K/W).

Z kolei inna badana, to właśnie równość zarobków podaje za powód dlaczego uważa, że nie ma gorszej pozycji na brytyjskim rynku pracy:

„Robię to co lubię i mam koleżanki Angielki, które robią to samo co ja. Nie zarabiam mniej niż one” (Wywiad nr 37/KW).

Migranci, którzy uważają iż nie mają gorszej pozycji na brytyjskim rynku pracy twierdzą, że Brytyjczycy doceniają to, iż są oni dobrymi pracownikami oraz specjalistami. Niektórzy zwracają uwagę na to, że liczy się przede wszystkim wiedza i znajomość języka angielskiego:

„Bo na przykład niedawno słyszałem taką opinię w radiu. Była audycja w BBC2 i zadzwonił jeden z pracodawców, mówi: jak tu nie dać pracy Polakowi? Dzwoniło trzech Anglików, no i umówiliśmy się na spotkanie, a oni mi dzwonią, że jeden ma katar, drugiego bardzo boli głowa, trzeci ma pilny wyjazd. Dzwonili też dwaj Polacy. Zadzwonił do obydwóch i obaj przyszli. I mówi jak tutaj nie zaufać Polakowi. To było takie podbudowujące, jesteśmy tutaj na rynku pracy dość konkurencyjni” (Wywiad nr 15/M/Ś).

„Każdy jest traktowany odpowiednio według swoich kwalifikacji i wymogów rynku pracy. Oczywiście język może tu stanowić jedyne ograniczenie” (Wywiad nr 39/KW).

„Jeżeli zna się język i ma się dobre wykształcenie, pochodzenie nie ma znaczenia” (Wywiad nr 42/KW).

„Jak ma się odpowiednie wykształcenie i zna dobrze język angielski to nie ma problemów ze znalezieniem dobrej pracy” (Wywiad nr 46/M/W).

„Nawet imigranci mogą dostać dobrą pozycję jeżeli się starają i znają język na poziomie zaawansowanym” (Wywiad nr 34/KW).

„Jeżeli jesteś dobra w tym co robisz, to uważam, że oni doceniają to i nie widzą większego znaczenia z jakiego kraju pochodzisz” (Wywiad nr 35/KW).

Jeden z badanych uważa nawet, iż przez to, że jest Polakiem ma lepszą pozycję na rynku pracy, zrobił z tego swój atut, który przedstawiał pracodawcom:

„Absolutnie nie, wręcz przeciwnie. Nigdy nie miałem problemu ze znalezieniem pracy. Przez to, że jestem Polakiem miałem dodatkowy atut w ręku, że znam język polski i w obsłudze klienta to bardzo się liczy i to była moja taryfa przedstawiana w większości miejsc gdzie pracowałem” (Wywiad nr 49/M/W).

4. Podsumowanie

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, iż pozycja polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy zależy od znajomości języka angielskiego, poziomu wykształcenia oraz długości pobytu w Wielkiej Brytanii.

Mniej niż połowa badanych wykonuje typowe prace fizyczne. Choć obecnie w niewielkim stopniu dotyczy to osób z wykształceniem wyższym, to jednak w przeszłości większość z nich zaczynała swoją karierę od prostych prac fizycznych, takich jak: magazynier, sprzątac, sprzedawca, dostawca, pomywacz. Powodem tego była najczęściej nieodpowiednia znajomość języka angielskiego i brak umiejętności funkcjonowania na brytyjskim rynku pracy. Z wypowiedzi migrantów wynika, że traktują oni taką sytuację jako stan przejściowy i dążą do zdobycia lepszej pracy w przyszłości. W swoich badaniach zwraca również na to uwagę J. Eade, S. Drinkwater, M.P. Garapich.⁶⁶⁹ Sytuację tą doskonale odzwierciedlają badania przeprowadzone przez V.Parutis⁶⁷⁰. Wynika z nich, że w przypadku większości polskich migrantów możemy mówić o trzech etapach zatrudnienia: 1. „jakakolwiek praca” („any job”), 2. „lepsza praca” („better Job”), 3. „praca marzeń” („dream job”). Polacy są bardzo mobilni na brytyjskim rynku pracy, głównym powodem tego jest ciągłe dążenie do rozwoju zawodowego. Zamiast „tkwić” w jednym miejscu, zmieniają prace do czasu, aż znajdą taką, która spełnia ich oczekiwania i ambicje. Polacy najpierw koncentrują się na znalezieniu „jakiegokolwiek pracy”, która pozwala im na zgromadzenie niezbędnego kapitału ekonomicznego i osiągnięcie pewnego poziomu stabilności finansowej w nowym kraju. Po jakimś czasie szukają „lepszej pracy”, która zapewni im lepsze warunki pracy i wyższy status społeczny. W tym czasie zwiększają oni swój kapitał społeczny i kulturowy. Z czasem dążą do zdobycia „pracy marzeń”, która zaspokoi ich aspiracje. Sytuacja ta nie dotyczy osób, które chcą jak najszybciej zgromadzić kapitał ekonomiczny i powrócić do kraju, oni zazwyczaj nie dążą do znalezienia „lepszej pracy”. Badanie to pozwala zrozumieć dlaczego Polacy godzą się na pracę poniżej kwalifikacji. Jednym z powodów jest potrzeba szybkiego

⁶⁶⁹ Zob. J.Eade, S. Drinkwater, M.P.Garapich, *Polscy Migranci w Londynie-klasa społeczna i etniczność. Raport z badań*, Centre for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism, Surrey 2006, s. 10.

⁶⁷⁰ V.Parutis, „Economic Migrants” or „Middling Transnationals”? *East European Migrants' Experiences of Work in the UK*, International Migration, International organization for migration, 2011, s. 6, 17-18.

zarobienia pieniędzy i powrotu do kraju, innym, to, że praca ta służy jako krok do przodu w znalezieniu lepszej pracy w przyszłości. Do podobnych wniosków doszła w swoich badaniach A. Dzieciołowska stwierdzając, że Polacy w Wielkiej Brytanii wykonując „gorsze” prace robią „krok do tyłu, aby zrobić za chwilę dwa kroki do przodu”⁶⁷¹. Na co dalej zwraca uwagę autorka, w Polsce młodzi ludzie bardzo często wykonują prace, które nie dają im możliwości rozwoju. Badania „Emigranci 2008” przeprowadzone przez firmę Polskie Badanie Internetu, pokazują, że co czwarty polski migrant pracuje jako specjalista lub przedstawiciel kadry wysokiego szczebla. W Polsce tak rozumianą „karierą zawodową” może poszczycić się zaledwie 20% społeczeństwa.⁶⁷²

Niektórzy badacze wskazują na to, że duża część Polaków pracuje poniżej swoich kwalifikacji (m.in.: K.Iglicka; J.Eade, S. Drinkwater, M.P. Garapich; J.Frelak, B.Rogulska). Jednakże, na podstawie tego co zostało wcześniej przedstawione, zagadnienie pracy poniżej kwalifikacji należy rozpatrywać w perspektywie planów migrantów i okresu ich pobytu w Wielkiej Brytanii.

W Banbury w przypadku badanych z niższym wykształceniem największym problemem jest brak stałości zatrudnienia. Wielu z nich nadal pracuje dla agencji, nie posiadając umowy o pracę. Niektórzy wspominają, że związana z tym sytuacja niepewności jest ciężka do zniesienia (jak ważne dla migrantów jest dostanie umowy na stałe pokazują również badania A. White⁶⁷³).

Pomimo takiego stanu rzeczy zdecydowana większość badanych jest zadowolona ze swojej pracy i uważa, że nie ma gorszej pozycji na brytyjskim rynku pracy ze względu na swoje pochodzenie. Migranci twierdzą, że Brytyjczycy doceniają to, iż są oni dobrymi pracownikami. Wielu z nich uważa, że liczy się przede wszystkim wiedza, umiejętności i znajomość języka angielskiego, a nie pochodzenie. Na pozytywny stosunek brytyjskich pracodawców do polskich migrantów również zwraca uwagę I.M.Mroczeek.⁶⁷⁴

⁶⁷¹ A. Dzieciołowska, *Polacy widziani oczyma innych narodów (Brytyjczyków)*, w: *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży. Wyzwania dla edukacji*, red. R. Bera, Lublin 2010, s. 168.

⁶⁷² M.Mrozińska, *Emigranci to Polacy zadowoleni z życia*, w: „Cooltura”, nr 14 (263), 04 kwietnia 2009, s. 58.

⁶⁷³ Zob. A. White, *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Bristol 2011, s. 157.

⁶⁷⁴ Zob. I.M.Mroczeek, *Poczucie tożsamości narodowej polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii*, w: *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży. Wyzwania dla edukacji*, Lublin 2010, s. 142-143.

Generalnie można stwierdzić, że Polacy mają dość dobrą pozycję na brytyjskim rynku pracy, chociaż niektórzy z nich nadal boryka się z problemem braku stałego zatrudnienia lub znalezieniem pracy zgodnej z wykształceniem.

Rozdział X. Tożsamość polskich migrantów oraz poczucie związku z nowym krajem

„Na chwilę obecną nie mamy zamiaru wracać do Polski, człowiek widzi co się tam dzieje, bo człowiek tam przyjeżdża i mnie to już nie pasuje. Wcześniej mnie to nie przeszkadzało, bo człowiek tam żył i nie widział czegoś innego, nie miał porównania. W chwili obecnej wiem, że nie chce nam się wracać do Polski” (Wywiad nr 17/M/Ś)

O integracji kulturowej będziemy mówić w przypadku, kiedy migranci bez rezygnacji ze swojej odrębności kulturowej, nabywają kompetencje kulturowe nowego kraju oraz akceptują jego podstawowe normy i wartości. Z kolei o segregacji będziemy mówić w przypadku kiedy migranci zachowując swoją odrębność kulturową nie posiadają podstawowej wiedzy o kulturze brytyjskiej, nie uznają podstawowych norm oraz wartości społeczeństwa brytyjskiego.

Z integracją w wymiarze politycznym będziemy mieć do czynienia, kiedy migranci biorą udział w wyborach oraz interesują się polityką nowego kraju. Natomiast segregacja występuje w przypadku braku zainteresowania życiem politycznym nowego kraju oraz braku udziału w wyborach lokalnych w Banbury. Zbadane zostało również poczucie związku polskich migrantów z nowym krajem.

Rozdział ten jest podzielony na trzy części. Pierwsza dotyczy zagadnienia nabywania statusu rezydenta oraz obywatelstwa przez polskich migrantów, sposobu obchodzenia świąt, nawyków żywieniowych, praktyk religijnych oraz udziału w imprezach kulturalnych. Kolejna ma za zadanie określenie poziomu kompetencji kulturowych polskich migrantów oraz stosowania przez nich w życiu takiej brytyjskiej wartości jak charytatywność. W dalszej części omówione będzie poczucie związku z nowym krajem oraz stopień zainteresowania życiem politycznym Wielkiej Brytanii.

1. Tożsamość kulturowa i etniczna polskich migrantów

Ponad jedna trzecia badanych starała się w przeszłości o status rezydenta, pomimo, iż prawo brytyjskie nie nakłada na obywateli Unii

Europejskiej takiego obowiązku. Potwierdza on tylko i tak już istniejące dla nich prawo do pracy i przebywania w Wielkiej Brytanii. Część badanych zdecydowała się na taki krok za namową znajomych lub krewnych. Niektórzy nie byli w stanie podać powodu. Jednak większość osób zrobiła to, gdyż uważała że może im się to do czegoś przydać, przynieść jakieś korzyści w przyszłości.

Obawy wśród badanych wzbudziły zawirowania polityczne dotyczące dalszego członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, które pojawiły się w 2011 roku. Wtedy to zebrano 100 tys. podpisów pod petycją o przeprowadzenie referendum w sprawie wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Pomimo iż Izba Gmin odrzuciła możliwość rozpisania referendum, sprawa ta nadal pozostała dość żywa. Polscy migranci obawiają się, że jeżeli Wielka Brytania wystąpi z Unii, stracą oni prawo do pracy i pobytu w tym kraju. Dlatego, większość osób, która planuje w przyszłości starać się o obywatelstwo, albo status rezydenta chce w ten sposób zabezpieczyć się na taką ewentualność. Innym często podawanym powodem jest większa możliwość podróżowania z brytyjskim paszportem, na przykład do Stanów Zjednoczonych.

Nikt z badanych nie posiada jeszcze obywatelstwa brytyjskiego, przy czym jedna osoba, która chce wyjechać na stałe do Kanady, złożyła już aplikację w tej sprawie. W przyszłości prawie połowa badanych zamierza starać się o obywatelstwo brytyjskie, zdecydowanie przeważają tu mężczyźni. Dodatkowo część osób zamierza starać się o status rezydenta.

Z przeprowadzonych badań wynika, że wszyscy migranci, którzy planują starać się o status rezydenta lub obywatelstwo, nie kierują się względami narodowościowymi, a jedynie korzyściami jakie mogą uzyskać dzięki tym dokumentom. Żaden z badanych nawet w najmniejszym stopniu nie czuje się Brytyjczykiem. Co wydaje się zrozumiałe, gdyż nikt z nich nie przebywa w Wielkiej Brytanii dłużej niż 8 lat.

Z wypowiedzi badanych wynika, że wszyscy obchodzą święta w tradycyjny polski sposób, przy czym część z nich wprowadza dodatkowo elementy tradycji brytyjskiej. Wielu migrantów próbowało tradycyjnych brytyjskich potraw świątecznych, najczęściej był to Christmas Pudding. Natomiast kartki świąteczne w pracy rozdaje więcej niż połowa badanych, zdecydowanie częściej kobiety. Niektórzy zauważyli, że ten zwyczaj bardzo im

się podoba, jedną osobę skłoniło to nawet aby zacząć wysyłać kartki świąteczne do Polski. Zdecydowana większość badanych bierze również udział w przyjęciach świątecznym organizowanych w pracy.

Jeżeli chodzi o imprezy kulturalne organizowane Banbury, to bierze w nich udział więcej niż połowa badanych. Najczęściej jest to: Canal Day, Michaelmas Fair, Christmas Lights Switch On, Banbury and District Show. Migranci przyznają, iż czasami pojawiają się na takich imprezach dość przypadkowo. Kiedy widzą, że coś dzieje się, przyłączają się.

Wielu badanych zmieniło swoje nawyki żywieniowe po przyjeździe do Wielkiej Brytanii, ale w większości domów migrantów nadal dominuje kuchnia polska. Spora część osób zwróciła uwagę na to, że to właśnie w Wielkiej Brytanii po raz pierwszy spróbowała odmiennych smaków z różnych kuchni świata, zwłaszcza hinduskiej, chińskiej, włoskiej, meksykańskiej, tajskiej czy brytyjskiej. Jeśli chodzi o tą ostatnią, to zdecydowana większość badanych z różną częstotliwością spożywa dania brytyjskie, jednak niewielu z nich gotuje takie potrawy.

Z wypowiedzi migrantów wynika, że ich praktyki religijne nie różnią się od tych w Polsce. Niewielu badanych uczestniczy w mszach świętych. Chodzą oni zazwyczaj zarówno do polskiego jak i brytyjskiego Kościoła. Osoby te uczestniczyły w mszach brytyjskich zanim miały dostęp do polskich. W przypadku niektórych osób niedostateczna znajomość języka angielskiego i problemy ze zrozumieniem treści mszy nie stanowiły przeszkody w kontynuacji praktyk religijnych. Obecnie niektóre osoby nadal spowiadają się u brytyjskiego księdza, pomimo niezbyt dobrej znajomości języka angielskiego. W tym przypadku nie stanowi to problemu, gdyż brytyjski ksiądz ma przygotowaną kartkę dla polskich spowiedników, gdzie jest napisane, że mogą spowiadać się po polsku, gdyż spowiadają się przed Bogiem, a nie księdzem.

Badani zauważają różnice pomiędzy działaniem Kościoła katolickiego w Polsce i Wielkiej Brytanii, w ich oczach lepiej wypada Kościół brytyjski. Ich zdaniem Kościół brytyjski jest bardziej otwarty, wychodzi naprzeciw ludziom, jest apolityczny, nie ma sztywnego podejścia do wiary. Badanym bardzo

podoba się podejście brytyjskich księży do wiernych, ich otwartość i relacje z parafianami. Po każdej mszy świętej ksiądz żegna się z każdym z osobna i zaprasza wiernych na herbatę oraz ciasto. Raz do roku organizuje grilla dla wszystkich:

„Księża Ci tutaj są bardziej otwarci, oni bardzo zbliżają się do swoich parafian. Te same spotkania po mszy w formie ciasta i herbaty, godzina czy dwie spędzone z księdzem. W Polsce czegoś takiego nie doświadczyłam. Ksiądz bardzo stara się i zabiega o to, żeby mieć kontakt ze swoimi parafianami, taki bliższy kontakt.” (Wywiad nr 37/K/W).

„Nigdy w Polsce ksiądz mnie nie witął i nie żegnał pod Kościołem, jak jest tutaj. Nawet jak ksiądz widzi, że są Polacy, to w różnych językach mówi z Bogiem i Szczęść Boże(...) Tutaj jakby ksiądz robi taką jedność, tutaj na tych kazaniach, które angielski ksiądz mówi, to jakby chciał zjednoczyć wszystkich ludzi, to nie jest takie polskie kazanie.” (Wywiad nr 20/K/S).

„Bardziej ten Kościół jest dla ludzi otwarty i więcej jest organizowanych różnych spotkań. W Polsce nie wydaje mi się, aby w którymś Kościele ksiądz robił grilla dla parafian, nie spotkałem się nigdy z czymś takim, a tu po prostu jest to tradycja. Tutaj jest tak więcej dla ludzi” (Wywiad nr 53/M/W).

Taka pozytywna opinia badanych o brytyjskim kościele katolickim sprawia, że migranci nie czują potrzeby, aby uczestniczyć wyłącznie w polskich mszach, gdyż bardzo dobrze czują się w Kościele brytyjskim, na brytyjskich mszach i w kontaktach z brytyjskim księdzem.

2. Kompetencje kulturowe polskich migrantów

Polscy migranci mieli dość spore problemy z opisaniem najważniejszych brytyjskich tradycji związanych z Bożym Narodzeniem i Wielkanocą. Mniej niż połowa z nich wiedziała jak wyglądają tradycyjne brytyjskie święta Bożego Narodzenia. W przypadku Wielkanocy było znacznie gorzej, tylko jedna czwarta była w stanie opisać jak to wygląda. Niektórzy twierdzili nawet, że w Wielkiej Brytanii nie ma żadnych tradycji związanych z Wielkanocą, jest to czas wolny od pracy, kiedy robi się zakupy lub pije w pubie.

W przypadku Bonfire Night, święta obchodzonego 5 listopada, upamiętniającego nieudaną próbę wysadzenia parlamentu brytyjskiego w 1605 roku, było trochę lepiej. Tradycję tego święta zna połowa migrantów. Bardzo niewielkiej liczbie badanych zdarzyło się świętować Bonfire Night. Natomiast większa połowa ogląda regularnie fajerwerki tego wieczoru. Należy zwrócić tutaj uwagę na fakt, iż część osób, która ogląda fajerwerki nie wie dokładnie co jest świętowane i przez cały czas pobytu w Wielkiej Brytanii nie zadała sobie trudu, aby się dowiedzieć.

Nie ma to odzwierciedlenia w wypowiedziach ekspertów społecznych. Wszyscy z nich, którzy mieli zdanie na temat przyswajania kultury brytyjskiej przez Polaków, byli zgodni, że polscy migranci chętnie uczą się kultury i zwyczajów brytyjskich.

Wykorzystywanie przez migrantów w swoim życiu podstawowych wartości społeczeństwa brytyjskiego zostało sprawdzone na przykładzie charytatywności. W Banbury jest co najmniej 10 sklepów charytatywnych. Więcej niż jedna trzecia migrantów zadeklarowała, iż oddaje tam niepotrzebne rzeczy. Co ciekawe jedna czwarta badanych wrzuca zbędne ubrania do kontenerów stojących przy centrach handlowych, zamiast oddać je do sklepów charytatywnych. Druga opcja jest bardziej preferowana, gdyż przynosi o wiele większe zyski dla celów charytatywnych. Takie postępowanie migrantów wynika prawdopodobnie z faktu, iż w Polsce jest to główny sposób oddawania niepotrzebnych rzeczy na cele charytatywne.

Niektóre osoby wywożą niepotrzebne rzeczy do Polski albo oddają innym migrantom.

Niewielu respondentów brało udział w akcjach charytatywnych, dotyczyło to raczej osób z wyższym wykształceniem:

„W Comic Relief wspierałem koleżankę(...) dzięki temu mogła skoczyć ze spadochronem. Nasza firma zorganizowała pochód, gdzie pracownicy mogli wziąć udział (...) i za każdą osobę, która wzięła udział w pochodzie firma wpłacała chyba £10, brałem w tym udział, to poszło na ofiary żołnierzy w Afganistanie i też ludzi poszkodowanych przez działania wojenne” (Wywiad nr 44/M/W).

„U nas ostatnio zbierali, u nas dziewczyna biegła to dałem jej £20. Kiedyś zapuściłem sobie wąsa, to dostałem za to pieniądze” (Wywiad nr 45/W/M).

„Akcja charytatywna dla dzieci „Czerwony Nos”. To była akcja organizowana przez naszą pracę. Sprzedawałam produkty od nas z pracy za bardzo małe pieniądze” (Wywiad nr 21/K/Ś).

Badani brali udział tylko w akcjach charytatywnych organizacji Comic Relief, pod nazwą Dzień Czerwonego Nosa (Red Nose Day) , organizowanych w marcu każdego roku i zbierających pieniądze na osoby biedne zarówno w kraju, jak i za granicą. Można powiedzieć, że pod względem znaczenia i swojego zasięgu akcja ta ma takie znaczenie jak organizowana zbiórka pieniędzy przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy w Polsce.

3. Poczucie przynależności oraz związku z nowym krajem

Tylko jedna trzecia badanych brała udział w wyborach do samorządu lokalnego w Banbury, przy czym mniej niż połowa brała udział w takich wyborach w Polsce. Na uwagę zasługuje fakt, iż tylko połowa badanych jest zarejestrowana na liście wyborców. Z rozmów z migrantami wynika, iż bardzo wielu z nich nie zdaje sobie sprawy z faktu, iż taka coroczna rejestracja jest wymagana przez prawo brytyjskie. Każdy ma obowiązek odesłać dokument rejestracyjny (ewentualnie wybrać opcję rejestracji przez telefon lub Internet). Migranci zazwyczaj wyrzucają otrzymany list, często nawet nie czytając go. Należy zaznaczyć, iż na kopercie napisane jest, że w środku znajdują się ważne dokumenty a nie ulotki i nie wolno ich zniszczyć. Sam list mówi o obowiązku rejestracji i groźbie kary pieniężnej (£1000) za nie zrobienie tego.

Badani jednak często (bez względu na poziom wykształcenia, czy znajomość języka angielskiego) wyrzucają list, gdy orientują się, że dotyczy on głosowania. Wychodzą z założenia, że skoro nie mają zamiaru głosować, to nie muszą rejestrować się. Jeden z badanych był nawet przekonany, że nie musi rejestrować się, gdyż to nie jest jego kraj, a dom, w którym mieszka nie należy do niego. Inna badana osoba wspomniała, iż przeczytała list, z którego dowiedziała się o groźbie kary, ale znajomi poinformowali ją, iż ignorują go i nie ponoszą za to żadnych konsekwencji, więc ona postanowiła zrobić to samo.

Z rozmów z migrantami wynika, iż tylko jedna trzecia z nich, zwłaszcza mężczyźni, interesuje się zarówno polską jak i brytyjską polityką, niewielu z nich śledzi wydarzenia polityczne tylko w jednym z tych krajów.

Z kolei ślubem księcia Williama i Kate zainteresowana była prawie połowa respondentów, zwłaszcza kobiety. Osoby te oglądały relacje z tego wydarzenia, a jedna badana świętowała je ze znajomymi. Z powodu tej okazji w Wielkiej Brytanii został ustanowiony dodatkowy dzień wolny od pracy, aby poddani mogli świętować razem z młodą parą. Część polskich migrantów wykorzystali to, aby wyjechać na dłuższy weekend do Polski.

Życiem rodziny królewskiej interesują się nieliczni. Tylko jedna osoba pojawiła się w centrum miasta, żeby zobaczyć królową brytyjską, która odwiedziła Banbury w 2008 roku, na tą okazję specjalnie zwolniła się wcześniej z pracy:

„Byłem na tym, właśnie urwałem się z pracy specjalnie, żeby przybiec i ją zobaczyć na żywo (...), to takie wydarzenie, które nie ma sobie równych w skali lokalnej, chciałem ją zobaczyć” (Wywiad nr 44/M/W).

Pozostałe osoby nie były zainteresowane wizytą lub nie wiedziały o niej. Niektórzy stwierdzili, że chcieli zobaczyć królową, ale pracowali w tym czasie. Oni jednak nie wyszli wcześniej z pracy, tak jak cytowany powyżej badany.

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów można stwierdzić, że migranci już przyzwyczaili się do swojego życia w Wielkiej Brytanii. Zdecydowana większość z nich tęskni za Wielką Brytanią w czasie pobytu w Polsce. Niewiele mniej tęskni za Polską w czasie pobytu w nowym kraju.

Jeśli chodzi o Wielką Brytanię, to badani ogólnie tęsknią za swoim życiem tam: domem, pracą, znajomymi, spokojem, który tam panuje, a którego brakuje w Polsce:

„Czasami jest tak, że jak się ma ten urlop dwa czy trzy tygodnie, to pod koniec tego urlopu jednak chce się wracać tutaj, już coś tam porobić, już do tego życia w Anglii. Wydaje mi się, że człowiek się szybko przyzwyczaja do czegoś i później za tym tęskni” (Wywiad nr 24/K/W).

„Tęsknię za spokojem, który jest tu w Wielkiej Brytanii, w Polsce po prostu go nie ma” (Wywiad nr 23/K/W).

„Jak jadę do Polski na 2 tygodnie, to po tygodniu chcę już wracać, już tak odczuwam, że jestem tutaj i mnie tu ciągnie i chce mi się już tutaj wracać” (Wywiad nr 10/M/Z).

„W Polsce czuje się tak obco już teraz, Jak tam jestem to chcę już wracać do siebie, tutaj, bo tutaj mam pracę, moje życie i chcę wracać tutaj” (Wywiad nr 8/M/Z).

Z wypowiedzi badanych wynika, iż bardziej odpowiada im życie w Wielkiej Brytanii, niż w Polsce. Patrzą na ojczyznę przez pryzmat nowego kraju, cały czas porównują, z wynikiem na niekorzyść Polski:

„Jak człowiek mieszkał w Polsce, to może nie zwracał uwagi na zachowanie ekspedientów, ale nie tylko. Ale jak już tutaj człowiek zaczął mieszkać, idzie do tego sklepu i jest zawsze traktowany z uśmiechem i zawsze jakieś miłe słowo (...). Jak ja nieraz jadę do Polski, tydzień i ja chcę wracać. Bo jak ja idę do tego sklepu, człowiek robi jakieś zakupy, po pierwsze jak człowiek wchodzi do sklepu jest od razu traktowany jak potencjalny złodziej, bo, że tak powiem ci stróżę prawa, ci sklepowi chodzą tam za ludźmi, zaglądają, niewiedomo co. Kobieta w kasie siedzi jakby za karę i tak patrzy na człowieka: po coś tu przyszedł. Tutaj w kasie zawsze z uśmiechem, jak leci, super, mimo tego, że czasami nie jest super. Tu jest jednak zupełnie inaczej. Tutaj dziecko może zobaczyć tą zabawkę, dotknąć(...) I dlatego, tydzień w Polsce i mi wystarczy i ja chcę wracać. Zobaczyć się z rodziną, ze znajomymi i wracać.” (Wywiad nr 17/M/Ś).

To właśnie rodzina i znajomi są tym za czym badani najczęściej tęsknią w Polsce.

Wszyscy respondenci są zadowoleni ze swojego życia w Wielkiej Brytanii. Ich zdaniem tam żyje się łatwiej niż w Polsce, nie ma tylu stresów, łatwiej dostać pracę i zarobki są wyższe. Jest to kraj, gdzie nie trzeba martwić się o to jak utrzymać rodzinę, nie ma biurokracji, jest większy szacunek dla pracy człowieka i większe możliwości rozwoju zawodowego. Polskim migrantom podoba się również sposób podejścia do życia Brytyjczyków:

„Uważam, że życie jest tutaj łatwiejsze i to mi się bardzo podoba, zarobki są większe i powoduje to, że człowiek ma mniej zmartwień” (Wywiad nr 3/K/Z).

„Z poziomu życia, lepszego poziomu finansowego. Stać mnie na jakieś wyjazdy, stać mnie na lepsze ubrania, na lepsze jedzenie” (Wywiad nr 9/M/Z).

„Takie spokojne podejście do życia, tutaj ludzie mają czas na życie” (Wywiad nr 25/K/W).

„Lepsza jakość życia, lepsze warunki pracy, różnorodność kulturowa, możliwości, które otwierają się przed człowiekiem” (Wywiad nr 40/K/W).

„Bo żyje się tutaj spokojniej, łatwiej. Jak ktoś pracuje, to może tu normalnie żyć, normalnie, godnie, a nie zastanawiać się czy będzie miał na rachunki i jedzenie, nie wspomnę o innych rzeczach” (Wywiad nr 12/M/Z).

„Uważam, że żyje się tutaj łatwiej, jest mniej problemów, bardziej można skupić się na sobie, na swoim indywidualnym rozwoju, dużo więcej jest możliwości, można osiągnąć wszystko co się chce własnymi siłami, bez kombinowania, bez układów, bez znajomości” (Wywiad nr 27/K/W).

„Tak, bardzo. Podoba mi się tutaj podejście ludzi do życia, są bardziej życzliwi, pomocni, nie zamartwiają się tak jak Polacy” (Wywiad nr 64/M/W).

„Najbardziej z korzystnej sytuacji finansowej, możliwości realizacji planów i bogatego życia towarzyskiego, no i mogę poznawać wiele różnych kultur” (Wywiad nr 52/M/W).

„Przyjeżdżając do Wielkiej Brytanii osiągnąłem to, z czym miałem problem w Polsce, czyli niezależność finansową. Jestem w stanie utrzymać siebie, utrzymać żonę, jestem w stanie kupić sobie tutaj samochód, żona też ma samochód i jesteśmy w stanie utrzymać dwa samochody. W tym momencie myślimy o kupnie domu, na co też możemy sobie pozwolić” (Wywiad nr 63/M/W).

„Tak, mam pracę, która mnie satysfakcjonuje, rozwijam się i mam spokój finansowy” (Wywiad nr 62/M/W).

„Tak, bo tutaj życie jest takie wyluzowane, tutaj nie ma tylu problemów, Anglicy się tak nie przejmują jak Polacy, bo wydaje mi się, że Polacy to są takim nerwowym narodem, ale to wynika z tego, że w Polsce jest ciężiej” (Wywiad nr 23/K/W).

„Najbardziej mi się tutaj podoba ze względu na pracę. Żyje się tutaj łatwiej, bo jak jest ta praca, to są pieniądze. Nie ma tutaj takiego ciśnienia ze względu na pieniądze. Starcza na opłaty i pełną lodówkę jest całkiem normalnie” (Wywiad nr 11/M/Z).

„Mam pracę, czuję się swobodnie. Jestem zadowolona człowiek jest doceniany, nie ocenia się człowiek po wieku, po wyglądzie, jeżeli chce się pracować, to nie ma problemu” (Wywiad nr 5/K/Z).

„Mam pracę, jak ma się pracę to jest taki komfort psychiczny, nie martwię się, że mi nie starczy do następnego miesiąca, mogę żyć normalnie” (Wywiad nr 13/M/Z).

„Tutaj jest łatwiej żyć, nie muszę się martwić, nie muszę zupek chińskich kupować, bo w Polsce tylko na zupki chińskie było mnie stać. Mogę kupić sobie co chcę” (Wywiad nr 14/M/Ś).

Wiele osób zwraca uwagę na to, że dopiero w Wielkiej Brytanii może normalnie żyć, a nie muszą, tak jak w Polsce, martwić się o to jak przetrwać:

„Jest tu dla mnie tak po prostu prosto. W Polsce ja pracowałam, mój mąż i nie było nas na nic stać, zawsze musieliśmy prosić teścia, żeby nam pomagał. Tutaj możemy wynająć sobie wielki dom sami i żyć normalnie, iść do sklepu i jak ktokolwiek coś chce, to sobie kupi. Stać mnie żeby zapłacić rachunki i normalnie żyć, naprawdę kocham to. Tego mi w Polsce brakowało, żebym mogła żyć normalnie” (Wywiad nr 20/K/Ś).

„Ponieważ mogę swobodnie oddychać, nie muszę walczyć na poziomie prymitywnym, zwierzęcym, żeby przetrwać, żeby móc zapłacić za mieszkanie, żeby móc kupić jedzenie, które czuję, że mam ochotę zjeść, że mogę iść do kina, mogę iść z przyjaciółmi do restauracji, to jest poziom finansowy, który bardzo wpłynął na psychikę, że czuję się bardziej otwarta do ludzi, chce mi się uczyć i jestem radosna” (Wywiad nr 36/K/W).

Pomimo, iż wszyscy badani zadeklarowali, że są zadowoleni ze swojego życia w Wielkiej Brytanii, niewiele więcej niż połowa z nich czuje się tam jak u siebie. Za powód takiej sytuacji najczęściej podają fakt, iż urodzili się i wychowali w Polsce, a w Wielkiej Brytanii zawsze będą skądś. Niektórzy zwrócili również uwagę na to, że ich język angielski nie jest wystarczająco dobry, aby czuli się jak u siebie:

„Czuje się dobrze, ale nie czuję się jak u siebie i nigdy tak nie będzie. Przykładowo ktoś usłyszy mój akcent na kasie i pyta się skąd jestem, ja mówię, że jestem z Banbury, dla żartu oczywiście. Tutaj zawsze będę skądś” (Wywiad nr 44/M/W).

„Mniej niż w Polsce lub Kanadzie na pewno. Nie czuję się całkiem obco i nie czuję się całkiem u siebie, ponieważ nie wychowałam się tutaj, mam bagaż kulturowy z Polski i Kanady, który jest inny niż zaplecze kulturowe miejscowych ludzi” (Wywiad nr 16/M/Ś).

„Nie do końca, jednak czuję się tutaj jak obcy. Może dlatego, że nie znam angielskiego w takim stopniu jakbym chciał znać, po prostu nie wszystko potrafię zrozumieć i też wiem, że jak mówię to popełniam błędy, co mnie onieśmiela” (Wywiad nr 47/M/W).

„Nie czuję się tu jak u siebie, bo to niej jest mój kraj, bo nie wychowałam się tutaj, tylko w Polsce. Moje dziecko będzie uważało, że to jej kraj, bo tu jest wychowywana” (Wywiad nr 38/K/W).

Osoby, które czują się w nowym kraju jak u siebie, często zwracają uwagę na to, że teraz Wielka Brytania jest ich domem:

„Mam tutaj swój dom, pracę i przyjaciół, którzy pozwalają czuć się jak u siebie” (Wywiad nr 39/K/W).

„Tak, bo w Polsce nie czuję się dobrze, tutaj jest już mój dom, tutaj mam przyjaciół, rodzinę, pracę. Tutaj żyję, bardzo ciężko byłoby mi wrócić do tych polskich realiów” (Wywiad nr 56/M/W).

„Ja nigdy nie pracowałam w Polsce, czuję, że tu jest mój dom, bo my zaczęliśmy tu jako rodzina, ja i mój mąż, no i to, że tutaj zarabiam, czuję się niezależna finansowo, w Polsce nie zarabiałam” (Wywiad nr 37/K/W).

Z wypowiedzi badanych wynika, że niektórym osobom jest bardzo ciężko przystosować się do życia w nowym kraju, dopiero po pewnym okresie czasu zaczynają czuć się tam dobrze:

„Jak pierwszy rok byliśmy tutaj, to była tragedia. Po prostu cały czas ta Polska była w nas, chciało się wrócić, wszystkie pieniądze, jeszcze nie mieliśmy Internetu, wydawaliśmy na telefon, było ciężko. Czuliśmy się źle, na tyle czuliśmy się źle, że bardzo często lataliśmy do Polski, co 2-3 miesiące. Te wyjazdy zrujnowały nas, to trwało tak pierwszy rok. W drugim roku była bardzo duża różnica, zaczęliśmy czuć się tu dobrze” (Wywiad nr 32/K/W).

„Teraz zaczynam się rozluźniać po tych czterech latach. Zresztą tak słyszałam od ludzi żyjących tu dłużej, że ten proces przystosowania się, trwa około pięciu lat, że pierwsze dwa lata są trudne, mogę powiedzieć, że tak się czułam. Pierwsze dwa lata były horrorem, a potem się zaczęło prostować, cztery lata i jest mi już tu dobrze” (Wywiad nr 36/K/W).

Pomimo iż więcej niż połowa badanych czuje się w Wielkiej Brytanii jak u siebie, trochę mniej osób chce pozostać tam na stałe. Jedna czwarta

respondentów jeszcze nie wie gdzie chce być w przyszłości, tyle samo zamierza wrócić do Polski. Z rozmowy z osobami, które planują wrócić do Polski można czasami odnieść wrażenie, że możliwe jest, iż wielu z nich pozostanie tam jednak na stałe. Świadczy o tym brak konkretnych planów odnośnie przybliżonej daty powrotu lub ciągle przekładanie powrotu na później.

4. Podsumowanie

Z przeprowadzonych badań wynika, iż migranci starając się zaadaptować się do nowej rzeczywistości muszą cały czas rekonstruować swoją tożsamość. Zachowują jednak swoją kulturę macierzystą i poczucie przynależności narodowej, przejmując jedynie wybrane elementy kultury nowego kraju.

Pomimo, iż prawie połowa z nich planuje starać się o obywatelstwo brytyjskie w przyszłości, to nikt nie czuje się w jakimkolwiek stopniu Brytyjczykiem. Migranci zdecydowanie podkreślają, że są Polakami i nic tego nie jest w stanie zmienić. Badania J.Eade, S. Drinkwater, M.P.Garapich pokazują, że pomimo iż wszyscy migranci określali się jako Polacy, nie przywiązują oni wielkiej wagi do polskiej tożsamości, deklarując często, że „nie można oceniać ludzi na podstawie ich narodowości”⁶⁷⁵. Z kolei Polacy w Banbury sami bardzo często określają się na podstawie swojej narodowości, są dumni, że Brytyjczycy uważają Polaków za dobrych pracowników, często definiują siebie na podstawie swojej narodowości, mówiąc „nas Polaków.”

Te same badania (J.Eade, S. Drinkwater, M.P.Garapich) pokazują, że migranci mają bardzo krytyczny stosunek do innych Polaków (60% nie chciałaby mieć polskiego pracodawcy, 80% wstydzi się za innych Polaków, 62% mówi, iż należy być ostrożnym w relacjach z innymi Polakami). Takiej niechęci i braku zaufania do rodaków nie ma u polskich migrantów w Banbury. Dla nich bardzo ważne jest podtrzymywanie relacji z innymi Polakami. W rozmowach z migrantami można wyczuć pewną solidarność, wielu z nich angażuje się w pomoc rodakom i pomimo, iż czasami, niektórzy okazują im niewdzięczność, nie przestają tej pomocy udzielać. Z wywiadów można jednak wywnioskować,

⁶⁷⁵ J.Eade, S. Drinkwater, M.P.Garapich, *Polscy Migranci w Londynie-klasa społeczna i etniczność. Raport z badań*, Centre for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism, Surrey 2006, s. 13.

że nie zawsze tak było. Na początku wielu migrantów odcinało się od tego co polskie, starając się jak najlepiej dopasować do otoczenia, szukało znajomych spoza grona Polaków. Dopiero z czasem dokonywali oni ponownej rekonstrukcji swojej tożsamości, odczuli potrzebę powrotu do tego co polskie, do nawiązania bliższych relacji z rodakami, polskim językiem, polską kulturą. Badania J.Eade, S. Drinkwater, M.P.Garapich zostały przeprowadzone w 2005-2006 roku, z czego wynika, że badani migranci przebywali w Wielkiej Brytanii dość krótko, być może teraz, po upływie lat ich stosunek do rodaków byłby inny. Sugerować to mogą badania I.M.Mroczeck z 2009 roku, które pokazują, że Polacy w Wielkiej Brytanii odnoszą się pozytywnie do rodaków. Wynika z nich, że wszyscy cenią sobie przyjaźń i życzliwość rodaków.⁶⁷⁶

Migranci z Banbury, którzy chcą posiadać paszport nowego kraju nie kierują się względami narodowościowymi, a jedynie korzyściami jakie mogą uzyskać dzięki temu dokumentowi. Wielu respondentów przyznało, iż obawia się, że Wielka Brytania wystąpi z Unii Europejskiej, przez co stracą prawo do pracy i pobytu w tym kraju. Jeszcze inni wspominają o łatwości podróżowania z brytyjskim paszportem, zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych.

Tak samo jak w przypadku badanych przez I.M. Mroczeck⁶⁷⁷, migranci w Banbury obchodzą święta zgodnie z polską tradycją. Część z nich w niewielkim stopniu wprowadza dodatkowo elementy tradycji brytyjskiej.

Kultywowanie polskiej tradycji nie świadczy o małej integracji kulturowej migrantów. Wskazuje na to jednak dość niski poziom wiedzy o tradycjach brytyjskich związanych z najważniejszymi świętami obchodzonymi na Wyspach Brytyjskich oraz mały udział w imprezach kulturalnych organizowanych w mieście.

Pomimo, iż po przyjeździe do Wielkiej Brytanii wielu badanych zmieniło swoje nawyki żywieniowe, to w połowie polskich domów nadal dominuje rodzima kuchnia. O przywiązaniu Polaków do polskiej kuchni świadczą również badania A. White, jednakże w tym przypadku badani nie byli tak otwarci na smaki pochodzące z innych kuchni jak w przypadku badanych z Banbury.⁶⁷⁸

⁶⁷⁶ I.M.Mroczeck, *Poczucie tożsamości narodowej polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii*, w: *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży. Wyzwania dla edukacji*, Lublin 2010, s. 142

⁶⁷⁷ Zob. I.M.Mroczeck, *Poczucie tożsamości narodowej polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii*, w: *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży. Wyzwania dla edukacji*, red. R. Bera, Lublin 2010, s. 143

⁶⁷⁸ Zob. A. White, *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Bristol 2011, s. 182-183

Wydaje się, że pobyt w Wielkiej Brytanii nie miał natomiast wpływu na praktyki religijne polskich migrantów. W większości przypadków pozostały one takie same. Osoby, które mają styczność z Kościołem katolickim w Wielkiej Brytanii zauważają duże różnice w działaniu tej instytucji w obu krajach. Ich zdaniem brytyjski Kościół jest bardziej otwarty, apolityczny i jednoczący. Podoba im się podejście brytyjskich księży do parafian, którzy bardzo dbają o dobre relacje z wiernymi.

Na podstawie wypowiedzi migrantów można wysunąć wniosek, że brak znajomości języka angielskiego nie wpływa na ich praktyki religijne. Pozytywna opinia o brytyjskim Kościele katolickim powoduje, że badani nie czują potrzeby, aby korzystać wyłącznie z polskiej parafii, gdyż bardzo dobrze czują się w brytyjskim Kościele, na brytyjskich mszach i w kontaktach z brytyjskim księdzem.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że polscy migranci są słabo zintegrowani politycznie. Niewiele osób bierze udział w wyborach do samorządu lokalnego w Banbury, pomimo iż prawie połowa z nich uczestniczyła w takich wyborach w Polsce. Co i tak jest lepszym wynikiem, niż w przypadku migrantów badanych przez K. Iglicką, gdzie żaden z respondentów nie brał udziału w wyborach do samorządu lokalnego w Wielkiej Brytanii.⁶⁷⁹

Migranci w Banbury również dość często ignorują obowiązek corocznej rejestracji na liście wyborców. Mniej niż połowa osób interesuje się polityką nowego kraju, a nieliczni życiem rodziny królewskiej.

To wszystko jednak nie ma wpływu na ich dość silne poczucie związku z Wielką Brytanią, za którą bardzo tęsknią w czasie pobytu w Polsce.

Wszyscy badani są zadowoleni ze swojego życia w Wielkiej Brytanii, gdzie jest łatwiej, nie ma problemów ze znalezieniem pracy, a mieszkańcy są bardziej beztroscy niż Polacy. Najczęściej migranci zadowoleni są ze swojej dobrej sytuacji finansowej, której nie byli w stanie osiągnąć w Polsce. Dotyczy to osób w różnym wieku, o różnym poziomie wykształcenia i znajomości języka angielskiego. O zadowoleniu polskich migrantów dowiadujemy się również z badań A. White⁶⁸⁰ oraz badań „Emigranci 2008”⁶⁸¹.

⁶⁷⁹ K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Warszawa 2008, s. 127.

⁶⁸⁰ Zob. A. White, *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Bristol 2011, s.159.

Pomimo, iż jedna czwarta migrantów chce zdecydowanie powrócić do Polski na stałe, to tylko nieliczni mają sprecyzowane plany odnośnie powrotu. Większość przesuwając decyzję o prawdopodobnym terminie powrotu na później. Wynik uzyskany w Banbury wydaje się dość wysoki w porównaniu z innymi badaniami, zazwyczaj mniejszy odsetek migrantów deklaruje zamiar powrotu do kraju (badania Interaktywnego Instytutu Badań Rynkowych-12%⁶⁸², badania „Emigranci 2008” -15%⁶⁸³). Podobny rezultat uzyskali J.Eade, S.Drinkwater, M.P.Garapich (około 30%)⁶⁸⁴. W przypadku polskich migrantów w Banbury nie znajduje potwierdzenia teza M.P.Garapich i D.Osipovic, że zmienną mającą najbardziej istotny wpływ na zróżnicowanie deklaracji ewentualnego powrotu do kraju jest długość pobytu za granicą. Osoby, które krócej przebywają za granicą częściej deklarują zamiar powrotu. Poza tym, wraz z upływem lat badani są bardziej niezdecydowani odnośnie planów powrotu.⁶⁸⁵ W przypadku migrantów w Banbury długość pobytu nie miała wpływu na deklaracje powrotu do Polski.

⁶⁸¹ Zob. M.Mrozińska, *Emigranci to Polacy zadowoleni z życia*, w: „Cooltura”, nr 14 (263), 04 kwietnia 2009, s. 59.

⁶⁸² Zob. *Emigranci z Wysp Brytyjskich chcą wracać do Polski*, Interaktywny Instytut Badań Rynkowych, <dostęp 12.11.2012>.

⁶⁸³ Zob. M.Mrozińska, *Emigranci to Polacy zadowoleni z życia*, w: „Cooltura”, nr 14 (263), 04 kwietnia 2009, s. 58.

⁶⁸⁴ Zob. J.Eade, S. Drinkwater, M.P.Garapich, *Polscy Migranci w Londynie-klasa społeczna i etniczność. Raport z badań*, Centre for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism, Surrey 2006, s. 7-8.

⁶⁸⁵ M.Milewski, J. Ruszczak-Żbikowska, *Motywacje do wyjazdu, praca, więzi społeczne i plany na przyszłość polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii i Irlandii*, CMR Working Papers, seria: Prace Migracyjne, nr 35/93, czerwiec 2008, s. 18.

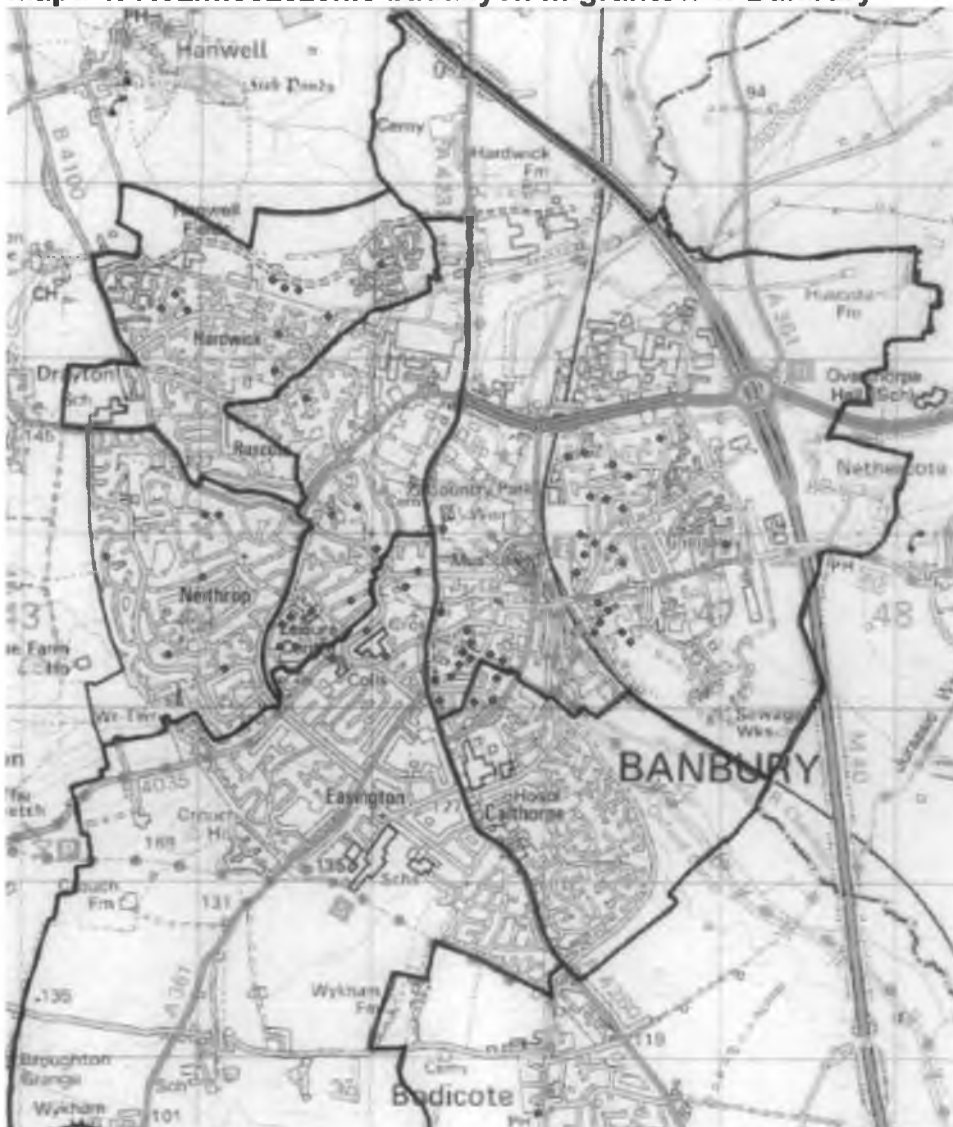
Rozdział IX. Rozmieszczenie Polaków w przestrzeni miasta oraz dostęp do jego zasobów.

„Tutaj życie jest spokojniejsze. Nie ma takiego ciągłego ganiań za wszystkim. Tu się żyje zupełnie inaczej. Ja zawsze mówię w ten sposób, jak ktokolwiek zapyta mnie o styl życia tutaj, tu się żyje łatwiej, jest trudniej, ale jest lżej. Trudniej jest na przykład znaleźć pracę nie znając języka, ale jak już znajdziesz tą pracę, to jest Ci lżej do czegośkolwiek dojść” (Wywiad nr 15/M/Ś).

Celem tego rozdziału jest przedstawienie jak rozmieszczeni są polscy migranci w przestrzeni miasta.

Poniższa mapa pokazuje w jakich dzielnicach mieszkają badani Polacy, posłużono się tutaj podanym przez nich kodem pocztowym.

Mapa 1. Rozmieszczenie badanych migrantów w Banbury



Jak widać najwięcej badanych mieszka w dzielnicy Grimsbury and Castle (30), potem w dzielnicy Ruscote (10), dzielnicy Hardwick (9), dzielnicy Neithrop (6), dzielnicy Easington (5), a najmniej w dzielnicy Calthorpe (3) (Tab.53.).

Tab. 53. Rozmieszczenie badanych migrantów w Banbury

Dzielnica	Liczba
Grimsbury and Castle	30
Ruscote	10
Hardwick	9
Neithrop	6
Easington	5
Calthorpe	3
Razem	64

Jak zostało już wcześniej wspomniane Banbury charakteryzuje się wysokim wskaźnikiem deprivacji. Można je podzielić na dzielnice „lepsze”: Easington, Calthorpe, Neithrop oraz „gorsze”: Ruscote, Hardwick i Grimsbury and Castle. To właśnie w tych ostatnich mieszka zdecydowana większość badanych. Z kolei biorąc pod uwagę dane pochodzące z Censusa 2011 odnośnie wszystkich Polaków mieszkających w Banbury, rozkłada to się trochę inaczej. Najwięcej z nich mieszka w dzielnicy Grimsbury and Castle (694), potem w Neithrop (252), Ruscote (225), Hardwick (214), a najmniej w Calthorpe (99) i Easington (80)(Tab. 54).

Tab. 54. Rozmieszczenie Polaków w Banbury, Censur 2011

Dzielnica	Liczba
Grimsbury and Castle	694
Neithrop	252
Ruscote	225
Hardwick	214
Calthorpe	99
Easington	80
Razem	1564

Zródło: Opracowanie własne na podstawie danych ONS.

Z czego wynika, iż spora część z nich mieszka również w tych „lepszych” dzielnicach. Należy wziąć pod uwagę, że koncentracja polskich migrantów na

niektórych obszarach prawdopodobnie wynika z faktu, iż właśnie tam dostępnych jest najwięcej lokali do wynajęcia. Już przed 2004 rokiem miejsca te były dość licznie zamieszkałe przez mniejszość pakistańską i hinduską. Po 2004 roku zaczęli oni trudnić się wynajmem, najpierw pokoi, potem domów, licznie przybywającym Polakom. W ostatnich latach, aby zaspokoić rosnący popyt na lokale mieszkalne powstało wiele nowych osiedli mieszkaniowych. Biorąc to wszystko pod uwagę, można zauważyć, iż rozmieszczenie polskich migrantów na terenie miasta w dużym stopniu pokrywa się z koncentracją mniejszości pakistańskiej i hinduskiej oraz nowym budownictwem. Pomimo tego wszyscy badani migranci wskazują, że w ich najbliższym sąsiedztwie przeważają Brytyjczycy.

Najczęściej używaną przez migrantów przychodnią jest Banbury Heath Centre. Powstała ona w 2009 roku w ramach rządowego programu, który miał na celu polepszenie dostępności do podstawowej opieki zdrowotnej. Wtedy podjęto decyzję o utworzeniu 150 nowych przychodni lekarskich w kraju, po jednej w każdym z lokalnych funduszy Podstawowej Opieki Zdrowotnej (PCT). Oxfordshire PCT podjął decyzję o utworzeniu jej w Banbury. Zapadła taka decyzja gdyż, przeprowadzone oszacowanie potrzeb zdrowotnych w Banbury i okolic wykazało, iż w Banbury mieszkańcy napotykają na trudności w rejestracji do przychodni, w mieście tym jest wysoki indeks deprywacji oraz liczba jego mieszkańców cały czas wzrasta. Przedstawiciele PCT oprócz analizy danych statystycznych przeprowadzili badania wśród mieszkańców Banbury. Pojawili się oni również na jednym ze spotkań Stowarzyszenia Polaków w Banbury, gdzie okazało się, że wielu z polskich migrantów nie było zapisanych do żadnej przychodni, gdyż mieli oni problemy z rejestracją z powodu przetłoczenia.⁶⁸⁶

Jak widać przychodnia ta spełniła swoje zadania i jej utworzenie było korzystne dla polskiej społeczności, gdyż zarejestrowanych jest tam 21 osób (prawie 33% badanych). Kolejną pod względem popularności jest przychodnia West Bar Surgery (14 osób) i dalej Woodlands Surgery (8 osób). Do tych trzech przychodni ogółem należy 67% badanych.

⁶⁸⁶ Zob. *Improving Access to Primary Care: Proposal for a New Heath Centre in the Banbury Area*, Oxfordshire NHS Primary Care Trust, 2008, s. 3-4.

Tab. 55. Przychodnie zdrowia najczęściej używane przez badanych migrantów

PRZYCHODNIA	Liczba
Banbury Heath Centre	21
West Bar Burgery	14
Woodlands Burgery	8
South Bar Burgery	6
Windrush Burgery	6
Horsefair Surgery	6
Hightown	2
Brak przychodni	1

Badani bardzo często nie są zapisani do przychodni najbliższej ich miejscu zamieszkania. Może wynikać to z faktu, że nie decydują się na zmianę przychodni po zmianie miejsca zamieszkania lub zmuszeni byli zapisać się do oddalonej przychodni, która miała wolne miejsca.

Podsumowując, pomimo, iż Polacy zamieszkują na terenie całego miasta, to największa ich koncentracja jest w dzielnicach o wysokim poziomie deprivacji, określanym na podstawie indeksu deprivacji (Index of Multiple Deprivation). Prawdopodobnie wynika to z faktu, iż właśnie tam dostępnych jest najwięcej lokali do wynajęcia. Już przed 2004 rokiem dzielnice te były licznie zamieszkałe przez mniejszość pakistańską i hinduską. Po 2004 roku zaczęli oni trudnić się wynajmem, najpierw pokoi, potem domów, licznie przybywającym Polakom. W ostatnich latach, aby zaspokoić rosnący popyt na lokale mieszkalne powstało wiele nowych osiedli mieszkaniowych. Biorąc to wszystko pod uwagę, można zauważyć, iż rozmieszczenie polskich migrantów na terenie miasta w dużym stopniu pokrywa się z koncentracją mniejszości pakistańskiej i hinduskiej oraz nowym budownictwem. Nie istnieje jednak jakaś typowo polska dzielnica, enklawa, a tym bardziej getto. Można tylko wyodrębnić parę różnych obszarów o większej koncentracji Polaków, na co wskazują niektórzy badani eksperci społeczni i sami migranci. Wynika to głównie z sytuacji na rynku nieruchomości, dostępności lokali oraz ich ceny.

Podsumowanie

Migracje Polaków do Wielkiej Brytanii mają długą tradycję. Jednakże dopiero po 1 maja 2004 roku, kiedy to Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, zaobserwowano największą w historii falę odpływu Polaków do tego kraju. Wielka Brytania przeżywała wówczas wzrost gospodarczy i miała niski poziom bezrobocia. Zdecydowała się na otwarcie granic dla nowych członków, gdyż potrzebowała pracowników, nie tylko na stanowiska w sektorze drugorzędnym, ale również wszelkiego rodzaju specjalistów.

Wielka Brytania tradycyjnie jest krajem imigracji. Jednakże w ostatnich latach zjawisko to jest większe i bardziej zróżnicowane niż kiedykolwiek. Społeczeństwo brytyjskie jest społeczeństwem „super-zróżnicowanym” wskutek ogromnego napływu migrantów różnych ras i narodowości. Zarówno migrantów ekonomicznych, obywateli z byłych kolonii brytyjskich jak i uchodźców politycznych⁶⁸⁷. To sprawiło, że Wielka Brytania stała się społeczeństwem wielokulturowym.

Migracji poakcesyjnej Polaków nie da porównać się z żadną wcześniejszą falą migracyjną. Zjawisko to jest pewnego rodzaju fenomenem w historii obu krajów. Charakteryzuje się gwałtownym odpływem ludności, zmianami w kierunkach migracji (migranci przedakcesyjni najczęściej wybierali Niemcy jako kraj docelowy, poakcesyjni Wielką Brytanię) i profilu migrantów.⁶⁸⁸ Migracja ta ma charakter selektywny, dotyczy przede wszystkim ludzi młodych i dobrze wykształconych. Jednym z najważniejszych czynników wypychających ich z ojczyzny jest bezrobocie oraz niskie zarobki. Czynnikiem, które przyciągają ich do Wielkiej Brytanii, to najczęściej łatwość znalezienia pracy i wyższe wynagrodzenie. Wszyscy badani migranci są zadowoleni ze swojego życia w nowym kraju, powodem tego stanu jest przede wszystkim praca i to co jest z nią związane: wysokie zarobki, lepszy poziom życia i możliwość rozwoju zawodowego. Z całą pewnością możemy tutaj mówić o migracji ekonomicznej.

⁶⁸⁷ S. Vertovec, *The Emergence of Super-Diversity in Britain*, Centre on Migration, Policy and Society, Oxford 2006, s. 1-2.

⁶⁸⁸ A. Fihel, P. Kaczmarczyk, J. Mackiewicz-Lyziak, M. Sokółski, *Labour Mobility within the EU in the Context of Enlargement and the functioning of the transitional arrangements. Country Report: Poland*, European Integration Consortium, CMR Working Papers, s.13

Jej źródłem, zgodnie z teorią neoklasyczną⁶⁸⁹, jest zróżnicowanie dochodów obywateli obu państw oraz dostępność pracy. Migracja poakcesyjna osiągnęła taką skalę, gdyż usunięto jedną z najważniejszych przeszkód: ograniczenia odnośnie pobytu i pracy w Wielkiej Brytanii.

Polityka Wielkiej Brytanii dąży do integracji migrantów, przy równoczesnym poszanowaniu praw różnych grup do podtrzymywania własnej kultury i bycia odmiennym. Jednakże w ostatnich latach, zwłaszcza po zamachach w londyńskim metrze w 2005 roku, zaczęły pojawiać się obawy, że następuje segregacja społeczeństwa. Masowo przybywający Polacy musieli przystosować się do życia w społeczeństwie wieloetnicznym, gdzie wysiłki państwa w kierunku integracji zderzają się z głosami, że Wielka Brytania zmierza w kierunku segregacji. Dlatego też wydaje się ważne udzielenie odpowiedzi na podstawowe pytanie studium: Jak Polacy przystosowują się do życia w Wielkiej Brytanii, czy w ich przypadku mamy do czynienia z integracją czy segregacją oraz czym to się przejawia?

Aby jak najpełniej wyjaśnić zjawisko integracji i segregacji wśród polskich migrantów w Wielkiej Brytanii, zastosowano w badaniach ujęcie całościowe, z uwzględnieniem wszystkich wymiarów, w kontekście polityki państwa i warunków społeczno-kulturowych w jakich przebiegają.

Ogólnie ujmując polscy migranci są dobrze zintegrowani. Najlepiej w sferze kontaktów społecznych, znajomości języka i funkcjonowania na rynku pracy, a najgorzej w wymiarze kulturowym, politycznym i przestrzennym. Z badań wynika, że można podzielić ich na cztery grupy:

1. Dobrze zintegrowanych we wszystkich wymiarach. Utrzymują oni kontakty towarzyskie z Brytyjczykami, niektórzy z nich w takim samym lub większym stopniu niż z Polakami. Poza tym czują się akceptowani przez Brytyjczyków oraz wyrażają o nich pozytywną opinię. Zazwyczaj korzystają oni z formalnych instytucji społecznych. Są wśród nich również osoby, które są w związkach (mażeńskich i nieformalnych) z osobami innej narodowości. Są oni dobrze zintegrowani kulturowo i mają dość silne poczucie związku z nowym krajem. Należy zwrócić uwagę na to, że są to osoby, które przyjechały do Wielkiej Brytanii z dobrą znajomością języka angielskiego i od razu rozpoczęły karierę

⁶⁸⁹ D.S. Massey i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3, 1993, s. 433.

zawodową od „dobrych” stanowisk pracy. Tak dobra integracja wynika prawdopodobnie z faktu, iż już na początku swojego pobytu osoby te były zintegrowane językowo i ekonomicznie. Migranci Ci musieli włożyć mniej wysiłku w przystosowanie się do życia w nowym społeczeństwie niż pozostali badani. Do grupy tej należą osoby z wyższym wykształceniem, ale nie ma wśród nich humanistów, łącznie 7 migrantów, co stanowi 10,9% badanych.

2. Migrantów o dobrej integracji we wszystkich wymiarach, chociaż w przypadku niektórych ich integracja kulturowa jest dość słaba. Osoby te utrzymują kontakty towarzyskie z Brytyjczykami, można wśród nich znaleźć osoby posiadające partnerów o innej narodowości. Migranci Ci mają „dobre” prace, ich znajomość języka angielskiego pozwala im na swobodne funkcjonowanie w Wielkiej Brytanii. Posiadają oni co najmniej podstawowe kompetencje kulturowe. Ważne jest tutaj to, że migranci Ci zaczynali swoją karierę zawodową w nowym kraju od prac poniżej swoich kwalifikacji, bardzo często też znali język angielski na niskim poziomie. Musieli oni włożyć sporo trudu w zdobycie lepszej pracy i naukę języka angielskiego. Prawdopodobnie miało to wpływ na to, że u niektórych z nich integracja kulturowa nie jest jeszcze wystarczająco dobra. Do grupy tej należą osoby z wykształceniem wyższym, ogólnie 14 osób, czyli 21,9% wszystkich badanych.

3. Migrantów którzy są zintegrowani w niektórych wymiarach, a w innych nie. W ich przypadku nie możemy mówić ani o pełnej integracji, ani o pełnej segregacji. Należą tutaj wszystkie typy pośrednie „między integracją a segregacją”. W przypadku różnych migrantów stan ten może przybierać różną postać. Na przykład należą tu osoby, które znają język angielski na bardzo niskim poziomie, wykonują pracę w sektorze drugorzędnym, ale są silnie zintegrowane kulturowo lub odwrotnie. Migranci Ci mają cały czas problemy na którymś z wymiarów, bądź to społecznym, kulturowym, ekonomicznym czy językowym. Do grupy tej należą osoby z różnym wykształceniem, ogólnie 33 osoby, co stanowi 51,5% wszystkich badanych.

4. Migrantów, w przypadku których możemy mówić o segregacji we wszystkich wymiarach. Osoby te nie utrzymują kontaktów z Brytyjczykami, często korzystają z pomocy znajomych czy rodziny, gdyż znają język angielski na niskim poziomie lub na granicy swobodnego funkcjonowania językowego. Rzadko korzystają oni z kursów językowych, a jeżeli tak, to szybko przerywają

naukę, głównie ze względu na pracę. Niektóre z tych osób nie posiadają stałego zatrudnienia. Słaba znajomość języka angielskiego utrudnia im znalezienie lepszej pracy, nawiązywanie kontaktów z członkami społeczeństwa przyjmującego i uczestnictwo w życiu kulturalnym. Migranci Ci często doświadczali złego traktowania ze strony Brytyjczyków. Do grupy tej należą osoby z różnym wykształceniem, ale dominują z zawodowym. Zaliczono tutaj 10 osób, czyli 15,6% wszystkich badanych.

Wszystkie te grupy migrantów łączy fakt, iż zachowali oni swoją kulturę macierzystą. Przy czym większość z nich przyjęła, zgodnie z podziałem E. Wysockiej, akomodacyjny rodzaj strategii adaptacyjno-integracyjnej decydującej o tożsamościowych konsekwencjach migracji⁶⁹⁰. Migranci zachowując kulturę macierzystą uzupełnili ją wybranymi elementami pochodzącymi z kultury kraju przeznaczenia.

Poza tym respondenci zachowali swoją tożsamość narodową, żaden z nich, w żadnym stopniu, nie czuje się Brytyjczykiem.

Badani przez to, że znaleźli się w nowej rzeczywistości społeczno-kulturowej muszą dokonywać ciągłych rekonstrukcji tożsamości, na jej kształt ma wpływ ich otoczenie społeczno-kulturowe oraz ich relacje społeczne.

Jeżeli chodzi o relacje społeczne polskich migrantów, to badania wykazały, że ich kapitał pomostowy jest dość mocny. Zdecydowana większość z nich utrzymuje kontakty towarzyskie z przedstawicielami innych narodowości, czuje się akceptowana przez Brytyjczyków i ma pozytywne zdanie o nich. Jednakże ich kapitał wiążący jest silniejszy. Chociaż niewielu badanych należy do polskiego Stowarzyszenia lub bierze udział w polskich imprezach, to wszyscy utrzymują kontakty towarzyskie z innymi Polakami, a zdecydowana większość robi zakupy w polskim sklepie. Wydaje się, że dla migrantów ich polskość jest bardzo istotnym elementem tożsamości. Odczuwają oni potrzebę kontaktu z rodakami i językiem polskim. Należy zwrócić uwagę na to, że na początku pobytu dla niektórych z nich nie było to ważne, dopiero po jakimś czasie zdali sobie z tego sprawę.

⁶⁹⁰ Zob. E. Wysocka, „My” i „oni” -dlaczego tak trudno być razem? Odpowiedź pedagoga, psychologa i socjologa, w: *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Lalak, Warszawa 2007, s. 45-46.

Otoczenie społeczno-kulturowe badanych migrantów jest dość ciekawe. Badania przeprowadzono wśród Polaków mieszkających w Banbury, miasteczku położonym w południowo-zachodniej części Wielkiej Brytanii. Taki wybór miejsca badań wydaje się ciekawy, gdyż badacze skłonni są raczej realizować badania w wielkich miastach, najczęściej w Londynie. Małe miasteczko ma to do siebie, że stawia większe wyzwania przed migrantami w procesie integracji, mogą oni napotykać tam na więcej barier. Nie tylko w kwestii postaw mieszkańców. Miejscowość ta charakteryzuje się wysokim poziomem deprywacji, niskim wykształceniem mieszkańców, a główną branżą zatrudnienia jest handel i przetwórstwo przemysłowe. Poza tym Banbury na pewno ma uboższą ofertę kulturalną niż pobliski Oxford czy Londyn.

Należy pamiętać o tym, że migracja jest procesem dwukierunkowym, obejmującym adaptację zarówno ze strony migrantów, jak i społeczeństwa przyjmującego⁶⁹¹. Polscy migranci poakcesyjni mieli niewątpliwie znaczący wpływ na zmiany w strukturach społecznych, instytucjach i praktykach kulturowych, jakie zaszły w ostatnich latach w Banbury. W tym 140 tysięcznym miasteczku mieszka 1564 Polaków. Przed 2004 rokiem było ich zaledwie 26. Mieszkańcy dość szybko musieli przejść od stanu braku kontaktu z tym co polskie do adaptacji do obecności Polaków. Wraz z upływem czasu polska społeczność zaczęła bardziej organizować się. Powstało Stowarzyszenie Polaków w Banbury, polska parafia, polska szkoła sobotnia oraz portal i forum internetowe dla Polaków mieszkających w Banbury. Ponadto pojawiły się polskie sklepy, salony fryzjerskie, zaczęto sprzedawać polskie produkty w supermarketach i polskie piwo w lokalnych pubach.

Mieszkańcy mogli zapoznać się z polską kulturą w czasie obchodów polskich dożynek w ratuszu miasta czy świętowania wielokulturowości Banbury.

Migranci mieli nie tylko wpływ na ożywienie Kościoła katolickiego, ale również lokalnego rynku pracy, gdyż wnieśli szeroki wachlarz kwalifikacji.

Dynamiczny wzrost liczby Polaków stanowił również niemałe wyzwanie dla władz miasta i różnych instytucji. Wydaje się, że stanęli oni na wysokości zadania. Wraz z licznym przybyciem Polaków zaczęło brakować miejsc na kursach językowych i w przychodniach zdrowia. Ponadto oferta mieszkaniowa

⁶⁹¹ Zob. J.W. Berry, *Acculturation: Living successfully in two cultures*, w: "International Journal of Intercultural Relations, Vol. 29, 2005, s. 698-699.

nie była wystarczająca. W związku z tym zwiększono liczbę kursów, wybudowano wiele mieszkań i powstała nowa przychodnia zdrowia.

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że władze miasta i różne instytucje dokładają wszelkich starań, aby stworzyć zintegrowane społeczeństwo, poprzez znoszenie barier związanych z zatrudnieniem, umożliwienie nauki języka angielskiego, dostępu do usług i informacji oraz budowanie zrozumienia pomiędzy różnymi kulturami. Jest to miejsce gdzie zachowanie i pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego nie przeszkadza w świętowaniu różnorodności kulturowej miasta.

Pomimo, iż badani Polacy posiadają trwałe stosunki społeczne w nowym kraju, to utrzymują oni również stałe relacje ze społeczeństwem, z którego pochodzą. W zglobalizowanym świecie wyjazd nie oznacza dla nich całkowitej separacji od rodziny i ojczyzny, żyją oni ponad granicami dwóch państw, w transnarodowej przestrzeni⁶⁹². Rozwój środków transportu i komunikacji pozwala im na szybkie i tanie podróże oraz na utrzymywanie stałego kontaktu z bliskimi. Tworzą oni sieci kontaktów, z których ich rodacy często i chętnie korzystają. Sieci migracyjne ułatwiają migrację, gdyż zmniejszają koszty i ryzyko dla migrujących⁶⁹³. Jak pokazały badania sieci te zapewniają migrantom emocjonalne, kulturowe i społeczne wsparcie. Pomagają im funkcjonować w nowym kraju. Wpływ na dynamikę migracji ma również funkcjonowanie instytucji migracyjnych, zarówno o charakterze ponadnarodowym, jak i narodowym. Agencje pracy, niekiedy oprócz pracy gwarantują również zakwaterowanie, a nawet wyżywienie. Chociaż nie było to bezpośrednio przedmiotem badań, niektórzy badani zwracali uwagę na to, że przyjazd ułatwili im bliscy, rodzice, małżonkowie, narzeczeni czy rodzeństwo. Na uwagę zasługuje fakt, że „gęstość” sieci powiązań w niektórych przypadkach jest dość duża. Były przypadki, że przyjeżdżający dołączali zarówno do rodziców, rodzeństwa, jak i partnera. Tak dobrze rozwinięte sieci mogą prowadzić do

⁶⁹² Zob. N. Glick Schiller, G.E. Fouron, *Terrains of Blond and Nation: Haitian Transnational Social Fields*, w: „Ethnic and Racial Studies”, Vol. 22, No. 2, 1999, s. 344.

⁶⁹³ D.S. Massey, F.G. Espada, *The Social Process of International Migration*, w: „Science”, New Series, Vol. 237, No. 4816, s. 733.

„skumulowanej przyczynowości”, wytworzenie warunków sprzyjających dalszym migracjom, w wyniku czego proces migracyjny ulega rozszerzeniu⁶⁹⁴.

Badania nie wykazały, aby sieci migracyjne izolowały Polaków od społeczeństwa przyjmującego. Większość badanych, którzy korzystali z nich na początku pobytu lub nadal korzystają w jakimś stopniu jest dość dobrze zintegrowana. Stowarzyszenie Polaków w Banbury czynnie uczestniczy we wszystkich uroczystościach organizowanych w mieście, ułatwia kontakt z najważniejszymi instytucjami, pomaga wejść na rynek pracy czy znaleźć kurs językowy.

Na podstawie rozmów z migrantami i ekspertami społecznymi z całą pewnością możemy stwierdzić, że w przypadku polskiej społeczności w Banbury nie możemy mówić o izolacji. Polacy zdają się stanowić integralną część miasta. Władze starają się zaspakajać potrzeby tej społeczności i rozwiązywać pojawiające się problemy, utrudniające integrację. Chociaż niektórzy badani i eksperci zwracali uwagę na to, że można wyodrębnić parę różnych obszarów o większej koncentracji Polaków, to zdecydowanie nie istnieje jednak jakaś typowo polska dzielnica, enklawa, a tym bardziej getto.

Rozmieszczenie polskich migrantów na terenie miasta w dużym stopniu pokrywa się z koncentracją mniejszości pakistańskiej i hinduskiej oraz nowym budownictwem. Wynika ono z sytuacji na rynku nieruchomości.

Przeprowadzone badania nie potwierdziły wszystkich przyjętych hipotez. Przede wszystkim poziom znajomości języka angielskiego wśród polskich migrantów jest dość dobry. Pomimo iż połowa z nich w czasie przyjazdu do Banbury znała języka angielski słabo lub w ogóle, obecnie taka sytuacja dotyczy niewielu z nich. Wszyscy badani uważają, że opanowanie języka kraju, w którym przebywa się jest konieczne. Polacy z biegiem czasu znacznie polepszyli swoje umiejętności językowe, dzięki czemu zdecydowana większość z nich jest w stanie swobodnie funkcjonować w Wielkiej Brytanii.

Podobna sytuacja występuje w przypadku pracy poniżej kwalifikacji. Chociaż obecnie w niewielkim stopniu problem ten dotyczy osób z wyższym wykształceniem, to większość z nich zaczynała swoją karierę zawodową w

⁶⁹⁴ Zob. D.S. Massey, *Why does Immigration Occur? A Theoretical Synthesis*, w: *The Handbook of international Migration. The American Experience*, eds. Ch. Hirschman, P.Kasinitz, J.DeWind, 1999, s. 46-47.

Wielkiej Brytanii od prostych prac fizycznych. Taki stan jest bardzo często tylko sytuacją przejściową, pierwszym krokiem do zdobycia lepszej pracy w przyszłości.

Na proces integracji polskich migrantów mają wpływ różne czynniki.

Ważny jest kapitał początkowy migrantów, przede wszystkim znajomość języka angielskiego i wykształcenie. Jak zwrócił uwagę J.W. Berry⁶⁹⁵ zmiany psychologiczne i kulturowe jakim podlegają migranci, to długotrwały proces akulturacji. Dlatego istotna jest również długość pobytu. Wraz z upływem czasu badani migranci stają się lepiej zintegrowani, uczą się języka i kultury nowego kraju oraz zdobywają lepsze prace. Niewątpliwie pozytywnie na integrację ma wpływ fakt, iż migranci poakcesyjni są migrantami legalnym, a Wielka Brytania realizuje wielokulturową politykę integracji, która opiera się na akceptacji różnic kulturowych, przeciwdziałaniu dyskryminacji i prowadzeniu polityki równości szans.

Z uwagi na to, że integracja i segregacja są procesem niezwykle złożonym i wielowymiarowym, dotyczącym nie tylko samych migrantów, ale też społeczeństwa wysyłającego i przyjmującego, niezwykle trudno jest zbadać je w ujęciu całościowym. Zdaję sobie sprawę, z tego, że na niektóre pytania nie udało mi się udzielić wyczerpujących odpowiedzi i istnieje jeszcze wiele pytań, które wymagają dalszych analiz badawczych.

Pomimo, iż Polacy są dość dobrze zintegrowani, to połowa z nich nie jest jeszcze zintegrowana we wszystkich wymiarach. Pojawia się tutaj pytanie jak będzie wyglądać ich sytuacja za 5-10 lat? Jak zmieni się poziom ich integracji? W tym kontekście istnieje potrzeba dalszych analiz tego zjawiska w przyszłości.

Chociaż migranci w większości to osoby dobrze wykształcone, przeprowadzone badania wskazują na to, że na segregację szczególnie narażone są osoby o niskim poziomie wykształcenia. Dlatego należałoby w przyszłych analizach więcej uwagi poświęcić tej grupie migrantów. Ważne jest ustalenie koniecznych przedsięwzięć aby ułatwić im integrację, przynajmniej na podstawowym poziomie.

Jak pokazały badania, w przypadku polskich migrantów, nie zawsze jest to migracja jednostkowa. Czasami migrują całe rodziny, albo rodziny

⁶⁹⁵ Zob. J.W. Berry, *Acculturation: Living successfully in two cultures*, w: "International Journal of Intercultural Relations, Vol. 29, 2005, s. 698-699.

przylączają się po jakimś czasie. W takiej sytuacji reorganizacji ulega życie wszystkich członków rodziny. W wypowiedziach badanych czasami pojawiał się temat dzieci, który wydaje się warty głębszej analizy socjologicznej. Nie wiadomo jak w nowej sytuacji radzą sobie dzieci? Jak przystosowują się do nowego życia i na jakie problemy napotykają? Jak radzą sobie w szkole i życiu codziennym, zwłaszcza w przypadkach kiedy rodzice znają słabo lub nie znają języka angielskiego?

Badając integrację i segregację migrantów w wymiarze ekonomicznym, analizie poddano pozycję badanych na rynku pracy. Nie wiadomo jednak jaka jest aktywność finansowa Polaków w nowym kraju. Jakie są zarobki i wzory konsumpcji migrantów oraz ich związek z integracją? To temat, który wymaga dalszych analiz badawczych tak samo jak wpływ kulturowy migracji na społeczeństwo pochodzenia migrantów. W tym kontekście pojawia się potrzeba sprawdzenia w jakim zakresie migranci przenoszą elementy kultury społeczeństwa przeznaczenia do społeczeństwa pochodzenia.

Wydaje się, że pojawiające się głosy, iż społeczeństwo brytyjskie zmierza w kierunku segregacji nie znajdują potwierdzenia w przypadku polskiej społeczności w Banbury, gdyż jest ona dość dobrze zintegrowana.

Z przeprowadzonych badań wynika, iż społeczeństwo brytyjskie, władze lokalne i różne instytucje stwarzają Polakom odpowiednie warunki do integracji. Zdecydowana większość badanych utrzymuje kontakty towarzyskie z Brytyjczykami, czuje się przez nich akceptowana i ma pozytywne zdanie o przedstawicielach społeczeństwa przyjmującego. Polacy dość dobrze znają język angielski. Pomimo, iż większość osób z wykształceniem wyższym zaczynała od prostych prac fizycznych, z biegiem czasu udało im się znaleźć lepsze zatrudnienie. Migranci są zadowoleni ze swojej pracy i uważają, że nie mają gorszej pozycji na rynku pracy przez to, że są obcokrajowcami. Badani twierdzą, że Brytyjczycy doceniają to, iż są oni dobrymi pracownikami. Wielu z nich uważa, że liczy się przede wszystkim wiedza, umiejętności i znajomość języka angielskiego, a nie pochodzenie. Respondenci zachowują swoją tożsamość narodową i kulturową, czują się Polakami, podtrzymują polską tradycję, ważne jest dla nich utrzymywanie kontaktów z rodakami oraz językiem polskim. Pomimo, iż ich kompetencje w zakresie kultury brytyjskiej są dość

niskie, to mają oni dość silne poczucie związku z nowym krajem, tęsknią za nim i są zadowoleni ze swojego życia w nim.

Przedstawione studium socjologiczne jest próbą wielowymiarowej analizy zjawiska integracji i segregacji polskich migrantów mieszkających w Wielkiej Brytanii. Ma na celu poszerzenie wiedzy na temat migracji poakcesyjnej Polaków do Wielkiej Brytanii oraz skłonić do dalszych badań w tym zakresie.

Bibliografia

Accession Monitoring Report. May 2004 –June 2006, Home Office, UK Border Agency, 2006

Acculturation: Advances in Theory, Measurement and Application, eds. K.Chun, P. Balls-Organista, G. Marin, American Psychological Association, 2003

Annual Report Council Performance 2012/13, Cherwell District Council North Oxfordshire, 2013

Ager A., Strang A., *Indicators of Integration. Final Report*, Home Office Development and Practice Report, London 2004

Alba R., Nee V., *Rethinking Assimilation Theory for a New Era of Immigration*, w: „International Migration Review”, Vol. 31., No. 4, 1997

Banbury Asian Directory. A directory of people working in, with and for the Asian community in Banbury, Oxfordshire County Council. Social and Community Services, 2008

Banbury. Historic Town Trail, Cherwell Distric Council, 2009

Banbury. Official Guide, Local Authority Publishing, East Sussex 2009

Baker A., *A Heath Needs Assessment of Banbury and the Surrounding Area*, NHS Oxfordshire, 5 December 2008

Berry J.W., *Acculturation, and Adaptation*, w: *Handbook of Cross-Cultural Psychology, vol. 3 ,Social Behavior and Applications*, eds. J.W. Berry, M.H. Segall, C. Kagitcibasi, 1980

Berry J.W., *Acculturation: Living successfully in two cultures*, w: “International Journal of Intercultural Relations”, Vol. 29, 2005

Berry J.W., *Immigration, Acculturation, and Adaptation*, w: “Applied Psychology: An International Review”, Vol. 46, No. 1, 1997

Berry J.W., *Psychological aspects of cultural pluralism: Unity and Identity reconsidered*, w: „Topics in Culture Learning”, Vol. 2, 1974

Berry J.W., D.L. Sam, *Acculturation and Adaptation*, w: *Handbook of Cross-Cultural Psychology, Volume 3: Social Behavior and Applications*, eds. J.W. Berry, M.H. Segall, C. Kagitcibasi, 1980

Biernath M., *Różnorodność integracji- jej wymiary i mechanizmy*, w: *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008

- Boal F.W., *Urban Ethnic Segregation and the Scenarios Spectrum*, w: *Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005
- Bojras G.J., *Economic Theory and International Migration*, w: „International Migration Review”, Vol. 23, No. 3., 1989
- Bokszański Z., *Tożsamość, interakcja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź 1989
- Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005
- Bosswick W., Heckmann F., *Social Integration of Immigrants: Contribution of Local and Regional Authorities*, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, 2006
- Bourdieu P., *The Forms of Capital*, w: *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, ed. J. Richardson, New York 1986
- Carrera S., *'Integration' as a Process of Inclusion for Migrants? The Case of Long-Term Residents in the EU*, Centre for European Policy Studies, Working Dokument, No. 219/ March 2005
- Castles S., Korac M., Vasta E., Vertoves S., *Integration: Mapping the Field*, Oxford 2002
- Chapell L., Latorre M., Rotter J., Shah J., *Migration and Rural Economies: Assessing and Addressing risks*, Institute for Public Policy Research, Economics of Migration Working Paper 6, June 2009
- Cherwell Community Plan. Action Plan 2006-2011. Delivering a better quality of life in Cherwell, vision 2016*, Cherwell Community Planning Partnership, 2006
- Cherwell Safer Communities. Report 2012-2013 and Rolling Plan for 2013-17*, Cherwell District Council North Oxfordshire, 2013
- Cherwell Sustainable Community Strategy. Our District, Our Future*, Cherwell local strategic Partnership, February 2010
- Colling A., *Equality Impact Assessment*, Oxfordshire County Council, 15 December 2008
- Come together, w: „Cherwell Link. News and information for the residents of North Oxfordshire”, Cherwell District Council , Autumn 2009
- Complaints over 'bad attitude'*, w: „Banbury Guardian”, 6 December 2006
- Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005

Doeringer P.B., Piore M.J., *Internal labor markets and Manpower Analysis*, London 1985

Do pracy na Zachód, ale już nie do Niemiec, w: „Biuletyn Migracyjny”, nr 23, sierpień 2009

Drinkwater S., Eade J., Garapich M., *Poles Apart? EU Enlargement and the Labour Market Outcomes of Immigrants in the United Kingdom*, w: “International Migration”, Vol. 47, No. 1, 2009

Dyrektywa Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne, w: „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej” 20/t.1, 12.07.2000

Dzięciołowska A., *Polacy widziani oczyma innych narodów (Brytyjczyków)*, w: *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży. Wyzwania dla edukacji*, red. R. Bera, Lublin 2010

Eade J., *Class and Ethnicity: Polish Migrant workers in London: Full Research Report*, ESRC End of Award Report, Swindon 2007

Entzinger H., Biezeveld R., *Benchmarking in Imigrant Integration*, Rotterdam, 2003

Essentials of Migration Management: A Guide for Policy Makers and Practitioners, Volume One: Migration Management Foundations, International Organization for Migration, Geneva 2004

Extended Schools and Services 3 Year Strategy Banbury Partnership of Schools Strategy, Banbury Partnership of Schools, 2007

Fassmann H., *European Migration: Historical Overview and Statistical Problems*, w: *Statistics and Reality. Concepts and Measurements of Migration in Europe*, eds. H.Fassmann, U. Reeger, W. Sievers, Amsterdam 2009

Fidel A., Piętka E., *Funkcjonowanie polskich migrantów na brytyjskim rynku pracy*, Centrum Badań nad Migracjami, Working Papers No. 23/81, Warszawa 2007

Finney N., Simpson L., *'Sleepwalking to segregation'? Challenging Myths about Race and Migration*, Bristol 2010

Frelak J., Rogulska B., *Powroty do Polski. Wyniki badań*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008

Fomina J., *Światy równoległe-wizerunek własny Polaków w Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2009

Fong E., *The Social Consequences of Participating in the Ethnic Economy*, w: “International Migration Review”, Vol. 36, No. 1, Spring 2002

Furniture maker Needs more Polish!, w: „Banbury Guardian”, 2 June 2006

Glick Schiller N., Fournon G.E., *Terrains of Blond and Nation: Haitian Transnational Social Fields*, w: “Ethnic and Racial Studies”, Vol. 22, No. 2, 1999

Glick Schiller N., *The Situation of Transnational Studies*, w: “Identities: Global Studies in Culture and Power”, Vol. 4, No. 2, 1997

Global Overview of Migration, w: *World Migration Report 2010. The Future of Migration. Building Capacities for Change*, International Organization for Migration, Geneva 2010

Golka M., *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010

Górny A., Kaczmarczyk P., *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Warszawa 2003

Grabowska-Lusińska I., Sokółski M., *Migracja z Polski po 1 maja 2004 r: jej intensywność i kierunki geograficzne oraz alokacja migrantów na rynkach pracy krajów Unii Europejskiej*, CMR Working Papers, seria: Prace Migracyjne, No 33/91, marzec 2008

Grzymała-Kazłowska A., *Integracja-próba rekonstrukcji pojęcia*, w: : Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008

Grzymała-Kazłowska A., *Teoretyczne i metodologiczne ramy badania*, w: Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii imigrantów w Polsce, red. D. Śrutkowska, Warszawa 2008

Handbook of Cultural Heath Psychology, eds. S.S. Kazarian, D.R. Evans, London 2001

Harper-Smith A., *Race Equality Scheme 2008-2011*, Oxfordshire County Council, 15 January 2008

Harris J.R., Todaro M.P., *Migration, Unemployment and Development: A Two-Sector Analysis*, w: “The American Economic Review”, Vol. 60, No. 1, 1970

Heckmann F., Schnapper D., *Introduction*, w: The Integration of Immigrants in European Societies. National Differences and Trends of Convergence, eds. F. Heckmann, D. Schnapper, Stuttgart 2003

Herz D., *European Immigration and Asylum Policy. Scope and Limits of Intergovernmental Europeanization*, w: Migraation, Regional Integration and Human Formation and Maintenance of Transnational Spaces, ed. H. Kleinschmidt, Great Britain 2006

Iglicka K., *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Warszawa 2008

Iglicka K., *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracyjnej*, Warszawa 2010

Imigranci pracują jak niewolnicy, w: „Cooltura”, nr 12 (133), 20 marca 2010

Inclusion and Exclusion of Young Adult Migrants in Europe. Barriers and Bridges, eds. K. Fangen, K. Fossan, F.A. Mohn, 2010

Inclusion, Fusion, Banbury Celebrates Its Cultures, w: „Banbury Area Cohesion Working Group”, Issue 1, Banbury 2009

International Migration in Europe. New Trends and New Methods of Analysis, eds. C. Bonifazi, M. Okólski, J. Schoorl, Amsterdam, 2008

International Migration and Rural Areas. Cross-National Comparative Perspectives, eds. B. Jentsch, M. Smard, Surrey 2009

Jadźwińska E., *Migracja niepełna ludności Polski: zróżnicowanie międzyregionalne*, w: *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, red. E. Jadźwińska, M. Sokólski, Warszawa 2001

Jobs lure for workers, w: „Banbury Guardian”, 14 September 2005

Johnston R., Forrest J., Poulsen M., *Are there Ethnic Enclaves/Ghettos in English Cities?*, w: “Urban Studies, Vol. 39, No. 4, 2002

Kaczmarczyk P., *Migracje o charakterze cyrkulacyjnym a inne formy mobilności terytorialnej w świetle doświadczeń badawczych*, Warszawa 2002

Kępińska E., *Recent Trends in International Migration. The 2007 SOPEMI Report for Poland*, CMR Working Papers, seria: Prace Migracyjne, December 2007

Khan K., *Employment of foreign Workers, Male and Female Labour Market*, Office for National Statistics, 2008

Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996

Krajobraz dyskryminacji I. Projekt Xenophob, Ksenofobia w Europie, Formy dyskryminacji instytucjonalnej, politycznej i społecznej, praca zbiorowa, seria Raporty Migracyjne nr.1, 2003

Kraszewski P., *Typologia migracji*, w: *Migracja-Europa-Polska*, red. W.J. Burszta, J. Serwański, Poznań, 2003

Lawrence F., Mc Veigh K., *'I am not a slave, I just can't speak English'-life in the meat industry*, w: “The Guardian”, Saturday 13 March 2010

Lee E.S., *A Theory of Migration*, w: “Demography”, Vol. 3, No. 1, 1966

- Lee E.S., *A Theory of Migration*, w: *Migration*, ed. J.A. Jackson, London, 1969
- Levitas R., Pantazis C., Fahmy E., Gordon D., Lloyd E., Patsios D., *The Multi-Dimensional Analysis of Social Exclusion*, Bristol 2007
- Living in Cherwell. A District profile, Cherwell District Council, North Oxfordshire, September 2008
- Potocki Ł., *Integracja i dyskryminacja-krajobraz 2009. Badania, Ekspertyzy, Rekomendacje*, Warszawa 2009
- Managing the Impacts of Migration: Improvements and innovations*, Department for Communities and Local Government, London 2009
- Maryański A., *Migracje w świecie*, Warszawa 1984
- Massey D.S., Social Structure, Household Strategies, and the Cumulative Causation of Migration, w: "Population Index", Vol. 56, No. 1, 1990
- Massey D.S., Why does Immigration Occur? A Theoretical Synthesis, w: *The Handbook of international Migration. The American Experience*, eds Ch. Hirschman, P. Kasinitz, J. DeWind, 1999
- Massey D.S., Denton N.A., *American Apartheid. Segregation and the Making of the Underclass*, 1993
- Massey D.S., Espada F.G., The Social Proces sof International Migration, w: „Science”, New Series, Vol. 237, No. 4816
- Massey D.S., Zenteno R.M., The Dynamics of Mass Migration, w: "Proceedings of the National Academy of Science of the United States of America", Vol. 96, April 1999
- Massey D.S. i in., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, w: „Population and Development Review”, Vol. 19, No. 3, 1993
- Mesch G.S., *Between Spatial and Social Segregation: The Case of Immigrants from the FSU in Izrael*, w: "International Migration Review", Vol. 36, No. 3, 2002
- Milewski M., Ruszczak-Żbikowska J., *Motywacje do wyjazdu, praca, więzi społeczne, plany na przyszłość polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii i Irlandii*, CMR Working Papers, seria: Prace Migracyjne, nr 35/93, czerwiec 2008
- Migracja-Europa-Polska*, red. W. J. Burszta i J. Serwański, Poznań 2003
- Migracje-wyniki aktualnych badań i analiz*, Małopolskie Obserwatorium Rynku, Pracy i Edukacji, oprac. O. Dąbrowska, Kraków, czerwiec 2007

Migracje zagraniczne ludności 2002, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2003

Migration and Remittances. Eastern Europe and the Former Soviet Union, eds. A. Mansoor, B. Quillin, The World Bank, 2006

Mroczek I.M., Poczucie tożsamości narodowej polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii, w: *Wielka emigracja zarobkowa młodzieży. Wyzwania dla edukacji*, red. R. Bera, Lublin 2010

Mrozińska M., *Emigranci to Polacy zadowoleni z życia*, w: „Cooltura”, nr 14 (263), 04 kwietnia 2009

Niedźwiedzki D., *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*, Kraków 2010

Nowicka E., *Świat człowieka-świat kultury*, Warszawa 2009

Nowoczesne niewolnictwo, w: „Biuletym migracyjny”, nr 8, sierpień 2006

Nursery Children Celebrate the Chinese New Year, w: „Banbury Guardian”, 18 February 2010

Qadeer M.A., *Ethnic Segregation in a Multicultural City*, w: *Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005

ONS, *Trends in A8 migration to the UK During the Recession. Population Trends*, ed. Ch.W. Smith, Office for National Statistics, No. 145, Autumn 2011

Osipowicz D., *Rola sieci i kapitału społecznego w migracjach zarobkowych. Przykład Moniek*, seria: *Peace Migracyjne*, nr 46, Warszawa 2002

Our District, Our Future. A sustainable Community Strategy for Cherwell. Annual Report 2010/11, Cherwell local strategic Partnership, June 2011

Owen D., Adam D., *A Resource Guide on Local Migration Statistics*, Warwick Institute for Employment Research Local Government Association, November 2008

Oxfordshire Racial Equality Council. Business Plan 2006-2009, Oxfordshire Racial Equality Council, 2006

Parutis V., „Economic Migrants” or „Middling Transnationals”? *East European Migrants' Experiences of Work in the UK*, International Migration, International Organization for Migration, 2011

Peach C., *The Ghetto and the Ethnic Enclave*, w: *Desegregating the City. Ghettos, Enclaves and Inequality*, ed. D.P. Varady, New York 2005

Penninx R., *Integration Processes of Migrants: Research Findings and Policy Challenges, European Population Conference 2005 Demographic Challenges for Social Cohesion*, 2005

Petersen W., A General Typology of Migration, w: „American Sociological Review”, Vol. 23, No. 3, 1958

Philips D., *Minority Ethnic Segregation, Integration and Citizenship: A European Perspective*, w: „Journal of Ethnic and Migration Studies”, Vol. 36, February 2010

Piekut A., *Wielość wymiarów- zatem jaka integracja?. Przegląd tematyki i metod badań integracyjnych*, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008

Play Grands. Guidance Notes, Cherwell District Council North Oxfordshire, 2009

Polacy za granicą, „Biuletyn Migracyjny”, nr 1, czerwiec 2005

Polish Migration to Banbury 2004-2007. Impact on Public Services, Oxfordshire Data Observatory, 2007

Polish links flourish, w: „Banbury Guardian”, 24 January 2007

Poles deciding to stay here, w: „Banbury Guardian”, 31 May 2007

Police and Crime plan for the Thames Valley 2013-2017, Police and Crime Commissioner Thames Valley, 2013

Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczania bezrobocia, red. P. Kaczmarczyk, M. Okólski, Warszawa 2008

Putnam R.D., *Bowling Alone. The Collapse and Revival of American Community*, New York 2000

Puzio-Wacławik B., *Společno-ekonomiczne skutki migracji Polaków po akcesji Polski do Unii Europejskiej*, w: „Zeszyty Naukowe. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne”, nr 8, 2010

Race Equality Scheme 2007-2010. Consultation July-August 2007, Cherwell District Council North Oxfordshire

Race Relations (Amendment) Act 2000, 02.12.2000

Ranis G., Fei J.C.H., *A Theory of Economic Development*, w: „The American Economic Review”, Vol. 51, No.4, 1961

Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009”, red. K. Sawicki i zespół pracowników Departamentu Współpracy z Polnią MSZ, Warszawa 2009

Ravenstein E.G., *The Laws of Migration*, w: "Journal of the Statistical Society of London", Vol. 48, No. 2, 1885

Ravenstein E.G., *The Laws of Migration*, w: "Journal of the Statistical Society of London", Vol. 52, 1889

Recommendations on Statistics of International Migration, Departament of Economic and Social Affairs, Statistic Division, United Nations, New York, 1998

Refugees and Other New Migrants: a review of the evidence on successful approaches to integration, ed. S. Spencer, Centre on Migration, Policy and Society, Oxford 2006

Rudiger A., Spencer S., *The Economic and Social Aspects of Migration. Conference Jointly Organised by The European Commission and the OECD*, Brussels, 2003

Scheffer P., *Druga ojczyzna. Imigranci w społeczeństwie otwartym*, Wołowiec 2010

Siwek A., *Problem migracji- przymós czy dobrowolny wybór?*, w: *Za chlebem...wrócić czy zostać. Młodzi Polacy w poszukiwaniu swojej szansy rok po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej: ogólnopolska studencka konferencja naukowa: materiały pokonferencyjne*, Częstochowa, 2005

Sjaastad L.A., *The Costs and Return sof Human Migration*, w: „Journal of Political Economy, Vol. 70, No. 5, Part 2: Investment in Human Beings, 1962

Sumption M., Somerville W., *The UK's New Europeans. Progress and Challenges five years after accession*, Migration Policy Institute, 2009

Stark O., Taylor J.E., *Migration Incentives, Migration Types: The Role of Relative Deprivation*, w: "The Economic Journal", Vol. 101, No. 408, 1991

State of the Art of the Migration Research in Poland ,CMR Working Papers, No 26/84, A. Kicingier, Agnieszka Weiner (eds.), November 2007

Szczepański M., *Programy integracyjne dla „nowych Europejczyków”*,w: „Biuletyn migracyjny” nr 18, maj-czerwiec 2008

The Brighter Futures in Banbury Programme. Breaking the Cycle of Deprivation and Tackling Health Inequalities. Annual Report 2012/13. Draft, Cherwell Local Strategic Partnership, 2013

The Ethnic Minority Business Service Annual General Meeting, w: "EMBS. Ethnic Minority Business Service", Issue 62, September 2009

Todaro M.P., *A Model of Labour Migration and Urban Unemployment in Less Developer Countries*, w: „The American Economic Review”, Vol. 59, No. 1, 1969

Town's magnet for Polish Workers, w: „Banbury Guardian”, 18 May 2006

Trevena P., *Teorie i doktryny dotyczące imigrantów. Doświadczenia tradycyjnych i nowych krajów migracji*, w: Przegląd tematyki i metod badań integracyjnych, w: Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa 2008

Vertovec S., *Conceiving and Researching Transnationalism*, w: „Ethnic and Racial Studies”, Vol. 22, No. 2, 1999

Vertovec S., *The Emergence of Super-Diversity in Britain*, Centre on Migration, Policy and Society, Oxford 2006

Wiadomości na wyspach, Brytyjczycy niechętni imigrantom, w: Cooltura, nr 50 (299), 12 grudnia 2009

White A., *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Bristol 2011

Wpływ migracji zarobkowej na gospodarkę Polski, Ministerstwo Gospodarki, Departament Analiz i Prognoz, Warszawa, luty 2007

Współczesne migracje, dylematy Europy i Polski, red. M. Duszczyka i M. Lesińska, Warszawa 2009

Współczesne migracje zagraniczne Polaków. Aspekty lokalne i regionalne, red. P. Kaczmarczyk, Warszawa 2008

Wyjazdy zarobkowe. Szansa czy zagrożenie? Perspektywa społeczno moralna, red K. Glombik, P. Morciniec, Opole 2005

Zlotnik H., *Theories of International Migration*, w: Demography: Analysis and Synthesis. A Treatise in Population, eds. G. Caselli, J. Vallin, G. Wunsch, 2006

Aneks

SCENARIUSZ WYWIADU POGŁĘBIONEGO Z POLSKIMI MIGRANTAMI W BANBURY.

1. Czy utrzymuje Pan/Pani kontakty, poza pracą, z osobami innej narodowości niż polska? Jakiej? Jak często? Na czym polegają?
2. Czy doświadczył/a Pan/Pani złego traktowania (niechęci, dyskryminacji) ze strony Brytyjczyków? W jaki sposób?
3. Czy słyszał/a Pan/Pani o takich przypadkach od znajomych? (Przykłady)
4. Czy czuje się Pan/Pani akceptowany/a przez Brytyjczyków?
5. Czy w trakcie pobytu w Wielkiej Brytanii zdarzyły się Panu/Pani konflikty z przedstawicielami innej narodowości?
Na czym polegały? Kiedy?
6. Jacy Pana/Pani zdaniem są Brytyjczycy? (tolerancyjni-nietolerancyjni, leniwi-pracowici, inne)
7. Co sądzi Pan/Pani o związkach Polaków/Polek z przedstawicielami innych narodowości?
8. Czy utrzymuje Pan/Pani kontakty z innymi Polakami?
 - jeśli nie: Dlaczego?
 - jeśli tak: Jak często? Na czym polegają? (w pracy, towarzyskie, inne)
9. Czy korzysta lub korzystał/a Pan/Pani z usług edukacyjnych (college, EMBS, Family Centre, inne) w Wielkiej Brytanii?
 - jeśli tak: Z jakich? W jakim zakresie?Jeśli kursy językowe: Gdzie? Kiedy? Jeśli nie: Dlaczego? Jakie inne sposoby nauki?
10. Czy korzysta lub korzystał/a Pan/Pani z brytyjskiej służby zdrowia?
 - jeśli nie: Dlaczego?Czy korzysta Pan/Pani z polskiej służby zdrowia?
 - jeśli tak: Dlaczego? Jak często?
11. Czy korzysta lub korzystał/a Pan/Pani z usług Family Centre? Dlaczego?
12. Czy należy Pan/Pani do jakiś klubów, stowarzyszeń? Jakich? W jakim celu? Co to Ci daje?
13. Czy korzystał/a Pan/Pani kiedykolwiek z doradztwa zawodowego (CV, rozmowa kwalifikacyjna, uznawalność kwalifikacji, otwarcie własnego biznesu) w college, EMBS, Family Centre, agencjach pracy, Job Centre lub innych instytucji. Kiedy? Dlaczego nie? Czy korzystał z porad znajomych? Kiedy?

14. Czy potrzebował/a Pan/Pani kiedykolwiek porady prawnej? Jeśli tak to czy korzystał/a Pan/Pani z pomocy CAB lub innej instytucji doradczej? Kiedy i w jakich przypadkach? Dlaczego nie?
15. Czy uważa Pan/Pani, że zna język angielski w wystarczającym stopniu, żeby swobodnie funkcjonować w Wielkiej Brytanii?
16. Jakiego języka używa Pan/Pani w domu i w pracy?
17. Czy uważa Pan/Pani za konieczne opanowanie języka kraju, w którym się przebywa? Dlaczego?
18. W jakim języku ogląda Pan/Pani telewizję, czyta prasę i książki?
19. Czy przy załatwianiu różnych spraw radzi sobie Pan/Pani sam/a, czy korzysta z pomocy rodziny, znajomych, tłumaczy? Jak często? W jakich sytuacjach? Czy zawsze tak było?
20. Czy korzysta Pan/Pani głównie z usług świadczonych przez Polaków? (fryzjer, sklep polski, naprawy samochodu, telefonów, komputerów, nauka języka, opieka nad dzieckiem, inne) czy z brytyjskich? Dlaczego?
21. Jaką obecnie Pan/Pani pracę wykonuje (rodzaj i forma zatrudnienia)? Jaką pracę wykonywał/a Pan/Pani pracę przed przyjazdem do Wielkiej Brytanii?
Jak przebiegało Pana/Pani zatrudnienie w Wielkiej Brytanii? (Pierwsza praca i kolejne-rodzaj, forma zatrudnienia, kiedy)? W jaki sposób szukał/a Pan/Pani pracy w Wielkiej Brytanii, poprzez: agencje pracy, Job Centre, Internet, ogłoszenia, znajomych, inny?
22. Z osobami jakiej narodowości Pan/Pani pracuje? Z osobami jakiej narodowości utrzymuje kontakty w pracy?
23. Czy uważa Pan/Pani, że ma Pan/Pani gorszą pozycję na rynku pracy ze względu na to, że jest Pan/Pani emigrantem?
24. Czy brał/a Pan/Pani kiedykolwiek udział w wyborach do samorządu w Banbury? Dlaczego nie? Kiedy tak? Czy mieszkając w Polsce brał/a Pan/Pani udział w wyborach do samorządu lokalnego?
25. Czy jest Pan/Pani zarejestrowany/a na liście wyborców? Dlaczego nie?
26. Czy starał/a się Pan/Pani o obywatelstwo brytyjskie lub status rezydenta? Jeśli nie, to czy chciałby Pan/Pani mieć obywatelstwo brytyjskie lub status rezydenta? Czy planuje starać się o nie w przyszłości? Dlaczego?
27. Czy czuje się Pan/Pani bardziej Polakiem czy Brytyjczykiem?
28. Czy czujesz się Pan/Pani w Wielkiej Brytanii jak u siebie? Czy chciałbyś Pan/Pani zostać tu na zawsze? Dlaczego?

29. Czy Pana/Pani praktyki religijne w Wielkiej Brytanii różnią się od tych w Polsce? W jaki sposób? Dlaczego? Czy zawsze tak było?
30. Czy należy Pan/Pani do jakiś organizacji kościelnych, parafialnych, charytatywnych? Jakich? Dlaczego?
31. Czy widzi Pan/Pani różnice pomiędzy działaniem kościoła katolickiego w Polsce i w Wielkiej Brytanii? Jakie? Co o tych różnicach Pan/Pani sądzi?
32. Czy korzysta Pan/Pani z posługi polskiego czy brytyjskiego księdza? W jakich sytuacjach? Dlaczego? Jak to wyglądało na przestrzeni lat?
33. Osoby jakiej narodowości mieszkają w Pana/Pani najbliższym otoczeniu? Jakiej przeważają?
34. Czy interesuje się Pan/Pani życiem politycznym Polski i Wielkiej Brytanii?
35. Czy interesuje się Pan/Pani życiem polskich i brytyjskich celebrytów? Skąd czerpiesz informacje?
36. Czy oddaje Pan/Pani niepotrzebne rzeczy do sklepów charytatywnych? Dlaczego? Czy bierze Pan/Pani udział w akcjach charytatywnych?
37. Czy Pana/Pani nawyki żywieniowe zmieniły się od czasu przyjazdu do Wielkiej Brytanii?
38. czy jada i gotuje Pan/Pani typowo brytyjskie potrawy? Jakie? Jak często? Czy kiedykolwiek Pan/Pani jadł/a? Dlaczego nie?
39. Czy tęskni Pan/Pani za Polską? W jakim sensie? Czy będąc w Polsce tęskni Pan/Pani za Wielką Brytanią? W jakim sensie?
40. Czy bierze Pan/Pani udział w imprezach kulturalnych organizowanych w Banbury? Czy bierze Pan/Pani udział w imprezach organizowanych przez Stowarzyszenie Polaków w Banbury?
41. Czy był/a Pan/Pani zainteresowany/a ślubem księcia Wiliama i Kate? Czy oglądał/a Pan/Pani relację i świętował/a to w jakiś sposób?
42. Czy był/a Pan/Pani zainteresowany/a wizytą królowej w Banbury? W jakim sensie?
43. Czy wie Pan/Pani jak wyglądają tradycyjnie święta w Wielkiej Brytanii? (Wielkanoc i Boże Narodzenie). Proszę opisać.
44. Czy obchodzi Pan/Pani święta w tradycyjny polski sposób? Czy z elementami tradycji brytyjskiej? Czy oglądasz przemówienie królowej brytyjskiej o godz. 3 w Boże Narodzenie? Czy rozdajesz kartki świąteczne w pracy? Jesz

minced pie, Christmas Pudding, pieczonego indyka, wieszasz wieniec świąteczny na drzwiach wejściowych?

45. Czy świętuje Pan/Pani Bonfire Night? W jaki sposób?

46. Czy bierze Pan/Pani udział w Christmas Party? Dlaczego nie?

47. Czy jest Pan/Pani zadowolony/a ze swojego życia w Wielkiej Brytanii?

48. Jak często utrzymuje Pan/Pani kontakty z rodzicami i rodzeństwem w Polsce.

49. Jak często utrzymuje Pan/Pani kontakty ze znajomymi w Polsce.

50. Jak często podróżuje Pan/Pani do Polski.

CHARAKTERYSTYKA OSOBY BADANEJ:

Wiek

Płeć

Długość pobytu w Wielkiej Brytanii i Banbury

Kod pocztowy (Banbury)

Kod pocztowy (Polska)

Wykształcenie

Długość pobytu w Wielkiej Brytanii

Stan cywilny

SCENARIUSZ WYWIADU Z EKSPERTAMI SPOŁECZNYMI

Pytania do wszystkich ekspertów:

- Co robi Pana/Pani instytucja aby ułatwić Polakom integrację?
- Czy Pana/Pani zdaniem Polacy chętnie integrują się z osobami z innych grup etnicznych ? Jak to wygląda w porównaniu z innymi grupami etnicznymi?
- Co Pana/Pani zdaniem stanowi główną przeszkodę w integracji Polaków ze społeczeństwem brytyjskim?
- Jaki jest Pana/Pani zdaniem poziom znajomości języka angielskiego wśród Polaków?
- Czy Pana/Pani zdaniem w przypadku polskich emigrantów możemy mówić o izolacji/segregacji. Jeśli tak, to w jakich wymiarach?
- Czy Pana/Pani zdaniem Polacy chętnie uczą się języka, kultury i zwyczajów brytyjskich?
- Jakie w Pana/Pani pracy pojawiły się problemy w kontaktach z Polakami?

Przedstawiciel policji:

- Czy zanotowano jakieś konflikty między Polakami, a przedstawicielami innych grup etnicznych, między samymi Polakami? Czego dotyczą? Jak wyglądało to na przestrzeni lat?

Nauczyciel języka angielskiego:

- Czy jest duże zainteresowanie kursami językowymi ze strony Polaków? Czy Polacy chętnie uczą się języka, kultury i zwyczajów brytyjskich? Jak to wyglądało od 2004 roku? Jaka jest struktura uczniów?

Przedstawiciel agencji pracy:

- Czy Polacy pracują zgodnie ze swoimi kwalifikacjami? Jakie prace wykonują Polacy?

Przedstawiciel Stowarzyszenia Polaków w Banbury:

- Czy członkostwo w stowarzyszeniu i udział w polskich imprezach cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony Polaków? Czy w imprezach biorą też udział przedstawiciele innych grup etnicznych?
- Jaka jest rola stowarzyszenia w podtrzymywaniu kultury polskiej u emigrantów?
- Czy stowarzyszenie otrzymuje wsparcie od władz lokalnych? W jakim zakresie?

Ksiądz angielski i polski:

- Czy Polacy uczestniczą w życiu Kościoła? Czy biorą udział w ceremoniach religijnych w języku angielskim/polskim? Jak to wyglądało na przestrzeni lat?